

Dr Jerzy Jasiński

KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH W POLSCE W LATACH 1951—1960 W ŚWIETLE STATYSTYKI SĄDOWEJ

WSTĘP

1. Przestępczość nieletnich jest obecnie powszechnie uważana za problem o szczególnie doniosłym znaczeniu społecznym i stanowi od szeregu lat jeden z najważniejszych tematów badań kryminologicznych. Ogromna ostatnio literatura poświęcona temu zagadnieniu, wielka ilość zajmujących się nim placówek naukowo-badawczych, konferencje i zjazdy organizowane w poszczególnych krajach oraz na terenie międzynarodowym — wszystko to świadczy wymownie o aktualności tematyki przestępczości nieletnich.

Nie bacząc na wielką liczbę publikacji naukowych, omawiających w różnych aspektach to niepokojące zjawisko społeczne, stwierdzić należy, że nader ważna kwestia, dotycząca samych rozmiarów przestępczości nieletnich, nastrocza ciągle jeszcze wątpliwości i jest często źródłem istotnych nieporozumień. Omówienie tego zagadnienia pod kątem widzenia analizy zakresu wiadomości gromadzonych z pewnego typu materiałów, w oparciu o które oceniane są zazwyczaj rozmiary przestępczości nieletnich, oraz przedstawienie wyników badań konkretnego zespołu takich materiałów — oto główne zadania, jakie postawił sobie autor niniejszej pracy.

Praca ta nie jest więc jeszcze jednym z wielu przyczynków do zagadnienia „przyczyn” przestępczości nieletnich, warunków sprzyjających jej powstawaniu. Przestępczość nieletnich ujmowana w niej będzie jako określone zjawisko społeczne, które interesować nas będzie tylko ze względu na jego rozmiary i formy przejawiania się. Zamierzamy odpowiedzieć na pytanie, jak przedstawia się ilościowo omawiane zjawisko, jakie są jego rozmiary i tendencje rozwojowe, z pominięciem problematyki, dotyczącej jego etiologii, pytań o „źródła” przestępczości nieletnich, o czynniki, które sprawiają, iż „tylko niektóre dzieci popełniają przestępstwa” itp.

W pracy niniejszej okazało się nieodzowne zastosowanie metod staty-

stycznych w znacznie szerszym zakresie, aniżeli to było robione dotychczas w analogicznych pracach; kierowanie się dyrektywami indukcji statystycznej przy weryfikowaniu hipotez pozwoliło uściślić szereg wniosków oraz wykazać słuszność pewnych poglądów i błędność innych twierdzeń wysuwanych w piśmiennictwie.

Polska statystyka przestępczości nieletnich nie była dotychczas przedmiotem badań obejmujących dłuższy okres czasu. Rozpatrując tutaj kształtowanie się tej przestępczości w Polsce w latach 1951—1960, a więc na odcinku 10-lecia, można uniknąć niebezpieczeństw, związanych z wnioskami opartymi na analizie materiałów statystycznych pochodzących tylko z niewielu lat.

Dane polskiej statystyki sądowej, dotyczące przestępczości nieletnich za lata 1951—1960, nie są ogólnie dostępne i dlatego wydawało się celowe opublikowanie ich w niniejszej pracy w większym zakresie niż to było nieodzowne dla udokumentowania wniosków autora¹. Aktualną swoją postać uzyskała sądowa statystyka przestępczości nieletnich z początkiem 1951 r., co zachęcało do przeanalizowania jej materiałów począwszy właśnie od tej daty. Zakres wiadomości, jakimi rozporządzamy, odnośnie nieletnich skazanych^{1 2} w poszczególnych latach okresu 1951—1960 r. był niestety różny. Aczkolwiek liczba gromadzonych informacji niemal nie uległa zmianie w tym czasie, to jednak liczba dostępnych nam zestawień, przedstawiających je we wzajemnym powiązaniu, nie była taka sama. Stosunkowo najuboższy materiał statystyczny pochodzi z r. 1951 i 1952; z lat tych wykorzystać możemy tylko dane pochodzące z tablic sporządzanych dla potrzeb ówczesnego Wydziału dla Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości. W następnych latach szereg zestawień opracowanych zostało zgodnie z życzeniem Zakładu Kryminologii ÎNP PAN i dlatego materiał, którym rozporządzamy, jest obszerniejszy³; dane dotyczące nieletnich, skazanych w okresie 1957—1960, zgroma-

¹ Zaznaczyć należy, że opublikowane tutaj dane liczbowe stanowią tylko niewielką stosunkowo część materiału statystycznego, który został wykorzystany przez autora przy opracowywaniu tematu.

² W pracy tej nie przestrzega się rozróżnienia między nieletnimi, którzy — posługując się terminologią przyjętą w kodeksie karnym — „skazani” zostali na umieszczenie w zakładzie poprawczym i tymi, wobec których na mocy orzeczenia sądu „stosuje się” środki wychowawcze. Traktuje się ich jako jedną grupę i obejmuje łącznym mianem „skazanych nieletnich”, bądź „nieletnich, wobec których orzeczono środki wychowawczo-poprawcze”.

³ Autor niniejszej pracy chciałby w tym miejscu złożyć podziękowanie sędziemu mgr Józefowi Szczuckiemu, naczelnikowi Wydziału Sprawozdawczości i Badań Statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości, za opracowanie dla tej pracy źródłowych tablic statystycznych oraz okazaną wielką pomoc i życzliwe rady, którym autor wiele zawdzięcza.

dzone już zostały według pewnego jednolitego schematu, zapewniającego niemal we wszystkich przypadkach największą liczbę zestawień. Mimo to jednak, iż dane z każdego z tych właśnie lat stanowią zbiór kilkadziesiątu pokaźnych rozmiarów tablic, umożliwiają one raczej dokładny przegląd informacji zgromadzonych w statystyce sądowej niż pełną ich analizę. Dalsze bowiem zwiększenie liczby zestawień nie było już możliwe. Zaznaczyć jeszcze należy, że w stosunkowo mniejszym zakresie wykorzystane zostały w niniejszej pracy dane o nieletnich skazanych przez sądy w 1956 r. z uwagi na specyficzne zakłócenia, spowodowane w statystyce sądowej przez wydaną w tym roku ustawę amnestyjną.

W pracy wykorzystane zostały również dane statystyczne o przestępczości nieletnich w innych krajach. Przy ich doborze starano się posilkiwać tylko informacjami opublikowanymi w oficjalnych statystykach lub w specjalnych opracowaniach tych danych statystycznych¹.

Nie traktowano natomiast jako źródła informacji opracowań monograficznych wyników różnych badań nad przestępczością nieletnich, jakkolwiek w tego rodzaju opracowaniach zawarty jest nieraz znacznie bogatszy zakres wiadomości o poszczególnych kwestiach, aniżeli w urzędowych statystykach przestępczości. Różnorodne jednak kryteria doboru przypadków i ich reprezentatywność tylko w odniesieniu do pewnych kategorii nieletnich przestępców nie pozwalają z reguły traktować materiału zawartego w opracowaniach monograficznych jako próby ogólnej zbiorowości nieletnich sprawców przestępstw,

2. Zasadniczą kwestią, która wyłania się zawsze w związku z rozpatrywaniem wszelkich danych statystycznych o przestępczości nieletnich, jest zagadnienie, co obejmuje samo pojęcie „przestępczość nieletnich”, jakim warunkom musi odpowiadać osobnik, aby mógł być nazwany „nieletnim przestępcą”.

W piśmiennictwie napotykamy na dwa rodzaje definicji: takie, w których posilkuje się kategoriami pozaprawnymi przy określaniu zachowania się przestępczego, oraz takie, w których odwołuje się wyraźnie do obowiązujących norm prawnych.

W definicjach pierwszego rodzaju autorzy operują pojęciami: „czyny aspołeczne”, „szkodliwe dla społeczeństwa” „czyny naruszające przyjęte wzory społeczne i moralne, powodujące konflikt nieletniego ze społeczeństwem”, „zachowanie sprzeczne z wartościami dominującej kultury, w której nieletni żyje” itp.² Kryteria zawarte w tego typu definicjach

¹ Nieliczne odstępstwa od tej zasady poczyniono wyłącznie w przypadkach tych krajów, których statystyki przestępczości nie są u nas dostępne.

² Por. np. M. B. C l i n a r d : *Sociology of Deviant Behavior*, New York 1957, s. 16;

są tak dalece nieostre i płynne, że kwalifikowanie na ich podstawie czynów jako przestępczych wydaje się w praktyce wręcz niemożliwe, zwłaszcza w odniesieniu do potrzeb oficjalnej statystyki przestępczości, sporządzonej na podstawie danych zbieranych z terenu całego kraju.

Definicje przestępczości nieletnich oparte na obowiązujących normach prawnych — które w zasadzie pozbawione są znaków zapytania tkwiących w definicjach operujących kategoriami pozaprawnymi — są o wiele bardziej przydatne w praktyce, ale nie rozwiązują bynajmniej wszystkich trudności przy analizowaniu danych statystycznych pochodzących z różnych krajów, w których, jak wiadomo, problem odpowiedzialności nieletnich jest różnie uregulowany. Tym samym zaś treść pojęcia „prze-
stępczość nieletnich” nie będzie tożsama w różnych krajach.

Dwie zasadnicze kwestie ustawodawcze mają istotny wpływ na ten stan rzeczy i od dokładnej znajomości sposobu ich uregulowania zależy właściwa ocena kształtowania się przestępczości nieletnich w różnych krajach¹. Kwestie te dotyczą: 1) rozmiarów katalogu czynów lub zachowań, z którymi wiąże się uznanie nieletniego za przestępcę, oraz 2) granic wieku nieletniości.

Pierwsza kwestia ma największe znaczenie. Według pewnych ustawodawstw może być uznana za nieletniego przestępcę tylko taka osoba, która popełniła zbrodnię lub występki przewidziane w kodeksie karnym bądź w szczególnych ustawach karnych. Według innych ustawodawstw może być uznana za nieletniego przestępcę także osoba, dopuszczająca się czynów, które nie są traktowane jako przestępstwa, jeśli popełnione zostaną przez dorosłych w rozumieniu prawa karnego (np. „stałe wagarowanie ze szkoły”, „wymykanie się spod kontroli rodziców lub opiekunów”, „wydalanie się z domu bez zezwolenia”, „używanie w miejscach publicznych słów nieprzyzwoitych lub wulgarnych itp.”).

Umieszczenie w statystyce przestępczości nieletnich liczb, dotyczących tego rodzaju czynów bez wyraźnego ich wyodrębnienia, powoduje oczywiście niemożność orientowania się w rozmiarach czynów powszechnie uważanych za przestępstwa i zasięgu takich zachowań się nieletniego, które w wielu krajach nie są kwalifikowane jako przestępstwa. Pociąga to za sobą wielkie trudności przy porównywaniu statystyk przestępczości nieletnich z różnych krajów.

A. A. Schneiders: *Personal Adjustment and Mental Health*, New York 1955, s. 354; M. H. Neumeyer: *Juvenile Delinquency in Modern Society*, Princeton 1955, wyd. II, s. 27.

¹ Pomijamy jeszcze jedną kwestię, w mniejszym stopniu rzutującą na omawianą problematykę, a mianowicie kwestię sposobu uregulowania specjalnych okoliczności odmiennie kształtujących odpowiedzialność nieletniego w zależności głównie od tzw. rozeznania, co pociąga za sobą stosowanie różnych sankcji (środków wychowawczo-poprawczych).

Wśród ogółu nieletnich skazanych w Belgii w r. 1957 aż 47% stanowili ci, wobec których orzeczenie środków było rezultatem zachowań, które u dorosłych nie byłyby traktowane jako przestępstwa¹.

w Stanach Zjednoczonych (jeśli pominie się występki drogowe) co najmniej 27% przypadków skierowania spraw do sądów dla nieletnich następowo w związku sytuacjami lub zachowaniami nie będącymi przestępstwami u dorosłych. Odsetek ten mniejszy u chłopców (21%), u dziewcząt dochodził aż do 54%².

Na marginesie dodać należy, że przy bardzo szerokim zakreślaniu granic odpowiedzialności niepodobna właściwie znaleźć nieletniego, który w związku z jakimś czynem nie mógłby zostać uznany za „nieletniego przestępcę”.

Toteż na ostatnich kongresach międzynarodowych poświęconych problematyce przestępczości nieletnich wysuwano postulat, aby za kryterium przestępstw nieletnich uznać te same przesłanki, które kwalifikują jako przestępstwa określone czyny osób dorosłych^{1 2 3}.

Kwestia granic wieku nieletniości jest również nader istotna przy ocenie rozmiarów przestępczości nieletnich na podstawie danych zawartych w statystykach przestępczości. Jest oczywiste, że odmienne ustalenie ustawowej dolnej i górnej granicy wieku rzutuje wyraźnie na dane statystyczne. Inaczej bowiem kształtować się będą dane statystyki przestępczości w tych krajach, w których dolna granica odpowiedzialności nieletnich wynosi 8 lat, a inaczej, gdy wynosi 14 lat, odmiennie, gdy górna granica osiąga 18 lat, różnie, gdy sięga tylko lat 17 lub 16. Inaczej poza tym w praktyce wyglądają dane statystyczne w tych krajach, w których nieletni odpowiadają przed sądami dla nieletnich począwszy od najmłodszych roczników wieku, a inaczej w krajach, w których sprawy nieletnich do lat 14 rozpatrują specjalne komisje społeczne z pominięciem sądów dla nieletnich. W tych ostatnich krajach brak jest z reguły opublikowanych danych statystycznych o przestępstwach popełnionych przez nader liczną grupę nieletnich w młodszych rocznikach

¹ Por. A. Racine: *La délinquance juvénile en Belgique de 1939 à 1957*, Bruxelles 1959, s. 43.

² Por. I. R. Perlman: *Delinquency Prevention: The Size of the Problem*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science” 1959, t. 322, s. 5. Dane te pochodzą z r. 1945, jednak jak twierdzi Perlman — na podstawie znajomości sprawozdań nadsyłanych w następnych latach przez sądy — sytuacja do chwili obecnej nie uległa w tym zakresie istotnym zmianom.

³ Por. materiały I Kongresu ONZ poświęconego zapobieganiu przestępczości i postępowaniu z przestępcami: *The Prevention of Juvenile Delinquency*, „International Review of Criminal Policy” 1955, nr 7—8, s. 79; a także uchwały i rezolucje II Kongresu ONZ poświęconego zapobieganiu przestępczości i postępowaniu z przestępcami: *Second United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders*. New York 1961, United Nations, (A/Conf. 17/20), s. 61.

w młodszych rocznikach wieku figurują tylko niekiedy w policyjnej statystyce przestępczości, która zawiera jednak znacznie mniej informacji o sprawcach przestępstw aniżeli statystyka sądowa.

Nie należy poza tym zapominać o tym, że ocena rozmiarów przestępczości nieletnich zależy nie tylko od tego, jak liczne kategorie czynów kwalifikować będziemy jako przestępstwa, ale i od tego, czy za miarę zjawiska przestępczości uznamy liczbę popełnionych przestępstw czy liczbę nieletnich, którzy dokonali przestępstw. Uwzględnienie liczby czynów przestępczych jest przydatne przede wszystkim wówczas, gdy interesujemy się stopniem zagrożenia porządku prawnego przez nieletnich, gdy chcemy przekonać się o tym, jak liczne są przestępstwa nieletnich niezależnie od tego, jak często wśród sprawców przestępstw występują tacy nieletni, którzy dokonali szeregu przestępstw. Uwzględnienie zaś przede wszystkim liczby nieletnich przestępców oświetla inne ważne zagadnienia: jak liczni są wśród ogółu dzieci i młodzieży nieletni popełniający przestępstwa oraz jakie jest nasilenie przestępczości nieletnich w porównaniu z nasileniem przestępczości dorosłych w określonych rocznikach wieku.

Dla właściwej oceny przestępczości nieletnich byłyby poza tym szczególnie przydatne dane o liczbie takich nieletnich, którzy wykazują objawy poważnego wykołajenia społecznego i popełniają systematycznie przestępstwa, w odróżnieniu od nieletnich, u których jednorazowe przestępstwo stanowiło tylko mało istotny epizod w ich życiu. Dane o recydywie, figurujące w statystyce sądowej, nie mogą stanowić podstawy do wyodrębnienia tych dwóch zasadniczo odmiennych kategorii nieletnich przestępców (o czym będzie mowa w rozdziale VI niniejszej pracy).

3. W związku z ostatnio wymienioną kwestią wyłania się nader istotna problematyka, dotycząca rzeczywistych rozmiarów przestępczości wśród dzieci i młodzieży, zagadnienie stosunku liczby popełnionych przestępstw do liczby przestępstw uwidoczniionych w statystyce oraz stosunku ujawnionych sprawców przestępstw lub liczby skazanych nieletnich do ogółu nieletnich popełniających przestępstwa.

Ponieważ kwestia rzeczywistych rozmiarów przestępczości nieletnich ma nader istotne znaczenie dla właściwego interpretowania danych statystycznych, więc sprawie tej poświęcimy nieco więcej miejsca, uwzględniając wyniki nowszych badań tego zagadnienia.

A. Porterfield zbadał przestępczość 2049 nieletnich, którzy odpowiadali przez sądem dla nieletnich w Fort Worth w Texasie. Przestępstwa, w związku z którymi nieletni ci stanęli przed sądem podzielił on na 55 kategorii od najdrobniejszych (jak naruszanie spokoju publicznego, systematyczne wagarowanie ze szkoły, kradzieże owoców) do najpoważniejszych (jak nieumyślne spowodowanie śmierci czy zabójstwo). Na-

stępnie przeprowadził przy pomocy kwestionariusza badanie 437 studentów i studentek, którzy mieli odpowiedzieć na pytanie, czy i jakie z owych 55 kategorii przestępstw popełnili kiedyś w swoim życiu. Okazało się, iż wśród badanych studentów nie znalazł się ani jeden, który nie dokonałby chociaż jednego z takich czynów, chociaż tylko parę procent spośród nich odpowiadało przed sądem w związku z tymi czynami. Na każdego spośród 200 studentów, zapytywanych o przestępstwa popełnione w okresie poprzedzającym studia, przypadło przeciętnie 17,6 przestępstw, na każdą ze 137 zapytywanych o to studentek — 4,7 przestępstw; odpowiedzi na pytania dotyczące analogicznych czynów popełnionych w okresie studiów, kształtowały się w ten sposób, że na 100 studentów przypadało 11,6 przestępstw.

Uwzględniając z przedstawionego przez autora obszernego katalogu czynów część takich, które również i w innych krajach mogłyby spowodować postawienie nieletniego przed sądem, otrzymamy następujące zestawienie (odsetki informują o tym jaką część spośród badanych grup studentów stanowili ci, którzy oświadczyli, że popełnili dane przestępstwo):

	<i>przed studiami</i>		<i>w okresie studiów</i>
	<i>mężczyźni</i>	<i>kobiety</i>	<i>mężczyźni</i>
kradzieże narzędzi, pieniędzy	5,5	0,0	1,0
włamania	7,5	0,0	4,0
kradzieże ze sklepu	10,0	1,5	5,0
kradzieże różnych drobnych przedmiotów	23,0	8,8	11,0
kradzieże owoców	69,0	16,0	15,0
falszerstwa	2,5	5,1	1,0
posiadanie skradzionych przedmiotów	20,0	3,6	14,0
usiłowanie zgwałcenia	5,5	0,0	3,0

Jak widać bardzo wielu spośród badanych dokonywało różnego rodzaju drobnych kradzieży; wśród badanych znaleźli się i tacy, którzy byli sprawcami poważniejszych przestępstw (jak włamanie, fałszerstwa, czy usiłowanie zgwałcenia). Przystępczość studentek była — zgodnie z ich oświadczeniami — znacznie mniejsza¹.

Analogiczne badania przeprowadzone zostały przed kilku laty w Szwecji i w Norwegii^{1 2}, przy czym /wyniki ich są zbliżone do wyników badań

¹ A. L. Porterfield: *Youth in Trouble*, Austin 1946. Informacje o wynikach badań tego autora czerpaliśmy przede wszystkim z prac: H. A. Bloch, F. T. Flynn: *Delinquency, The Juvenile Offender in America Today*, New York 1956, s. 11—14, W. Middendorff: *Soziologie des Verbrechens*, Düsseldorf 1959, s. 46—47.

² Por. O. Nyquist: *Juvenile Justice*, Uppsala 1960, s. 108; szczegółowe ich rezultaty nie zostały jeszcze opublikowane.

przedstawionych powyżej. Szwedzkimi badaniami, kierowanymi przez I. Strahla i O. Nyquista, objęto osoby zgłaszające się na studia na wydziale prawa Uniwersytetu w Uppsali w r. 1959. Spośród 75 studentów i 21 studentek tylko 2 osoby (3,3%) oświadczyły, że nie popełniły nigdy żadnego z czynów wymienionych w kwestionariuszu opracowanym przez autorów. Zaledwie 15 studentów (20%) i 4 studentki (19%) podało, że co najmniej jedno z ich przestępstw znane było policji. Spośród wyszczególnionych w kwestionariuszu 15 rodzajów przestępstw wybieramy znów tylko kilka najważniejszych (podane poniżej odsetki informują o tym, jaką część badanych stanowili ci, którzy podali, iż popełniali wymienione niżej przestępstwa w okresie uczęszczania do szkoły podstawowej lub później):

	<i>mężczyźni</i>	<i>kobiety</i>
drobne kradzieże pieniędzy w domu	48,0	38,1
kradzieże ze sklepów	57,3	9,5
kradzieże owoców	84,0	71,4
umyślne uszkodzenia mienia	18,7	9,5
szalbierstwa (w postaci jazdy „na gapę”)	58,7	4,8
szalbierstwa (w postaci wyłudzenia posiłków)	14,7	0,0
udział we włamaniu	5,3	0,0
falszerstwa dokumentów	12,0	4,8
stosunki seksualne z dziewczynką w wieku poniżej 15 lat	4,1	—

Również więc i w rezultacie tych badań okazało się, że ogromną większość badanych stanowili sprawcy różnych przestępstw przeciwko mieniu (a także pominiętych w zestawieniu różnych występków drogowych, jak np. jazda po pijanemu). Niewielka przy tym tylko część badanych oświadczyła, że o którymś z ich czynów powiadomiona została policja¹.

M. Clinard podaje, iż zgodnie z jego własnymi badaniami na jednym z amerykańskich uniwersytetów, spośród 49 studentów kryminologii 86% dopuszczało się w przeszłości kradzieży, a ok. 50% „aktów wandalizmu”^{1 2}.

H. Bloch informuje o swych badaniach z lat 1943—1948, którymi objął 340 studentów amerykańskich: ok. 91% spośród nich oświadczyło, że świadomie popełniało zarówno drobne przestępstwa, jak i poważniejsze występki przy czym przeciętnie na 1 osobę przypadło 9 przestępstw³.

Pewne nowe elementy w porównaniu z przedstawionymi powyżej wy-

¹ Por. O. Nyquist, tamże, s. 107—109.

² Por. M. B. Clinard: *Sociology of Deviant Behavior*, j.w., s. 165.

³ H. A. Bloch: *Desorganisation: Personal and Social*, New York 1952, s. 260; wyniki te podane zostały za: H. A. Bloch, F. T. Flynn: *Delinquency...*, j.w., s. 11; H. A. Bloch: *Juvenile Delinquency: Myth or Threat*, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science”, 1958, t. 49, nr 4, s. 307.

nikami wnoszą badania J. Shorta i i. Nye'a. Autorzy zwrócili się o wypełnienie kwestionariusza zawierającego opis 21 rodzajów czynów do 16—17-letnich uczniów m. in. z 3 szkół średnich (z niewielkich miast położonych w zachodniej części Stanów Zjednoczonych) a także do uczniów szkoły w zakładzie dla nieletnich przestępców położonej w tej samej części kraju. W kwestionariuszu poza pytaniami o to czy badani popełnili wskazane w nim przestępstwa, znajdowało się także pytanie, czy miało to miejsce wielokrotnie.

Poniżej podajemy odsetki chłopców, którzy oświadczyli, że byli sprawcami wyszczególnionych poniżej przestępstw:

	% chłopców ogółem		% chłopców którzy popełnili przestęp- stwa wielokrotnie	
	uczniowie zwykłych szkół	nieletni przestępcy	uczniowie zwykłych szkół	nieletni przestępcy
kradzieże drobnych przedmiotów o wartości poniżej 2 dolarów	62,7	91,8	18,5	65,1
kradzieże przedmiotów o wartości 2—50 dolarów	17,1	91,0	3,8	61,4
kradzieże przedmiotów o wartości powyżej 50 dolarów	3,5	90,8	1,1	47,7
umyślne uszkodzenie mienia	60,7	84,3	17,5	49,7
rozbój	6,3	67,7	2,4	35,5
udział w bójce grup nieletnich	24,3	67,4	6,7	47,4
pobicie kogoś	86,7	95,3	32,6	75,0

Analogiczne zestawienie dla dziewcząt przedstawia się następująco:

	% dziewcząt, ogółem		% dziewcząt, które popełniły przestęp- stwa wielokrotnie	
	uczennice zwykłych szkół	nieletni przestępcy	uczennice zwykłych szkół	nieletni przestępcy
kradzieże drobnych przedmiotów o wartości poniżej 2 dolarów	36,0	77,8	5,7	48,1
kradzieże przedmiotów o wartości 2—50 dolarów	3,4	58,0	1,0	29,6
kradzieże przedmiotów o wartości powyżej 50 dolarów	2,0	30,4	1,7	10,1
umyślne uszkodzenie mienia	21,7	65,4	5,7	32,1
rozbój	1,3	36,7	0,3	21,5
udział w bójce grup nieletnich	9,7	59,0	1,0	20,7
pobicie kogoś	32,7	72,3	7,4	44,6

Jak widać i z tych badań¹, wśród młodzieży „nieprzestępczej” przypadki popełniania przestępstw przeciwko mieniu były nader częste, a poza tym nierzadko badani oświadczali także, że dopuszczali się tych czynów wielokrotnie. Również przypadki drobnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz rozbojów nie były bynajmniej odosobnione i zdarzały się nawet wśród dziewcząt, których przestępczość jest jednak daleko mniejsza niż chłopców. Porównanie odsetków sprawców poszczególnych rodzajów czynów wśród ogółu chłopców i dziewcząt „nieprzestępców” i „przestępców” wskazuje iż zwłaszcza wielokrotne popełnianie różnych przestępstw znacznie częstsze było wśród tych ostatnich.

Wyniki powyższych badań świadczą wymownie o tym że między nieletnimi uznanymi przez sąd za przestępców i nieletnimi, którzy nie zostali skazani, nie istnieje jakaś zasadnicza różnica wyrażająca się w tym, że tylko pierwsi z nich popełniają przestępstwa, gdy drudzy tego nie czynią. Okazuje się, iż „przestępczość” jest cechą, którą można przypisać w określonym rozmiarze wielkiej liczbie nieletnich¹².

Na uwagę zasługują również wyniki badań, dotyczące częstości przestępstw popełnianych przez nieletnich. Badania, prowadzone przez F. Murphy’ego, M. Shirley’a, H. Witmer w okresie 5 lat i obejmujące 114 chłopców w wieku 11—15 lat pozwoliły ustalić, iż zaledwie 14 chłopców nie dokonało w tym okresie żadnych czynów podlegających kompetencji sądu dla nieletnich w stanie Massachusetts. Pozostałych 101 chłopców popełniło aż 6416 takich czynów, z których jednak zaledwie 95 stało się podstawą postępowania sądowego.

Uwzględniając tutaj tylko takie czyny, które bądź świadczą o procesie demoralizacji, bądź kwalifikowane są powszechnie jako przestępstwa, otrzymujemy następujące dane:

¹ J. S. Short, F. I. Nye: *Extent of Unrecorded Juvenile Delinquency. Tentative Conclusions*, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science”, 1958, t. 49, nr 4, s. 296 i nast.

² Już po napisaniu niniejszej pracy ogłoszone zostały wyniki polskich badań, pozwalające sądzić, iż również u nas liczba dzieci popełniających drobne przestępstwa — jest bardzo poważna. W toku badań nad dziecięcą moralnością, prowadzonych od szeregu lat przez H. Malewską i H. Muszyńskiego, zebrano w 1961 r. za pośrednictwem ankiety wypowiedzi 2222 dzieci stanowiących reprezentacyjną próbę ogółu uczniów klas VI szkół podstawowych w Polsce. Spośród wspomnianych dzieci aż 1408 (63%) odpowiedziało twierdząco na pytanie: „Napisz zupełnie szczerze czy zdarza Ci się, że zabierasz cudzą własność?”, przy czym zdaniem prowadzących badania można sądzić na podstawie odpowiedzi na inne pytania ankiety, że odsetek dzieci przyznających się do kradzieży jest znacznie wyższy. Tylko 0,8% dzieci stwierdziło, że zdarza im się coś zabrać „bardzo często”, 4,2% oświadczyło, że „często”, 26,6%, że „niekiedy”, a 34,5% — że „rzadko”. Por. H. Muszyński: *Kradzież w poglądach i postępkach dzieci*, „Nowa Szkoła” nr 1/1963; H. Malewska: *Norma uczciwości w środowisku młodzieży*, „Studia Socjologiczne”, nr 2/1963.

Takich czynów, jak systematyczne wagarowanie ze szkoły, ucieczki z domu i drobne kradzieże, popełnili badani ogółem 4406; tylko jednak w 0,61% przypadków nastąpiła ingerencja sądu dla nieletnich.

Czynów o wyraźnych znamionach przestępstw, takich jak kradzieże, włamania, przestępstwa seksualne itp., dokonali badani chłopcy ogółem 616; tylko jednak 11% tych przestępstw stało się przyczyną wszczęcia postępowania sądowego.

Zaznaczyć poza tym należy, że spośród 101 badanych chłopców, popełniających w okresie 5-letnim powyżej wymienione czyny, tylko 40 miało w związku z nimi sprawy sądowe¹.

Nawet wówczas, gdy różne władze i instytucje społeczne, zajmujące się nieletnimi przestępcami, mają informacje o dokonanych przez nich przestępstwach, tylko część sprawców tych przestępstw trafia do sądów dla nieletnich. Według badań np. E. Schwartz'a odsetek nieletnich, których sprawy znalazły się w sądzie, do ogólnej liczby ujawnionych nieletnich sprawców przestępstw kształtował się w zależności od rodzajów przestępstw następująco: kradzieże 80%, uszkodzenia ciała 79%, przestępstwa seksualne 24%².

Problematyka tzw. ciemnej liczby — znacznej różnicy między liczbą osób dokonujących przestępstw, a liczbą skazanych oraz między liczbą popełnianych przestępstw a liczbą ujawnionych przestępstw — jest od dawna przedmiotem zainteresowania kryminologów³. W odniesieniu do problematyki nieletnich przyczyny dużych rozmiarów „ciemnej liczby” można sprowadzić do dwóch zasadniczych grup.

W pierwszej znalazłyby się bardzo różnorodne względy społeczne sprawiające, że poszkodowany bądź świadkowie nie reagują na przestępstwa nieletniego w taki sposób, który by spowodował wszczęcie przeciw nim postępowania. Będą tu wchodziły w grę np. takie względy jak pewna

¹ F. J. Murphy, M. M. Shirley, H. L. Witmer: *The Incidence of Hidden Delinquency*, „American Journal of Orthopsychiatry” 1946, t. 16, s. 686—696. Wyniki podane zostały według przedruku tej pracy w: *The Problem of Delinquency*, Boston 1959, s. 11—19.

² E. E. Schwartz: *Community Experiment in Delinquency Measurement*, „Yearbook of the National Probation Association”, 1945, s. 173. Podane za P. W. Tappan: *Juvenile Delinquency*, New York 1949, s. 52.

³ Zagadnienie rozmiarów ciemnej liczby jest najczęściej omawiane przy analizie poszczególnych kategorii przestępstw niezależnie od tego, czy sprawcami ich byli nieletni czy dorośli. Por. np. K. Meyer: *Die Unbestraften Verbrechen, Eine Untersuchung über die sog. Dunkelziffer in der deutschen Kriminalstatistik*, Leipzig 1941. W oparciu o takie właśnie badania Wehner (*Die Latenz der Straftaten*, Wiesbaden 1957), doszedł ostatecznie do wniosku, że w NRF w r. 1956 poza liczbą 1 630 675 ujawnionych przestępstw pozostawało w przybliżeniu 8 806 241 niewykrytych przestępstw. (Informację tę podajemy za W. Middendorf fern: *Die Soziologie des Verbrechens*, j.w. s. 43).

tolerancja drobnych przestępstw nieletnich, stopień naruszenia przez czyn norm moralnych panujących w danym środowisku, przynależność poszkodowanego i nieletniego do tej samej czy innej grupy społecznej, wyobrażenia o wadze czynu i jego następstwach (wyrażające się np. w innym stosunku do przejawów wykolejenia seksualnego u chłopców i u dziewcząt) itp.

Do drugiej grupy przyczyn można by zaliczyć względy związane z funkcjonowaniem aparatu powołanego do ścigania przestępstw nieletnich i orzekania w ich sprawach. Pomijając fakt, iż ustawowa definicja przestępstwa nieletniego ma istotne znaczenie dla rozmiarów ciemnej liczby (im szerszy bowiem zakres drobnych przekroczeń zostanie nią objęty, tym niewątpliwie większa będzie ciemna liczba), istotną rolę odgrywa praktyka ścigania nieletnich: udział w zwalczaniu przestępczości nieletnich różnorodnych instytucji pozasądowych powoduje, iż wielu nieletnich sprawców przestępstw, w związku z którymi mogliby stanąć przed sądem, nie jest sądzonych, jeśli zajmują się nimi wspomniane instytucje. Szeroko rozpowszechniona w niektórych krajach praktyka umarzania spraw nieletnich powoduje, iż tylko drobna część nieletnich zostaje ostatecznie osądzona¹. Praktyka taka wpływa oczywiście na przekonanie o małej celowości meldowania władzom o przestępstwach popełnionych przez nieletnich.

Wszystkie przytoczone powyżej względy sprawiają, że najlepiej nawet prowadzona statystyka przestępczości nieletnich nie stanowi podstawy dla właściwej oceny rozmiarów przestępczości dzieci i młodzieży. Co więcej uzasadnione są wątpliwości wysuwane w piśmiennictwie, czy rejestrowanych w statystyce sądowej skazanych (osądzonych) nieletnich lub domniemyanych nieletnich sprawców przestępstw, uwidocznionych w statystyce policyjnej, można traktować jako reprezentatywną próbę ogólnej zbiorowości nieletnich przestępców. Zgromadzono bowiem szereg przekonywujących dowodów, że wśród osądzonych nieletnich reprezentowani są znacznie liczniej niż wśród ogółu nieletnich przestępców sprawcy poważniejszych przestępstw, że liczniejsi są nieletni z upośledzonych społecznie warstw ludności, nieletni mieszkający na wsi itp. Obserwacje te doprowadziły niektórych kryminologów do kwestionowania w ogóle wartości statystyki przestępczości nieletnich. Jeden z nich W. Reckless² uważa np., że na podstawie danych statystycznych sądzić można wyłącznie o tym, jakie jest prawdopodobieństwo, iż zostaną skazani nieletni różnych kategorii (np. chłopcy, dziewczęta, mieszkańcy

¹ W Belgii np. umorzeniami takimi objętych było w latach 1957—1959 ponad 90% domniemyanych sprawców czynów przestępnych. Por. A. Racine: *La délinquance juvénile en Belgique en 1958 et 1959*, Bruxelles 1961, s. 3.

² Por. W. Reckless: *The Crime Problem*, New York 1961, wyd. III, s. 369—370.

wielkich miast, itp.) i że w związku z tym statystyka przestępczości nie jest źródłem wiadomości nawet o względnym stopniu przestępczości wymienionych kategorii nieletnich.

Nie wydaje się, aby — zwłaszcza, gdy katalog czynów przestępczych jest ujęty dosyć wąsko — był uzasadniony tak krańcowy sceptycyzm, chociaż trzeba się liczyć niewątpliwie z faktem, iż proporcje poszczególnych kategorii skazanych nieletnich różnią się od analogicznych proporcji tych kategorii wśród ogółu nieletnich przestępców. W szczególności wydaje się pewne, że wśród skazanych u nas nieletnich znacznie liczniej reprezentowani są sprawcy poważniejszych przestępstw aniżeli np. kradzieży. Więcej jest także w porównaniu z liczbą sprawców sporadycznych przestępstw, nieletnich popełniających przestępstwa systematycznie.

Także w przypadkach, gdy pewna kategoria nieletnich, np. chłopców, jest reprezentowana wśród skazanych 7-krotnie liczniej niż inna, np. dziewczęta (równie liczna wśród ogółu młodzieży co pierwsza), to jakkolwiek tego rodzaju fakt świadczy o tym, że wśród chłopców przestępczość jest bardziej rozpowszechniona niż wśród dziewcząt, to jednak niepodobna byłoby uznać za uzasadnione twierdzenie, że jest ona większa właśnie 7-krotnie.

4. W związku z przedstawionymi powyżej uwagami nasuwa się pytanie, w jakim stopniu uzasadnione jest konfrontowanie zagranicznych materiałów statystyki przestępczości nieletnich i jakie wnioski można by ewentualnie z takich zestawień wyprowadzić? Wydaje się, iż wobec znacznej różnorodności zasad odpowiedzialności nieletnich, praktyki organów wymiaru sprawiedliwości, a także szeregu odmiennych zapewne przyczyn wpływających na kształtowanie się ciemnej liczby w poszczególnych krajach, wszelkie kategoryczne twierdzenia o różnicach w rozmiarach przestępczości nieletnich na podstawie ustalenia różnic w nasileniu skazań byłyby mało przekonujące. Interesujące jest natomiast zestawienie takich materiałów statystycznych dla przekonania się, czy analogiczne proporcje pomiędzy różnymi grupami skazanych nieletnich występują też i w innych krajach, czy też mają charakter wyłącznie lokalny. W pierwszym przypadku mogłyby być one traktowane jako wskazówki, że pewne kategorie nieletnich oraz różne rodzaje przestępstw, powodujące interwencję władz, są podobne w szeregu krajach, podczas gdy w drugim przypadku nie uprawniałyby one do takich przypuszczeń.

Warto zauważyć, że chociaż dane statystyczne, odnoszące się do liczby nieletnich sprawców i do liczby popełnionych przez nich czynów, nie mogą być traktowane jako informacje o rzeczywistych rozmiarach przestępczości nieletnich, to jednak stanowią one w zasadzie dostateczną podstawę do oceny zmian jej rozmiarów w pewnych okresach czasu. Dla

dokonania analizy dynamiki przestępczości nie jest bowiem niezbędne posiadanie danych o rzeczywistych rozmiarach przestępczości. Zakładając, że np. liczba ujawnionych nieletnich sprawców stanowiła w jakimś okresie stale taką samą część rzeczywistej liczby nieletnich przestępców, można by sądzić o zmianach (co najmniej pewnego typu), zachodzących wśród ogółu nieletnich przestępców na podstawie zmian zaobserwowanych wśród ujawnionych sprawców przestępstw, bez względu na to, jaką część zbiorowości nieletnich przestępców by oni stanowili.

Kiedy przyjęcie takiego założenia jest możliwe? Stwierdzony na pewnym terenie w ciągu kilku lat wzrost liczby skazanych (lub ujawnionych przestępstw) mógł być rezultatem rzeczywistego wzrostu przestępczości, ale mógł też być związany ze zmianami w kształtowaniu się różnych okoliczności wpływających na rozmiary ciemnej liczby. Jednak ustalenie czy nie pojawiły się w rozpatrywanym okresie różne czynniki, mające wpływ na rozmiary ciemnej liczby, jest niezmiernie trudne (czy np. nie zaszły zmiany w praktyce ścigania, zmiany w świadomości społecznej ludności wyrażające się w mniejszej skłonności do tolerowania pewnego typu przejawów społecznego wykołajenia nieletnich, itd.). Gdybyśmy nawet chcieli ograniczyć się tylko do uwzględnienia czynników mających największe znaczenie, to i tak brak jest wyników badań, umożliwiających ocenę wpływu tych czynników na kształtowanie się ciemnej liczby.

W tych warunkach słuszne wydaje się przyjęcie następującej dyrektywy: dopiero wówczas uznamy się za uprawnionych do twierdzenia, iż zmiany w rzeczywistych rozmiarach przestępczości istotnie wpłynęły na określone zmiany w liczbie skazanych, jeśli zawiodą nas wszelkie możliwości innego wyjaśnienia zmian w liczbie skazanych nieletnich. Tak postępować będziemy przy interpretacji danych polskiej statystyki sądowej. Natomiast przy ocenie dynamiki przestępczości nieletnich w innych krajach opierać się będziemy z konieczności tylko na opiniach autorów, którzy badali to zjawisko w tych krajach.

Poniżej przedstawiamy dane dotyczące rozmiarów ujawnionej przestępczości nieletnich¹ w różnych państwach europejskich i niektórych innych, świadczące o tym, iż w znakomitej ich większości stwierdza się w okresie powojennym znaczny jej wzrost.

W Polsce w porównaniu z okresem przedwojennym nasilenie skazań kształtuje się ostatnio niemal na takim samym poziomie. Brak jest przy tym podstaw do przypuszczania, aby w latach 1951—1960 nastąpił wzrost

¹ Rozpatrując przedstawione poniżej dane nie należy zapominać o tym, że w wielu krajach odnoszą się one tylko do kilku starszych roczników nieletnich (z reguły 14—17-letnich) w związku z czym ocena przestępczości ogółu nieletnich nastęrcza istotne trudności.

lub spadek przestępczości nieletnich; średni współczynnik wynosił w tym okresie 5,3

W Bułgarii ocenia się, iż przestępczość nieletnich zmniejszyła się w okresie powojennym; na poparcie tego poglądu przytaczane są dane świadczące, iż nieletni stanowią wśród ogółu skazanych coraz to mniejszy odsetek (w 1945 r. wynosił on 18,5%, w 1947 r. — 17,3%, a w 1957 r. — 3%)².

Podobnie w Czechosłowacji wyrażany jest pogląd, iż przestępczość nieletnich kształtuje się na niskim poziomie i że zmniejsza się stopniowo (np. na 100 000 ludności w 1954 r. przypadało 45 skazanych nieletnich, gdy w 1957 r. już tylko 35)³.

W Jugosławii natomiast ocenia się, iż pomimo pewnych wahań w liczbie skazywanych rocznie nieletnich „liczba społecznie nieprzystosowanej młodzieży jest od kilku lat wielkością stałą”⁴. W ciągu lat 1952—1959 skazywano rocznie ok. 2700—4400 nieletnich (w wieku 14—17 lat)⁵, przy czym liczba nieletnich, z którymi miały do czynienia władze policyjne, była 3 do 5 razy większa⁶.

W NRD pisze się o stałym spadku przestępczości nieletnich, który przebiegał zresztą nie bez pewnych zahamowań i wolniej niż u dorosłych. W 1956 r. liczba skazanych nieletnich (w wieku 14—17 lat) była o 24,3% niższa niż w 1947 r. (pomimo okresowego wzrostu w latach 1951—1954). Współczynnik przestępczości nieletnich wynosił w 1956 r. — 5,46⁷. Biorąc pod uwagę liczbę 14—17-letnich podejrzanych o popełnienie przestępstw, zaznaczyć trzeba, iż zmniejszyła się ona w ciągu ostatnich 3 lat (do 1960 r.) o ok. 30% (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w tymże wieku współczynnik wynosił w 1960 r. — 16,48⁸).

¹ Podobnie jak w tym miejscu, tak i w dalszym ciągu niniejszej pracy współczynniki przestępczości nieletnich podawane będą na 1000 nieletnich odpowiednich grup wieku.

Współczynniki te obliczone zostały dla ogółu nieletnich; przy uwzględnieniu płci współczynnik chłopców kształtuje się oczywiście we wszystkich krajach na znacznie wyższym poziomie (por. rozdział III).

² Por. J. W. Grabowienko: *Bor'ba s prestupnostju niesowierszennoletnich w Narodnoj Riespublikie Bołgarii*, w pracy zbiorowej *Prestupnost' niesowierszennoletnich i bor'ba s niej w zarubieżnych stranach*, Moskwa 1961, s. 102.

³ Por. A. Kudlik: *Ůkoly soudu w boji proti narusenosti a trestné cinnosti mládeze*, „Soudce z lidu”, nr 8/1959, s. 225.

⁴ Por. H. Lucovnik: *Odpowiedzialność nieletnich w jugosłowiańskim kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” nr 4—5/1960, s. 730.

⁵ Por. *Statistički Godišnjak FNRJ 1961*, Beograd 1961, s. 307.

⁶ Por. H. Lucovnik, tamże, s. 730.

⁷ Por. J. Lekschas: *Gegen bürgerlich-idealistische Tendenzen in der Theorie des Jugendstrafrechts*, „Staat und Recht” nr 4/1958, s. 380, 369.

⁸ Por. H. Harland: *Die Kriminalität in den beiden deutschen Staaten im Jahre 1960*, „Neue Justiz”, nr 16/1961, s. 565. W. Müller i W. Seifart w pracy *Jugendfora*

O spadku przestępczości nieletnich w Rumunii mówił na Kongresie londyńskim G. Ripeanu¹ (np. w okresie od 1956 do 1959 r. zmniejszyła się ona o 48%).

Na Węgrzech liczby skazywanych rocznie nieletnich (w wieku 12—17 lat) — a zwłaszcza nasilenie skazań — kształtowały się w ciągu ostatnich kilku lat na znacznie niższym poziomie niż przed wojną i ulegały zmniejszaniu: w 1939 r. skazano 7562 nieletnich (współczynnik — 7,33), w 1954 r. — skazano 5725 nieletnich (współczynnik — 6,50), w 1956 r. — 4910 nieletnich (współczynnik — 5,46), w 1958 r. — 3937 nieletnich (współczynnik — 4,48), a w 1960 r. — 3523 nieletnich (współczynnik — 3,91)².

W piśmiennictwie radzieckim zwraca się powszechnie uwagę na znaczny spadek przestępczości nieletnich w ZSRR; skazani nieletni (w wieku poniżej 18 lat) stanowią z roku na rok coraz mniejszy odsetek wśród ogółu skazanych³. Zgodnie z informacją Ł. N. Smirnowa, jeśli przyjmie się liczbę nieletnich (w wieku poniżej 16 lat) skazanych w 1939 r. za 100, to w rezultacie znacznego wzrostu skazań w okresie wojny wskaźnik ten osiągnął poziom 152, w 1946 r. wartość jego wyniosła 114,6, zaś w 1959 r. już zaledwie 10,4. Liczba skazanych nieletnich w wieku 16—17 lat stanowiła w 1959 r. tylko 22,5% liczby skazanych w 1945 r.⁴

W znacznej większości pozostałych krajów europejskich notuje się w ostatnich latach wzrost przestępczości nieletnich. W szeregu tych krajów zmiany w zaobserwowanych rozmiarach przestępczości nieletnich przebiegały według pewnego zbliżonego wzoru: po okresie związanego z wojną wzrostu nasilenia skazań następował jego wyraźny spadek, po czym — na ogół w połowie lat 50-tych — rozpoczynał się ponowny wzrost nasilenia skazań nieletnich; w niektórych krajach był on bardzo poważny.

derung und Jugendkriminalität podają, iż analogiczny współczynnik przestępczości wynosił w NRD w 1958 r. — 18,75, a w 1959 r. — 16,67. Por. *Beiträge zur Bekämpfung der Jugendkriminalität*, Berlin 1961, s. 32.

¹ Por. wypowiedź G. Ripeanu na Kongresie londyńskim w 1960 r.: *Second United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders*, j.w., s. 20.

² J. Wig: *Statisticzeskoje issledowanije prestupnosti niesowierszennoletnich w Wiengier skoj Narodnoj Riespublikie*, „Wiestnik Moskowskiego Uniwersiteta”, Seria X, Prawo, nr 2/1962, s. 65.

³ Por. np. A. A. Piontkowski: *K woprosu o priczinach prestupnosti w SSSR i mierach borby s niej*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo”, nr 3/1959, s. 88; Ł. Smirnow: *Wtor oj kongress Organizacji Obiedinjonnych Nacij po predupreżdieniju prestupnosti i obraszczieniju s prestupnikami*, „Socjalisticzeskaja zakonnost”, nr 1/1961, s. 49—50.

⁴ Por. *Second United Nations Congress...*, j.w., s. 21.

W ten sposób przebiegały zmiany w liczbach skazanych nieletnich m. in. w Austrii¹.

W Anglii i Walii natomiast, pomijając pewne wahania liczby podsądnych nieletnich (w wieku 8—16 lat) w okresie wojny, nastąpiło zmniejszenie ich liczby (do 1947 r.), później zaznaczył się okresowy wzrost liczby podsądnych (lata 1949—1951); od 1954 r. notuje się niemal nieprzerwane zwiększanie się liczby podsądnych nieletnich. Zmiany te ilustrują następujące współczynniki:

	<i>chłopcy</i>	<i>dziewczeta</i>
1938 r.	9,18	0,62
1941 r.	14,98	1,64
1947 r.	12,65	1,24
1951 r.	16,78	1,41
1954 r.	11,47	1,15
1960 r.	16,27	1,62

Jest rzeczą interesującą, że zwiększenie się wartości współczynników w ciągu lat 1938—1960 było znaczniejsze, gdy chodzi o dziewczęta¹².

Odmienne przedstawia się sytuacja w Belgii, gdzie w okresie wojny w porównaniu z 1939 r. nastąpił ogromny ponad 2-krotny wzrost liczby osądzonych nieletnich (w wieku 8—17 lat), jak i domniemanych sprawców przestępstw i wykroczeń, a od 1949 r. liczby osądzonych nieletnich utrzymywały się na tym samym w przybliżeniu poziomie. Współczynniki przestępczości, obliczone w oparciu o liczbę osądzonych nieletnich, pozostawały w latach 1950—1959 w granicach 1,7—2,3. Jeśliby natomiast przyjąć jako miarę zmian w nasileniu przestępczości współczynniki obliczone w oparciu o liczbę domniemanych nieletnich sprawców przestępstw i wykroczeń, to uzyskany obraz będzie się przedstawiał inaczej: począwszy od 1953 r. liczba tych nieletnich uległa znacznemu zwiększeniu (od 17 177 w 1953 r. — współczynnik 15,0 do 31 442 w 1959 r. — współczynnik 23,0³).

¹ Por. *Juvenile Delinquency in Post-War Europe*, Strassbourg 1960 (Council of Europe, Europe Committee on Crime Problems), s. 2.1 i nast. Por. także: C. Gössweiner-Saiko: *Die österreichische Kriminal Statistik 1953—1958*, „Kriminalistik”, nr 2/1961, s. 70 i nast.

² Por. *Criminal Statistics England and Wales 1939—1945*, London 1947, s. 16—17; *Criminal Statistics England and Wales 1954*, London 1955, s. XXXVIII—XXXIX; *Seventh Report on the Work of the Children's Department*, London 1955, s. 36 i nast.; *Eighth Report on the Work of the Children's Department*, London 1961, s. 31 i nast.

³ Por. A. Racine: *La délinquance juvénile en Belgique de 1939 à 1957*, j.w., i tejez autorki: *La délinquance juvénile en Belgique en 1958 et 1959*, j.w., zwłaszcza s. 11 i nast.

Pozostaje sprawą otwartą czy przytoczone dane o zwiększeniu się liczby domniemanych sprawców przestępstw mogą być traktowane jako świadczące o ewentualnym

Do stosunkowo nielicznej grupy krajów zachodnio-europejskich, w których przestępczość nieletnich zmniejszała się od szeregu lat, należy Dania¹.

W Finlandii nasilenie skazań nieletnich w wieku 15—17 lat, wobec których orzeczono kary pozbawienia wolności (z reguły z zawieszeniem), było w latach 1950—1956, kiedy to współczynniki wahały się w granicach 2,50—2,76, niemal takie samo, jak w 1938 r. (współczynnik — 2,4)². Jednakże biorąc pod uwagę liczbę oskarżonych nieletnich (w wieku 15—17 lat) zarówno o popełnienie przestępstw, jak i wykroczeń, stwierdzić można, iż w latach 1946—1959 zaszły w niej istotne zmiany: od 1946 r. do 1951 r. liczba ich ulegała zmniejszeniu (z 5129 do 2448; w 1946 r. stanowili oni 2,3% ogółu oskarżonych nieletnich i dorosłych, w 1951 r. zaś 1,4%, po 1951 r. liczba oskarżonych systematycznie się natomiast zwiększała (w 1959 r. było ich 10 741 i stanowili oni 4,8% ogółu oskarżonych)³.

We Francji po wielkim wzroście przestępczości nieletnich w okresie wojny (w 1942 r. liczba osądzonych nieletnich w wieku poniżej 18 lat wyniosła aż 34 751), nastąpił znaczny jej spadek (w 1946 r. osądzono 29 526 nieletnich, współczynnik 4,77; w 1950 r. — 17 944 nieletnich, współczynnik 3,15), który trwał aż do 1954 r. (kiedy to osądzono 13 504 nieletnich, współczynnik 2,42). Od tego roku zaznaczył się stały wzrost liczby osądzonych nieletnich (w 1958 r. osądzono 18 900 nieletnich, współczynnik 2,88; w 1959 r. — 22 123 nieletnich, zaś w 1960 r. — 26 894)⁴.

W Grecji notuje się od 1951 r. stały, dość powolny, wzrost przestępczości nieletnich⁵.

wzroście przestępczości nieletnich w Belgii, brak jest bowiem szczegółowych informacji o rodzajach czynów tej kategorii nieletnich, a zwłaszcza o tym, w jakim stopniu wspomniany wzrost spowodowany został zwiększeniem się liczby nieletnich podejrzanych o popełnienie drobnych wykroczeń.

¹ Por. *Juvenile Delinquency in Post-War Europe*, j.w., s. 23.

² Por. *Oikeustilasto Tuomioistuinten Rikollisuustilasto Vuosina 1953 ja 1954 (Judicial Statistics Relating to Criminal Proceedings)*, Helsinki 1956, *Suomen Virallinen Tilasto XXIII B: 90*, s. 18; *Tuomioistuinten Tutkimat Rikokset 1956, (Criminal Cases Tried by the Courts)*, Helsinki 1958, *Suomen Virallinen Tilasto XXIII B: 92*, s. 19.

³ Por. W. Middendorff: *New Forms of Juvenile Delinquency: Their Origin, Prevention and Treatment*, New York 1960, United Nations (A/Conf. 17/6), s. 14; *Polisin Tietoon Tullut Rikollisuus 1959 (Criminality Known to the Police)*, Helsinki 1960, *Suomen Virallinen Tilasto XXIII A: 96*, s. 10.

⁴ Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants et tableaux annexes (1958)*, „Rééducation”, nr 119—120, 1960, s. 77, 81; *Statistiques des Tribunaux pour enfants et tableaux annexes (1959)*, „Rééducation”, nr 131, 1961, s. 6; *Statistiques des Tribunaux pour enfants et tableaux annexes (1960)*, „Rééducation”, nr 140—141, 1962, s. 7.

⁵ Por. *Juvenile Delinquency in Post-War Europe*, j.w., s. 23.

W Holandii po zwiększeniu się liczby nieletnich (w wieku poniżej 18 lat), „uznanych winnymi i nieoskarżonych” w okresie wojny, nastąpiło w latach późniejszych wyraźne zmniejszenie się zarówno ich liczby, jak i współczynników (w przybliżeniu o $\frac{1}{3}$: z 6,7 w 1941 r. i w 1942 r., do 3,65—4,96 w okresie powojennym do 1958 r.). Ze względu jednak na przepisy holenderskiej procedury karnej, zgodnie z którymi istnieje możliwość zmiany postępowania karnego przeciw nieletnim w cywilne, uważa się, iż dane statystyki sądowej tego kraju nie stanowią dostatecznej podstawy do wnoszenia o dynamice zmian w nasileniu przestępczości. Zdaje się w każdym razie nie ulegać wątpliwości, że liczba przestępstw przeciwko mieniu uległa zwiększeniu po wojnie ¹.

W Norwegii, biorąc pod uwagę dane o liczbie podsądnych nieletnich (w wieku 14—17 lat) z okresu lat 1949—1959, stwierdzić można bardzo poważny jej wzrost, zwłaszcza począwszy od 1954 r. W 1949 r. było podsądnych nieletnich 540 (współczynnik 3,26), w 1950 r. — 471 (współczynnik 2,98), w 1954 r. — 622 (współczynnik 3,72), w 1957 r. — 1341 (współczynnik 7,40) i w 1959 r. — 1826 (współczynnik 8,97). Dane statystyki policyjnej z lat 1957—1959 wskazują, że wzrost ujawnionej przestępczości obejmował tylko starsze roczniki nieletnich, tj. 14—17-letnich (w latach 1957—1959 współczynniki, obliczone w oparciu o liczby nieletnich domniemyanych sprawców przestępstw, wynosiły: 8,46; 9,65; 10,53). W przypadku młodszych grup nieletnich wartości współczynników uległy natomiast nawet pewnemu nieznacznemu zmniejszeniu (dla mających 5—9 lat z 1,48 w 1957 r. na 1,26 w 1959 r., a dla mających 10—13 lat odpowiednio z 7,60 na 7,29) ².

W NRF nasilenie skazań nieletnich (w wieku 14—17 lat) w okresie 1951—1954 zmniejszało się. Począwszy jednak od 1954 r. notuje się jego znaczny wzrost. Zmiany te ilustrują następujące dane: ³

w 1951r.	skazano 30 495 nieletnich,	współczynnik 10,15
w 1954r.	skazano 29 219 nieletnich,	współczynnik 8,42
w 1958r.	skazano 42 120 nieletnich,	współczynnik 12,85

W statystyce policyjnej NRF zaczęto począwszy od 1954 r. wyodrębniać kategorię dzieci w wieku poniżej 14 lat podejrzanych o popełnienie przestępstw; jak się okazuje wzrost przestępczości objął także i tę kategorię

¹ Por. *Toepassing der kinderwetten 1958*, Zeist 1960; s. 8; *Juvenile Delinquency in Post-War Europe*, j.w., s. 22—23.

² Por. *Kriminal statistikk 1959*, (*Criminal Statistics*), Oslo 1961, *Norges Offisielle Statistikk XII* 48; s. 17, 27.

³ Por. *Die Abgeurteilten und Verurteilten 1954*, Stuttgart 1957, *Statistik der Bundesrepublik Deutschland*, t. 158, s. 17; *Die Abgerurteilten und Verurteilten 1958*, Stuttgart 1960, *Statistik der Bundesrepublik Deutschland*, t. 251, s. 19.

nioletnich, przy czym zaznaczył się nawet w ich przypadku znacznie silniej¹:

w 1954 r. było w wieku poniżej 14 lat 32 830; współczynnik 3,16
w 1959 r. było w wieku poniżej 14 lat 41 241; współczynnik 7,15

Szwajcaria jest jednym z nielicznych krajów zachodnio-europejskich, w którym nie notuje się wzrostu przestępczości nioletnich. W okresie 1947—1959 roczna liczba skazanych w wieku 14—17 lat zwiększyła się co prawda (z 725 w 1947 r. na 1047 w 1959 r.), jednak wzrost ten był słabszy od wzrostu ogólnej liczby nioletnich w tym wieku. W latach 1957—1959 nasilenie skazań nioletnich, którzy popełnili przestępstwa kwalifikowane z kodeksu karnego, pozostawało w granicach 6,9—7,2^{1 2}.

Uzyskanie ścisłych danych o przestępczości nioletnich w Szwecji nastrocza ogromne trudności związane z organizacją i kompetencjami organów orzekających w sprawach nioletnich (specjalne komisje), które obejmują swą działalność zarówno dzieci i młodzież przestępczą, jak i moralnie zaniedbaną, a także wymagającą opieki³. Według ocen szwedzkich ekspertów nastąpił po wojnie znaczny wzrost przestępczości nioletnich; objął on w szczególności grupę 15—17 letnich, zwiększyła się jednak również poważnie przestępczość wśród młodszych nioletnich⁴.

We Włoszech od 1951 r. notowano pewien spadek przestępczości nioletnich, jednak od 1956 r. zaznacza się jej stały choć niewielki wzrost⁵.

Również informacje pochodzące z państw pozaeuropejskich wskazują, iż wzrost przestępczości nioletnich jest problemem, przed którym staje większość krajów.

W Stanach Zjednoczonych zarówno rozmiary przestępczości nioletnich, jak i jej dynamika budzą poważne zaniepokojenie ekspertów i opinii publicznej. Aczkolwiek niezmiernie szeroko zakreślona ustawowo kom-

¹ Por. R. Holle: *Die Polizeiliche Kriminalstatistik 1954*, „Kriminalistik”, nr 5/1955, s. 163, 165; R. Holle: *Die Kriminalität in der Bundesrepublik Deutschland im Jahre 1959*, „Kriminalistik”, nr 6/1960, s. 251.

W 1954 r. nioletnich w wieku 14—17 lat, podejrzanych o popełnienie przestępstw, było 76 070 (współczynnik 21,18), zaś w 1959 r. — 103 364 (współczynnik 30,79).

Dane statystyki policyjnej NRF z późniejszych lat ukazują dalszy wzrost przestępczości nioletnich w tym kraju. Por. R. Holle: *Die Kriminalität in der Bundesrepublik Deutschland in Jahre 1961*, „Kriminalistik”, nr 9/1962, s. 406—407.

² Por. W. Middendorff: *New Forms of Juvenile Delinquency...*, j. w., s. 16; *Schweizerische Kriminal Statistik 1959*, Bern 1960, s. 54, 58, 6. Pozostali skazani nioletni byli niemal wyłącznie sprawcami „występków drogowych”; liczba ich podwoiła się w ciągu lat 1954—1959 (z 211 w 1954 r. na 481 w 1959 r.).

³ Por. *Samhällets Barnavard 1959 (Public Child Welfare)*, Stockholm 1961, *Sveriges Officiella Statistik*, s. 5—8; *Brottsligheten 1959 (Crime and Criminals)*, Stockholm 1961, *Sveriges Officiella Statistik*, s. VII—VIII.

⁴ Por. *Juvenile Delinquency in Post-War Europe*, j.w., s. 23—24.

⁵ Tamże, s. 23.

petencja sądów dla nieletnich sprawia, iż znaleźć się przed nimi mogą nawet dzieci, które popełniły bardzo drobne wykroczenia, to jednak niewątpliwie ogromne są również rozmiary poważnej przestępczości wśród młodzieży tego kraju. Świadczą o tym przede wszystkim dane statystyki policyjnej; zgodnie z nimi w 1960 r. nieletni w wieku poniżej 18 lat stanowili wśród ogółu osób zatrzymanych w związku z podejrzeniem o popełnienie przestępstw: w odniesieniu do zabójstw — 7,7%, nieumyślnego spowodowania śmierci — 7,4%, rozbojów — 27,8%, włamań — 51,1% kradzieży (z wyjątkiem kradzieży samochodów) — 49,2%, kradzieży samochodów — 62,1%, paserstwa — 27,4%, zgwałcenia — 20,5%, innych przestępstw seksualnych — 20,7% ¹.

W ciągu 1959 r. sądy dla nieletnich rozpatrzyły 483 000 spraw o przestępstwa nieletnich; objętych nimi było w przybliżeniu 416 000 nieletnich, tj. ok. 1,7% ogółu osób w wieku 10—17 lat. Poza nimi wymienione sądy rozpoznały w tymże roku jeszcze 290 000 spraw o występki drogowe, których dopuściło się ok. 250 000 nieletnich, tj. ok. 1,0% ogółu 10—17-letnich mieszkających w tym kraju. Od 1948 r. przestępczość nieletnich w Stanach Zjednoczonych gwałtownie rośnie, przy czym roczne zwiększenie się liczby spraw rozpatrywanych przez sądy dla nieletnich wynosiło kilka do kilkunastu procent. Z uwagi na to, że sprawy o występki drogowe rozpoczęto wyróżniać w statystyce sądowej dopiero od 1957 r., trudno ustalić ściśle, czy wspomniany wzrost związany był również i dawniej — tak jak to miało miejsce w latach 1957—1959 — przede wszystkim ze zwiększeniem się liczby spraw o występki drogowe ².

W Kanadzie natomiast w ciągu lat 1950—1959, mimo znacznego wzrostu liczby podsądnych nieletnich w wieku poniżej 16 lat (z 6418 na 11 686), nasilenie przestępczości nieletnich nie zwiększyło się wydatnie. Zmniejszyło się ono nawet nieznacznie od 1950 r. (współczynnik 3,11) do 1954 r. (współczynnik 2,59), a następnie dopiero nieco wzrosło (w 1959 r. współczynnik wyniósł 3,77) ³.

We wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej nastąpiło w okresie powojennym zwiększenie przestępczości nieletnich; jedyny wyjątek — sądząc z danych z lat 1945—1955 — stanowi Argentyna ⁴.

¹ *Uniform Crime Reports 1960*, Washington, tablica 18; dane powyższe pochodzą z 2460 miast liczących ponad 2500 mieszkańców o łącznej ludności ok. 81 660 000. Podane za: T. Sellin: *Crime and Delinquency in the United States: An Over-All View*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”, 1962, t. 339, s. 20.

² *Juvenile Court Statistics 1959*, [Washington] 1960, Children's Bureau Statistical Series nr 61, s. 1—4, 11.

³ Por. *Canada Year Book 1961*, Ottawa 1961, s. 325.

⁴ Por. *New Forms of Juvenile Delinquency: Their Origin, Prevention and Treatment*, (Report Prepared by the Secretariat), New York 1960, United Nations, (A/Conf. 17/7), s. 17.

Również w wielu krajach Afryki i Azji notuje się obecnie wzrost przestępczości nieletnich, przy czym występuje on raczej w większych miastach¹.

W Turcji nasilenie przestępczości nieletnich pozostawało w latach 1945—1950 na takim samym poziomie; wzrost nasilenia, który nastąpił po 1950 r. oceniany jest jako poważny².

W Nowej Zelandii począwszy od 1934 r. aż do 1944 r. notowano stopniowe zwiększanie się rozmiarów przestępczości nieletnich, a następnie do 1950 r. jej bardzo silny spadek. W okresie 1950—1958 obserwowano znaczny wzrost nasilenia przestępczości nieletnich, które to nasilenie osiągnęło w 1958 r. wyższy poziom niż w 1944 r. Współczynnik przestępczości nieletnich (7—16 lat) zwiększył się z 4,3 w 1950 r. do 8,7 w 1958 r.³

W Japonii w okresie powojennym nastąpił poważny wzrost przestępczości nieletnich, który osiągnął swój punkt szczytowy w 1951 r. Po niezbyt wielkim później spadku liczby nieletnich podejrzanych o popełnienie przestępstw nastąpił od 1955 r. dalszy jej wzrost, który objął w większym stopniu nieletnich w wieku poniżej 14 lat, niż 14—17-letnich⁴.

Jak widać z całokształtu powyżej przytoczonych danych przestępczość nieletnich w większości krajów z wyjątkiem państw socjalistycznych oraz niektórych innych (np. Szwajcaria, Dania) wykazuje w okresie powojennym wyraźną tendencję do wzrostu.

Rozdział I

ROZMIARY I DYNAMIKA PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH

1. Pierwszym, niejako wstępnym krokiem, który należy zrobić przy rozpatrywaniu zagadnienia odbicia, jakie znajdują w statystyce kryminalnej rzeczywiste rozmiary przestępczości (mierzone liczbą przestępców), jest ustalenie liczebności możliwie najszerszej kategorii nieletnich uznawanych za przestępców co najmniej w pewnym etapie ścigania. Informacje o nich czerpać możemy z dwóch źródeł; jedno stanowią sprawozda-

¹ Tamże, s. 22—23, 32. Wymienia się tu np. takie kraje, jak: Angola, Etiopia, Federacja Rodezji i Niassy, Kenia, Kongo, Mozambik, Nigeria, Sierra Leone, Indie, Pakistan, Filipiny.

² Por. *Juvenile Delinquency in Post-War Europe*, i.w., s. 24.

³ Por. W. Middendorff: *New Forms of Juvenile Delinquency...*, j.w., s. 11; *New Zealand Official Year-Book 1960*, Wellington 1960, s. 260.

⁴ Por. *Juvenile Delinquency in Today's Japan and its Countermeasures*, 1960; H. Fujiki: *Recent Trends of Juvenile Crime in Japan*, „The Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science”, 1962, t. 53, nr 2, s. 219 i nast.; *Japan Statistical Yearbook 1961*, s. 508.

nia sądowe o nieletnich, których sprawy załatwione zostały w sądach dla nieletnich, drugie zaś — statystyka milicyjna.

Dane pochodzące z pierwszego z tych źródeł przedstawiają się następująco:

Tablica 1

Nieletni wg sposobu załatwienia ich spraw w sądach dla nieletnich w latach 1951—1960 (dane wg sprawozdań sądowych)¹

Rok	Ogółem	Liczba nieletnich, których			
		sprawy umorzono w toku postępowania przygotowawczego	uniewinniono	skazano	sprawy załatwiono w inny sposób
1951	31 717	5 043	2 882	14 849	8 945
1952	38 033	7 070	2 747	17 490	10 726
1953	41 069	7 113	2 913	20 412	10 631
1954	36 765	7 407	2 360	17 824	9 174
1955	34 608	7 377	1 917	16 480	8 834
1956	30 402	8 296	1 533	12 968	7 605
1957	29 782	6 797	1 562	14 415	7 008
1958	31 594	6 964	1 747	16 660	6 223
1959	38 824	9 931	2 036	19 185	7 672
1960	43 171	11 655	2 498	21 370	7 648

W sprawozdaniach, z których zaczerpnięte zostały powyższe dane, odnotowuje się (na podstawie repertoriów sądowych) informacje o wszystkich nieletnich, których sprawy znalazły się w sądach dla nieletnich, bez względu na to, w jaki sposób się zakończyły. Wadliwa budowa sprawozdania powoduje jednak, że otrzymane w oparciu o nie rezultaty liczbowe nie dają wprost odpowiedzi na pytanie, ile naprawdę osób w wieku poniżej 17 lat miało sprawy w sądach dla nieletnich. Dzieje się tak dlatego, że pewna kategoria tych osób rejestrowana jest we wspomnianych sprawozdaniach dwukrotnie, raz w grupie nieletnich, których sprawy „załatwiono w inny sposób”, a drugi raz w grupie tych, wobec których postępowanie umorzono oraz których uniewinniono bądź skazano². Ze

¹ W 1961 r. liczba osób w wieku poniżej 17 lat, których sprawy załatwiono w sądach dla nieletnich, wynosiła 52 448; wśród nich: umorzono sprawy w toku postępowania przygotowawczego — 15 255 nieletnich, uniewinniono — 2861, orzeczono środki wobec 25 632 i załatwiono w inny sposób sprawy 8700 nieletnich.

² Chodzi tu przede wszystkim o nieletnich, których sprawy skierowane zostały do danego sądu wbrew jego właściwości miejscowej. W sądzie tym, przesyłając sprawę do właściwego sądu, rejestruje się ją jako „załatwioną w inny sposób”. W tym zaś sądzie, do którego sprawę tę przekazano, rejestruje się ją oczywiście także, podobnie jak wszystkie inne wpływające sprawy. Stąd w danych ogólnokrajowych, które otrzymuje się przez zliczenie sprawozdań nadesłanych z poszczególnych sądów, sprawy te figurują dwukrotnie.

względu na to, że załatwienie spraw tych nieletnich „w inny sposób” miało charakter tylko incydentalny, nieostateczny, postanowiliśmy wyeliminować je z tej grupy, pozostawiając w niej te przypadki załatwień spraw, które — mówiąc najogólniej — kończyły „ostatecznie” byt danej sprawy w sądach dla nieletnich¹. Nie rozporządzając niestety ścisłymi danymi umożliwiającymi ustalenie proporcji między sprawami rejestrowanymi jako „załatwione w inny sposób” pierwszej kategorii i drugiej, zmuszeni zostaliśmy do przyjęcia — po uprzednim zgromadzeniu szeregu opinii na ten temat — pewnego arbitralnego założenia. Postanowiliśmy mianowicie traktować jako rejestrowanych dwukrotnie ¹ ²/₃ nieletnich, których sprawy „załatwiono w inny sposób”, a co za tym idzie pomniejszyć o ich ilość ogólną liczbę nieletnich, których sprawy załatwiono w danym roku w sądach dla nieletnich; jeśli postępując tak popełniamy jakiś błąd, to polega on raczej na przyjęciu zbyt dużej liczby tych ostatnich niż zbyt małej. Informacje otrzymane w rezultacie przeprowadzenia wspomnianej operacji (traktować je należy oczywiście jako dane przybliżone) zawiera tablica 2.

Jak się okazuje sprawy tylko 56—61% ² dzieci i młodzieży w wieku poniżej 17 lat kończyły się w sądach dla nieletnich orzeczeniem środków wychowawczo-poprawczych³. Wahania tego odsetka, jakie dają się zauważyć w okresie badanego dziesięciolecia nie układają się w jakąkolwiek wyraźną linię pozwalającą na snućie uzasadnionych przypuszczeń co do ich przyczyn.

Inaczej kształtują się dane dotyczące pozostałych grup nieletnich. Od-

¹ Są to w szczególności: a) inne przypadki skierowania sprawy wbrew właściwości sądu dla nieletnich (a więc: przesłanie sprawy o przestępstwo nieletniego popełnione wraz z dorosłym bez uprzedniego wyłączenia z niej dorosłego; sprawy osoby, mającej ukończonych 17 lat, o przestępstwo popełnione przez nią, gdy była jeszcze nieletnia), b) sprawy nieletnich, którzy przed rozpoczęciem rozprawy głównej ukończyli 17 lat, c) umorzenie postępowania na rozprawie (np. z powodu niecelowości stosowania środka wychowawczo-poprawczego ze względu na orzeczone już w innej sprawie środki; w przypadku odstąpienia od oskarżenia oskarżyciela prywatnego, gdy prokurator nie objął oskarżenia w trybie art. 65 kpk).

² Pominąć tu można okoliczność, iż w 1956 r. odsetek ten był znacznie mniejszy (51%), było to bowiem niewątpliwie związane z wyjątkową sytuacją wywołaną realizowaniem wydanej w tym roku ustawy amnestyjnej. Za taką interpretacją przemawia także bardzo wysoki w tym roku odsetek umorzeń spraw w toku postępowania przygotowawczego.

³ Aczkolwiek w sprawozdaniach sądowych odnotowuje się orzeczenia nieprawomocne, to jednak gdy chodzi o nieletnich nie ma to istotnego znaczenia. Liczba przypadków zakładania środków odwoławczych była znikoma w stosunku do ogółu wyroków skazujących i uniewinniających nieletnich (w ciągu lat 1953—1960 pozostawała w granicach 3—5% tych wyroków; ponadto w co najmniej połowie tych przypadków sąd rewizyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok).

Tablica 2

Nieletni wg sposobu załatwienia ich spraw w sądach dla nieletnich
w latach 1951—1960 (dane szacunkowe)¹

Rok	Ogółem (szacunek)		Nieletni, których			
	liczba bezwzględna	%	sprawy urno- rzono w toku postępowania przygotowa- wczego	uniewinniono	skazano	sprawy załat- wiono w inny sposób „osta- tecznie” (sza- cunek)
1951	25 754	100	19,6	11,1	57,7	11,6
1952	30 882	100	22,9	8,9	56,6	11,6
1953	33 982	100	20,9	8,6	60,1	10,4
1954	30 649	100	24,1	7,7	58,2	10,0
1955	28 719	100	25,7	6,7	57,4	10,2
1956	25 332	100	32,7	6,1	51,2	10,0
1957	25 110	100	27,1	6,2	57,4	9,3
1958	27 445	100	25,4	6,4	60,7	7,5
1959	33 709	100	29,5	6,0	56,9	7,6
1960	38 072	100	30,6	6,6	56,1	6,7

setek uniewinnionych zmalał dość znacznie w pierwszych latach okresu 1951—1960 i obecnie wydaje się ustabilizowany². Odsetek nieletnich, których sprawy załatwione zostały („ostatecznie”) „w inny sposób”, zmniejszał się stopniowo, co wiąże się niewątpliwie z faktem, że błędy polegające na przesyłaniu do sądów dla nieletnich spraw wbrew ich właściwości stały się nieco rzadsze. Natomiast odsetek umorzeń spraw w toku postępowania przygotowawczego zdawał się raczej wzrastać. Analiza powodów wystąpienia tego nader interesującego zjawiska nie jest niestety możliwa wobec braku wyszczególnienia przyczyn tych umorzeń.

Na osobną uwagę zasługują ogólne liczby osób w wieku poniżej 17 lat, których sprawy załatwiono w sądach dla nieletnich. W żadnym roku liczba ich nie spadła poniżej 25 000 przy czym w 1960 r. było ich 38 000, a w 1961 r. nawet ponad 46 000. Sądząc po tych ogólnych liczbach, mieliśmy w latach 1951—1960 dwa okresy wzmagającego się napływu spraw

¹ W 1961 r. ogólna liczba nieletnich szacowana wg przyjętych w tablicy 2 zasad wynosiła 46 648; odsetki wyróżnionych kolejno grup nieletnich równały się: 32,7%, 6,1%, 55,0%, 6,2%.

² Zważywszy, że w sprawach nieletnich postępowanie przygotowawcze prowadzi z reguły sędzia dla nieletnich (art. 476 kpk) uniewinnionych nie jest bynajmniej mało. Biorąc pod uwagę tylko nieletnich skazanych i uniewinnionych — a więc niemal wszystkich tych, których sprawy rozpatrywane były na rozprawie — okazuje się, że co 9—10 spośród nich był następnie uniewinnionv.

do sądów dla nieletnich¹: pierwszy okres obejmował lata 1951—1953, a drugi — po stopniowym spadku wpływu spraw w latach 1954—1956/7 — nastąpił w latach 1958—1961. Dane, które tu omawiamy, nie stanowią najlepszej podstawy dla rozważań nad dynamiką tego zjawiska; ogólna liczba osób w wieku poniżej 17 lat w Polsce ulegała w ostatnim dziesięcioleciu istotnym zmianom, co mogło mieć wpływ na liczbę osób trafiających do sądów dla nieletnich. Tej kwestii poświęcone zostanie nieco uwagi później. Obecnie natomiast spróbujemy zestawić omawiane tu liczby z danymi pochodzącymi ze statystyki milicyjnej, co rzuci też pewne światło na zagadnienie dynamiki zmian w napływaniu spraw nieletnich do sądów.

Tablica 3

Liczba ujawnionych przez MO nieletnich sprawców przestępstw, a liczba nieletnich, których sprawy załatwione zostały w sądach dla nieletnich, w latach 1951—1960¹².

Rok	Szacunkowa liczba nieletnich, których sprawy załatwione zostały w sądach dla nieletnich		Liczba ujawnionych przez MO nieletnich sprawców przestępstw	
	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%
1951	25 754	100	15 679	60,9
1952	30 882	100	19 697	63,8
1953	33 982	100	17 506	51,5
1954	30 649	100	16 794	54,8
1955	28 719	100	20 409	71,1
1956	25 332	100	19 286	76,1
1957	25 110	100	24 207	96,7
1958	27 445	100	27 467	100,1
1959	33 709	100	32 004	94,9
1960	38 072	100	30 674	80,6

¹ Dane przedstawione w tablicy 1 i 2 dotyczą co prawda nie wpływu, lecz załatwień spraw, jednak można w oparciu o nie sądzić także o rozmiarach wpływu, gdyż różnice między tymi wielkościami były w sądach dla nieletnich niewielkie (sięgały najwyżej kilku procent rocznego wpływu). Warto tu może zaznaczyć, że kontrola ruchu spraw w sądach jest nader często zaniedbywana przy rozważaniach kwestii dynamiki skazań, co może doprowadzić nawet do jaskrawo niesłusznych wniosków. Jak zaskakująco wielkie bywają tu wahania widać na przykładzie ruchu spraw w naszych sądach zwykłych. (Por. J. Jasiński: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957 na podstawie statystyki sądowej* (w) *Archiwum kryminologii* t. I, Warszawa 1960, s. 248, odsyłacz 2).

² W 1961 r. MO ujawniła 42 396 nieletnich sprawców przestępstw, co stanowi 90,9% szacunkowej liczby nieletnich, których sprawy załatwione zostały w sądach dla nieletnich.

Jednakże w podanej liczbie 42 396 osób znalazło się prawdopodobnie aż kilka tysięcy nieletnich, którzy zakwalifikowani byłiby jako ujawnieni sprawcy przestępstw dopiero w 1962 r., gdyby nie pewne perturbacje, powstałe w statystyce milicyjnej na przełomie lat 1961—1962 w związku z jej reorganizacją.

Jest rzeczą oczywistą, że zestawianie ze sobą danych „sądowych” i „milicyjnych” możliwe jest tylko z pewnym przybliżeniem. Porównuje się bowiem dwie masy statystyczne obejmujące nieco inne zakresy faktów. W przypadku danych „sądowych” mamy do czynienia z oszacowaną w pewien sposób liczbą nieletnich, których sprawy załatwiono w określonym roku kalendarzowym w sądach dla nieletnich. W przypadku danych „milicyjnych” rozporządzamy informacjami o liczbie nieletnich objętych dochodzeniami zakończonymi w określonym roku kalendarzowym.

Obie te zbiorowości nie pokrywają się ze sobą w czasie: przynajmniej część nieletnich figurujących w statystyce milicyjnej w określonym roku (a mianowicie: rejestrowani w niej w końcu tego roku) znajduje się w statystyce sądowej dopiero w roku następnym. Poza tym nie wszyscy nieletni traktowani przez MO jako domniemani sprawcy przestępstw byli przekazywani do sądów dla nieletnich; opierając się na danych z lat 1951—1952 (później informacji tego typu nie gromadzono) sprawy ok. 2—3% tych nieletnich kierowane były do sądów zwykłych lub do innych władz. Nie należy wreszcie zapominać i o tym, że do sądów dla nieletnich napływają również sprawy spoza milicji.

Zestawienie danych sądowych i milicyjnych wskazuje na to, że w badanym okresie zmiany w liczbie ustalonych przez MO domniemych sprawców przestępstw przebiegały nieco inaczej niż zmiany w liczbie nieletnich, których sprawy załatwiono w sądach. Dane te świadczą również o tym, że wpływ spraw spoza milicji przebiegał dosyć nierównomiernie: bardzo znaczny w latach 1951—1954 zanikł niemal w latach 1957—1959 i pojawił się znowu w 1960 r. i 1961 r.

2. Przedstawimy obecnie ogólne informacje pochodzące z zasadniczej części sądowej statystyki przestępczości nieletnich, która oparta jest na zliczeniach zapisów z kart rejestracyjnych ¹. Informuje ona o liczbie skazywanych rocznie nieletnich, wśród których niemal ⁹/₁₀ stanowią, jak wiadomo, chłopcy.

Nieletni uwzględnieni w tablicy 4 podzieleni zostali według dwóch kryteriów: rodzaju sądów wydającego orzeczenie i treści orzeczenia (zastosowanie środków wychowawczo-poprawczych, skazania na kary, umorzenia postępowania z uwagi na zbyt młody wiek nieletniego lub z powodu niecelowości stosowania środka).

¹ Pominiemy tu tylko przypadki skazań z ustawy z 19. IV. 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (Dz. U. nr 20, poz. 168), z uwagi na bardzo specjalny i, jak się okazało, przejściowy charakter przewidzianych w niej przestępstw. Nie będziemy się również nieletnimi, wobec których umorzono postępowanie na podstawie art. 49 kpk (tzn. z powodu znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu), pomimo że w pewnym okresie wypełniano dla nich karty rejestracyjne.

Tablica 4

Nieletni skazani w latach 1951—1960 ¹

Wyszczególnienie	Rok									
	1951	1952 ²	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960
1. Ogółem nieletni w stosunku do których: Sądy dla nieletnich orzekły:	16168	18652	21841	19135	18114	14025	15657	18131	21033	21874 ⁶
2. środki wychowawczo-poprawcze	14808	17019	20199	17097	14974	12503	14339	15830	18614	19573
3. umorzyły postępowanie z powodu wieku	527	471	303	579	623	106				
4. umorzyły postępowanie z powodu niecelowości stosowania środka Sądy zwykle orzekły	598	503	525	547 ³	414	274 ⁴				
5. środki wychowawczo-poprawcze	205	473	710	839	919	697	680	991	1116	947
6. kary	30	27	10	12	1179 ⁵	455	638 ⁵	1310 ⁵	1303 ⁵	1354 ⁶
7. Sądy wojskowe orzekły kary:		159	94	61	5					

¹ Należałoby w tym miejscu wyjaśnić, w jakim stosunku pozostają liczby zamieszczone w tej tablicy do danych o skazaniach nieletnich opublikowanych w *Rocznikach statystycznych* z lat 1955—1961. Znajdujemy tam informacje o „skazanych prawomocnie nieletnich przez sądy powszechne”; odpowiadają one sumie skazań podanych w wierszach 2 i 5 tablicy.

² Liczby przybliżone.

³ W liczbie tej mieszczą się także 2 przypadki orzeczeń tej treści wydanych przez sądy zwykle.

⁴ W liczbie tej mieści się także 1 przypadek orzeczenia tej treści wydanego przez sąd zwykle.

⁵ Liczby przybliżone, szacowane w celu wyeliminowania braków w nadsyłaniu kart karnych wg zasad omówionych w cytowanej już pracy: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957 na podstawie statystyki sądowej*, j. w., s. 244—245.

⁶ Liczba przybliżona.

Do rozpoznawania spraw nieletnich właściwe są sądy dla nieletnich (i to bez względu na przepisy o właściwości rzeczowej sądów). Od tej ogólnej zasady¹ kodeks postępowania karnego przewiduje dwa wyjątki. Jeden polega na tym, że sądy dla nieletnich rozpatrują sprawy tylko tych nieletnich, którzy w chwili rozpoczęcia rozprawy głównej nie ukończyli 17 lat (art. 474 kpk); pozostali nieletni odpowiadają przed sądem zwykłym. Sąd ten właściwy jest także kiedy, zgodnie z art. 479 kpk, wszczęto przeciwko nieletniemu sprawę wspólnie z dorosłym, a prokurator prowadzący śledztwo „ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości” przekazał sprawę sądowi zwykłemu. Tak więc w tych ostatnich przypadkach decyduje o właściwości sądu prokurator mający kierować się „dobrem wymiaru sprawiedliwości”.

Spraw nieletnich odpowiadających za przestępstwa popełnione wspólnie z dorosłymi nie notuje nasza statystyka zbyt wiele; liczba skazanych za takie przestępstwa nieletnich wahała się w ciągu lat 1953—1960 w granicach 730—970 rocznie. Wśród nich jednak odsetek nieletnich, odpowiadających przed sądami zwykłymi wyraźnie się zwiększył w tych latach (z 42 % w 1953 r. na 75% w 1960 r.)^{1 2}. Trudno ocenić w oparciu o dane, jakimi rozporządzamy, czy ten niepożądany w zasadzie wzrost spowodowany został jakimiś zmianami w rodzajach spraw o przestępstwa nieletnich z dorosłymi, czy też stanowi rezultat ewolucji w poglądach prokuratorów na celowość wyłączenia spraw osób w wieku poniżej 17 lat i przekazywania ich sądom dla nieletnich

Faktem jest w każdym razie, że praktyka prokuratorów w tym zakresie w różnych częściach kraju przedstawiała się odmiennie, przy czym w szeregu przypadków utrzymywała się względnie jednolicie przez długie okresy. Tak np. w woj. wrocławskim odsetek nieletnich współdziałających z dorosłymi, których sprawy rozpoznawały sądy zwykłe, był w całym okresie 1953—1960 jednym z najwyższych (63—93%), gdy np. w woj. krakowskim — jednym z najniższych (18—56%). Pomimo, że odsetki te wykazywały znaczne wahania, na które wpłynęły zapewne także niewielkie liczby nieletnich skazywanych w każdym roku w poszczególnych województwach za przestępstwa popełnione wspólnie z dorosłymi, można stwierdzić niewątpliwe podobieństwo w układzie województw, jeśli uporządkuje się je według wysokości odsetka nieletnich, w sprawach których orzekały sądy zwykłe. Dla tak uporządkowanych

¹ Jak wskazują na to dane liczbowe z tablicy 4, przypadki odstępstw od tej zasady, tj. orzekania w sprawach nieletnich nie przez sądy dla nieletnich, nie przekroczyły w żadnym roku badanego okresu 13% ogółu nieletnich skazanych w danym roku.

² Osób takich mieliśmy w tych latach 400 do 700 rocznie. Uwidocznione one są Wśród nieletnich umieszczonych w piątym wierszu tablicy 4,

szeregów województw z lat 1953—1960, współczynnik zgodności $W^1 = 0,44$; $p < 0,001$. Przemawia to za przypuszczeniem, że o wysokości odsetka omawianej kategorii spraw kierowanych do sądów zwykłych decydowała przede wszystkim lokalna praktyka prokuratur, a nie ewentualne różnice w rodzajach tych spraw.

W pierwszej połowie badanego przez nas okresu pewne nieliczne grupy nieletnich odpowiadały przed sądami wojskowymi (por. wiersz siódmy tablicy 4). Byli to nieletni mający sprawy w związku z popełnieniem różnych kategorii przestępstw politycznych. Informacje za 1955 r. odnoszą się praktycznie do pierwszych czterech miesięcy tego roku. Co do okresu późniejszego, to można uważać, że ze względu na zmiany właściwości tych sądów², nieletni nie są już pociągani do odpowiedzialności przed sądy wojskowe.

Zgodnie z postanowieniami, zawartymi w rozdziale XI kodeksu karnego, wobec nieletnich sprawców przestępstw orzeka się środki wychowawcze bądź — w zależności od spełnienia pewnych warunków — skazuje się ich na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Od tej zasady przewiduje się w naszym prawie karnym materialnym i procesowym pewne wyjątki.

Przed wszystkim w niektórych przypadkach skazać można nielet-

¹ Współczynnik zgodności W (coefficient of concordance W) Kendalla jest miarą korelacji rang umożliwiającą ustalenie stopnia występowania tej korelacji między

więcej niż dwu szeregami. Oblicza się go wg wzoru: $W = \frac{12 S}{m^2 (n^3 - n)}$, gdzie m jest liczbą szeregów rangowych, n — liczbą elementów w każdym szeregu, a S — sumą kwadratów odchyleń sumy rang — otrzymanych przez każdy element w poszczególnych szeregach — od średniej (obliczonej na podstawie wzoru: $\frac{1}{2} m (n + 1)$).

Obszar zmienności tego współczynnika zawiera się w granicach $0 \leq W \leq 1$. Por. M. G. Kendall: *Rank Correlation Methods*, London 1955, wyd. 2, s. 94 i nast.

We wszystkich przypadkach posługiwania się tym współczynnikiem, poza jego wartością podajemy poziom istotności, na którym hipoteza o braku korelacji zestawionych szeregów rangowych została odrzucona. Umieszczona w tekście nierówność $p < 0,001$ oznacza, że decyzja o odrzuceniu wspomnianej hipotezy jest błędna w mniejszej ilości przypadków niż 1 na 1000. Dla weryfikacji tejże hipotezy, gdy każdy z szeregów rangowych ma więcej niż 7 elementów ($n > 7$) posługiwać się można testem χ^2 , przy czym zaobserwowaną wartość χ^2 , którą porównuje się z następnie ze stabilizowanymi wartościami krytycznymi tego testu, oblicza się z wzoru

$\chi^2 = m (n - 1) W$, przy liczbie stopni swobody równej $n - 1$. Por. M. Kendall, tamże, s. 98—100, a także G. A. Ferguson: *Statistical Analysis in Psychology and Education*, New York 1959, s. 188—189.

² Por. art. 1 i 9 ustawy z 5. IV. 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (Dz. U. nr 15, poz. 83).

nich na zwykłe kary¹. Jeśli mianowicie „przeciw nieletniemu, który po ukończeniu 13 lat, a przed ukończeniem 17 lat, popełnił z rozeznaniem czyn zabroniony pod groźbą kary, wszczęto postępowanie karne po ukończeniu 17 roku życia, a umieszczenie go w zakładzie poprawczym nie byłoby już celowe, należy mu wymierzyć karę w ustawie przewidzianą, stosując nadzwyczajne złagodzenie kary” (art. 76 § 1 kk). Liczba tych właśnie nieletnich uwidoczniła została w wierszu szóstym tablicy 4. Informacje o nich, a zwłaszcza zaskakująca różnica w ich liczbie między latami 1951—1954 i 1955—1960, wymagają pewnego wyjaśnienia. Otóż wiadomości o tych nieletnich czerpano w okresie 1951—1954 wyłącznie z nadesłanych przez sądy zwykłe kart rejestracyjnych, które — wbrew obowiązkowi ich sporządzenia — wypełniane były w tych sądach w nie-licznych tylko przypadkach. (Dane z tego okresu traktować trzeba więc jako zupełnie niemiarodajne). Od 1955 r. sięgnięto do innego, niewykorzystywanego poprzednio źródła, rozpoczęto mianowicie zliczać karty karne tej kategorii nieletnich^{1 2}; liczby pochodzące ze wspomnianych zliczeń można uważać w przybliżeniu za właściwe.

Inny wyjątek od zasady orzekania wobec nieletnich sprawców przestępstw tylko środków wychowawczo-poprawczych przewidziany jest w § 3 art. 478 kpk; w przepisie tym czytamy, iż „jeżeli orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych jest niecelowe ze względu na orzeczone już w innej sprawie środki”, sędzia umarza wobec nieletniego postępowanie. Postanowiliśmy traktować te umorzenia (por. dane w czwartym wierszu w tablicy 4) na równi z przypadkami orzeczenia środków wychowawczo-poprawczych³, a to dlatego, że fakty umorzenia postępowania z powodu niecelowości orzeczenia środka następują w sytuacji przypominającej tę, w której sąd decyduje o stosowaniu środków wychowawczo-poprawczych. Popełnienie czynu zostało co najmniej uprawdopodobnione w toku postępowania, a sędzia stanął tylko na stanowisku, że poprzednio orzeczony (często już zresztą stosowany) środek jest wystarczający dla zapewnienia resocjalizacji nieletniego. Pomijanie w statystyce tej grupy nieletnich, usprawiedliwione co najwyżej względami formalno-prawnymi (nie zostali oni „skazani”), prowadzi do znie-

¹Przypominamy, że jako nieletnich traktujemy wszystkie osoby, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały jeszcze ukończonych 17 lat, bez względu na to, w jakim były wieku w chwili wyrokowania.

²W przypadkach bowiem skazania za czyn popełniony przed ukończeniem 17 roku życia na zwykłą karę lub na umieszczenie w zakładzie poprawczym sporządzana być powinna i karta karna, i rejestracyjna.

³Terminem „skazani nieletni” obejmuje się więc w niniejszej pracy poza nieletnimi, wobec których orzeczono środki wychowawcze i których skazano bądź na umieszczenie w zakładzie poprawczym, bądź na zwykłe kary, także i tych, wobec których umorzono postępowanie z powodu niecelowości orzeczenia środka,

kształcania szeregu gromadzonych w niej danych, gdyż wyłącza z niej informacje o pewnej części recydywistów¹.

W związku z danymi zamieszczonymi w tablicy 4, wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kategoria orzeczeń sądów dla nieletnich. Stanowią ją „umorzenia z powodu wieku” (por. wiersz trzeci tablicy 4^{1 2}). Jak wiadomo przepisy obowiązującego u nas kodeksu karnego zakreślają jedynie górną granicę wieku swoistej odpowiedzialności nieletnich, nie precyzują natomiast dolnej granicy, wskazującej poniżej jakiego wieku ingerencja sądu „karnego” pomimo popełnienia przez dziecko czynu „przedmiotowo przestępczego” nie byłaby możliwa. Milcząca w tej kwestii ustawa znowelizowana została w pewnym sensie instrukcją Ministerstwa Sprawiedliwości, nakazującą w swej pierwszej wersji z 1951 r., aby sądy dla nieletnich umarzały w zasadzie postępowanie bez stosowania środków wychowawczych wobec nieletnich w wieku poniżej 7 lat³, a w jednej z następujących w 1954 r. — poniżej 10 lat⁴.

Przesunięcie wspomnianej granicy z 7 na 10 lat, które nastąpiło z początkiem 1954 r. wywołało znaczny wzrost liczby nieletnich, wobec których umorzono postępowanie ze względu na ich „zbyt młody wiek” (por. tablica 4), a równocześnie spowodowało poważne zmniejszenie się liczby skazywanych nieletnich w wieku poniżej 10 lat. Nieletni ci w latach 1951—1953 stanowili 7—8% ogółu skazywanych rocznie osób w wieku poniżej 17 lat, gdy w latach 1955—1960 już tylko 2—3%.

Biorąc pod uwagę dwa wybrane dowolnie z obu tych okresów lata: 1951 i 1955, stwierdza się, że w tym ostatnim w stosunku do pierwszego

¹ Decyzja o zniesieniu obowiązku nadsyłania przez sądy kart rejestracyjnych w przypadkach tych umorzeń — rezultaty jej, jak na to wskazują dane w tablicy 4 dały się wyraźnie zaobserwować już w 1955 r. — była niewątpliwie błędna i powinna zostać zmieniona.

Sprawa wspomnianych umorzeń ma też znaczenie dla prawidłowej oceny liczby skazań; szczegółowa analiza napływu kart rejestracyjnych, w związku z tymi umorzeniami, z terenu poszczególnych województw w latach 1953—1955 ujawniła, że w niektórych województwach liczba tej kategorii umorzeń stanowiła nawet 7—10% ogółu przypadków orzekania środków wychowawczo-poprawczych.

² Uzyskanie danych o tych umorzeniach częściowo już po 1955 r., a w każdym razie po 1956 r., nie jest możliwe wobec zniesienia obowiązku sporządzania w ich przypadku kart rejestracyjnych.

³ Instrukcja do postępowania karnego w sprawach nieletnich z 6. IV. 1951 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. nr 3, poz. 10); instrukcja do postępowania karnego w sprawach nieletnich z 15. IV. 1951 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. nr 3, poz. 20).

⁴ Zarządzenie nr 14/54/NS Min. Sprawiedl. 30. I. 1954 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. nr 2, poz. 6).

We wszystkich wersjach instrukcji znajdowało się postanowienie (§ 2), zgodnie z którym sąd mógłby orzec stosowanie środków wychowawczych również do nieletnich w wieku poniżej przyjętej granicy, o ile przemawiałyby za tym „szczególne względy i okoliczności sprawy”.

liczba skazanych 7-letnich zmniejszyła się 5-krotnie, 8-letnich — 4-krotnie, a 9-letnich — 2,5 razy.

W dalszych naszych rozważaniach nie będziemy uwzględniali danych o wszystkich kategoriach nieletnich wyróżnionych w tabelicy 4. Brak szczegółowych danych spowodował konieczność wyeliminowania nieletnich skazanych na kary, pominięcie zaś nieletnich, wobec których umorzono postępowanie z powodu ich młodego wieku, spowodowane zostało przekonaniem, że stanowią oni w gruncie rzeczy odrębną grupę, której nie można traktować na równi z nieletnimi przestępcami, wobec których orzeczono środki wychowawczo-poprawcze. Ostatecznie więc w dalszym ciągu niniejszej pracy zajmować się będziemy nieletnimi, figurującymi w tabelicy 4 w wierszach drugim, czwartym i piątym, a gdy chodzi o lata 1951—1954, także w wierszu szóstym, a więc w zasadzie tylko tymi, wobec których sądy zastosowały środki wychowawczo-poprawcze, bądź umorzyły postępowanie ze względu na niecelowość ich orzeczenia.

3. Z uwagi na fakt, że w ciągu badanego przez nas okresu w praktyce dolna granica wieku skazywanych nieletnich przesunięta została z 7 na 10 lat, dla zdania sobie sprawy ze zmian, jakie zaszły w latach 1951—1960 w liczbie skazań, a zwłaszcza w ich nasileniu, posłużymy się danymi o nieletnich skazanych w wieku 10—16 lat; podobnie postępować będziemy w tej pracy zawsze, ilekroć mowa będzie o kwestii nasilenia skazań.

Tablica 5

Nieletni w wieku 10—16 lat skazani w latach 1951—1960

Rok	Skazani nieletni w wieku 10 — 16 lat		Współczynnik ¹ (na 1000 osób w wieku 10 - 16 lat)	Wskaźnik
	liczby bezwzględne	wskaźnik		
1951	14 346	100,0	4,5	100,0
1952 ²	16 513	115,1	5,3	117,8
1953	19 954	139,1	6,5	144,4
1954	17 694	123,1	6,0	133,3
1955	15 892	110,8	5,5	122,2
1956	13 236	92,3	4,6	102,2
1957	14 693	102,4	4,9	108,9
1958	16 356	114,0	5,1	113,3
1959	19 212	133,9	5,6	124,4
1960	20 026	139,6	5,4	120,0

Liczby bezwzględne nieletnich skazywanych w ciągu lat 1951—1960 uległy istotnym zmianom. Wybitny ich wzrost osiągnął swoje pierwsze

¹ Także współczynniki podane w szeregu następných tablic obliczone są na 1000 nieletnich odpowiednich kategorii i w odpowiednich grupach wieku,

² Liczby przybliżone.

maksimum w 1953 r., drugie zaś w 1960 r.; w latach 1954—1956 liczba skazywanych rocznie osób w wieku 10—16 lat zmniejszyła się, gdy następne lata przyniosły jej ponowny wzrost. W 1960 r. skazano więcej dzieci i młodzieży niż w jakimkolwiek innym roku badanego okresu.

Równocześnie jednak zaszły istotne zmiany w ogólnej liczbie 10—16-letnich: w okresie 1951—1955 liczba ta stopniowo malała (o początkowo ok. 100 000 osób rocznie) tak, że w końcowych latach tego okresu kształtowała się na poziomie poniżej 3 000 000. Od 1955 r. wspomniana grupa dzieci i młodzieży stawała się z roku na rok coraz liczniejsza, przy czym w 1960 r. przekroczyła już nawet 3 700 000 ¹. Działo się tak dlatego, że grupę 10—16-letnich tworzyły początkowo osoby ze stosunkowo mniej licznych roczników przedwojennych, a zwłaszcza wojennych, a następnie poczęły w nią wkraczać wielkie ilościowo grupy urodzonych w latach powojennych.

W tych warunkach właściwą podstawę liczbową dla uchwycenia różnic w rozmiarach przestępczości nieletnich ² otrzymujemy dopiero wówczas, gdy wyeliminujemy oddziaływanie na rozpatrywane przez nas liczby skazań nieletnich zmian w liczebności całej grupy 10—16-letnich. Najprostszym sposobem prowadzącym do tego jest posłużenie się współczynnikami przestępczości, tj. wartościami powstałymi przez odniesienie

¹ Dane ludnościowe, o których wspominamy w tym miejscu, stanowiące w całej tej pracy podstawę do obliczeń współczynników przestępczości różnych kategorii nieletnich, pochodzą z następujących źródeł:

gdy chodzi o informacje o liczbie nieletnich wg wieku płci i miejsca zamieszkania w mieście i na wsi — za lata 1951—1960 z odpowiednich szacunków stanów i struktury ludności opracowanych przez Departament Statystyki Ludności i Badań Demograficznych GUS;

gdy chodzi o analogiczne informacje w przekroju wojewódzkim — za lata 1953—1955 z wykonanego z Departamencie Statystyki Ludności i Badań Demograficznych GUS specjalnego szacunku ludności w wieku 10—16 lat, którego podstawę stanowiły wyniki Narodowego Spisu Powszechnego z 3 grudnia 1950 r.; za rok 1957 z wyników jednorazowego badania ludności przeprowadzonego przez GUS w oparciu o zapisy w księgach meldunkowych o osobach zameldowanych na zamieszkanie wg stanu 31 grudnia 1955 r.; za lata 1958—1959 z wyników analogicznego jednorazowego badania ludności wg stanu z 31 grudnia 1958 r.; za rok 1960 ze wstępnych wyników Spisu Powszechnego z 6 grudnia 1960 r. (Współczynnik przestępczości nieletnich, dla których podstawą były te ostatnie dane, traktować więc trzeba jako prowizoryczny).

Współczynniki obliczone były w oparciu o przeciętny stan ludności w danym roku; odstąpiliśmy od tej zasady tylko w przypadku współczynników obrazujących nasilenie skazań nieletnich w poszczególnych województwach w latach 1957—1960: były one obliczane w oparciu o stan ludności na koniec każdego roku.

² Jeśli w rozdziale tym mówi się niekiedy o rozmiarach bądź nasileniu przestępczości nieletnich (bez specjalnego zaznaczenia, że chodzi o jej rzeczywiste rozmiary bądź nasilenie) to zawsze stanowi to pewien skrót myślowy: chodzi mianowicie o rozmiary lub nasilenie przestępczości zgodnie z takim ich obrazem, jaki otrzymuje się dzięki statystyce skazań.

liczby skazanych nieletnich do ogólnej liczby dzieci i młodzieży danej kategorii — w tym przypadku, mających 10—16 lat. Wspomniane współczynniki¹ obliczamy na 1000 nieletnich, a więc informujemy za ich pośrednictwem, ile w danym roku wśród każdego tysiąca osób w wieku 10—16 lat znajduje się przeciętnie takich, które skazane były przed ukończeniem 17 lat, i odpowiadamy na pytanie, jakie było nasilenie skazań tej grupy młodzieży.

Należy pamiętać o tym, iż wszystkie powyższe współczynniki obliczane dla ogółu nieletnich, obejmując zarówno chłopców jak i dziewczęta, zacierają ogromne różnice w nasileniu skazań obu tych kategorii nieletnich. Jak to zostanie wykazane w dalszej części pracy, o nasileniu przestępczości nieletnich decyduje liczba skazanych chłopców, którzy stanowią niemal 90% ogółu skazanych nieletnich.

Jeśli przy obliczaniu współczynników przestępczości nieletnich wziąć pod uwagę ogół osób, które skazane zostały za przestępstwa popełnione przed ukończeniem 17 roku życia — a więc także uwidocznione w wierszu szóstym tablicy 4 — wartość tych współczynników w niektórych latach badanego okresu uległaby powiększeniu i przedstawiałaby się następująco:

1951 r. — 4,5	1956 r. — 4,7
1952 r. — 5,3	1957 r. — 5,1
1953 r. — 6,5	1958 r. — 5,5
1954 r. — 6,0	1959 r. — 6,0
1955 r. — 5,9	1960 r. — 5,8

Średni współczynnik dla całego tego okresu wyniósłby 5,5.

Umieszczone w tablicy 5 współczynniki, jak i ułatwiające porównywanie ich wartości wskaźniki (podane w ostatniej kolumnie tej tablicy), korygują nam w pewnej mierze obraz zmian w rozmiarach skazań nieletnich, jaki mogliśmy sobie wyrobić na podstawie znajomości samych tylko liczb bezwzględnych. Najwyższy punkt osiągnęło wspomniane nasilenie w 1953 r., a późniejszy jego wzrost, kulminujący w latach 1959—1960, aczkolwiek jest wyraźny, to jednak pozostał na znacznie niższym poziomie niż w 1953 r.

Pozostaje oczywiście problem, jak należy tłumaczyć wystąpienie tych różnic w wartości współczynników. Problem ten jest nader skomplikowany i zdaniem autora tej pracy zgromadzone i przedstawione powyżej

¹Zamieszczone w tablicy 5 współczynniki różnią się nieco od podawanych poprzednio (por. J. Jasiński: *Przestępczość nieletnich w latach 1951—1954 w świetle sądowej statystyki kryminalnej*, „Państwo i Prawo”, nr 7/1956, s. 78, oraz s. b. *Konferencja poświęcona przestępczości nieletnich w młodszych rocznikach wieku (zorganizowana przez Zakład Kryminologii INP PAN)*, „Państwo i Prawo” nr 1/1961, s. 133). Wynika to z faktu, że obecnie za podstawę do ich obliczenia wzięto dokładniejsze dane ludnościowe.

dane nie upoważniają do formułowania jakichś wyjaśnień w sposób stanowczy. Biorąc pod uwagę informacje pochodzące ze statystyki milicyjnej (zawarte w tablicy 3), można w ogóle poddać w wątpliwość, czy są podstawy do wiązania wspomnianego powyżej względnie wysokiego nasilenia skazań, jakie zaznaczyło się w 1953 r. i 1954 r. z ewentualnym rzeczywistym ruchem przestępczości. W latach tych bowiem różnica między liczbą nieletnich przestępców notowanych w statystyce milicyjnej i sądowej była szczególnie rażąca, a spadek nasilenia skazań w następnych latach (pomijając odrębną kwestię sytuacji w „amnestyjnym” roku 1956) mógł stanowić rezultat zmniejszenia się napływu spraw spoza milicji do sądów dla nieletnich.

Należy jednak zaznaczyć, że nie można wykluczyć, iż sprawy, które przed 1954 r. kierowano bezpośrednio do sądów z pominięciem milicji zaczęto po 1954 r. przekazywać do milicji, skąd dopiero trafiałyby one do sądów dla nieletnich¹. W tym przypadku branie pod uwagę możliwości tłumaczenia wzrostu nasilenia skazań w latach 1951—1953 i następnie 1957—1959, ewentualnymi zmianami w rzeczywistych rozmiarach przestępczości nieletnich, zasługiwałoby na rozważenie.

Autor niniejszej pracy przypuszcza, że różnice w wysokości współczynników wiązać trzeba bardziej ze zmianami w szeroko rozumianym ściganiu przestępstw nieletnich niż w ich rzeczywistym nasileniu.

Tak więc jako najważniejszą konkluzję „ilościową” dotychczasowych rozważań nad interpretacją omawianych współczynników należałoby uznać stwierdzenie, że w całym okresie 1951—1960 przeciętne nasilenie skazań nieletnich wyrażało się współczynnikiem 5,3; oznacza to, że rocznie skazywany był w tym czasie w Polsce co 189 nieletni w wieku 10—16 lat. Biorąc pod uwagę tylko chłopców współczynnik ten wyniesie 9,7, a więc rocznie był skazywany co 103 chłopiec.

Jest rzeczą interesującą, że przed wojną, w 1937 r. nasilenie skazań nieletnich było niemal identyczne. W roku tym skazano 29 384 nieletnich²; opierając się na szacunkowej ocenie liczby młodzieży w wieku

¹ Jeśliby tak miało być, to uznać by trzeba jednak za co najmniej zastanawiający fakt ponownego pojawienia się wyraźniejszej rozbieżności w liczbach nieletnich notowanych w statystyce milicyjnej i sądowej, jaki miał miejsce w 1960 r. i 1961 r.

² Por. *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, tablica 10 (s. 364) i tablica 14 (s. 367), a także D. Żochowski: *Sądowa statystyka kryminalna za rok 1937*, „Archiwum Kryminologiczne”, 1939, t. III, zesz. 1—2, s. 227 i tablica 11 (między s. 241 a 242)

Wymienioną w tekście liczbę nieletnich traktujemy tak, jakby obejmowała tylko młodzież w wieku 10 lub więcej lat, zakładając, że nieletni nie mający ukończonych 10 lat mogli stanowić wśród skazanych w 1937 r. tylko niewielki odsetek.

W stosunku do informacji, którymi operujemy odnośnie lat 1951—1960, dane z 1937 r. są o tyle niepełne, że nie uwzględniają skazań za przestępstwa ścigane

10—16 lat zamieszkałej wówczas w Polsce (5 347 000), stwierdzić możemy, że współczynnik przestępczości nieletnich wynosił w 1937 r. — 5,5, a więc, że skazany został w tym roku przeciętnie co 182 spośród mających 10—16 lat. Fakt ten zasługuje na uwagę również z tego względu, że porównanie nasilenia skazań osób w innych grupach wieku w 1937 r. i w latach 1951—1957 r. wskazuje, iż w 1937 r. było ono u młodocianych (17—20 lat) i w młodszych grupach dorosłych (21—24 lata i 25—29 lat) o wiele wyższe niż po wojnie¹.

4. Omówione powyżej dane dotyczące liczby skazań nieletnich w ciągu ostatnich 10 lat zachęcają, aby zastanowić się, czy są jakieś podstawy do wysuwania umotywowanych przypuszczeń, jak będzie się przedstawiała liczba skazań nieletnich za kilka lat. Formułowanie prognozy rozwoju zjawiska społecznego niezmiernie różnorodnie uwarunkowanego, zwłaszcza gdy wiadomości o jego przebiegu czerpie się ze źródła odbijającego tylko pewien jego fragment, jest zadaniem bardzo trudnym, jeśli w ogóle możliwym do zrealizowania. Jednak fakt, iż z roku na rok trafia do sądu określona liczba nieletnich oraz iż wypracowanie w pełni skutecznych metod walki z przestępczością nieletnich jest ciągle zagadnieniem bardziej przyszłości niż terażniejszości, skłania do tego, aby po przyjęciu takich lub innych założeń sformułować tego rodzaju prognozę.

Istnieje jeden fakt skłaniający do wyrażenia obawy, że liczba skazywanych corocznie nieletnich będzie w najbliższych latach ulegała zwiększeniu; jest nim okoliczność, iż liczebność grupy dzieci i młodzieży w wieku 10—16 lat zwiększa się obecnie z roku na rok. Jeśli w 1960 r. wynosiła ona około 3 700 000, to w 1965 r. — jak to się tego oczekuje² — zwiększy się do ok. 4 785 000, tj. niemal o $\frac{1}{3}$. Tak więc przy

z oskarżenia prywatnego; nie należy jednak sądzić, aby doliczenie tych ostatnich — gdyby było możliwe — spowodowało wydatniejsze zwiększenie podanej w tekście liczby skazań nieletnich w 1937 r.

Warto zaznaczyć, że efekty obu wspomnianych wyżej, koniecznych uproszczeń — jako idące w przeciwnych kierunkach — co najmniej częściowo muszą się niwelować.

¹ Por. J. Jasiński: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957* ..., j.w., s. 251. Wspomniane różnice ulegały zmniejszeniu a nawet zanikały w dalszych grupach wieku.

² Opieramy się tu na wynikach pierwszej opublikowanej wieloletniej prognozy ludności Polski, a mianowicie pracy J. Holzera: *Prognoza demograficzna Polski na lata 1960—1975 według województw*, Warszawa 1959, s. 56.

Jak wiadomo w okresie późniejszym opracowano szereg następnych prognoz, których wyniki odbiegają znacznie od siebie. (Zestawienie ich i ocenę, zawiera artykuł T. St.: *Wieloletnie prognozy ludnościowe a planowanie perspektywiczne*, „Wiadomości Statystyczne” nr 6/1961, s. 15—16). Dla interesujących nas roczników — w skład ich wchodzi osoby żyjące już w chwili opracowywania pierwszej z tych prognoz — i ich liczebności w 1965 r., wspomniane różnice wyników poszczególnych prognoz nie są istotne.

założeniu, że nasilenie skazań nieletnich miałyby pozostać w ciągu następnych lat na poziomie przeciętnej z lat 1951—1960 wyrażającej się współczynnikiem 5,3, należałoby liczyć się z tym, iż w 1965 r. sądy nasze orzekłyby środki wychowawczo-poprawcze wobec ok. 25 360 nieletnich. Jeśliby natomiast nasilenie to miało pozostać na poziomie z lat 1959—1960 (kiedy to współczynnik przestępczości wynosił, jak pamiętamy, ok. 5,5), to w 1965 r. mielibyśmy ok. 26 320 skazanych w wieku 10—16 lat.

Nie potrzebujemy oczywiście zaznaczać, że trafność tych przypuszczeń uzależniona jest od tego, czy założenia, na których się one opierają, słusznie zostały przyjęte.

5. W toku dotychczasowych rozważań na temat nasilenia skazań nieletnich posługiwaliśmy się jako miarą tego nasilenia współczynnikami przestępczości; uzyskiwaliśmy je przez odniesienie ogólnej liczby nieletnich skazanych w danym roku do ogółu nieletnich w Polsce w tym samym czasie. Warto zaznaczyć, że nie jest to jedyna miara nasilenia skazań, chociaż niewątpliwie używa się jej najczęściej; dzieje się tak zapewne dlatego, że obliczenie jej nie sprawia na ogół trudności, a ponadto uznawana bywa nie bez racji za najprostszy instrument umożliwiający śledzenie następujących w czasie zmian w nasileniu skazań.

Dla pewnych wszakże specjalnych celów, a zwłaszcza lepszego zdania sobie sprawy z rozmiarów nasilenia skazań całych grup nieletnich w dłuższych okresach czasu, szukać trzeba innych miar. Szczególnie nęcąca wydaje się możliwość traktowania za taką miarę wysokości odsetka osób, które skazane zostały za przestępstwa popełnione, gdy były jeszcze nieletnimi, wśród ogółu urodzonych w określonym roku. Jeśli wspomniany odsetek obliczać będziemy w stosunku do liczby osób urodzonych w danym roku kalendarzowym, w momencie, gdy ukończyły one lat 17, miernik nasz będzie informował o tym, jaką część grupy osób, które dopiero co stały się dorosłymi, stanowią ci, którzy skazani byli jako nieletni przestępcy.

Posługiwanie się taką miarą wymaga rozporządzenia zespołem dość szczegółowych informacji oraz dokonania wielu kłopotliwych obliczeń. Pierwszym problemem, wymagającym rozwiązania, jest ustalenie rzeczywistej liczby osób skazanych w ciągu szeregu następujących po sobie lat. Problem ten pojawia się na tle naszej statystyki przestępczości nieletnich dlatego, że jest ona naprawdę statystyką skazań, a nie skazanych: każdą osobę liczy się w niej tyle razy, ile razy była skazana. Proste dodanie skazań z kolejnych lat nie prowadzi więc do potrzebnego rezultatu. Możemy go natomiast osiągnąć przez (zsumowanie skazań wyłącznie tych nieletnich, którzy nie byli recydywistami, tzn. uprzednio nie mieli spraw w sądzie (będziemy je nazywać „pierwszymi skazaniami”). Po przeprowadzeniu odpowiednich obliczeń okazało się, że w przeciągu bada-

nego dziesięciolecia ogólna liczba skazań nieletnich równała się 181 692, podczas gdy liczba nieletnich objętych tymi skazaniami wynosiła tylko 158 987, a więc mniejsza o 12,5%¹.

Chcąc przekonać się jaka była wśród tych niemal 160 tys. skazanych nieletnich liczba recydywistów, należało ustalić ile mieliśmy „drugich skazań”, tj. przypadków orzeczenia środków wobec osób, które miały już jedną sprawę sądową. Niezbędne jest w tym celu odjęcie od ogólnej liczby „drugich skazań”, liczby następnych skazań. W ten sposób można stwierdzić jak licznie reprezentowani byli wśród skazanych nieletnich recydywiści, którzy mieli dwie, trzy i więcej spraw.

Przechodząc do procedury obliczania wspomnianej powyżej miary nasilenia skazań, postępować należy w analogiczny sposób, z tym jednak, że oczywiście sumować będziemy „pierwsze skazania” zapadłe wyłącznie wobec osób urodzonych w jednym roku kalendarzowym. Tak więc np. chcąc otrzymać liczbę skazanych nieletnich urodzonych w 1941 r. sumować będzie liczby „pierwszych skazań” tych nieletnich, gdy mieli 10 lat (z 1951 r.) 11 lat (z 1952 r.), 12 lat (z 1953 r.) itd.

Dane pochodzące z lat 1951—1960 umożliwiają przeprowadzenie takich obliczeń w stosunku do osób urodzonych w 1941, 1942, 1943 i 1944 r., gdyż w tym okresie urodzeni w tych właśnie rocznikach mieli 10—16 lat². W 1963 r. są oni już młodocianymi w wieku 22, 21, 20 i 19 lat. Biorąc pod uwagę, iż interesujące jest ustalenie jak będą się przedstawiać tak określone rozmiary nasilenia skazań u chłopców i u dziewcząt, dokonaliśmy niezbędnych obliczeń nie tylko dla wszystkich nieletnich łącznie, ale również osobno dla chłopców i osobno dla dziewcząt³. Otrzymane wyniki znajdują się w tablicy 6.

Jak widzimy różnice w wartościach tak pojętej miary rozmiarów skazań dla roczników 1941—1944 były nieznaczne, co nie przesądza oczywiście kwestii czy dla następnych roczników kształtować się będą odmiennie czy podobnie.

Fakt, że niemal 4% 17-letnich, a więc przeciętnie co 27 taki młodociany był osobą, która w przeciągu poprzednich 7 lat swego życia była skazana

¹ Fakt, iż nie można utożsamiać liczby skazań z liczbą skazanych nie zawsze jest niestety doceniany. Por. np. B. Maroszek: *Nasilenie przestępczości młodzieży i dorosłych w latach 1954—1958*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1/1961, s. 307, 313, 318, 320.

² Skazania wspomnianych nieletnich z okresu, gdy nie mieli jeszcze ukończonych 10 lat, zostały pominięte.

³ W rezultacie przyjętego założenia, że umieralność wśród skazanych nieletnich była taka sama jak wśród ogółu ludności w Polsce, odjęliśmy od tak uzyskanych liczb nieletnich prawdopodobną liczbę tych, którzy zmarli w okresie przed ukończeniem 17 roku życia. Posługiwaliśmy się przy tym „polską tablicą wymieralności 1955/56” opublikowaną w *Roczniku statystycznym 1959*, Warszawa 1959, s. 34—35.

Tablica 6

Rozmiary skazań za przestępstwa popełnione w wieku 10-16 lat osób urodzonych w latach 1941, 1942, 1943 i 1944

Rok urodzenia	Płeć	Szacunkowa liczba osób urodzonych w danym roku w chwili gdy miały ukończonych 17 lat		Liczba skazanych nieletnich wśród mających ukończonych 17 lat		Liczba nieletnich skazanych więcej niż 1 raz wśród mających ukończonych 17 lat	
		1. bezwzgl.	%	1. bezwzgl.	%	1. bezwzgl.	odsetek w stosunku do ogółu skazanych nieletnich
1941	Ogółem	421400	100	14 705	3,5	1975	13,4
	chłopcy	212 700	100	13 317	6,3	1887	14,2
	dziewczęta	208 700	100	1388	0,7	88	6,3
1942	Ogółem	396 200	100	14 892	3,8	2 206	14,8
	chłopcy	199 900	100	13 614	6,8	2125	15,6
	dziewczęta	196 300	100	1278	0,7	81	6,3
1943	Ogółem	386 800	100	14 539	3,8	2047	14,1
	chłopcy	194 600	100	13 214	6,8	1951	14,8
	dziewczęta	192 200	100	1325	0,7	96	7,2
1944	Ogółem	379 500	100	14109	3,7	2 005	14,2
	chłopcy	191400	100	12 793	6,7	1911	14,9
	dziewczęta	188100	100	1316	0,7	94	7,1

przez sąd dla nieletnich każę zastanowić się poważnie nad rozmiarami ujawnionej przestępczości nieletnich. Niewątpliwie część ich miała sprawy w sądzie z powodu błahych i sporadycznych przekroczeń, których epizodyczny charakter sprawia, iż nie należy traktować tych występów jako symptomów świadczących o rozwijaniu się u nich procesu społecznego wykołajenia. Niestety nie sposób stwierdzić jak liczna była ta grupa. W naszej statystyce przestępczości nieletnich brak jest bowiem wiadomości, które by to umożliwiły; jedyne dane, które mogłyby być w tym pomocne, a mianowicie informujące o recydywie nieletnich, są mało miarodajne. Trzeba też podkreślić, że odsetek karanych za przestępstwa popełnione w okresie nieletności, nieznaczny u dziewcząt, osiągnął u chłopców urodzonych w latach 1941—1944 poważne rozmiary, skoro przeciętnie co 15 spośród nich był skazany sądownie za czyn popełniony w okresie, gdy był nieletnim.

Omawiane powyżej wyniki mogą się wydać na pozór niezrozumiałe: dlaczego bowiem w oparciu o współczynniki przestępczości nieletnich ustaliliśmy, że wśród ogółu dzieci i młodzieży — w każdym z poszczegół-

nych lat badanego okresu — skazani nieletni stanowili przeciętnie 0,55%¹, gdy tymczasem obecnie stwierdziliśmy, że wśród młodocianych urodzonych w latach 1941—1944 skazani w okresie nieletniości stanowili aż 3,5—3,8%, a więc w przybliżeniu 7 razy więcej?

Wyniki te nie są jednak bynajmniej sprzeczne ze sobą. Obliczając współczynniki przestępczości nieletnich skazanych w określonym roku, odnosimy ich liczbę do liczby całej ludności w wieku 10—16 lat. W następnym roku procedurę tę powtarzamy, z tym jednak, że skład grupy 10—16 letnich nieco się już zmienił: weszli do niej mający w poprzednim roku lab 9, a odeszli z niej mający wówczas lat 16 (obecnie są bowiem już 17-letnimi). Do tej też liczby 10—16 letnich, niezmienionej w większej części, odniesiemy liczbę skazanych w ciągu tego roku. W następnym, 3-cim z kolei roku, analogiczna procedura się powtórzy: znów dojdzie nam jeden „nowy” rocznik i odejdzie jeden „dawny”. W ten sposób po upływie 7 lat będziemy mieli skład 10—16 letnich całkowicie zmieniony; nieletni, którzy w pierwszym roku tego 7-lecia mieli 10 lat, w ostatnim, będą mieli lat 16.

Obliczając współczynnik przestępczości jednego rocznika, w każdym kolejnym roku dzielimy liczbę skazanych spośród nich, przez całą liczebność ich rocznika; a więc w przeciągu wspomnianego 7-lecia czynić to trzeba siedmiokrotnie. Obliczając natomiast jaka jest liczba skazanych w całym okresie nieletniości (ściśle: między 10-tym a 16-tym rokiem życia), wśród ogółu 17-letnich młodocianych, dzielenie takie wykonujemy tylko jeden raz. Nic więc dziwnego, że uzyskany przez nas wynik jest w przybliżeniu 7-krotnie większy².

Rezultat ten oddaje bardziej adekwatnie rzeczywiste rozmiary skazań nieletnich, gdyż uwzględnia się w nim dane z całego okresu nieletniości, w przeciwieństwie do współczynników przestępczości które informują tylko o nasileniu skazań w okresie jednego roku. Wydaje się, że przy ocenach rozmiarów skazań nieletnich, należy jako punkt wyjścia brać pod uwagę tę właśnie miarę, a nie tradycyjnie przytaczane współczynniki przestępczości kształtujące się zresztą na znacznie niższym poziomie.

¹Wartość przeciętnego, skorygowanego współczynnika przestępczości nieletnich dla lat 1951—1960 wynosiła 5,5; obliczony jest on na 1000 ludności w wieku 10—16 lat, mówi on więc po prostu, że wśród ogółu 10—16-letnich, skazani w ciągu jednego roku — stanowili 0,55%.

²Trzeba zaznaczyć, że relacja między wartościami współczynników przestępczości nieletnich, pochodzących z poszczególnych lat, a proponowaną przez nas miarą nasilenia skazań, nie musi być dokładnie taka, iż wartość tej miary jest 7-krotnie wyższa od wartości przeciętnego współczynnika. Relacja ta układać się może nieco inaczej w związku ze zmianami w nasileniu skazań nieletnich pochodzących z różnych roczników, jak i w związku z różną liczebnością tych roczników.

W piśmiennictwie amerykańskim spotkać można szereg prób szacunków bądź obliczeń zmierzających do ustalenia liczby podsądnych nieletnich (przy uwzględnieniu ich spraw z większej liczby lat) wśród ogółu różnej kategorii osób.

Np. I. R. Perlman, opierając się na danych statystycznych z sądów dla nieletnich z terenu całych Stanów Zjednoczonych z 1957 r. uważa, że jeśli nasilenie skazań nieletnich pozostanie na poziomie z tego roku, to trzeba się liczyć z tym, iż w ciągu 8 lat swego życia (między 10 a 18 rokiem życia) około 12% ogółu nieletnich będzie miało sprawy w sądzie dla nieletnich; jeśli weźmie się pod uwagę tylko chłopców odsetek ten podniesie się do ok. 20%¹.

B. Lander w oparciu o swe badania w Baltimore oceniał, że ok. 40% chłopców murzyńskich w wieku 14—15 lat i ok. 26% w wieku 10—13 lat miało sprawy w sądzie dla nieletnich w Baltimore w ciągu 4 lat prowadzonych przez autora badań^{1 2}.

Rozdział II

PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH NA RÓŻNYCH TERENACH

(województwa, miasto i wieś)

1. W dotychczasowych rozważaniach posługiwaliśmy się jako miarą nasilenia skazań nieletnich współczynnikami przestępczości obliczonymi dla terenu całego kraju. Nasilenie to nie kształtowało się jednak we wszystkich jego rejonach w sposób podobny; przedstawione poniżej dane liczbowe wskazują na to, że było ono ogromnie zróżnicowane³, a rozpa-

¹ Por. I. R. Perlman: *Delinquency Prevention: The Size of the Problem*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”, 1959, t. 322, s. 3.

R. F. Gould informuje o innych próbach analogicznych oszacowań, w rezultacie których uzyskano podobne wyniki. Por. R. F. Gould: *Are We Scientific About Delinquency?* „Federal Probation” nr 4/1957, s. 18.

² B. Lander: *Towards an Understanding of Juvenile Delinquency*, New York, 1954, s. 20; wyniki tego autora podają za I. R. Perlmanem: *Delinquency Prevention...*, j.w., s. 4.

³ Wspomniane terenowe zróżnicowanie nasilenia przestępczości nieletnich jest zjawiskiem powszechnym, wykazywanym przez statystyki przestępczości wielu krajów.

We Francji np. w latach 1951—1958 najniższe przeciętne nasilenie skazań nieletnich zaobserwowane na pewnych terenach było mniejsze od najwyższego notowanego na innych terenach o ponad 3,5 raza. Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants (1958)*, „Réducation” nr 119—120, 1960, tablica 1 (po s. 89).

Porównanie nasilenia skazań nieletnich zaobserwowanego w 1958 r. w poszczególnych krajach wchodzących w skład Niemieckiej Republiki Federalnej wykazało, że nasilenie to było ponad 2-krotnie większe np. w Badenii-Würtembergii (współczynnik 15,5) niż w Hamburgu (współczynnik 7,1). (Por. *Die Abgeurteilten und Verurteilten 1958, Statistik der Bundesrepublik Deutschland*, Stuttgart 1960, t. 251, s. 26—27). Jeszcze większe różnice w nasileniu skazań nieletnich występowały w poprzednich latach (por. *Abgeurteilten und Verurteilten 1954, Statistik der Bundesrepublik Deutschland*, Stuttgart 1957, t. 158, s. 15, a także Ra: *Die Kriminalität in den Ländern des Bundesgebietes und in Berlin (West) 1951 bis 1954*, „Wirtschaft und Statistik”, nr 6/1956, s. 307).

trywane dotąd współczynniki „ogólnopolskie” miały charakter tylko pewnych przeciętnych.

Próbując analizować wspomniane różnice nasilenia przestępczości nieletnich, ograniczamy się do potraktowania województw jako osobne jednostki terenowe, ponadto też wyróżniamy miasto i wieś, jako odmiennie typy skupisk ludności. Tym ostatnim będziemy mogli poświęcić tylko niewiele miejsca gdyż dane, jakimi rozporządzamy, są w znacznej części mało dokładne, co sprawia, że opieranie się na nich przy wyciągnięciu jakichś dalej idących wniosków byłoby ryzykowne.

Można oczywiście wysunąć zarzut, że województwa stanowią ciągle jeszcze zbyt duże, a przy tym nader niejednolite jednostki i że bardziej właściwe dla pełnej analizy odmienności nasilenia skazań nieletnich byłoby posłużenie się powiatami (a co najmniej grupami powiatów)¹. Zarzut taki byłby w pewnej tylko mierze słuszny, gdyż stosunkowo niezbyt duże liczby skazanych nieletnich, które w ciągu roku notuje się na terenie większości województw, sprawiają, że nie tylko dalsze ich rozbijanie nie wydaje się możliwe, lecz skłaniają nawet do znacznej ostrożności przy ocenie różnic nasilenia skazań na terenie całych województw w oparciu o dane pochodzące z jednego roku kalendarzowego. Biorąc to pod uwagę będziemy się nieraz posługiwać specjalnego rodzaju współczynnikami, obliczonymi na podstawie zarówno danych o liczbie skazanych nieletnich, jak i liczebności grupy dzieci i młodzieży w wieku 10—16 lat pochodzących z kilkoletnich okresów.

¹ Również w przypadku rozbicia województw na niniejsze jednostki terenowe uzyskane współczynniki stanowiłyby niewątpliwie tylko pewne wartości przeciętne. Przemawiają za tym wyniki różnych badań ekologicznych, w których ustalano różnice w nasileniu przestępczości nieletnich między stosunkowo niewielkimi skrawkami dzielnic wielkich miast. Rezultaty, tych badań ukazały występowanie bardzo poważnych rozbieżności w rozmiarach tego nasilenia (por. klasyczną pracę tego kierunku: C. R. Shaw, H. D. McKay: *Juvenile Delinquency and Urban Areas, A Study of Rates of Delinquents in Relation to Differential Characteristics of Local Communities in American Cities*, Chicago 1942; z nowszych prac por. np. T. Morris: *The Criminal Area, A Study in Social Ecology*, London 1957).

Podobne obserwacje poczyniono także i u nas w toku badań ekologicznych prowadzonych na terenie Lublina i Torunia. Por. Ż. Pióro: *Ekologia społeczna w urbanistyce*, Warszawa 1962, s. 83—84, 143—144.

Na istotne różnice w rozmiarach nasilenia przestępczości nieletnich w poszczególnych dzielnicach Warszawy zwrócono uwagę w badaniach Zakładu Kryminologii INP PAN nad grupami nieletnich przestępców. Por. A. Pawełczyńska: *O grupach młodocianych przestępców*, „Studia Socjologiczne” nr 1/1961, s. 122—126. Warto też dodać, że zjawisko to zaobserwowano wyraźnie w toku dawniejszych badań Zakładu, dotyczących zjawiska chuligaństwa w szkołach warszawskich. Por. A. Pawełczyńska: *Materiały dotyczące chuligaństwa młodzieży w szkołach warszawskich*, Warszawa 1954, Zakład Nauk Prawnych PAN (maszynopis powielony), s. 46 i nast.

Tablica 7

Skazani nieletni w wieku 10—16 lat wg miejsca zamieszkania w poszczególnych województwach w latach 1953—1955 i 1957—1960¹

Województwa ²	Średni współczynnik w latach 1953-1955 i 1957-60 ³	1953		1954		1955		1957		1958		1959		1960	
		1. bezwzględne	współczynnik	1. bezwzględne	współczynnik	1. bezwzględne	współczynnik	1. bezwzględne	współczynnik	1. bezwzględne	współczynnik	1. bezwzględne	współczynnik	1. bezwzględne	współczynnik
Polska ogółem	5,6	19954	6,5	17694	6,0	15892	5,5	14693	4,9	16356	5,1	19212	5,6	20026	5,4
woj. gdańskie	9,2	1368	12,2	1096	9,9	1070	9,9	1040	9,1	1081	8,4	1146	8,9	1094	7,0
woj. zielonogórskie	8,1	712	11,0	400	6,3	567	9,1	456	6,9	600	6,8	696	7,8	975	8,9
woj. wrocławskie	8,0	1833	11,1	1423	8,7	1545	9,5	1215	7,1	1463	6,4	1687	7,4	2165	7,4
woj. katowickie	7,6	3429	9,8	2561	7,4	2459	7,3	2370	6,6	2430	7,5	2574	8,0	2303	6,6
woj. koszalińskie	7,4	647	10,2	454	7,4	528	8,8	408	6,4	495	6,3	572	7,2	623	6,5
woj. olsztyńskie	6,9	900	9,4	745	8,1	638	7,3	511	5,5	519	5,3	706	7,3	616	5,4
woj. opolskie	6,8	874	7,8	749	7,1	503	5,1	542	5,1	550	6,5	659	7,8	798	8,4
woj. szczecińskie	6,5	440	8,2	486	9,0	433	8,1	265	4,6	378	4,9	472	6,1	591	6,1
Łódź i woj. łódzkie ⁴	5,7	1811	7,9	1381	6,2	1261	5,8	975	4,1	1256	4,7	1656	6,2	1626	5,5
woj. bydgoskie	5,6	856	4,7	1371	7,8	616	3,7	1045	5,9	942	4,7	1436	7,2	1218	5,4
Warszawa i woj. warszawskie ⁵	5,1	1698	5,0	1715	5,2	1426	4,7	1547	4,7	1793	5,0	2246	6,2	2114	5,1
woj. poznańskie	5,1	1340	5,5	1642	7,0	1463	6,5	1037	4,3	1244	4,4	1267	4,5	1314	4,1
woj. lubelskie	4,2	805	4,1	800	4,2	782	4,2	756	3,8	766	3,7	894	4,4	1174	5,3
woj. krakowskie	4,1	1337	4,9	1141	4,4	898	3,5	944	3,4	1076	3,8	1239	4,4	1307	4,3
woj. białostockie	3,8	484	3,6	461	3,6	529	4,3	498	3,7	467	3,7	507	4,0	594	4,0
woj. rzeszowskie	3,6	811	4,4	650	3,7	574	3,4	556	3,0	618	3,4	688	3,8	684	3,5
woj. kieleckie	3,0	609	2,9	619	3,0	600	3,0	528	2,5	678	3,0	767	3,4	830	3,4

W chwili obecnej Polska podzielona jest na 22 województwa, z których 5 tworzą duże miasta, liczące ponad 400 000 mieszkańców. Status województwa przysługuje, jak wiadomo, Warszawie i Łodzi już od dawna, gdy Kraków, Poznań i Wrocław uzyskały go dopiero z dniem 1.1.1957 r. W statystyce sądowej gromadzi się jednak ciągle jeszcze dane o skazanych bez uwzględnienia faktu wyodrębnienia 3 ostatnich wymienionych miast, w związku z czym informacje o rozsiewie terytorialnym przestępczości dotyczą nadal 19 województw.

Dla naszych celów operowanie tymi 19 województwami nie jest korzystne: dwa zaliczone do nich miasta (Warszawa i Łódź) stanowią jednostki całkowicie różne od pozostałych województw, w których traktuje się przecież łącznie znajdujące się na ich terenie największe miasto (bądź miasta) i otaczające je bliższe i dalsze okolice. Również oddzielone formalnie od swoich głównych ośrodków miejskich województwa warszawskie i łódzkie nie mają sobie podobnych wśród pozostałych województw. Biorąc to pod uwagę, postanowiliśmy ujmować w dalszym ciągu tej pracy jako jedną jednostkę terytorialną Warszawę i woj. warszawskie, podobnie jak i Łódź i woj. łódzkie ⁶.

Przedstawione w tablicy 7 informacje liczbowe skłaniają do paru wstępnych uwag. Jak się okazuje liczby nieletnich skazywanych rocznie na terenie poszczególnych województw bardzo się różniły, bo od zaledwie 265 w woj. szczecińskim (w 1957 r.) do 3429 w woj. katowickim (w 1953 r.), jednak w większości województw kształtowały się na pozio-

¹ W tablicy nie zostały podane informacje z lat 1951—1952 ze względu na brak danych o liczbie skazanych w wieku 10—16 lat wg województw. Informacje za 1956 r. pominięto z uwagi na wskazywane już poprzednio ich braki, spowodowane wykonaniem wydanej w tym roku ustawy amnestyjnej.

² Województwa uszeregowane zostały wg malejących wartości średniego współczynnika przestępczości.

³ Średni współczynnik przestępczości obliczony został przez odniesienie średniej rocznej liczby skazań nieletnich w każdym województwie do średniej liczby ludności w tymże wieku w danym województwie w badanym siedmiolecu.

⁴ W woj. łódzkim skazano w wyszczególnionych w tablicy 7 latach kolejno następujące liczby nieletnich (w nawiasach podane zostały odpowiednie współczynniki): 648 (3,6); 516 (3,0); 514 (3,1); 477 (2,7); 508 (2,6); 744 (3,8); 734 (3,5), w tym samym okresie współczynniki dla samej Łodzi wynosiły: 22,1; 16,5; 14,1; 8,7; 12,3; 12,5; 10,6.

⁵ W woj. warszawskim skazano w wyszczególnionych w tablicy 7 latach kolejno następujące liczby nieletnich (w nawiasach podane zostały odpowiednie współczynniki): 864 (3,3); 868 (3,5); 656 (2,7); 778 (3,0); 802 (3,0); 990 (3,7); 1108 (3,7); w tym samym okresie współczynniki dla samej Warszawy wynosiły: 10,8; 11,6; 10,8; 10,2; 10,5; 13,3; 8,7.

⁶ Podobnie wszędzie tam, gdzie mowa jest o woj. poznańskim, krakowskim i wrocławskim, chodzi o obecne tereny tych województw wraz z wyodrębnionymi z nich ich głównymi miastami.

mie poniżej 900. Biorąc pod uwagę dane z 19 województw z lat 1953—1955, 1957—1960, w 40% przypadków roczna liczba skazanych nieletnich w wieku 10—16 lat nie przekraczała 700 osób, a w 63% przypadków 900 osób.

Także nasilenie skazań nieletnich było nader zróżnicowane: np. w 1953 r. najwyższy współczynnik przestępczości zanotowany w woj. gdańskim był aż 4,2 raza wyższy od współczynnika dla woj. kieleckiego. W następnych jednak latach rozpiętość między najwyższym a najniższym współczynnikiem uległa z pewnymi wahaniami stopniowemu zmniejszeniu i wartość najniższego współczynnika była mniejsza od najwyższego: w 1954 r. — 3,3 razy, a w późniejszych latach kolejno: 3,3 razy, 3,6 razy, 2,8 razy, 2,6 i 2,6 razy.

W ciągu lat 1953—1960 wartość ogólnopolskiego współczynnika przestępczości nieletnich najpierw malała, następnie zaś uległa zwiększeniu. Zjawisko to dawało się zauważyć w większości województw: zmniejszenie się nasilenia skazań w 1954 r. w stosunku do 1953 r. zaznaczyło się w 10 województwach, w 1955 r. w stosunku do 1954 r. także w 10, a w 1957 r. w stosunku do 1955 r. w 14 województwach. Późniejsze zwiększenie się wspomnianego nasilenia w 1958 r. (co prawda tylko nieznaczne) w stosunku do 1959 r. wystąpiło w 9 województwach, zaś w 1959 r. w stosunku do 1958 r. we wszystkich 17.

2. Zanim przystąpimy do dokładniejszej analizy różnic w nasileniu skazań i przedstawimy hipotezy, mogące okazać się przydatne przy naświetleniu ewentualnych przyczyn występowania wspomnianych różnic spróbujemy odpowiedzieć na parę wstępnych pytań.

Pierwsze z nich będzie brzmiało: czy w kolejności województw, uszeregowanych ze względu na stopień nasilenia skazań występującego na ich terenie w poszczególnych latach, daje się zaobserwować jakaś prawidłowość? Otrzymanie odpowiedzi twierdzącej na to pytanie zachęcałoby do szukania przyczyn tego faktu, gdy odpowiedź przecząca skłaniałaby raczej do uznania kwestii kolejności województw za mało interesującą i przyjęcia za prawdopodobne, że wspomniane różnice nasilenia skazań wynikały z przypadkowych wahań w liczbie nieletnich skazywanych rocznie w poszczególnych sądach.

Twierdząca odpowiedź na to pytanie czyniłaby aktualnym sformułowanie nadto następnego pytania: czy układ województw, podobny do otrzymanego przy badaniu nasilenia skazań nieletnich, uzyskamy także wówczas, gdy według analogicznej zasady uszeregujemy województwa ze względu na nasilenie skazań młodocianych i dorosłych? Mówiąc inaczej — czy jeśli na terenie danego województwa nasilenie przestępczości nieletnich było względnie duże (lub małe), to jak często także i nasilenie przestępczości młodocianych i dorosłych kształtowało się na względnie wyso-

kim (lub niskim) poziomie? Twierdząca odpowiedź na to pytanie pozwalałaby wysunąć przypuszczenie, że rozmiary nasilenia skazań zarówno nieletnich, jak i dorosłych warunkowane są jakimiś wspólnymi dla obu tych zjawisk przyczynami¹, gdy odpowiedź przecząca kazałaby raczej sądzić, że tak nie jest, lub co najwyżej pozostawiałaby tę sprawę otwartą.

Celem ustalenia stopnia zbieżności układu województw w analizowanym tu 7-leciu, posłużymy się stosowanym już w tej pracy poprzednio współczynnikiem zgodności W. Wartość jego dla szeregów rangowych, utworzonych z województw uporządkowanych w każdym z kolejnych lat tego okresu wg wielkości współczynnika przestępczości, jest wysoka: $W = 0,87$, $p < 0,001$; umożliwia to uznanie, iż na pierwsze nasze pytanie otrzymaliśmy twierdzącą odpowiedź, to jest, że w występowaniu różnic w stopniu nasilenia skazań nieletnich, notowanego w poszczególnych województwach, występuje pewna prawidłowość.

O niektórych obserwacjach, poczynionych w rezultacie dokonania wspomnianego wyżej uporządkowania województw, warto może powiedzieć jeszcze parę słów. Już zamieszczone w tablicy 7 średnie współczynniki, informujące o rozmiarach nasilenia skazań nieletnich w całym badanym okresie wskazywały na to, że względnie największe nasilenie znamionowało województwa ziem zachodnich i północno-zachodnich, podczas gdy na pozostałych terenach kraju było ono wyraźnie niższe. Jednak pewne województwa utrzymywały się w całym tym okresie na podobnej pozycji, gdy pozycja innych uległa większym zmianom. Tak np. najniższą wartość współczynników przestępczości nieletnich otrzymaliśmy corocznie dla woj. kieleckiego, przed którym stale (choć w różnej kolejności) lokowały się woj. rzeszowskie, białostockie, lubelskie i krakowskie. Największe nasilenie skazań notowaliśmy niezmiennie

¹ B. Maroszek, który poświęcił zagadnieniu związków między przestępczością dorosłych i nieletnich specjalne opracowanie (*Nasilenie przestępczości młodzieży i dorosłych*. ..., j.w.), tłumaczy inaczej fakt stwierdzonej przez siebie zbieżności między występującymi w poszczególnych województwach rozmiarami nasilenia skazań nieletnich i dorosłych. „Współzależność” między zjawiskiem przestępczości nieletnich i dorosłych rozumie on w ten sposób, że dorośli przestępcy przyczyniają się swą działalnością do wzrostu przestępczości wśród młodzieży.

Trzeba wyrazić żal, że, autor oparł swoje badania na danych odnoszących się do liczby skazanych dorosłych, uzyskanych w rezultacie zliczenia kart karnych; dane te — jak zostało to wykazane w pracy: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957...* (j.w., s. 244—247) — zawierają bardzo poważne luki, których istnienie zaznacza się szczególnie dotkliwie, gdy staramy się w oparciu o nie prześledzić nasilenie przestępczości na terenie poszczególnych województw. Także posługiwanie się współczynnikami przestępczości obliczanymi przez odnoszenie liczby skazanych nieletnich, a następnie dorosłych do ogółu ludności danego terenu, a nie — jak to się zwykle robi — tylko do liczby ludności w odpowiednich grupach wieku, obniża wartość uzyskanych przez autora rezultatów.

(do 1960 r.) w woj. gdańskim, a dalej w woj. wrocławskim, zielonogórskim (z wyjątkiem tylko 1954 r.) katowickim i koszalińskim. Wyraźny względny (tj. na tle innych województw) wzrost nasilenia przestępczości zaznaczył się w woj. opolskim, spadek zaś w woj. poznańskim.

Celem znalezienia odpowiedzi na drugie pytanie, dotyczące zbieżności nasilenia skazań nieletnich, młodocianych i dorosłych, występującego na różnych terenach, posłużyliśmy się informacjami o częstości skazań nieletnich, młodocianych (w wieku 17—20 lat) i ogółu dorosłych w rozumieniu prawa karnego (a więc w wieku powyżej 17 lat) w 1955 i 1957 r.¹ a częściowo także i w 1959 r. Należało zastosować tu oczywiście inną procedurę niż wówczas, gdy szukaliśmy odpowiedzi na nasze pierwsze pytanie. W obecnym bowiem przypadku nie mieliśmy do czynienia z jednym zespołem szeregów rangowych, których wzajemne podobieństwo było przedmiotem naszego zainteresowania, lecz z kilkoma osobnymi parami takich szeregów. Jako miarę korelacji występującej między każdymi dwoma takimi szeregami przyjęliśmy współczynnik korelacji rang τ (tau)².

¹ Dane te w odniesieniu do młodocianych i dorosłych zaczerpnięte zostały z pracy: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957*, ..., j.w., s. 258.

² Współczynnik korelacji rang τ Kendalla oblicza się wg wzoru:

$$\tau = \frac{S}{\frac{1}{2}n(n-1)}$$

Pierwszym krokiem przy obliczeniu wartości τ , podobnie jak i każdego innego współczynnika korelacji rang, jest uporządkowanie rozpatrywanego zbioru elementów (w naszym przypadku: województw) w szereg wg stopnia posiadania jednej właściwości, cechy czy charakterystyki (w naszym przypadku: wysokości współczynnika przestępczości nieletnich), a następnie w drugi szereg wg stopnia posiadania drugiej właściwości bądź cechy (w naszym przypadku np. wysokości współczynnika przestępczości młodocianych). Poszczególne elementy każdego z tych szeregów numeruje się następnie kolejnymi liczbami naturalnymi od 1 do n (w naszym przypadku od 1 do 17, tyle bowiem województw wyróżniliśmy). W ten sposób każdemu elementowi (np. województwu) przypisane zostają dwie liczby charakteryzujące jego miejsce, jedna w jednym, a druga w drugim szeregu.

Obliczanie wartości współczynnika korelacji rangi τ rozpoczyna się od nadania każdej parze elementów szeregu — jednego (dodatniego lub ujemnego) punktu. Punkt dodatni przypisuje się danej parze elementów, gdy wartości ich rang w jednym szeregu występują w takiej samej kolejności co w drugim szeregu (tj. jeśli w jednym szeregu ranga pierwszego elementu jest większa (mniejsza) od rangi drugiego, to tak samo jest z rangami tych elementów i w drugim szeregu). Gdy w danej parze elementów wartości ich rang w jednym szeregu występują w innej kolejności niż w drugim, przypisuje się tej parze elementów punkt ujemny. Liczba rzeczywiście otrzymanych punktów (S) — licznik we wzorze na obliczanie τ — równa się różnicy między liczbą punktów dodatnich (P) i ujemnych (Q):

W rezultacie przeprowadzenia odpowiednich obliczeń uzyskaliśmy następujące wyniki:

korelacja między występującym w poszczególnych województwach nasileniem skazań:

	1955 r.	1957 r.
nietletnich i młodocianych	$\tau = 0,53; p = 0,0015$	$\tau = 0,51; p = 0,0021$
nietletnich i dorosłych	$\tau = 0,44; p = 0,0073$	$\tau = 0,26$, poniżej poziomu istotności

Odpowiedź, jaką dają nam powyższe współczynniki na postawione przez nas drugie wstępne pytanie, jest tylko częściowo pozytywna. O ile bowiem fakt istnienia w badanym okresie związku korelacyjnego między względными rozmiarami nasilenia przestępczości nietletnich i młodocianych wydaje się być dostatecznie uprawdopodobniony, o tyle gdy chodzi o nietletnich i dorosłych sprawa ta przedstawia się wątpliwie (także zresztą korelacji między nasileniem skazań nietletnich i dorosłych w 1959 r. nie udało się stwierdzić: $\tau = 0,19$; wartość ta leży poniżej przyjętego przez nas poziomu istotności). Nie jest jednak wykluczone, że

$S = P \cdot Q$. Mianownik tego ułamka — stanowi go wyrażenie $\frac{1}{2}n(n-1)$ gdzie n równa się liczbie elementów w szeregu — to największa możliwa liczba punktów. Warto zaznaczyć,

że $\frac{1}{2}n(n-1)$ równa się $\binom{n}{2}$ a więc liczbie dwu elementowych kombinacji ze zbioru liczącego n elementów.

Obszar zmienności tego współczynnika zawiera się w granicach $-1 \leq \tau \leq 1$.

Wartość r — z wyjątkiem sytuacji zbliżonych do skrajnej zgodności bądź niezgodności uporządkowania szeregów — różni się od wartości znacznie częściej stosowanego współczynnika korelacji rang Spearmana (oznaczonego grecką literą ρ (rho) lub r_s). Jeśli mianowicie wartość żadnego z tych współczynników nie jest bliska jedności, na ogół r_s jest co do wartości bezwzględnej o około 50% większy od r .

Obok wartości τ podawać będziemy poziom istotności, na którym odrzucona została hipoteza o niezależności między korelowanymi szeregami. Dla ustalenia go, gdy liczebność szeregów przekracza liczbę 10 ($n > 10$) — w naszym przypadku wynosi ona 17 — posługiwać się można rozkładem statystyki z Fishera stosując wzór:

$$Z = \frac{\tau}{\sqrt{\frac{2(2n+5)}{9n(n-1)}}}$$

Jako minimalny poziom istotności przyjęliśmy $p < 0,05$;

odrzucać więc będziemy hipotezę o niezależności wówczas, gdy prawdopodobieństwo błędności naszej decyzji mniejsze będzie niż 0,05, tj. gdy niesłuszne jej odrzucenie nastąpić by mogło rzadziej niż w 5 przypadkach na 100.

Por. M. G. Kendall: *Rank Correlation Methods*, j.w., s. 3 i nast.; a także np. S. Siegel: *Nonparametric Statistics for the Behavioral Sciences*, New York 1956, s. 213—223; G. A. Ferguson: *Statistical Analysis in Psychology and Education*, New York 1959, s. 185—6.

skrupulatna analiza ruchu spraw w sądach poszczególnych województw, a zwłaszcza struktury przestępczości nieletnich i dorosłych, mogłaby doprowadzić do wyjaśnienia tej kwestii; podjęcie jej w tym miejscu wykraczałoby jednak znacznie poza ramy niniejszej pracy.

3. Jak wskazują na to współczynniki przestępczości nieletnich zamieszczone w tablicy 7, nasilenie skazań wykazywało w pewnych województwach znacznie większe rozmiary aniżeli w innych województwach. Powstaje więc pytanie, czy na terenie tych województw nie wystąpiły w stopniu silniejszym niż gdzie indziej takie zjawiska, o których sądzi się, że mają wpływ na kształtowanie się rozmiarów przestępczości.

Jednym ze sposobów wyjaśniania wzrostu przestępczości nieletnich, zaznaczającego się w szeregu krajach przechodzących okres intensywnej przekształceń gospodarczych i społecznych, jest wiązanie go z wielkimi migracjami ludności, towarzyszącymi z reguły tym przemianom. Nie wdając się w to, jak tłumaczy się mechanizm wpływu wspomnianych migracji na rozmiary przestępczości, postaramy się wyjaśnić, czy dane, jakimi rozporządzamy, przemawiać będą raczej za, czy raczej przeciw słuszności tej hipotezy w naszych warunkach.

Na wstępie tych rozważań zaznaczyć należy, że mówiąc o wielkich przemieszczeniach ludności w Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat, wyróżnić trzeba dwa różne procesy o innej genezie i przebiegające w różnych okresach czasu.

Pierwszy — to migracje ludności związane z przebiegiem wojny i okupacji, a także zmianami granic państwowych; zakończył się on w zasadzie w pierwszych latach po wojnie. Drugi proces trwa nadal, jest on przede wszystkim rezultatem planowanych przemian ustroju społecznego i gospodarczego wyrażających się między innymi: w szybkim uprzemysłowieniu kraju i jego gwałtownej urbanizacji, w dążeniu do niwelacji najbardziej rażących różnic w rozwoju gospodarczym poszczególnych regionów, w popieraniu w dalszym ciągu osadnictwa na ziemiach zachodnich i północno-zachodnich.

Za pewnego rodzaju bilans — przybliżony oczywiście i ukazujący tylko niektóre aspekty złożonego problemu tych pierwszych migracji — uznać można dane pochodzące z Narodowego Spisu Powszechnego z 3.XII.1950 r., informujące o miejscu zamieszkania ludności ujętej w spisie w sierpniu 1939 r.¹, a więc w przededniu wybuchu II wojny światowej.

Dane te świadczą o tym, że zaledwie 74,2% ludności Polski z końca 1950 r. zamieszkiwało w 1939 r. na terenie tego samego województwa

¹ Por. *Rocznik statystyczny 1960*, Warszawa 1960, s. 44—45, tablica 44(64); osoby urodzone po 31. VIII. 1939 r. potraktowane zostały tak, jakby w sierpniu 1939 r. mieszkaly tam, gdzie ich matki.

co w 1950 r., przy czym gdy np. w woj. szczecińskim osoby te stanowiły 2,8% a w woj. zielonogórskim 2,9%, to równocześnie w woj. białostockim — 95,0% mieszkańców, a w woj. kieleckim nawet 96,4%. Po uporządkowaniu, województw, według wielkości odsetka ludności mieszkającej na ich terenie w 1939 r. i 1950 r. (od najmniejszego do największego) i po zestawieniu ich z szeregiem województw uporządkowanych zgodnie z wysokością współczynnika przestępczości nieletnich w 1953 r. (por. kolumnę trzecią tablicy 7), obliczyliśmy dla nich współczynnik korelacji rang; otrzymany wynik $\tau = 0,69$; $p = 0,00007$ wskazuje na bardzo wyraźną zbieżność obu tych szeregów. Okazuje się więc, że na terenach o największej migracji ludności było najwyższe nasilenie skazań nieletnich.

W związku z powyższym wynikiem zwrócić należy uwagę na pewne dalsze istotne okoliczności. W większości województw zachodnich i północno-zachodnich (szczecińskie, zielonogórskie, wrocławskie, koszalińskie) w 1950 r. odsetek ludności, która zamieszkiwała je przed wojną, był szczególnie niski (poniżej 9%); znacznie wyższy był tylko w woj. olsztyńskim (28,6%), gdańskim (53,8%) i opolskim (54,3%). Biorąc pod uwagę te tereny wspomnianych 7 województw, które przed wojną znajdowały się poza granicami Polski, stwierdzić trzeba, że ludność ich była ze względu na miejsce swego poprzedniego zamieszkania, nader zróżnicowana. Dane ze spisu z 1950 r. pokazują, iż składała się ona w przybliżeniu w połowie z elementu napływowego z ziem objętych obecnymi granicami Polski, w 27% z repatriantów z ZSRR, w ok. 20% z autochtonów i w ok. 3% z repatriantów z innych krajów (poza ZSRR)¹.

Nic więc też dziwnego, że procesy adaptacji napływowej ludności i integracji mieszkańców tych ziem w jednolitą społeczność przebiegały wśród szeregu poważnych trudności. Wysokie nasilenie przestępczości nieletnich zaobserwowane na tych terenach (por. tablicę 7) wydaje się zrozumiałe w świetle stopniowego dopiero powstawania nowych więzi społecznych, mających tak wielkie znaczenie dla należytego funkcjonowania kontroli społecznej. Brakowi tej kontroli przypisuje się istotną rolę w mechanizmie powstawania i szerzenia się przestępczości wśród dzieci i młodzieży.

Rozmiary i kierunki przemieszczeń ludności okresu późniejszego były przedmiotem specjalnych analiz Departamentu Statystyki Ludności, Badań Demograficznych i Zdrowotności GUS. Jedno z powstałych w ich

¹ Por. J. Ziółkowski: *Przeobrażenia demograficzne i społeczne na ziemiach zachodnich*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1/1959, s. 37; kwestie późniejszego kształtowania się tych stosunków liczbowych omawia M. Latuch: *Współczesne migracje zewnętrzne ludności w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Planowania i Statystyki”; zeszyt XI, 1959, s. 215.

rezultacie opracowań¹ oparte zostało na danych o zmianach miejsca zamieszkania w latach 1952—1957. W okresie tego 6-lecia liczba zgłoszeń na stałe zameldowanie wynosiła 8 393 000^{1 2}; taka sama była też liczba wymeldowań. Celem ustalenia rozmiarów ruchu ludności na terenie poszczególnych województw w okresie 1952—1957, a następnie porównania uzyskanych wyników z danymi o nasileniu skazań nieletnich, przyjęliśmy następującą procedurę. Dla każdego województwa zsumowaliśmy liczbę dokonanych w całym tym 6-leciu zameldowań i wymeldowań i obliczyliśmy ich stosunek do liczby ludności odpowiednich województw według stanu na 31.XII.1957 r.³ Województwa uszeregowaliśmy następnie zgodnie z tak przyjętą miarą wielkości przemieszczeń ludności i zestawiliśmy je z szeregiem tychże województw uporządkowanym według wielkości średniego współczynnika przestępczości nieletnich dla 4-lecia 1953, 1954, 1955 i 1957. Korelacja między tymi szeregami była niewątpliwa: $\tau = 0,53$; $p = 0,0015$. Jak więc się okazuje, istniała statystyczna zależność między terenowym zróżnicowaniem nasilenia skazań nieletnich, a rozmiarami przemieszczeń ludności w latach 1952—1957.

Przy przeprowadzaniu powyższych obliczeń konstruowaliśmy coś w rodzaju globalnego miernika migracji międzywojewódzkich, przy czym nie interesowaliśmy się wówczas, czy osoby, przemeldowane z jednego województwa do drugiego, w nim pozostały, czy też powróciły znów do tego pierwszego lub przeniosły się do jeszcze innego. Na uwagę zasługuje jednak także i bilans tych wędrowek, a więc ich ostateczny—po 6 latach—rezultat w postaci przyrostu ludności lub jej ubytku. Rozmiary salda takiego przyrostu w każdym województwie odniesione zostały do liczby jego ludności według stanu na 31.XII.1957 r.; województwa uszeregowano zgodnie ze względными rozmiarami tego przyrostu (od największego do najmniejszego) i zestawiono je z szeregiem województw uporządkowanych z uwagi na wielkość średniego współczynnika przestępczości nieletnich z tego samego 4-lecia co poprzednio (także od największego do najmniejszego); otrzymaliśmy: $\tau = 0,46$; $p = 0,0049$. W rezultacie zastosowania analogicznej procedury do analizy rozmiarów ubytków ludności, uzyskiwaliśmy $\tau = -0,35$; $p = 0,0250$.

Biorąc pod uwagę zarówno powyższe wyniki, jak i poprzednie, powiedzcie możemy, że stosunkowo największe współczynniki przestępczości nieletnich występują przeważnie w województwach, w których przemieszczenia ludności spowodowane wojną i jej następstwami osiągnęły

¹ Por. T. Stpiczyński: *Przyczynek do analizy wędrowek wewnętrznych w latach 1952—1957*, Warszawa 1960, (na prawach rękopisu).

² T. Stpiczyński: *Op. cit.*, s. 11.

³ Te ostatnie informacje zaczerpnięte zostały z *Rocznika statystycznego 1959.*, Warszawa 1959, s. 24, tablica 10(35), część B.

największe rozmiary oraz w województwach, w których w latach 1952—1957 zaznaczył się największy przyrost ludności i najmniejszy jej ubytek związany z migracjami. Województwa, które znamionowało mniejsze nasilenia skazań nieletnich, są tymi terenami, na których ruchy migracyjne związane z wojną i jej następstwami były stosunkowo mniejsze, przyrost wędrowniczy ludności na skutek migracji miał bardziej ograniczony charakter, a ubytek mieszkańców w rezultacie przenoszenia się na tereny innych województw był stosunkowo większy — a więc mówiąc ogólnie, województwa o ludności od szeregu lat stosunkowo najbardziej ustabilizowanej.

4. Wspomnianym wyżej ruchom migracyjnym towarzyszyło oczywiście wiele różnorodnych zjawisk, mających niewątpliwie wpływ na ich kierunek i rozmiary. Zwrócimy tu uwagę na dwa takie zjawiska, a mianowicie proces ogólnego rozwoju gospodarczego i urbanizację. Próbując uchwycić ich związek z nasileniem przestępczości nieletnich postępujemy takimi ich „miernikami”, które mają jakiś bezpośredni wyraz demograficzny; stąd też w pierwszym przypadku za „miernik” taki traktować będziemy wielkość odsetka ludności, której główne źródło utrzymania stanowią zawody poza rolnictwem (a nie np. jakieś wskaźniki rozmiarów produkcji czy jej wartość w przeliczeniu na głowę ludności), w drugim zaś przypadku — wielkość odsetka ludności miejskiej¹.

Zgodnie z danymi spisu powszechnego z 1950 r. 52,9% ludności Polski utrzymywało się ze źródeł pozarolniczych; następny spis ludności wykazał, że w 1960 r. odsetek ten wynosił już 61,8%. Pomijając nawet miasta wydzielone, traktowane pod względem administracyjnym jako odrębne województwa, w których odsetek osób utrzymujących się ze źródeł spoza rolnictwa był przytłaczający (97—99%), powiedzieć trzeba — operując już 17 województwami — że różnice między wysokością tego odsetka były na poszczególnych terenach bardzo poważne. Wspomniane wyżej osoby stanowiły grupę największą w całym kraju wśród ludności woj. katowickiego (87,0% w 1950 r. i 90,4% w 1960 r.), najmniejszą zaś w woj. lubelskim (24,0% w 1950 r. i 32,7% w 1960 r.). Porównując szeregi województw uporządkowane z uwagi na wysokość odsetka ludności mającej swe główne źródło utrzymania poza rolnictwem oraz z uwagi na wysokość współczynników przestępczości nieletnich uzyskiwaliśmy: dla 1950 r. (dane o nieletnich wzięliśmy z 1953 r.) $\tau = 0,54$; $p = 0,0013$,

¹Dane liczbowe, o których tu mowa i na których opierać się będziemy w dalszych rozważaniach, pochodzą z *Rocznika statystycznego 1961*, Warszawa 1961, s. 27, tablica 11(31), z *Komunikatu GUS o wstępnych wynikach Spisu Powszechnego z dnia 6 grudnia 1960 r.*, stanowiącego wkładkę do „Biuletynu Statystycznego” nr 2/1961, i z materiałów udostępnionych bezpośrednio autorowi tej pracy w Głównym Urzędzie Statystycznym.

i dla 1960 r. $\tau = 0,49$; $p = 0,0031$, co świadczy o pozytywnej korelacji między tymi dwoma zmiennymi.

W bezpośrednim związku z ogólnym rozwojem gospodarczym kraju przebiegała także jego urbanizacja. Gdy w 1950 r. w miastach zamieszkiwało 39,0% ludności, to w 1960 r. już 48,1%. Stopień zurbanizowania poszczególnych rejonów był, jak wiadomo, bardzo niejednorodny; z danych ze spisu 1950 r. (przeliczonych wg podziału administracyjnego na I.I.1961 r.) wynika, że najwyższy odsetek ludności miejskiej miało woj. katowickie (73,7% w 1950 r. i 75,2% w 1960 r.) i gdańskie (61,7% i 66,3%), najniższy zaś woj. lubelskie (19,8% i 24,8%) i rzeszowskie (19,1% i 23,9%).

Również i tu wystąpiła wyraźnie zbieżność między szeregami województw, uporządkowanymi ze względu na wysokość odsetka mieszkańców miast, i wysokością współczynników przestępczości nieletnich: dla 1950 r.¹ $\tau = 0,47$; $p = 0,0043$, i dla 1960 r. $\tau = 0,44$; $p = 0,0069$.

Podobnie jak stopień urbanizacji, także jej wzrost kształtowa; się w poszczególnych województwach rozmaicie w okresie 10 lat dzielących rok 1950 i 1960. Dla zorientowania się, czy wspomniany przyrost ludności miejskiej nastąpił w największym stopniu w tych samych w przybliżeniu województwach, w których napotykalismy największe nasilenie skazań nieletnich, przeprowadziliśmy następujące obliczenia. Przyrost ludności miejskiej, który nastąpił między 1950 a 1960 r. (w liczbach bezwzględnych) w każdym z 17 województw, odnieśliśmy do liczby ludności wiejskiej tychże województw z 1950 r.¹². Szeregi województw uporząd-

¹ Dane o nieletnich pochodziły z 1953 r.

² Jak bowiem wykazały badania ruchów migracyjnych z lat 1952—1957 — na niektóre ich wyniki powoływaliśmy się już poprzednio — rozwój ludności miejskiej dokonywał się głównie dzięki migracjom ze wsi do miast ludności tego samego województwa (por. T. Stpicyński: *Op. cit.*, s. 56).

Zwiększenie się liczby ludności miejskiej nastąpiło u nas oczywiście na skutek różnych przyczyn: przyrostu naturalnego, poczynań administracyjnych (jak rozszerzenie granic miast istniejących i tworzenie nowych), przede wszystkim jednak na skutek wędrowek ludności ze wsi do miast. Według oszacowania, dokonanego przez K. Sokołowskiego, w rezultacie aktów administracyjnych w ciągu 1946—1960 mieszkańcami miast zostało ok. 1,5 mln dawnych mieszkańców wsi, a ok. 2,5 mln przeniosło się ze wsi do miast. (Por. K. Sokołowski: *Odpyły ludności ze wsi*, Warszawa 1961, s. 14—15). E. Rosset podaje, że w okresie tym liczba ludności miejskiej zwiększyła się o ok. 6,6 mln, i szacuje, że ze wsi do miast przeniosło się ok. 5 mln osób. Por. E. Rosset: *Rozwój stosunków demograficznych w Polsce*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2/1962, s. 103.

W innych kwestiach dotyczących migracji ludności ze wsi do miast por. w szczególności wspomnianą pracę K. Sokołowskiego, a także opracowanie M. Pohoskiego: *Selekcyjność migracji ze wsi do miasta z punktu widzenia społeczno-zawodowego*, „Przeład Statvstvcznv” nr 1/1960. s. 21—39.

kowe ze względu na wielkość odsetka przyrostu ludności miejskiej i ze względu na rozmiary nasilenia przestępczości nieletnich (średnie 7-letnie) wykazały znaczne podobieństwo: $\tau = 0,60$; $p = 0,0005$.

Dotychczasową naszą charakterystykę województw, które znamionowało poważniejsze niż w innych nasilenie skazań nieletnich, możemy uzupełnić następnymi elementami. Do grupy tych województw należały więc te, w których największa część ludności czerpała główne środki egzystencji ze źródeł pozarolniczych i w których przeważającą część ludności stanowili mieszkańcy miast oraz te województwa w których proces urbanizacji miał w ciągu lat 1950—1960 — na tle jej dotychczasowego poziomu — najszybszy przebieg ¹.

4. Stwierdzone powyżej występowanie związku między nasileniem skazań a stopniem zurbanizowania terenu można oczywiście wykazać także i w inny, daleko prostszy sposób — poprzez porównanie współczynników przestępczości nieletnich obliczonych osobno dla dzieci i młodzieży zamieszkałej w mieście i zamieszkałej na wsi. Różnice między ich wartościami są bardzo duże; odpowiednie liczby bezwzględne i współczynniki zawiera tablica 8.

Do informacji odnoszących się do nasilenia skazań nieletnich, które
Tablica 8

Nieletni w wieku 10—16 lat skazani w latach 1953—1955 i 1957—1960
według miejsca zamieszkania w mieście i na wsi

Rok	Nieletni ogółem		Nieletni mieszkający			
			w mieście		na wsi	
	l. bezwzględne	współczynniki	l. bezwzględne	współczynniki	l. bezwzględne	współczynniki
1953	19 954	6,5	12 269	11,6	7 685	3,9
1954	17 694	6,0	10 911	10,3	6 783	3,7
1955	15 892	5,5	9 841	9,2	6 051	3,3
1957	14 693	4,9	9 564	8,0	5 129	2,8
1958	16 356	5,1	11 208	8,5	5 148	2,7
1959	19 212	5,6	13 237	9,0	5 975	3,0
1960	20 026	5,4	13 719	8,4	6 307	3,0

¹ Zagadnienie wpływu ruchów migracyjnych ludności, jak i urbanizacji, na nasilenie przestępczości było u nas w ostatnich latach przedmiotem zainteresowania paru autorów. Por. B. Maroszek: *Więź społeczna a przestępstwo nieletnich dwóch środowisk wielkomijskich Poznania i Gdańska w latach 1957—1959*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1/1962, s. 275—278, 288, a także S. Bartosiewicz, S. Bronszejn: *O geografii przestępcstw*, „Przegląd Statystyczny” nr 3/1960, s. 373—387. Analizę przestępczości nieletnich w budującym się wielkim mieście zawiera praca P. Zakrzewskiego: *Problematyka przestępczości nieletnich i młodocianych w Nowej Hucie*, „Państwo i Prawo” nr 8—9/1956, s. 396—417.

zamieszczone zostały w tablicy 8, podchodzić trzeba z wielką ostrożnością, gdyż obarczone są one pewnymi błędami, których rozmiarów nie potrafimy niestety ocenić. Źródło wspomnianych błędów było następujące. W Ministerstwie Sprawiedliwości przy symbolizowaniu zapisów z kart rejestracyjnych ustala się fakt czy dany nieletni zamieszkuje na wsi czy w mieście przez sprawdzenie czy nazwa miejscowości, w której nieletni mieszka, uwidocziona jest w specjalnej liście miast Lista ta, opracowana w 1951 r., nie była następnie przez szereg lat aktualizowana, co sprawiło, że utworzone w późniejszym okresie miasta, (a także powstające od drugiej połowy 1954 r. osiedla), traktowane były jako wsie, a nieletni w nich zamieszkali — jako mieszkańcy wsi. W rezultacie liczba skazanych nieletnich ze wsi ulegała w miarę upływu lat prawdopodobnie coraz to większemu sztucznemu powiększeniu, gdy liczba nieletnich z miast — niesłusznemu obniżeniu. Błędy te jeszcze się powiększają przy obliczaniu współczynników przestępczości. Niepełną liczbę skazanych nieletnich mieszkańców miast odnosi się bowiem do rzeczywistej ogólnej liczby 10—16 letnich zamieszkałych w mieście, co prowadzi do sztucznego obniżenia wartości obliczonego współczynnika.

Wspomniana powyżej lista miast została ostatecznie zaktualizowana w 1958 r., znajdujące się więc w tablicy 8 informacje odnośnie lat 1959 i 1960 można uznać za odzwierciedlające rzeczywiste rozmiary różnic w nasileniu skazań na wsi i w mieście. W ciągu tych ostatnich dwóch lat różnica między nimi nieco zmalała: w 1959 r. współczynnik przestępczości nieletnich dla mieszkańców miast był trzykrotnie większy od analogicznego współczynnika dla mieszkańców wsi, w 1960 r. był on większy 2,8 razy ¹. Odnoszące się do nich współczynniki przestępczości oznaczają, że rocznie skazywany był co 111—119 nieletni spośród mających 10—16 lat mieszkających w mieście i co 333 spośród zamieszkałych na wsi.

Operowanie tylko dwiema grupami nieletnich, zamieszkałych w mieście i zamieszkałych na wsi, jest zbyt ogólnikowe. Wydaje się bowiem wysoce prawdopodobne, że przestępczość nieletnich na odległych terenach wiejskich zacofanych pod względem gospodarczym przedstawia się inaczej

¹ Nie jest wykluczone, że gdybyśmy rozporządzali należycie obliczonymi współczynnikami z lat 1953—1958 to okazałoby się, że mamy do czynienia z dłuższą trwającym procesem i że różnice między nasileniem skazań w mieście i na wsi były w początku tego okresu jeszcze większe.

Bez odpowiedzi pozostać musi także nader istotne pytanie, czy zaobserwowane przez nas już poprzednio wahania w wartościach współczynników przestępczości nieletnich w ciągu lat 1951—1960 (por. tablica 5) znajdowały w równym stopniu odbicie w analogicznych wahaniami współczynników obrazujących rozmiary nasilenia skazań na wsi i w mieście. Rzecz jest o tyle ciekawa, że dane z tablicy 8 pozwalają raczej przypuszczać, że wahania te zaznaczyły się przede wszystkim w nasileniu skazań nieletnich mieszkających w miastach.

niż na terenach bardziej rozwiniętych, a zwłaszcza sąsiadujących z większymi miastami. Podobnie abstrahowanie od wielkości miasta może prowadzić do zacierania istotnych różnic, które cechują małe, średnie i wielkie miasta w zakresie nasilenia i form przestępczości nieletnich.

O ile dokładniejsze opracowanie kwestii nasilenia skazań na różnych terenach wiejskich nastęrczać musiałyby ogromne trudności, o tyle w przypadku miast jest ono łatwiejsze. Aktualne informacje statystyczne nie umożliwiają jednak niestety należytego naświetlenia nawet tego ostatniego zagadnienia, gdyż nie rozporządzamy jeszcze ciągle odpowiednio szczegółowymi danymi demograficznymi ze spisu powszechnego z roku 1960. Musimy się więc z konieczności ograniczyć tylko do podania jedynej wiadomości, na jaką dane te już teraz pozwalają. Potwierdza ona wysunięte poprzednio przypuszczenie, że nasilenie skazań nieletnich kształtuje się rozmaicie w zależności od wielkości miast¹. Otóż na 13 719 skazanych w 1960 r. nieletnich w wieku 10—16 lat, mieszkających w miastach, 3302 zamieszkiwało największe miasta, o ludności powyżej 400 000 mieszkańców (tj. Warszawę, Łódź, Kraków, Wrocław i Poznań). Na terenie tych miast nasilenie skazań nieletnich wyrażało się współczynnikiem 9,7; w pozostałych mniejszych miastach — spośród mieszkających w nich nieletnich skazano 10 417 — nasilenie to kształtowało się na niższym już poziomie: odpowiedni współczynnik wynosił 8,1^{1 2}.

Także w szeregu innych krajów zaobserwowano istotne różnice w rozmiarach przestępczości nieletnich w mieście i na wsi.

W Bułgarii, w której większość ludności mieszka na wsi 65% przestępstw nieletnich popełnionych zostało w mieście³.

¹Warto zauważyć, że — zgodnie ze wstępnymi wynikami spisu powszechnego z 1960 r. — w Polsce w 745 miastach zamieszkiwało 13 441 tys. osób. Ludność miejska skupiona jest przede wszystkim w dużych miastach: w 508 miastach liczących do 10 tys. mieszkańców (stanowiących 68% ogółu miast) zamieszkiwało zaledwie 17% całej ludności miejskiej; w następnych 195 miastach o ludności 10—50 tys. mieszkańców (26% wszystkich miast) — 28% ludności miejskiej; w 20 miastach 50—100 tysięcznych (stanowiących 3% ogółu miast) — 10% w 13 miastach o ludności 100—200 tysięcznej mieszkańców (2% wszystkich miast) — 14%; a w 9 miastach mających ponad 200 tys. mieszkańców — aż 31% całej ludności miejskiej. Por. *Rocznik statystyczny 1961*, Warszawa 1961, s. 20, 21.

Byłoby niezmiernie interesujące ustalenie jak w poszczególnych kategoriach miast kształtują się współczynniki przestępczości nieletnich. Brak dotąd danych demograficznych o strukturze wieku i płci mieszkańców miast o ludności poniżej 400 000 sprawia, że nie mogły one być przedstawione w tej pracy.

²Wspomniane współczynniki obliczone zostały w oparciu o wstępne dane spisowe, należy je więc traktować jako tymczasowe.

³Por. J. W. Grabowienko: *Borba s prestupnostju niesowierszennoletnich w Narodnoj Riespublice Bołgarii*, w pracy zbiorowej: *Prestupnost niesowierszennoletnich i borba s niej w zarubieżnych stranach*. Moskwa 1961, s. 107.

W Czechosłowacji stwierdzono, że przestępczość nieletnich koncentruje się przede wszystkim w dużych miastach*.

We Francji obserwacje poczynione w oparciu o dane statystyki sądowej z 1960 r. ukazały wyraźny związek między wielkością miast a rozmiarami przestępczości nieletnich \

W Holandii w 1958 r. nasilenie przestępczości nieletnich — biorąc pod uwagę osoby w wieku 10—17 lat, „uznane winnymi, jak i nie oskarżone” — przedstawiało się następująco:

<i>współczynnik przestępczości na 1000 nieletnich</i>		
miasta o ludności	ponad 100 000	4,5
„ „	50 000—100 000	5,7
„ „	20 000 — 50 000	5,3
„ „	5 000 — 20 000	3,9
miejscowości	poniżej 5 000	3,1

W latach 1955—1957 nasilenie to kształtowało się na ogół na nieco niższym poziomie, przy czym w 1955 i 1956 r. było ono najwyższe w miastach liczących 20 000—50 000 mieszkańców, w 1957 r. zaś takie same w tej kategorii miast, jak i w miastach o ludności 50 000—100 000. W żadnym z lat w okresie 1955—1958 nasilenie skazań nie było najwyższe w największych miastach (o ludności powyżej 100 000)³.

O różnicach w nasileniu skazań w mieście i na wsi w Norwegii informuje statystyka policyjna tego kraju. Okazuje się, że w 1959 r. na 1000 nieletnich w poszczególnych grupach wieku przypadało domniemanych sprawców przestępstw:

<i>Wiek</i>	<i>w mieście</i>	<i>na wsi</i>
5 — 9	2,66	0,75
10 — 14	15,18	4,35
14 — 17	23,20	6,96

We wszystkich tych grupach nieletnich sprawcy przestępstw byli ponad 3-krotnie liczniejsi wśród zamieszkałych w miastach niż wśród mieszkających na wsi h

W Kanadzie w 1959 r., podobnie jak w szeregu poprzednich lat, $\frac{4}{5}$ nieletnich (w wieku 7—15 lat) skazywanych przez sądy stanowili mieszkańcy miast, chociaż ludność miejska stanowi $\frac{2}{3}$ ogółu mieszkańców kraju⁵.

W Stanach Zjednoczonych notuje się także wielkie różnice w nasileniu ujawnionej przestępczości nieletnich w rozmaitych skupiskach ludności. W 1959 r. współczynniki przestępczości, obliczone na 1000 nieletnich, z pominięciem nieletnich mających sprawy o występki drogowe, przedstawiały się następująco:

dla nieletnich osądzonych w „sądach miejskich”	40,3
dla nieletnich osądzonych w „sądach półmiejskich	27,1
dla nieletnich osądzonych w „sądach wiejskich”	13,5

¹ Por. A. Kudlik: *Ükoly soudu w boji proti narusenosti a trestné cinnosti mladeže*, „Soudce z lidu” nr 8/1959, s. 225—226.

² Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants et tableaux annexes (1960)*, „Rééducation” nr 140—141, 1962, s. 34.

³ Por. *Toepassing der kinderwetten 1958*, Zeist 1960, s. 10.

⁴ Por. *Kriminal statistikk 1959, (Criminal Statistics) Norges Offisielle Statistikk XII 48*, Oslo 1961, s. 19.

⁵ Por. *Canada Year Book 1961*, Ottawa 1961, s. 328, 148.

pierwszy z tych współczynników był więc większy od ostatniego ponad trzykrotnie¹.

Na poczynienie pewnych interesujących obserwacji pozwala także zaznajomienie się ze współczynnikami obliczonymi osobno dla mieszkańców miast i wsi według poszczególnych województw; zawiera ją tablica 9.

Tablica 9

Nieletni w wieku 10—16 lat skazani w 1960 r. wg miejsca zamieszkania w poszczególnych województwach, na wsi i w mieście

Województwa	Nieletni ogółem		Nieletni mieszkający			
			w miastach		na wsi	
	1. bezwgl.	współcz.	1. bezwzgl.	współcz.	1. bezwzgl.	współcz.
Ogółem	20 026	5,4	13 719	8,4	6 307	3,0
woj. zielonogórskie	975	8,9	594	12,6	381	6,1
woj. opolskie	798	8,4	453	12,8	345	5,8
woj. wrocławskie	2165	7,4	1667	10,3	498	3,8
woj. gdańskie	1094	7,0	937	9,4	157	2,8
woj. katowickie	2 303	6,6	1960	7,7	343	3,7
woj. koszalińskie	623	6,5	379	10,1	244	4,2
woj. szczecińskie	591	6,1	500	8,9	91	2,3
Łódź i woj. łódzkie	1626	5,5	1270	8,5	356	2,4
woj. olsztyńskie	616	5,4	331	8,9	285	3,7
woj. bydgoskie	1218	5,4	813	8,3	405	3,2
woj. lubelskie	1174	5,3	582	11,2	592	3,5
Warszawa i woj. warsz.	2114	5,1	1535	7,5	579	2,7
woj. krakowskie	1307	4,3	793	7,0	514	2,7
woj. poznańskie	1314	4,1	898	6,5	416	2,3
woj. białostockie	594	4,0	307	7,9	287	2,9
woj. rzeszowskie	684	3,5	260	6,2	424	2,7
woj. kieleckie	830	3,4	440	6,8	390	2,1

Jak to już wynikało z poprzednich uwag, współczynniki przestępczości nieletnich pochodzące z jednego roku rozpatrywać trzeba z ogromną ostrożnością; zwłaszcza stosunkowo niewielkie liczebności wielu grup nieletnich skazanych w poszczególnych województwach na wsi sprawiają,

¹ Por. *Juvenile Court Statistics 1959* [Washington 1960], s. 9. W statystyce tej uwzględniającej nieletnich przestępców, których sprawy załatwione zostały przez sąd dla nieletnich, wyróżnia się: „sądy miejskie”, gdy ludność zamieszkała na terenie objętym ich właściwością miejscową jest w 70 lub więcej procentach miejską; „sądy pół-miejskie” — gdy odsetek tej ludności waha się w granicach 30—69% i „sądy wiejskie”, jeśli jest on mniejszy niż 30%. Por. *Juvenile Court Statistics 1955*, s. 2.

że uzyskane współczynniki mogą łatwo podlegać pewnym wahaniom, niezwiązanym z rzeczywistym nasileniem przestępczości na terenach, dla których zostały obliczone.

Godny podkreślenia jest w każdym razie fakt, że na ogół w tych województwach, w których nasilenie skazań nieletnich było względnie wysokie w mieście, było ono również stosunkowo duże na wsi; współczynnik korelacji rang dla tych dwóch szeregów współczynników (por. kolumnę 4 i 6 tablicy 9) wykazał wyraźnie ich zbieżność: $\tau = 0,56$; $p = 0,0008$.

Rozmiary nasilenia skazań w mieście były w poszczególnych województwach 2—3 razy większe niż na wsi w tych samych województwach. Interesująca jest też okoliczność, że różnice między nasileniem przestępczości nieletnich w miastach były stosunkowo znacznie mniejsze niż na wsi: współczynnik przestępczości dla miast woj. opolskiego (12,8) był 2 razy większy niż dla miast woj. rzeszowskiego (6,2), gdy analogiczny współczynnik dla wsi woj. zielonogórskiego (6,1) był niemal 3 razy większy niż dla wsi woj. kieleckiego (2,1).

Próbując wyjaśnić różnice w nasileniu skazań na wsi w poszczególnych województwach, staraliśmy się sprawdzić, czy nie są one związane ze stopniem „urbanizacji” wsi. Przyjmując jako miarę tego zjawiska wysokość odsetka ludności wiejskiej, której głównym źródłem utrzymania nie było rolnictwo (wahał się on w 1960 r. od 14,8% w woj. lubelskim do 68,1% w woj. katowickim), zestawiliśmy szeregi województw uporządkowanych ze względu na wielkość tego odsetka z ich szeregiem uporządkowanym z uwagi na rozmiary nasilenia skazań nieletnich na wsi; otrzymany rezultat przemawia za słuszością tego przypuszczenia: $\tau = 0,29$; $p = 0,0485$. W województwach więc, w których była liczna stosunkowo grupa ludności wiejskiej utrzymującej się z zawodów pozarolniczych, stosunkowo większe były też rozmiary nasilenia skazań nieletnich mieszkających na wsi.

Jest rzeczą oczywistą, że rezultaty powyższe traktować należy tylko jako wstępną próbę analizy różnic między nasileniem skazań nieletnich na wsi i w mieście. Problem ten zasługuje niewątpliwie na daleko bardziej wyczerpujące omówienie.

Rozdział III

PLEĆ I WIEK SKAZANYCH, ICH STAN RODZINNY

1. Jak wskazują dane statystyczne z lat 1951—1960 dziewczęta stanowiły wśród skazanych nieletnich stosunkowo nieznaczną grupę, która z biegiem czasu ulegała wyraźnemu zmniejszeniu. Wśród skazanych

w 1951 r. na 100 chłopców przypadało 13 dziewcząt, w 1952 r. — 12, w 1953 — znowu 13, w 1954 r. — 12, w 1955 r. — 11, w 1956 r. — 10, w każdym zaś z następných 4 lat — po 8

Podobnie też i przed wojną liczba skazywanych rocznie dziewcząt była u nas niewielka w stosunku do liczby skazywanych chłopców; np. w 1937 r. na 100 chłopców przypadało ich 10¹².

Także i w innych krajach notuje się wśród nieletnich przestępców znaczną przewagę chłopców; odsetki dziewcząt kształtują się następująco:³

	<i>odsetek dziewcząt</i>
Jugosławia, 1959 r. (skazani, 14—17 lat) ⁴	11%
Węgry, 1958 r. (skazani, 12—17 lat) ⁵	17%
Anglia i Walia, 1960 r. („uznani winnymi”, 8—16 lat) ⁶	9%
Austria, 1961 r. (domniemani sprawcy przestępstw, poniżej 18 lat) ⁷	11%
Belgia, 1959 r. (domniemani sprawcy przestępstw i wykroczeń poniżej 18 lat) ⁸	25%
Dania, 1955 r. (nieletni wobec których zawieszono postępowanie i skazani, 15—17 lat) ⁹	12%
Finlandia, 1957 r. (tylko skazani na pozbawienie wolności, 15—17 lat) ^{10 11}	13%
Francja, 1959 r. (osądzeni, poniżej 18 lat) ¹¹	10%

¹ Również i analiza informacji o wielkości grupy skazywanych za przestępstwa popełniane przed ukończeniem 17 roku życia — wśród siedemnastolatków urodzonych w latach 1941, 1942, 1943 i 1944 (por. tablica 6) — prowadzi do analogicznych rezultatów: także bowiem i wśród nich na 100 skazanych chłopców przypadało 9—10 dziewcząt.

² Por. *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 363 (tablica 9, A) i 367 (tablica 14). W 1937 r. skazano 27 512 chłopców i 2872 dziewczęta; dane te nie obejmują skazań za występki ścigane z oskarżenia prywatnego.

³ Ilekroć cytowane będą w tej pracy dane z wymienionych poniżej krajów, odnosić się one będą do nieletnich wskazanych kategorii i w tych samych grupach wieku (chyba że zaznaczono specjalnie, iż jest inaczej).

⁴ *Statisticki Godisnjak FNRJ 1961*, j.w. s. 307.

⁵ K. Kulcsár: *Demografiai fenyszök jelenntösége a bünözésben (Znaczenie demograficznych czynników w obszarze przestępczości)*, „Demografia”, nr 2—3/1959, s. 319.

⁶ *Criminal Statistics England and Wales 1960*, London 1961, s. X.

⁷ *Statistisches Jahrbuch für die Republik Österreich 1962*, Wien 1962, s. 281.

⁸ A. Racine: *La délinquance juvénile en Belgique en 1958 et 1959*, Bruxelles 1961, s. 6.

⁹ *Kriminal Statistik 1955 (Crime Statistics)*, Köbenhavn 1957, s. 20.

¹⁰ *Tuomioistuinten Tutkimat Rikokset 1957 (Criminal Cases Tried by the Courts 1957)*, Suomen Virallinen Tilasto XXIII B: 93, Helsinki 1961, s. 38.

¹¹ *Statistiques des Tribunaux pour enfants et tableaux annexes (1959)*, „Rééducation” nr 131, 1961, s. 7.

	<i>odsetek dziewcząt</i>
Holandia, 1958 r. („uznani winnymi i nieoskarżeni”, poniżej 18 lat) ¹	9%
Norwegia, 1959 r. (skazani, 14—17 lat) ²	5%
NRF, 1958 r. (skazani, 14—17 lat) ³	9%
Szwajcaria, 1959 r. (skazani, 14—17 lat) ⁴	9%
Izrael, 1959 r. (skazani, chłopcy 9—16 lat, dziewczęta 9—18 lat) ⁵	13%
Kanada, 1959 r. (skazani, 7—15 lat) ⁶	11%
Nowa Zelandia, 1960 r. (osądzeni, poniżej 17 lat) ⁷	14%
Stany Zjednoczone, 1958 r. (osądzeni, poniżej 18 lat) ⁸	18%

Jak wynika z powyższego zestawienia odsetek dziewcząt nie przekraczał w większości krajów 15% ogółu nieletnich, bez względu na różne kategorie nieletnich podawane w statystykach przestępczości poszczególnych krajów, jak i na rozmaite granice wieku.

Różnice między wielkością liczby skazywanych rocznie chłopców i dziewcząt, a także zmiany we wzajemnym stosunku tych liczb w latach 1951—1960, miały oczywiście poważne znaczenie dla kształtowania się współczynników obrazujących nasilenie ich skazań (por. tablicę 10).

Już nasze poprzednie uwagi na temat ogromnej przewagi liczby skazywanych chłopców nad liczbą skazywanych dziewcząt czyniły oczywistym to, co unaocniają obecnie dane znajdujące się w tablicy 10 — o rozmiarach jak i dynamice zmian w nasileniu przestępczości ogółu nieletnich decydują rozmiary i dynamika zmian w nasileniu przestępczości chłopców. Zmiany w rozmiarach nasilenia skazań dziewcząt nie znajdują niemal odbicia w wartościach współczynników obliczanych dla ogółu nieletnich.

Jest rzeczą interesującą, że nasilenie skazań dziewcząt, wzrastające do 1953 r., analogicznie jak u chłopców, zmniejszyło się następnie tak bardzo, iż w ostatnim czteroleciu badanego okresu kształtowało się ono na znacznie niższym poziomie niż w 1951 r. Zasluguje też na podkreślenie, że tendencja ta zgodna jest z kierunkiem zmian, które nastąpiły

¹ *Toepassing der kinderwetten 1958*, Zeist 1960, s. 24.

² *Kriminal statistikk 1959 (Criminal Statistics 1959)*, j.w., s. 53.

³ *Die Abgeurteilten und Verurteilten 1958*, j.w., s. 19.

⁴ *Schweizerische Kriminalstatistik 1959*, Bern 1960, s. 48.

⁵ *Statistical Abstract of Israel 1961*, Jerusalem 1961, s. 482. Wśród skazywanych w wieku 9—12 lat odsetek dziewcząt wynosił 8%, a wśród 13—15-letnich — 10%.

⁶ *Canada Year Book 1961*, Ottawa 1961, s. 327.

⁷ *New Zealand Official Yearbook 1962*, Wellington 1962, s. 260.

⁸ *Juvenile Court Statistics 1958*, Washington 1960, s. 8, podane za H. M. Shulman: *Juvenile Delinquency in American Society*, New York 1961, s. 69.

Tablica 10

Nieletni w wieku 10—16 lat skazani w latach 1951—1955 i 1957—1960 wg płci

Rok	Nieletni ogółem			Chłopcy			Dziewczęta		
	liczby bezwzgl.	współ- czynnik	wskaź- nik	liczby bezwzgl.	współ- czynnik	wskaź- nik	liczby bezwzgl.	współ- czynnik	wskaź- nik
1951	14 346	4,5	100,0	12 668	7,8	100,0	1 678	1,1	100,0
1952 ¹	16 513	5,3	117,8	14 713	9,3	119,2	1 800	1,2	109,1
1953	19 954	6,5	144,4	17 585	11,4	146,2	2 369	1,6	145,5
1954	17 694	6,0	133,3	15 828	10,6	135,9	1 866	1,3	118,2
1955	15 892	5,5	122,2	14 372	9,8	125,6	1 520	1,1	100,0
1957	14 693	4,9	108,9	13 634	8,9	114,1	1 059	0,7	63,6
1958	16 356	5,1	113,3	15 070	9,3	119,2	1 286	0,8	72,7
1959	19 212	5,6	124,4	17 756	10,2	130,8	1 456	0,9	81,8
1960	20 026	5,4	120,0	18 566	9,9	126,9	1 460	0,8	72,7

w ostatnich latach wśród ogółu dorosłych, a szczególnie wśród młodocianych, wśród których zaznaczył się względny spadek liczby karanych kobiet w stosunku do liczby karanych mężczyzn. Gdy np. w 1955 r. na 100 skazanych mężczyzn w wieku 17 i więcej lat przypadało 30 skazanych kobiet, to w 1960 r. — 26; dla młodocianych (17—20 lat) analogiczne liczby wynoszą 27 i 16, a więc różnica między nimi jest bardzo poważna¹².

W rezultacie zmian w nasileniu skazań chłopców i dziewcząt, które nastąpiły między 1951 a 1960 r., różnica między wartościami współczynników przestępczości chłopców i dziewcząt ogromnie wzrosła: podczas gdy w 1951 r. współczynnik przestępczości chłopców był 7-krotnie większy niż dziewcząt, to w 1960 r. był większy już 12-krotnie³.

Idąc śladem wniosków, do jakich doszliśmy przy omawianiu zmian w nasileniu skazań ogółu nieletnich (por. tablica 5), powiemy także i obecnie, że różnica między rozmiarami nasilenia skazań chłopców i dziewcząt oddadzą najlepiej średnie współczynniki. Obliczywszy je dla 9-letnia 1951—1955, 1957—1960 uzyskaliśmy następujące wyniki: dla

¹ Liczby przybliżone

² Odnośnie do danych z 1955 r. por. J. Jasiński: *Przestępczość młodocianych w latach 1951—1957 j.w.*, tablica 5, s. 254. Dane za 1960 r. obliczono w oparciu o informacje pochodzące z tablicy 14 (657) zamieszczonej w *Roczniku statystycznym 1961*, s. 427.

³ Warto tu dodać, że rezultaty powyższe zdają się przemawiać za przedstawionym poprzednio wyjaśnieniem różnic między liczbą nieletnich, których sprawy załatwione zostały w sądach dla nieletnich a liczbą ujawnionych przez MO nieletnich sprawców (por. tablica 3): zaobserwowany obecnie spadek nasilenia skazań dziewcząt interpretować można jako jeden z naturalnych rezultatów drastycznego zmniejszenia się napływu do sądów spraw spoza milicji.

chłopców współczynnik ten wyniósł 9,7, co oznacza, że rocznie skazywany był co 103 chłopiec w wieku 10—16 lat; dla dziewcząt zaś współczynnik wyniósł tylko 1,0; możemy więc powiedzieć, że skazywana była przeciętnie rocznie co 1000 dziewczynka w wieku 10—16 lat. Jak widać, nasilenie skazań chłopców było niemal 10-krotnie wyższe niż dziewcząt.

Zaznaczyć należy, iż współczynnik przestępczości chłopców w 1937 r. wynosił 10,1, dziewcząt zaś 1,1.

Jak można było tego oczekiwać po zaznajomieniu się z przedstawionymi poprzednio danymi zagranicznymi dotyczącymi wysokości odsetka dziewcząt wśród nieletnich przestępców, nasilenie skazań dziewcząt kształtuje się w różnych krajach na znacznie niższym poziomie niż nasilenie skazań chłopców. Wskazują na to odpowiednie współczynniki¹:

	<i>chłopcy</i>	<i>dziewczęta</i>
Węgry, 1958 r. (12—17 lat) ²	7,59	1,39
Anglia i Walia, 1960 r. (8—16 lat) ³	16,27	1,62
Finlandia, 1956 r. (15—17 lat) ⁴	4,59	0,77
Holandia, 1958 r. (10—17 lat) ⁵	6,8	0,77
NRF, 1958 r. (14—17 lat) ⁶	23,0	2,34
Szwajcaria, 1959 r. (14—17 lat) ⁷	12,58	1,33

Tak więc w Anglii i Walii oraz w NRF wśród chłopców można spotkać skazywanych 10-krotnie częściej niż wśród dziewcząt, w Szwajcarii i w Holandii — 9-krotnie, w Finlandii — 6-krotnie, na Węgrzech zaś 5,5 raza częściej.

2. Siedząc różnice w nasileniu skazań nieletnich chłopców i dziewcząt, warto zwrócić również uwagę na to, jak zaznaczyły się one w poszczególnych województwach, w szczególności zaś, czy nasilenie skazań chłopców i dziewcząt układało się w poszczególnych województwach w taki sposób, że utworzone z tych województw szeregi wykazywały znaczne podobieństwo, czy też nie. Po dokonaniu obliczeń okazało się, że otrzymane wyniki były niemal identyczne z rezultatem uzyskanym w oparciu o współczynniki obliczone dla ogółu nieletnich: dla 7-lecia 1953—1955, 1957—1960 wartość współczynnika zgodności W dla szeregów woje-

¹ W zestawieniu tym, jak i w następnych, znajdujących się w tym rozdziale, wszystkie współczynniki podane zostały w przeliczeniu na 1000 nieletnich odpowiednich grup wieku, nie bacząc na to czy w materiale źródłowym, z którego pochodzą, obliczone były na 1000, 10 000 czy 100 000 nieletnich.

² K. Kulcsár: *Op. cyt.*, s. 304.

³ *Criminal Statistics England and Wales 1960*, j.w., obliczone na podstawie danych ze s. XLVIII.

⁴ *Tuomioistuinten Tutikimat Rikoset 1956 (Criminal Cases Tried by the Courts 1956)*, *Suomen Virallinen Tilasto XXIII B*: 92, Helsinki 1958, s. 19.

⁵ *Toepassing der Kinderwetten 1958*, j.w., s. 10. Nieletni „uznani winnymi i nieoskarżeni”, którzy dopuścili się przestępstw kwalifikowanych z kodeksu karnego.

⁶ *Die Abgeurteilten und Verurteilten 1958*, j.w., s. 19.

⁷ *Schweizerische Kriminal Statistik 1959*, j.w., s. 58.

wództw, utworzonych ze względu na rozmiary nasilenia skazań chłopców, równała się: $W = 0,85$; $p < 0,001$; a biorąc pod uwagę rozmiary nasilenia dziewcząt $W = 0,82$; $p < 0,001$. Fakt, że pewne województwa znamionowały stosunkowo wysokie, a inne stosunkowo niskie współczynniki przestępczości dziewcząt (lub chłopców), można więc uznać za wyraz długotrwałej tendencji, a nie przypadkowego zbiegu okoliczności.

Biorąc pod uwagę, że ok. $\frac{9}{10}$ skazanych w każdym roku nieletnich stanowili chłopcy, a zaledwie ok. $\frac{1}{10}$ dziewczęta, można było z góry oczekiwać, że układ współczynników przestępczości chłopców będzie ściśle odpowiadał układowi ogólnych współczynników¹. Bardziej interesujące wydawało się więc ustalenie, jak przedstawia się układ współczynników w poszczególnych województwach u dziewcząt i czy wykazuje jakies' znaczniejsze różnice w stosunku do zaobserwowanego u chłopców. Gdyby tak było, to wyłoniłoby się pytanie, czy związane z terenem warunki, sprzyjające powstawaniu i rozprzestrzenianiu się przestępczości nieletnich dziewcząt i chłopców, nie różnią się zasadniczo między sobą.

Przytoczenie takie nie znalazło jednak potwierdzenia w analizowanym materiale. Okazało się najpierw, że w każdym z poszczególnych lat uszeregowanie województw, ze względu na nasilenie skazań chłopców, zbliżone było do ich uszeregowania, gdy weźmie się pod uwagę wysokość współczynników przestępczości dziewcząt. A oto otrzymane współczynniki korelacji rang:

1953 r. $\tau = 0,90$; $p < 0,00003$
1954 r. $\tau = 0,79$; $p < 0,00003$
1955 r. $\tau = 0,74$; $p < 0,00003$
1957 r. $\tau = 0,63$; $p = 0,00023$
1958 r. $\tau = 0,71$; $p = 0,00005$
1959 r. $\tau = 0,53$; $p = 0,0015$
1960 r. $\tau = 0,66$; $p = 0,00011$

Współczynniki powyższe wskazują jednak na to, że związek między szeregami województw uporządkowanych ze względu na stopień nasilenia skazań chłopców i dziewcząt, chociaż stale silnie się zaznaczający, uległ w ciągu ostatnich lat pewnemu osłabieniu^{1,2}. Przy ocenie tego

¹ Między szeregami województw utworzonymi z uwagi na wielkość ogólnego współczynnika przestępczości nieletnich i współczynnika przestępczości chłopców, zachodziła bardzo ścisła korelacja. Zestawiając te szeregi z kolejnych lat siedmioletnia 1953—1955, 1957—1960 otrzymaliśmy następujące wartości T: 0,94; 0,96; 1; 1; 0,99; 0,91; 0,96; dla wszystkich ich $p < 0,00003$. Różnice między wyliczonymi współczynnikami są statystycznie nieistotne (sposób ustalania istotności różnic między wartościami τ , przedstawiony jest w następnym odsyłaczu).

² Dla uzasadnienia tego wniosku niezbędne było ustalenie, czy różnice między wartościami uzyskanymi w poszczególnych latach są statystycznie istotne. W tym celu porównaliśmy wartość współczynników w 1953 r. i 1959 r., a nadto w 1953

faktu zachować trzeba jednak szczególną ostrożność. Sprawa analizowania nasilenia skazań dziewcząt natrafia bowiem na trudności wynikające stąd, iż liczby skazanych rocznie dziewcząt są niewielkie; były one w całym kraju w każdym roku badanego okresu znacznie mniejsze od liczby skazanych chłopców, w jednym tylko np. województwie katowickim. Nic też dziwnego, że liczby skazanych dziewcząt, mieszkających na terenie poszczególnych województw, są bardzo małe¹. Obliczane na ich podstawie współczynniki mogą więc łatwo ulegać przypadkowym wahaniom prowadzącym do zmian w kolejności województw szeregowanych z uwagi na wielkość tych współczynników.

Zaobserwowane osłabienie podobieństwa między układem województw zgodnie ze stopniem nasilenia przestępczości dziewcząt i chłopców, zachęcało do przekonania się, czy nie sprawiło ono, iż utraciły swój walor dla tłumaczenia stwierdzonych różnic w wartościach współczynników przestępczości dziewcząt — ustalenia poczynione w poprzednim rozdziale, dotyczące istnienia związku korelacyjnego między rozmiarami występowania pewnych zjawisk społecznych na terenie poszczególnych województw a stopniem zaobserwowanego w nich nasilenia skazań nieletnich. Przykładowo zestawiliśmy, posiłkując się danymi z 1960 r., informacje o odsetku ludności miejskiej oraz odsetku ludności, której główne źródło utrzymania nie stanowi rolnictwo, ze współczynnikami przestępczości dziewcząt. Dla pierwszych z tych danych $\tau = 0,44$; $p = 0,0069$, tj. dokładnie tyle, ile otrzymaliśmy, gdy posiłkowaliśmy się ogólnymi współczynnikami przestępczości; dla drugich $\tau = 0,44$; $p = 0,0069$ gdy przy ogólnych współczynnikach otrzymaliśmy $\tau = 0,49$, $p = 0,0031$.

i 1960 r. Zastosowana przy tym została następująca procedura: Dla każdej pary tych współczynników obliczono maksymalne wariancje każdego z nich [posiłkując

się wzorem $\frac{\max}{t}(var t) = \frac{2}{n}(1 - \tau)$], zsumowano je następnie i przez wyciągnięcie pierwiastka kwadratowego z tej sumy otrzymano maksymalną wartość błędu standardowego różnicy między analizowaną parą współczynników.

W przypadku pierwszej ich pary maksymalny błąd standardowy wynosił 0,33, rzeczywista różnica między nimi była większa: $0,90 - 0,53 = 0,37$. Podobnie było w przypadku drugiej pary współczynników: maksymalny błąd standardowy równał się 0,30, a różnica między ich wartościami $0,90 - 0,66 = 0,34$. Tak więc różnice między obiema wyróżnionymi parami współczynników uznać można za statystycznie istotne.

Por. M. Kendall: *Rank Correlation Methods*, j.w., s. 62 i nast.

¹ Biorąc pod uwagę 19 wyszczególnionych w statystyce sądowej województw: w 1953 r. — w 10, w 1954 r. — w 13, w 1955 r. — w 14, w 1957 r. — w 18, w 1958 r. — w 16, w 1959 r. — w 14, w 1960 r. — w 15 województwach liczba skazanych dziewcząt mniejsza była od 100. W całym siedmioletniu w 35 przypadkach była ona nawet mniejsza od 50.

Tak więc można uznać za uprawdopodobniony fakt, iż nasze poprzednie wnioski, dotyczące ewentualnych powodów występowania różnic w nasileniu skazań nieletnich na terenie poszczególnych województw, stosują się nie tylko dla różnic w nasileniu przestępczości chłopców, ale również i dziewcząt.

Istotnej kwestii różnic w nasileniu skazań chłopców i dziewcząt, w zależności od ich miejsca zamieszkania w mieście lub na wsi, poświęcić możemy niewiele miejsca. Ze względów przedstawionych w końcu poprzedniego rozdziału, informacje liczbowe dotyczące tego zagadnienia ograniczają się praktycznie do danych z 1959 r. i 1960 r.; zawiera je tablica 11.

Tablica 11

Nieletni w wieku 10—16 lat skazani w latach 1959 i 1960
wg płci i miejsca zamieszkania w mieście i na wsi¹

Nieletni w wieku 10- 16 lat zamieszkali	Nieletni w wieku 10- 16 lat ogółem				Chłopcy				Dziewczęta			
	1959		1960		1959		1960		1959		1960	
	l.bez-wzgl.	współ-czyn.	l. bez-wzgl.	współ-czyn.	l.bez-wzgl.	współ-czyn.	l.bez-wzgl.	współ-czyn.	l.bez-wzgl.	współ-czyn.	l.bez-wzgl.	współ-czyn.
Ogółem	19 212	5,6	20 026	5,4	17 756	10,2	18 566	9,9	1456	0,9	1460	0,8
w mieście	13 237	9,0	13 719	8,4	12 239	16,4	12 699	15,4	998	1,4	1020	1,3
na wsi	5 975	3,0	6 307	3,0	5 517	5,6	5 867	5,6	458	0,5	440	0,4

Powyższe dane ukazują dwa godne podkreślenia fakty. Jeden z nich to okoliczność, że nasilenie skazań chłopców było w latach 1959—1960 11—12 razy większe niż u dziewcząt bez względu na to czy chodzi o zamieszkałych w mieście, czy na wsi. Drugi zaś — że sygnalizowane już zmniejszenie się w ciągu wspomnianych lat rozpiętości między nasileniem skazań nieletnich mieszkających w mieście i nasileniem skazań nieletnich mieszkańców wsi miało miejsce tylko, gdy chodzi o chłopców. Znaczenia tego ostatniego faktu nie trzeba jednak przeceniać: do wszelkich bowiem zmian, ujawnionych za pośrednictwem danych pochodzących z niewielkiej liczby następujących po sobie lat, podchodzić należy z wielką ostrożnością.

3. Zagadnienie wieku skazanych nieletnich, które obecnie omówimy, zasługuje na szczególną uwagę. Jak to bowiem będziemy się starali wy-

¹ Skazanych nieletnich w wieku poniżej 10 lat było (pierwsza liczba odnosi się do 1959 r., a druga do 1960): wśród zamieszkałych w mieście 360 i 367, a na wsi 158 i 127.

kazać w dalszym ciągu tej pracy, szereg różnic występujących między przestępczością poszczególnych grup skazanych nieletnich wpływa w bardzo poważnym stopniu z odmiennej struktury wieku osób wchodzących w ich skład.

Ze względu na to, że przedmiotem naszego zainteresowania będzie obecnie przede wszystkim kwestia różnic w nasileniu skazań nieletnich w kolejnych rocznikach wieku, pominiemy w naszych rozważaniach — podobnie jak czyniliśmy to w poprzednim rozdziale — grupę najmłodszych nieletnich, którzy nie ukończyli jeszcze 10 roku życia. Odpowiednie informacje liczbowe o dzieciach w wieku 10 i mniej lat podawać będziemy w odsyłaczach.

Dane zawarte w tablicy 12 pozwalają na obliczenie średniego wieku skazywanych u nas corocznie nieletnich. Jak się okazało wartości tych średnich uległy w badanym okresie pewnym znamienym przesunięciom: gdy w 1951 i 1952 r. średni wiek skazanych nieletnich wynosił 14,0 lat, to w 1955 i 1957 r. osiągnął 14,2 lat, a następnie obniżał się stopniowo aż do 13,8 lat w 1960 r. Przesunięcia te odpowiadają zmianom, które dokonały się w ciągu lat 1951—1960 w ogólnej liczbie dzieci i młodzieży 10—16 letniej w Polsce (o czym była już mowa w poprzednim rozdziale). W okresie, gdy ta ostatnia liczba ulegała zmniejszeniu, wzrastał przeciętny wiek skazanych, gdy zaś następnie zaczęła się ona zwiększać — dzięki stopniowemu wchodzeniu do grupy 10—16 letnich co raz to dalszych, liczniejszych roczników dzieci urodzonych po 1945 r. — średni wiek skazanych nieletnich począł się obniżyć. W rezultacie, jeśli uwzględnimy ogół skazanych nieletnich (a więc także i tych, którzy w chwili czynu nie mieli jeszcze ukończonych 10 lat), to okaże się, że podczas gdy w 1951 r. dzieci w wieku poniżej 13 lat stanowiły 36% ogółu skazanych nieletnich, to w 1955 r. — 28,2%, a w 1960 r. — 34,5%, zaś w wieku poniżej 14 lat odpowiednio: 51,0%, 44,6% i 52,9%.

Liczba nieletnich skazywanych w każdym roku wzrastała bardzo wyraźnie w miarę przechodzenia od nieletnich w młodszych rocznikach wieku do starszych (wyjątek w pewnym zakresie stanowi tylko 1960 r.). Różnice są tu bardzo znaczne. Tak np. liczba dzieci w wieku 10 lat, wobec których zastosowano środki wychowawcze, była w poszczególnych latach aż 3—4 krotnie mniejsza od liczby 14, 15 i 16-letnich, którzy na mocy orzeczenia sądowego poddani zostali środkom wychowawczym lub poprawczym.

Dane zawarte w tablicy 12 sugerują, iż liczba skazanych w wieku 16 lat mniejsza jest niż 15-letnich, a nawet mających 14 lat. W rzeczywistości jest jednak inaczej, a przedstawiony w tablicy 12 rezultat obliczeń wynika jedynie z faktu, że naszą analizą mogliśmy objąć informacje tylko o tych nieletnich, odnośnie których sporządzone zostały karty

Tablica 12

Nieletni mający 10—16 lat skazani w latach 1951—1955, 1957—1960 wg roczników wieku ¹

Rok	Nieletni mający 10-16 lat ogółem		Nieletni w wieku													
			10 lat		11 lat		12 lat		13 lat		14 lat		15 lat		16 lat	
	liczby bezwzgl.	współczynnik	liczby bezwzgl.	współczynnik	liczby bezwzgl.	współczynnik	liczby bezwzgl.	współczynnik	liczby bezwzgl.	współczynnik	liczby bezwzgl.	współczynnik	liczby bezwzgl.	współczynnik	liczby bezwzgl.	współczynnik
Średni współczynnik za lata 1951-1955																
1957-1960	X	5,4	X	2,4	X	3,5	X	4,8	X	6,3	X	7,1	X	7,7	X	6,6
1951	14 346	4,5	1084	2,5	1380	3,1	1910	4,2	2 314	5,0	2 572	5,4	2 783	5,8	2 303	4,8
1952 ²	16 513	5,3	1195	3,0	1699	4,0	2114	4,7	2 583	5,7	2 822	6,1	3 331	7,0	2 769	5,7
1953	19 954	6,5	1379	3,5	1927	4,8	2 590	6,1	3 086	6,9	3 508	7,8	3 917	8,5	3 547	7,5
1954	17 694	6,0	1031	2,6	1582	4,1	2 271	5,7	2 813	6,6	3 292	7,4	3 498	7,8	3 207	7,0
1955	15 892	5,5	888	2,2	1372	3,5	1918	4,9	2 678	6,7	2 968	7,0	3168	7,1	2 900	6,5
1957	14 693	4,9	970	1,7	1282	2,7	1566	3,9	2 351	6,0	2 797	7,2	3 099	7,8	2 628	6,2
1958	16 356	5,1	1122	1,8	1723	3,1	2 009	4,3	2 472	6,3	2 863	7,4	3190	8,2	2 977	7,5
1959	19 212	5,6	1430	2,3	2 068	3,4	2 675	4,8	3 045	6,5	3 387	8,6	3 536	9,1	3 071	7,9
1960	20 026	5,4	1402	2,1	2 265	3,6	2 912	4,8	3 773	6,8	3 552	7,7	3 528	8,9	2 594	6,7

¹ Liczba nieletnich w wieku poniżej 10 lat była w kolejnych latach tego dziesięciolecia następująca: 1295, 1509, 1490, 801, 415, 326, 465, 518, 494.

² Liczby przybliżone.

rejestracyjne¹. Karty te nie są, jak wiadomo, wypełniane przez sądy zwykle w przypadku skazania osoby dorosłej w rozumieniu prawa karnego za czyn popełniony w okresie, gdy nie ukończyła jeszcze 17 lat². Po uzupełnieniu omawianych danych informacjami o tych ostatnich osobach, liczby, które zamieściliśmy w tablicy 12, ulegają istotnym zmianom. Okazuje się, że dla 1955 r. liczbę 16-letnich należałoby podnieść o 1123 (ogółem było ich więc — 4023), dla 1957 r. — o 631 (ogółem 3259); dla 1958 r. — o 1267 (ogółem 4244), dla 1959 r. — o 1211 (ogółem 4282) i dla 1960 r. — w przybliżeniu o 1169 (ogółem 3764)³.

Jeśli weźmiemy pod uwagę te ostatnie liczby i skorygujemy w oparciu o nie współczynniki przestępczości, obrazujące rozmiary nasilenia skazań nieletnich mających 15 i 16 lat, to współczynniki te osiągną następujące rozmiary:

	<i>15-letni</i>	<i>16-letni</i>
1955	7,2	9,0
1957	7,8	7,7
1958	8,4	10,7
1959	9,4	11,1
1960	9,4	9,7

Zarówno powyższe współczynniki, jak i ogół współczynników znajdujących się w tablicy 12 wskazują na to, iż — pomijając parę zaledwie wyjątków — początkowy wzrost, następny spadek i ponowny wzrost nasilenia skazań w latach 1951—1960⁴ zaznaczył się we wszystkich rocznikach wieku. Jeśli więc np. współczynnik przestępczości nieletnich zwiększył się z 4,5 w 1951 r. do 5,3 w 1952 r., to nastąpiło to dzięki wzrostowi nasilenia skazań we wszystkich rocznikach wieku (u 10 letnich z 2,5 na 3,0, u 11-letnich z 3,1 na 4,0, itd.).

Zmiany w nasileniu skazań nieletnich w poszczególnych rocznikach wieku nie przebiegały jednak równomiernie, co więcej można stwierdzić pewną zmienną tendencję w ich kształtowaniu się. Jeśli porównamy wartość współczynników w 1951 r. i w 1960 r. to okaże się, że za wzrostem o 20% ogólnego współczynnika przestępczości nieletnich (z 4,5 na 5,4) kryje się 16% spadek nasilenia skazań 10-letnich, 16% wzrost nasilenia skazań 11-letnich, 14% wzrost — 12-letnich, 36% wzrost — 13-letnich,

¹ Jak pamiętamy chodzi tu o nieletnich uwidoczniionych w wierszu 2, 4 i 5 tablicy 4.

² Dla przypomnienia podajemy, że liczby tych osób znajdują się w wierszu 6 tablicy 4.

³ Również i liczbę 15-letnich powinno by się nieco powiększyć (w 1955 r. o 56 nieletnich, w 1957 r. o 7, a w następnych latach kolejno o: 43, 92 i 185). Odpowiednimi danymi dla pozostałych lat badanego okresu nie rozporządzamy.

⁴ Por. tablice 5 i druga kolumnie tablicy 12.

wzrost — 14-letnich, 53% — 15-letnich i 40% — 16-letnich¹. Tak więc zanotowane poprzednio zwiększenie się wartości ogólnego współczynnika przestępczości nastąpiło pomimo spadku nasilenia skazań najmłodszych nieletnich, a dzięki bardzo wydatnemu zwiększeniu tego nasilenia u najstarszych grup nieletnich.

W celu poczynienia dalszych uwag weźmiemy za punkt odniesienia nie współczynniki z 1951 r., lecz przeciętne dla lat 1951—1955, 1957—1960 (znajdują się one w wierszu 1 tablicy 12) dla uniknięcia ewentualnego zarzutu, że przykładamy zbyt dużą wagę do wartości współczynników pochodzących z jednego tylko roku. W stosunku do wspomnianych przeciętnych współczynników, nasilenie skazań w 1951 r. tylko u 10-letnich było wyższe (o 4%), podczas gdy u nieletnich w pozostałych grupach wieku — znacznie niższe (u 15 letnich nawet o 25%, a u 16 letnich o 27%). Wzrost nasilenia skazań, który miał miejsce w dwóch następnych latach, zaznaczył się najwyraźniej u najmłodszych nieletnich (w 1953 r. współczynnik 10-letnich był wyższy niż przeciętny o 46%, 11-letnich o 37%, 12-letnich o 27%, a 13, 14, 15 i 16-letnich tylko o 9—13%). Spadek nasilenia skazań, który zanotowaliśmy w następnych latach, najsilniej odbił się na współczynnikach najmłodszych nieletnich, gdy u starszych spadek ten zaznaczył się w o wiele słabszym stopniu. Również późniejszy wzrost nasilenia skazań objął wyraźniej starsze roczniki niż młodsze.

Nasuwa się oczywiście pytanie, czym należy tłumaczyć taki właśnie przebieg zmian w nasileniu skazań poszczególnych grup nieletnich. Dane, którymi rozporządzamy, nie pozwalają na udzielenie zdecydowanej odpowiedzi. Najbardziej prawdopodobne wydaje się autorowi tej pracy, że główną rolę odegrały tu zmiany w źródłach napływu do sądów spraw karnych o przestępstwa nieletnich. Jest bowiem rzeczą zastanawiającą, że okres najpoważniejszego nasilenia skazań nieletnich w młodszych rocznikach pokrywa się z okresem, w którym napływ spraw do sądów dla nieletnich spoza milicji był szczególnie wielki^{1 2}, a okres względnego spadku tego nasilenia — z okresem drastycznego zmniejszenia się napływu tych spraw. Domniemywanie zaś, iż spoza milicji przekazywane, były sądom sprawy przede wszystkim młodszych nieletnich, wydaje się co najmniej w znacznym stopniu usprawiedliwione. Tak więc zmiany w nasileniu skazań poszczególnych grup nieletnich

¹ Uwzględnianie w tym miejscu skorygowanych współczynników przestępczości 15 i 16 letnich, podanych powyżej w tekście, nie byłoby właściwe, gdyż nie wiemy jak liczna była w 1951 r. grupa osób skazanych w wieku 17 lub więcej lat za czyny popełnione w okresie nieletności.

² Por. dane zawarte w tablicy 3 i omówienie tablicy 5.

skłonni jesteśmy przypisywać przede wszystkim różnicom w intensywności szeroko pojętego ścigania¹.

Różnice w rozmiarach ujawnionej przestępczości nieletnich w poszczególnych rocznikach i grupach wieku obserwuje się nie tylko u nas.

Tablica A

Współczynniki przestępczości nieletnich w różnym wieku w niektórych krajach

Wiek	Holandia ² 1958 r.	Francja ³ 1958 r.	Norwegia ⁵ 1959 r.	NRF ⁶ 1958 r.
5 — 9 lat			1,26	
10 lat	0,8	0,86 ⁴		
11 lat	1,3		7,29	
12 lat	2,2			
13 lat	3,7			
14 lat	5,2	3,87		8,96
15 lat	7,0			
16 lat	8,3		10,53	
17 lat	8,7			15,90
		8,99		

Wartości powyższych współczynników przestępczości poważnie wzrastają w miarę przechodzenia od młodszych grup nieletnich do starszych. Różnice między nasileniem przestępczości, mierzonymi współczynnikami, pozostawały w Holandii, Francji i Norwegii w przybliżeniu w stosunku jak 1 : 10, jeśli zestawia się ze sobą współczynnik najmłodszych i najstarszych nieletnich. Analogiczne różnice między wartościami współczynników przestępczości w Polsce były daleko mniejsze, wyrażały się bowiem stosunkiem jak 1 : 5. W NRF nasilenie skazań 14—15 letnich było prawie 2-krotnie mniejsze niż 16—17 letnich.

¹ Warto zauważyć, że możliwa jest i inna interpretacja omawianych tu zmian w wysokości współczynników przestępczości nieletnich w latach 1951—1960; można by mianowicie starać się powiązać te zmiany z ewentualnymi rzeczywistymi różnicami w rozmiarach przestępczości nieletnich urodzonych w poszczególnych okresach: np. przed wojną, w czasie wojny i po wojnie. Udaną, jak się zdaje, próbę takiej interpretacji danych o przestępczości nieletnich i młodocianych w Wielkiej Brytanii podjął niedawno L. T. Wilkins w pracy *Delinquent Generations* (London 1960). Przedsięwzięcie analogicznych badań w oparciu o dane naszej statystyki przestępczości nieletnich wydawało się na razie niecelowe z uwagi na to, że można by nimi obecnie objąć zbyt krótki okres czasu, a co za tym idzie — i niewiele roczników nieletnich.

² *Toepassing der kindertwetten 1958, j.w.*, s. 10, Nieletni „uznani winnymi” i „nieoskarżeni”, którzy popełnili przestępstwa kwalifikowane z kodeksu karnego.

³ *Statistiques des Tribunaux pour enfants et tableaux annexes (1958)*, „Rééducation” nr 119—120, 1960, s. 81.

⁴ Nieletni w wieku poniżej 13 lat.

⁵ *Kriminalstatistikk 1959, j.w.*, s. 19.

⁶ *Die Abgeurteilten und Verurteilten 1958, j.w.*, s. 15.

4. Przypatrzmy się obecnie jak kształtowało się nasilenie skazań chłopców i dziewcząt w rozmaitych rocznikach wieku.

Obliczenie przeciętnego wieku skazanych chłopców i dziewcząt, dokonane w oparciu o liczby bezwzględne zawarte w tablicy 13, wskazuje, iż zmieniał się on analogicznie jak średni wiek ogółu nieletnich (por. tablica 12). W początkach okresu 1951—1960 skazani nieletni mający 10—16 lat stawali się coraz „starsi” (średni wiek chłopców przesunął się z 13,9 lat w 1951 r. do 14,1 w 1954 r., a dziewcząt z 14,6 lat w 1951 r. do 14,8 lat w 1953 r.), zaś w latach późniejszych coraz „młodszy” (chłopcy: z 14,1 w latach 1954—1957, do 13,8 lat w 1960 r., a dziewczęta z 14,8 w latach 1953—1955 do 14,1 lat w 1960 r.).

Informacje o przeciętnym wieku skazanych pozwoliły na ustalenie, że w każdym z badanych lat skazywane dziewczęta były przeciętnie starsze od chłopców i to w stopniu, który umożliwił uznanie różnic między średnimi ich wieku za statystycznie istotne¹; jest to niewątpliwie jedna z zasługujących na uwagę różnic w obrazie przestępczości nieletnich chłopców i dziewcząt, ujawnionych poprzez analizę danych statystyki sądowej.

Wspomniany fakt, iż dziewczęta były przeciętnie starsze od chłopców, unaocznia także wyraźnie wzajemny stosunek liczb bezwzględnych zamieszczonych w obu częściach tablicy 13. Gdy liczba skazywanych rocznie 10-letnich chłopców była w przybliżeniu 3—4 razy mniejsza od liczby skazywanych rocznie 14, 15 lub 16-latków, to u dziewcząt różnice te były nawet parokrotnie większe. Dzięki temu też, gdy na 100 skazanych

¹ Przy ocenianiu statystycznej istotności różnic między tymi średnimi posługiwaliśmy się następującym testem: odrzucaliśmy hipotezę o braku różnic między średnimi przy p-procentowym poziomie istotności, gdy wartość bezwzględna różnicy między nimi była większa od iloczynu p-procentowej wartości standaryzowanej zmiennej normalnej (X_p) przez błąd standardowy różnicy średnich; a więc gdy:

$$|\bar{x}_1 - \bar{x}_2| > \lambda_p \sqrt{\frac{s_1^2}{n_1} + \frac{s_2^2}{n_2}}$$

(por. H. Cramer: *Metody matematyczne w statystyce*, Warszawa 1958, s. 434).

We wzorze tym x_x oznacza jedną średnią (np. wieku chłopców), x_2 — drugą (np. wieku dziewcząt), s^2 to symbol wariancji w próbie, natomiast n liczebność próby (tj. w naszym przypadku odpowiednio: liczby skazanych w określonym roku chłopców w wieku 10—16 lat (n_x), bądź dziewcząt (n_2). Potrzebne wartości standaryzowanej zmiennej normalnej (X_p) odczytuje się z odpowiednich tablic statystycznych. Można je znaleźć np. w *Tablicach statystycznych* (zredagowanych przez W. Sadowskiego), Warszawa 1957, tablica 3, s. 44.

Dla żadnej pary analizowanych średnich prawdopodobieństwo niesłusznego odrzucenia hipotezy o braku statystycznie istotnej różnicy między nimi nie przekroczyło jednej dziesięciomilionowej, a więc we wszystkich przypadkach mieliśmy $p < 0,0000001$.

Tablica 13 a

Chłopcy, mający 10—16 lat, skazani w latach 1951—1955, 1957—1960 wg roczników wieku¹

Rok	Chłopcy mający 10-16 lat ogółem		Chłopcy w wieku													
			10 lat		11 lat		12 lat		13 lat		14 lat		15 lat		16 lat	
	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.
Średnie współczynniki za lata 1951—1955, 1957—1960	X	9,7	X	4,3	X	6,5	X	8,9	X	11,6	X	12,9	X	13,5	X	11,2
1951	12 668	7,8	1000	4,6	1274	5,6	1752	7,7	2122	9,1	2 286	9,6	2 334	9,6	1900	7,9
1952 ²	14 713	9,3	1123	5,5	1594	7,4	1970	8,7	2 394	10,6	2 536	10,9	2 847	11,9	2 249	9,3
1953	17 585	11,4	1282	6,5	1803	8,9	2 408	11,2	2 832	12,6	3170	14,0	3 288	14,2	2 802	11,7
1954	15 828	10,6	949	4,8	1477	7,5	2125	10,5	2 614	12,1	3 002	13,3	3 029	13,4	2 632	11,4
1955	14 372	9,8	840	4,2	1289	6,6	1791	9,1	2 512	12,4	2 697	12,6	2 791	12,4	2 452	10,9
1957	13 634	8,9	925	3,3	1220	5,2	1486	7,4	2 224	11,3	2 594	13,2	2 818	14,0	2 367	11,1
1958	15 070	9,3	1064	3,4	1620	5,7	1890	8,0	2 317	11,6	2 611	13,3	2 887	14,8	2 681	13,4
1959	17 756	10,2	1330	4,1	1944	6,3	2 519	8,9	2 874	12,3	3153	15,8	3182	16,3	2 754	14,1
1960	18 566	9,9	1323	4,0	2129	6,6	2 719	8,8	3 535	12,6	3 314	14,1	3 208	16,1	2 338	12,0

¹ Liczba chłopców w wieku poniżej 10 lat była w kolejnych latach tego dziesięciolecia następująca: 1181, 1409, 1374, 732, 389, 312, 428, 497, 470.

² Liczby przybliżone,

Tablica 13 b

Dziewczęta, mające 10—16 lat skazane w latach 1951—1955, 1957—1960 wg roczników wieku¹

Rok	Dziewczęta mające 10 — 16 lat ogółem		Dziewczęta w wieku													
			10 lat		11 lat		12 lat		13 lat		14 lat		15 lat		16 lat	
	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.	1. bez-wzgl.	współ-czyn.
Średnie współ-czynniki za lata 1951—1955																
1957—1960	X	1,0	X	0,3	X	0,4	X	0,6	X	0,9	X	1,2	X	1,9	X	2,0
1951	1678	1,1	84	0,4	106	0,5	158	0,7	192	0,8	286	1,2	449	1,9	403	1,7
1952 ²	1800	1,2	72	0,4	105	0,5	144	0,6	189	0,8	286	1,3	484	2,1	520	2,2
1953	2 369	1,6	97	0,5	124	0,6	182	0,9	254	1,1	338	1,5	629	2,8	745	3,2
1954	1866	1,3	82	0,4	105	0,5	146	0,7	199	0,9	290	1,3	469	2,1	575	2,5
1955	1520	1,1	48	0,2	83	0,4	127	0,7	166	0,8	271	1,3	377	1,7	448	2,0
1957	1059	0,7	45	0,2	62	0,3	80	0,4	127	0,7	203	1,1	281	1,4	261	1,2
1958	1286	0,8	58	0,2	103	0,4	119	0,5	155	0,8	252	1,3	303	1,6	296	1,5
1959	1456	0,9	100	0,3	124	0,4	156	0,6	171	0,7	234	1,2	354	1,8	317	1,7
1960	1460	0,8	79	0,2	136	0,4	193	0,6	238	0,9	238	1,0	320	1,6	256	1,3
Na 100 chłopców przypadło średnio w latach 1951—1955, 1957—1960 dziewcząt	10,3		6,8		6,6		7,0		7,2		9,4		13,9		17,2	

¹ Liczba dziewcząt w wieku poniżej 10 lat była w kolejnych latach tego dziesięciolecia następująca: 114, 100, 116, 69, 26, 14, 37, 21, 24.

² Liczby przybliżone,

chłopców w wieku poniżej 14 lat przypadało przeciętnie 7 dziewcząt, to w wieku 16 lat już 17.

Także w dynamice wzrostu nasilenia skazań zaznaczyły się w miarę przechodzenia od młodszych do starszych roczników wieku omówione wyżej odmienności struktury wieku chłopców i dziewcząt. Gdy porównamy wartości współczynników przestępczości najmłodszych i najstarszych chłopców, a następnie najmłodszych i najstarszych dziewcząt, to widać wyraźnie o ile większy jest u tych ostatnich wzrost nasilenia skazań.

Jak pamiętamy, liczby bezwzględne i współczynniki 15- i 16-letnich wymagają pewnych uzupełnień; po uwzględnieniu danych o osobach skazanych w wieku powyżej 17 lat za czyny popełnione, gdy były jeszcze nieletnie, nasilenie ich skazań przedstawiało się w ostatnich latach badanego okresu następująco ¹:

	<i>Chłopcy</i>		<i>Dziewczęta</i>	
	<i>15-letni</i>	<i>16-letni</i>	<i>15-letnie</i>	<i>16-letnie</i>
1955 r.12,6	14,8	1,8	3,1	
1957 r.	14,1	13,6	1,4	1,7
1958 r.	15,0	18,9	1,6	2,3
1959 r.	16,7	19,4	1,9	2,6
1960 r.	16,9	17,2	1,8	2,1

Nasilenie skazań zarówno najstarszych grup chłopców, jak i dziewcząt, kształtowało się więc w rzeczywistości na poziomie znacznie wyższym niż to wynikało z danych zawartych w tablicy 13. Nasilenie to, zwłaszcza, gdy chodzi o 16-letnich chłopców, osiągnęło w ostatnich 3 latach badanego okresu bardzo poważne rozmiary. Obrazujące je współczynniki oznaczają przecież, że w latach tych rocznie uznawano winnymi popełnienia przestępstw ok. 1,7—1,9% ogółu 16-letnich chłopców w kraju.

Różnice w nasileniu skazań chłopców i dziewcząt notuje się także i w innych krajach. Odpowiednie informacje liczbowe, pochodzące ze statystyk przestępczości nieletnich zawierających dostatecznie szczegółowe informacje, zebrane zostały w tablicy B.

W związku z zamieszczonymi w tablicy B współczynnikami warto zwrócić uwagę na następujące kwestie. W miarę przechodzenia od młodszych do starszych grup nieletnich — i to zarówno chłopców, jak i dziewcząt — zaznacza się wzrost nasilenia przestępczości; wzrost ten oczywiście potęguje się później w rocznikach obejmujących młodocianych i dorosłych przed 30 rokiem życia. Jedynie w Anglii i Walii, zupełnie wyjątkowo w stosunku do większości krajów, najwięk sze nasilenie.

¹ Współczynniki te obliczone zostały po dodaniu do zamieszczonych w tablicy 13 liczb skazanych w latach 1955, 1957—1960 15-letnich chłopców kolejno: 44, 6, 38, 79 i 161 a do liczb 16-letnich odpowiednio: 887, 535, 1110, 1032 i 1018. Analogicznie liczby 15-letnich dziewcząt uzupełnione zostały w kolejnych latach (poczynając od 1955 r.) o: 12, 1, 5, 13 i 24, a 16-letnich o: 236, 96, 157, 179 i 151.

Współczynniki przestępczości chłopców i dziewcząt w zależności od ich wieku

Wiek	Węgry ¹ 1958 r.		Anglia i Walia ² 1960 r.		Holandia ³ 1958 r.	
	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta
8 lat			3,08	0,19		
9 lat			6,50	0,41		
10 lat			9,78	0,61	1,5	0,09
11 lat			13,58	1,15	2,3	0,19
12 lat	3,27	0,33	17,53	1,71	4,0	0,34
13 lat	4,28	0,50	21,12	2,12	6,6	0,60
14 lat	6,08	0,88	29,46	3,17	9,0	1,16
15 lat	7,44	1,55	22,46	2,87	12,1	1,65
16 lat	11,25	2,58	21,14	2,21	14,8	1,56
17 lat	13,44	2,32			15,1	2,10

skazań — większe niż u dorosłych — przypada na 14-letnich nieletnich i to niezależnie od płci.

Na uwagę zasługuje nadto porównanie nasilenia przestępczości chłopców i dziewcząt; na Węgrzech, w Anglii i Walii oraz w Holandii stwierdza się, iż kilkunastokrotnie większe nasilenie przestępczości u chłopców niż u dziewcząt w najmłodszych rocznikach wieku jest w starszych rocznikach już tylko kilkakrotnie większe. Prawdopodobnie i w innych krajach zależności powyższe układają się w podobny sposób; z reguły jednak, nie znajdujemy w statystykach przestępczości informacji o nasileniu przestępczości w poszczególnych rocznikach wieku i z uwzględnieniem płci.

Informacje zawarte w tablicy 13 umożliwiają prześledzenie przebiegu zmian w nasileniu skazań chłopców i dziewcząt, które nastąpiły w ciągu lat 1951—1960. Omawiając analogiczne dane odnoszące się do ogółu nieletnich — a zatem bez względu na ich płeć — przedstawiliśmy właściwie równocześnie zarys zmian w wartościach współczynników przestępczości chłopców. Wystarczy ograniczyć się więc obecnie tylko do podkreślenia najbardziej charakterystycznych cech tych zmian.

Wartości współczynników przestępczości chłopców były w 1960 r., w stosunku do 1951 r., mniejsze jedynie gdy chodzi o 10-letnich chłopców (o 13%), natomiast w pozostałych rocznikach wieku były większe, początkowo nieznacznie, a w dalszych rocznikach w coraz poważniejszym stopniu (w przypadku 14-letnich — o 47%, 15-letnich — o 68%, 16-letnich — o 52%). Zestawienie wartości odpowiednich współczynników dziewcząt pokazuje, jak bardzo zmiany w nasileniu ich skazań poszły w badanym 10-leciu inną drogą niż chłopców (o czym zresztą była już

¹ K. Kulcsár: *Op. cit.*, s. 304.

² *Criminal Statistics England and Wales 1960*, j.w., s. XLVIII.

³ *Toepassing der kinderwetten 1958*, j.w., s. 10. Nietelni „uznani winnymi i nieoskarżeni”, którzy dopuścili się przestępstw kwalifikowanych z kodeksu karnego.

poprzednio mowa)⁴ Nasilenie skazań dziewcząt było w 1960 r. tylko w jednej grupie wieku większe niż w 1951 r.; w większości roczników było mniejsze o 14—23%, (tylko u 10-letnich dziewczynek — aż o 50%).

Wzrost nasilenia skazań w latach 1951—1953 przejawiał się u chłopców przede wszystkim przez zwiększenie się nasilenia skazań młodszych roczników, podczas gdy u dziewcząt wzrost ten objął wszystkie roczniki. W dalszych i końcowych latach badanego okresu zanotować możemy u chłopców silny spadek nasilenia skazań w młodszych rocznikach i wzrost u starszych, u dziewcząt zaś mieliśmy wyraźną choć niejednolicie przebiegającą tendencję zmniejszania się wartości współczynników przestępczości niemal we wszystkich rocznikach wieku.

Stwierdziliśmy już poprzednio, że wśród skazanych nieletnich dziewczęta były przeciętnie starsze niż chłopcy. Zadać jednak można pytanie czy dane te nie ulegną zmianie wówczas, gdy nieletnich pogrupujemy, biorąc pod uwagę fakt czy zamieszkiwali oni w mieście, czy na wsi.

Tablica 14

Średni wiek (w latach) chłopców i dziewcząt mających 10—16 lat
wg miejsca zamieszkania w mieście i na wsi

Nieletni zamieszkali	1959		1960	
	chłopcy	dziewczęta	chłopcy	dziewczęta
w mieście	13,8	14,3	13,8	14,2
na wsi	14,1	14,4	13,9	14,0

Jak się okazuje średnie otrzymane dla tak wyróżnionych podgrup nieletnich^{1 2} różnią się między sobą; należy jednak ustalić czy i ewentualnie które z tych różnic są statystycznie istotne. Po przeprowadzeniu odpowiednich obliczeń uzyskaliśmy następujące wyniki:

¹ Por. uwagi o danych zawartych w tablicy 10.

² Należy zaznaczyć, że podstawy dla obliczenia tych średnich nie stanowiły dane o wszystkich skazanych nieletnich wyróżnionych kategorii. Pominięto pewną liczbę najmłodszych skazanych (mianowicie wszystkich w wieku poniżej 10 lat); uwzględnienie ich spowodowałoby obniżenie średnich zamieszczonych w tablicy 14 w przybliżeniu o 0,1—0,2 roku.

Nie wzięto także pod uwagę osób skazanych w wieku powyżej 17 lat za czyny popełnione, gdy były nieletnie, gdyż nie wiemy nic o miejscu ich zamieszkania; nie ulega wątpliwości, że doliczenie ich do pozostałych nieletnich powiększyłoby w pewnym stopniu nasze średnie; nie należy wszakże sądzić, aby zwiększenie ich wartości miało przekroczyć 0,4 roku.

Ze względu na to, że te ostatnie osoby odpowiadają już przed sądami zwykłymi, możemy powiedzieć, że analizowane średnie oddają nam dość wiernie przeciętny wiek nieletnich, wobec których sądy dla nieletnich orzekły środki wychowawczo-poprawcze,

Różnice średniego wieku chłopców mieszkających w mieście i chłopców mieszkających na wsi są statystycznie istotne zarówno, gdy bierzemy pod uwagę dane z 1959 r. ($p < 0,000\ 0001$) jak i z 1960 r. ($p < 0,001$), natomiast analogiczne różnice wieku dziewcząt są nieistotne.

Różnice średniego wieku chłopców i dziewcząt mieszkających w mieście są statystycznie istotne (w 1959 r. i 1960 r. $p < 0,000\ 0001$), gdy chodzi zaś o chłopców i dziewczęta mieszkających na wsi okazały się istotne tylko w 1959 r. ($p < 0,01$).

Możemy więc powiedzieć, że wśród skazanych mieszkających w mieście dziewczęta były przeciętnie starsze od chłopców oraz iż od chłopców mieszkających w mieście byli starsi chłopcy zamieszkali na wsi. Trudno oczywiście stwierdzić stanowczo czy powyższe rezultaty są wynikiem odmienności w polityce ścigania dziewcząt i chłopców w mieście i na wsi, czy też związane są z faktem, iż z poważniejszymi przejawami społecznego wykołajenia młodszych chłopców względnie częściej spotkać się można w mieście niż na wsi, a ponadto z tym, iż objawy poważnej demoralizacji częstsze są u chłopców niż u dziewcząt. Autor sądzi w każdym razie, że mamy tu do czynienia przede wszystkim z tym drugim czynnikiem, a więc z odbiciem w statystyce sądowej różnic rzeczywistego obrazu przestępczości poszczególnych kategorii nieletnich.

Dla właściwego zdania sobie sprawy z rozmiarów nasilenia skazań nieletnich w mieście i na wsi w zależności od ich wieku niezbędne są odpowiednie współczynniki. W rozważaniach naszych ograniczymy się jednak w tym miejscu tylko do danych o chłopcach, liczby bowiem dziewcząt, zwłaszcza w młodszych rocznikach wieku, są tak niewielkie, że po rozbiciu ich na grupy zamieszkałych w mieście i na wsi otrzymane liczebności stanowiłyby wątpliwą podstawę dla obliczania współczynników (por. tabl. 15, s. 89).

Wspominaliśmy już o tym, że różnice w nasileniu skazań w mieście i na wsi uległy w 1960 r. w stosunku do 1959 r. pewnemu zmniejszeniu. Możemy obecnie dodać, że miało ono miejsce we wszystkich rocznikach wieku. W większości też przypadków wartości współczynników przestępczości dla poszczególnych roczników wieku chłopców zamieszkałych w mieście uległy w 1960 r. (wobec 1959 r.) zmniejszeniu, a dla mieszkających na wsi — powiększeniu. Pomimo to nasilenie skazań chłopców z miast pozostało we wszystkich grupach wieku ciągle jeszcze ponad 2-krotnie większe niż chłopców ze wsi.

Największe różnice w rozmiarach nasilenia skazań w mieście i na wsi dały się zaobserwować wśród najmłodszych nieletnich; one też sprawiły, że np. w 1960 r. w mieście współczynniki przestępczości 15-letnich chłopców były niemal 4-krotnie większe niż 10-letnich, gdy na wsi ponad 5-krotnie.

Zgodnie z poprzednio omawianymi danymi nasilenie skazań najstarszych nieletnich, uwidocznione w tablicy 15, traktować trzeba jako zanizone. Nawet przy założeniu, że skorygowane odpowiednio współczynniki nie przewyższyłyby poziomu w przybliżeniu 24 (a więc tego, jaki osiągnęły współczynniki 14-letnich chłopców zamieszkałych w mieście 1959 r. i 15-letnich w 1960 r.), trzeba by uznać nasilenie skazań najstarszych chłopców z miast za poważne. Współczynniki takie oznaczałyby bowiem, że w latach 1959—1960 skazywano rocznie co najmniej 2,0—2,4% ogółu mieszkających w miastach chłopców mających 14—16 lat.

5. Na zakończenie tego rozdziału przedstawimy jeszcze pokrótce dane o sytuacji rodzinnej skazanych nieletnich, biorąc pod uwagę ogół nieletnich, wobec których sądy orzekły stosowanie środków wychowawczo-poprawczych, a nie tylko skazanych, będących w wieku 10—16 lat, jak czyniliśmy poprzednio.

Zaznaczyć trzeba, że zakres gromadzonych informacji o rodzinach skazanych nieletnich jest w naszej statystyce sądowej dość skromny. Jednakże nawet i te dane wykorzystane będą w pewnym tylko stopniu; brak możliwości uzyskania większej liczby tablic źródłowych sprawił bowiem, że nie zostały one powiązane z odpowiednią liczbą różnych innych danych.

Pierwszą grupę informacji, którą omawiamy poniżej, tworzą dane o tzw. stanie rodzinnym skazanych nieletnich.

Dane znajdujące się w tablicy 16 informują o liczbie nieletnich, których rodzice żyją, oraz półsierot i sierot. Jak widać, w odsetkach nieletnich tych kategorii zaszły w ciągu ostatniego 8-lecia poważne zmiany. Gdy w latach 1953—1956 zaledwie ok. % spośród nich miało oboje rodziców, to w latach 1959—1960 już nieco ponad % miało ojca i matkę. Równocześnie odsetek półsierot zmniejszył się z ok. 31% do ok. 21%, a sierot z ok. 3% do ok. 1%.

Można wątpić, czy zaobserwowane przez nas zmiany w stanie rodzinnym skazanych nieletnich były udziałem tylko nieletnich przestępców. Wydaje się bowiem wysoce prawdopodobne, że półsieroty i sieroty stanowią obecnie wśród ogółu dzieci i młodzieży znacznie mniejszy odsetek niż w latach 1953—1956, kiedy to poważna liczba dzieci wychowywała się w rodzinach niepełnych z powodu śmierci ojca lub matki w okresie wojny i okupacji. Wobec braku odpowiednich danych liczbowych o sieroctwie i półsieroctwie w Polsce musimy poprzestać tylko na przypuszczeniach.

Wydaje się w każdym razie prawdopodobne, że zakres sieroctwa i półsieroctwa jest u nas w ogóle znacznie mniejszy niż stwierdzony wśród skazanych nieletnich. Gdy chodzi o tych ostatnich to uderza także bardzo wysoki odsetek półsierot, które mają tylko matkę. Zastanawiające jest,

Tablica 15

Chłopcy w wieku 10—16 lat skazani w latach 1959 i 1960 wg wieku i miejsca zamieszkania w mieście i na wsi

Wiek	1959						1960					
	Chłopcy ogółem		chłopcy zamieszkujący				Chłopcy ogółem		chłopcy zamieszkujący			
			w mieście		na wsi				w mieście		na wsi	
	liczby bez-względne	współ-czynniki	liczby bez-względne	współ-czynniki	liczby bez-względne	współ-czynniki	liczby bez-względne	współ-czynniki	liczby bez-względne	współ-czynniki	liczby bez-względne	współ-czynniki
Ogółem 10—16 lat	17 756	10,2	12 239	16,4	5 517	5,6	18 566	9,9	12 699	15,4	5 867	5,6
10 lat	1330	4,1	978	7,0	352	1,9	1323	4,0	971	6,5	352	1,9
11 lat	1944	6,3	1391	10,5	553	3,1	2129	6,6	1525	10,7	604	3,3
12 lat	2 519	8,9	1798	14,4	721	4,5	2 719	8,8	1905	14,2 i	814	4,6
13 lat	2 874	12,3	2 007	20,0	868	6,5	3 535	12,6	2 415	19,3	1 120	7,2
14 lat	3153	15,8	2180	26,0	973	8,4	3 314	14,1	2 233	21,6	1081	8,3
15 lat	3182	16,3	2 076	24,7	1106	9,9	3 208	16,1	2 090	24,1	1118	10,0
16 lat	2 754	14,1	1809	21,4	944	8,2	2 338	12,0	1560	18,0	778	6,8

Stan rodzinny nieletnich skazanych w latach 1953—1960

Tablica 16

Stan rodzinny nieletnich	1953		1954		1955		1956		1957		1958		1959		1960	
	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	J. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%
Ogółem	21747 ¹	100	18491 ²	100	16 307	100	13 474	100	15 019	100	16 821	100	19 730	100	20 520	100
mający oboje rodziców	14241	65,5	12239	66,2	10 585	64,9	8 933	66,3	10 404	69,3	12 269	72,9	14 932	75,7	15 927	77,6
mający tylko matkę	5 622	25,8	4686	25,3	4 324	26,5	3 486	25,9	3 653	24,3	3 600	21,4	3 834	19,4	3 650	17,8
mający tylko ojca	1152	5,3	908	4,9	842	5,2	691	5,1	681	4,5	685	4,1	703	3,6	720	3,5
sieroty	732	3,4	658	3,6	556	3,4	364	2,7	281	1,9	267	1,6	261	1,3	223	1,1

¹ W liczbie tej oprócz skazanych znalazło się także 303 nieletnich, wobec których postępowanie zostało umorzone z powodu ich wieku (w chwili czynu nie mieli ukończonych 7 lat).

² Pominięto 4 skazane zamężne dziewczęta, w przypadku których brak jest danych czy ich rodzice żyją.

że przekracza on aż ok. 5-krotnie wysokość odsetka pól sierot, które mają tylko ojca. Jakkolwiek zapewne i wśród ogółu dzieci i młodzieży liczba pól sierot bez ojca jest większa niż pól sierot nie mających matki, to jednak trudno przyjąć, aby różnica ta mogła być aż tak wielka.

Wydaje się więc, że rozmiary pól sieroctwa, a zwłaszcza bardzo wysoki odsetek pól sierot, których ojcowie nie żyją, stanowią pewne ważne cechy charakteryzujące grupę skazanych nieletnich.

Zasługuje na uwagę, że także w innych krajach, które brały udział w ostatniej wojnie, podkreśla się fakt występowania wśród nieletnich przestępców znacznej liczby pól sierot i sierot.

Tak więc np. spośród ogółu skazanych nieletnich w I kwartale 1960 r. w Ukraińskiej SRR, 43% stanowiły pól sieroty mające tylko matki¹. W toku prac radzieckiego Naukowo-Badawczego Instytutu Milicji ustalono, że wśród nieletnich przestępców objętych ankietą wspomnianego Instytutu, ponad 40% było pól sierotami². W badaniach przeprowadzonych przez Wszechzwiązkowy Naukowo-Badawczy Instytut Kryminalistyki Prokuratury ZSRR, którymi objęto nieletnich skazanych za chuli gaństwo w niektórych rejonach kraju, okazało się, że np. w okręgu Jarosławskim 4% zbadanych było sierotami; 55% nie miało ojców, a 9% nie miało matek; w 91% przypadków nieletni ci stracili jedno bądź nawet oboje rodziców w wieku poniżej 12 lat³.

W NRD stwierdzono, że wśród skazanych nieletnich w I kwartale 1956 r., 4,6% było sierotami, a 32,1% — pól sierotami, z reguły mającymi tylko matki⁴. Dość podobne wyniki uzyskano w rezultacie analizy spraw nieletnich skazanych w 1957 r. przez sąd dla nieletnich okręgu Oranienburg: wśród nich 1,3% stanowiły sieroty, a 21,1% pól sieroty (z których także ogromna większość nie miała ojca⁵).

Zgodnie z danymi statystyki sądowej NRF, w latach 1950—1953 odsetek skazanych nieletnich w wieku 14—17 lat, wychowujących się bez ojców, wynosił 18,5—19,3%⁶.

Niezmiernie charakterystyczne jest zestawienie przytoczonych powyżej danych z informacjami pochodzącymi z kraju niedotkniętego wojną, a mianowicie z Kanady.

¹ Por. E. F. Buszniewa: *Uczastije obszczestwiennosti w borbie s priestupnost'ju niesowierszennoletnich*, „Woprosy Kriminalistyki” nr 3/1962, s. 50.

² W. N. Roszczin, M. P. Łaszin: *K woprosu ob izuczenii priestupnosti*, „Sowiet-skoje Gosudarstwo i Prawo” nr 7/1960, s. 172.

³ Por. E. W. Bołdyriew: *Ob izuczenii i prieduprieżdzenii priestuplenij niesowierszennoletnich*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” nr 12/1960, s. 97; tenże: *Izuczenje i prieduprieżdzenie priestuplenij niesowierszennoletnich*, w pracy zbiorowej pod redakcją A. A. Giercenzona: *Woprosy metodiki izuczenja i prieduprieżdzenia priestupnosti*, Moskwa 1962, s. 130; A. A. Giercenzon: *Ob izuczenii i prieduprieżdzenii priestupnosti*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” nr 7/1960, s. 84.

⁴ Por. H. Harrland, H. Hugot: *Jugendkriminalität und ihre Bekämpfung*, „Neue Justiz” nr 13/1956, s. 397.

⁵ Por. H. Rehse: *Rechtssprechung in Jugendstrafsachen im Kreis Oranienburg*, „Neue Justiz” nr 11/1958, s. 382.

⁶ Por. *Die Kriminalität in den Jahren 1950 und 1951, Statistik der Bundesrepublik Deutschland*, t. 110, Stuttgart 1955; i *Die Kriminalität in den Jahren 1952 und 1953, Statistik der Bundesrepublik Deutschland*, t. 129, Stuttgart 1955.

1959 r. wśród skazanych nieletnich w wieku 7—15 lat zaledwie 6,1% stanowiły półsieroty, których ojcowie nie żyli, a 2,1% półsieroty nie mające matek. Ogółem jednak w rodzinach, rozbitych przez rozwody lub śmierć któregoś z rodziców, wychowywało się 18,9% ogółu skazanych nieletnich w 1959 r.¹

Warto zaznaczyć, że przedstawione przez nas dotychczas dane informowały wyłącznie o fakcie posiadania, bądź nieposiadania żyjących rodziców. Znacznie ważniejsze są oczywiście wiadomości pod czyją opieką nieletni rzeczywiście się znajdował.

Tablica 17

Pod czyją opieką znajdowali się nieletni skazani w latach 1955—1960

Nieletni pozostający pod opieką	1955		1956		1957		1958		1959		1960	
	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%
Ogółem	16 307	100	13 474	100	15 019	100	16 821	100	19 730	100	20 520	100
obojga rodziców	9 868	60,6	8 299	61,6	9 733	64,7	11 379	67,6	13 790	69,9	14 700	71,7
matki	3 975	24,4	3 268	24,2	3 421	22,8	2 427	20,4	3 871	19,6	3 767	18,4
matki i ojczy-ma	711	4,4	553	4,1	600	4,0	648	3,9	598	3,0	595	2,9
ojca	413	2,5	369	2,7	357	2,4	419	2,5	432	2,2	441	2,1
ojca i macochy	374	2,3	284	2,1	279	1,9	248	1,5	252	1,3	247	1,2
innego krewne-go	450	2,8	377	2,8	326	2,2	328	1,9	350	1,8	363	1,8
opiekuna praw-nego	171	1,0	106	0,8	106	0,7	99	0,6	121	0,6	99	0,5
innej osoby	33	0,2	25	0,2	41	0,3	38	0,2	20	0,2	30	0,1
instytucji opie-kuńczej	251	1,5	157	1,2	119	0,8	206	1,2	261	1,3	266	1,3
bez opieki	61	0,4	36	0,3	37	0,2	29	0,2	25	0,1	12	0,0

W ciągu lat 1955—1960 odsetek nieletnich wychowujących się w pełnych rodzinach zwiększył się z ok. 60% do ok. 72%².

¹ *Canada Year Book 1961*, j.w., s. 328.

² Jeśli chodzi o nieletnich pozostających pod opieką obojga rodziców, to w poważnej większości przypadków pracował tylko ojciec, w $\frac{1}{5}$ do $\frac{1}{4}$ przypadków — oboje rodzice, a w nielicznych stosunkowo przypadkach (2—4%) wyłącznie matka. W ciągu lat 1955—1960 odsetek tych spośród wspomnianych nieletnich, których matki pracowały zarobkowo, zwiększał się stopniowo i wynosił w 1955 r. — 24,5%, w 1956 r. — 26,2%, w 1957 r. — 25,2%, w 1959 r. — 30,1% i w 1960 r. — 31,5%.

Według szacunku dokonanego przez J. Piotrowskiego w 1950 r. — biorąc pod uwagę tylko ludność pozarolniczą — 16,5% mężatek mających dzieci pracowało, w 1956 r. odsetek ten zwiększył się do 22%. (Por. J. Piotrowski: *Rozmiary zatrudnienia kobiet zamężnych i matek*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Zagadnień Socjalnych” nr 3/1959, s. 24 i 26. Autor ten uważa, że należy się spodziewać dalszego

Przy założeniu, że nieletni przebywający pod opieką matki i ojczyma lub ojca i macochy mieli quasi-pełne rodziny, okazałoby się, iż ogółem $\frac{2}{3}$, a ostatnio już $\frac{3}{4}$ skazanych nieletnich wychowywało się w rodzinach, w których był i ojciec (ew. ojczym) i matka (ew. macocha).

Wśród dalszych danych zawartych w tablicy 17 zwraca w szczególności uwagę bardzo duży odsetek nieletnich wychowywanych przez samotne matki. W ciągu lat 1955—1960 zmniejszył się on co prawda z 24,4% na 18,4%, ale ciągle jednak pozostawał wysoki; (przewyższał on aż 10-krotnie odsetek nieletnich będących pod opieką samych ojców¹). Możemy przypuszczać, że analogiczny odsetek wśród ogółu ludności jest znacznie niższy.

Zgodnie z danymi węgierskiej statystyki przestępczości nieletnich spośród 3979 skazanych w 1958 r. (w wieku 12—17 lat) — 66,4% mieszkało z obojgiem rodziców, a 20,0% z jednym z nich, bądź z kimś z krewnych*^{1 2}. Za tymi ogólnokrajowymi danymi kryły się oczywiście pewne regionalne różnice; ujawniały je badania nieletnich z niektórych terenów Węgier skazanych w tymże 1958 r., które przeprowadzono metodą reprezentacyjną. Wykazały one, że spośród skazanych w Budapeszcie — 45% mieszkało z rodzicami, a w okręgu peszteńskim — 56%³.

W Jugosławii zgodnie z informacjami z 1959 r., odnoszącymi się do nieletnich w wieku 14—17 lat, w 63,8% przypadków ogółu skazanych, nieletni mieszkali z oboj-

wzrostu aktywności zawodowej kobiet. (Por. J. Piotrowski: *Aktywizacja zawodowa kobiet w planie perspektywicznym*, „Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego” nr 1/1959, zwłaszcza s. 21—30).

Fakt, iż w naszym materiale otrzymaliśmy wyższe odsetki pracujących zamężnych matek od występujących wśród żeńskiej ludności pozarolniczej, nie upoważnia jednak do jakiś stanowczych wniosków. Dane nasze odnoszą się bowiem do ogółu skazanych nieletnich, a więc również i do tych, których rodzice byli rolnikami (ta ostatnia grupa była dość liczna, stanowiła bowiem corocznie 18—22% ogółu skazanych nieletnich).

¹ W świetle szeregu badań Zakładu Kryminologii INP PAN, obejmujących nieletnich recydywistów, sytuacja rodzinna tej kategorii podsądnych przedstawia się o wiele gorzej. Por. H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści (wyniki badań 500 nieletnich recydywistów)* (w) *Archiwum kryminologii* t. I, Warszawa 1960, s. 63—74. S. Batawia: *Proces społecznego wykołajenia się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958, s. 19—55 i 233—235.

Zagadnienia te były u nas w ostatnich latach przedmiotem badań także innych autorów, pot. np. P. Zakrzewski: *Problem domu rodzinnego w etiologii przestępczości nieletnich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” Prawo, Zeszyt 4, 1957, s. 321 i nast.; H. Spionek: *Trudności wychowawcze i przestępczość nie-*

² Por. K. Kulcsár: *Op. cit.*, s. 308.

³ Por. J. Wig: *Statisticzeskoje issledowanieje prestupnosti niesowierszennoletnich w Wiengierskoj Narodnoj Riespublikie*, „Wiestnik Moskowskiego Uniwersitieta” Serija X, Prawo, nr 2/1962, s. 68. Autor ten słusznie stwierdza, że dla właściwej oceny wspomnianych informacji niezbędne jest porównanie ich z analogicznymi wiadomościami odnoszącymi się do ogółu młodzieży w tym wieku.

giem rodziców, w 13,4% — tylko z matką (ojciec ich nie żył), a w 2,8% — tylko z ojcem (matka nie żyła); w 4,5% przypadków nieletni mieszkali tylko z jednym z rodziców, chociaż drugie żyło¹.

Jak można było tego oczekiwać, wiek nieletniego nie był pozbawiony znaczenia dla faktu pod czyją opieką się on znajdował. Dane pochodzące z 1960 r. informują nas, że odsetek nieletnich, którymi zajmowali się oboje rodzice, sięgający wśród 10-letnich 80%, zmniejszał się stopniowo w miarę przechodzenia do coraz starszych roczników wieku aż do 64% wśród 16-letnich. Równocześnie wzrastał odsetek nieletnich pozostałych grup; tak np. pod opieką samotnej matki znajdowało się 14% — 10- i 11-letnich, 16% — 12-letnich, 18% — 13-letnich, 21% — 14- i 15-letnich i aż 22% — 16-letnich. W przybliżeniu więc co 4—5 skazany w 1960 r. nieletni w wieku 14—16 lat wychowywany był przez samotną matkę; w poprzednich latach byli oni niewątpliwie jeszcze liczniejsi.

Już samo porównanie ze sobą danych zawartych w tablicach 16 i 17 rzuca nieco światła na problem rozbitych rodzin osądzonych nieletnich: odsetek tych, którzy posiadali oboje żyjących rodziców był w każdym roku okresu 1955—1960 o kilka procent wyższy niż odsetek tych, którzy pozostawali pod opieką obojga rodziców. Można więc postawić pytanie, co działo się z pozostałymi nieletnimi z tej grupy, a także pod czyją opieką znajdowali się nieletni będący półsierotami i sierotami.

Ok. 92—94% nieletnich mających oboje rodziców pozostawało pod ich opieką, a 5—6% pod opieką samej matki; zaledwie po kilkudziesięciu spośród tych nieletnich (0,5—0,6%) było pod opieką ojca, innego krewnego, bądź instytucji opiekuńczej.

Nieletnimi, których ojcowie nie żyli, zajmowała się z reguły samotna matka (w 77—80% przypadków), tylko w 16—18% przypadków matka i ojczym; 2—3% przebywało pod opieką dalszego krewnego, a ok. 1% — instytucji opiekuńczej.

Nieletnimi, których matki nie żyły, w 43—52% przypadków opiekowali się sami ojcowie, a w 34—44% przypadków — ojcowie i macochy, 6—8% spośród nich było pod opieką krewnych, a 2—4% instytucji opiekuńczej.

Znaczną częścią sierot zajmowali się krewni (38—51%) lub opiekunowie prawni, którymi zapewne z reguły byli również krewni (25—50%), a w przypadku 15—27% instytucje opiekuńcze. Ponad połowę nieletnich „bez opieki” stanowiły sieroty.

Podsumowując powyższe dane, należy stwierdzić, że nawet w świetle fragmentarycznych informacji ze statystyki sądowej obraz rodzin nie-małej części skazanych nieletnich rysuje się nader niepomysłnie; za-

¹ Por. *Statistički Godišnjak FNRJ 1961*, j.w., s. 310—311.

ledwie bowiem 60—72% nieletnich pozostawało pod opieką obojga rodziców, a odsetek półsierot i dzieci wychowywanych przez samotne matki był bardzo wysoki¹.

Rozdział IV

STRUKTURA PRZESTĘPCZOŚCI NIELETNICH

1. Przestępczość nieletnich jest w stosunku do przestępczości dorosłych bardzo mało zróżnicowana. Analizując odpowiednie dane statystyczne będziemy mogli pokazać, iż dominują w niej w stopniu nierównie większym niż u dorosłych przestępstwa przeciwko mieniu, a wśród nich — kradzieże; skazani za popełnienie wszystkich innych rodzajów czynów (poza przestępstwami przeciwko mieniu) obejmowali w badanym okresie nie więcej niż kilkanaście procent ogółu skazywanych rocznie nieletnich. Z faktu tego nie należy jednak wyciągać wniosku, że szczegółowe dociekania nad tym, jakich czynów dopuścili się skazani nieletni przez sądy, byłoby w tych warunkach mało pożyteczne. Dzięki nim możemy się bowiem zorientować w pewnej kategorii przejawów społecznego wykołajenia nieletnich, jakimi są popełnione przez nich przestępstwa, a także dowiedzieć się, w jakich grupach nieletnich stających przed sądem rodzaje tych przejawów poważnej demoralizacji są na tle innych bardziej, a w jakich mniej rozpowszechnione.

Biorąc pod uwagę rezultaty badań problemu ciemnej liczby, pamiętać trzeba, że względy, dla których tak wielka część popełnionych przez nieletnich przestępstw nie pociąga za sobą interwencji sądu, nie są tożsame we wszystkich kategoriach przestępstw. Sprawia to, iż obraz struktury przestępczości, otrzymany w oparciu o statystykę sądową, odbiega napewno od obrazu rzeczywistej struktury przestępczości. W szczególności domyślać się można, że przestępstwa przeciwko mieniu (a zwłaszcza kradzieże) obejmują naprawdę jeszcze większą część ogółu przestępstw popełnionych przez nieletnich, a tym samym udział bardziej niebezpiecznych czynów, takich jak np. poważne w skutkach przestępstwa prze-

¹ W oparciu o dane statystyki sądowej nie można wyrobić sobie należytego poglądu na to, z jakich warstw społecznych rekrutowali się skazani nieletni. P o ś r e d n i o

i z pewnym tylko przybliżeniem informują o tym dane o rodzaju zatrudnienia rodziców bądź opiekunów nieletniego: w latach 1953—1960 przedstawiały się one następująco: nieletni, których rodzice (opiekunowie) byli pracownikami fizycznymi, stanowili 60—62%, pracownikami umysłowymi 9—10%, rolnikami (w ogromnej większości posiadaczami własnych gospodarstw rolnych) 19—22%, rzemieślnikami pracującymi we własnym warsztacie lub drobnymi kupcami 1—2%; pozostałych kilka procent nieletnich tworzyli ci, których rodzice ich lub opiekunowie pozostawiali bez zajęcia i nieletni nie mający rodziców ani opiekunów.

ciwko życiu i zdrowiu czy rozboje, jest w rzeczywistości stosunkowo znacznie mniejszy, niżby to wynikało z danych statystyki sądowej.

Jeśli więc nawet w obrazie struktury przestępczości, otrzymywanym za pośrednictwem statystyki skazań, zniekształcone zostają w pewnej mierze proporcje rzeczywistego udziału poszczególnych kategorii przestępstw, to jednak statystyka ta dostarcza nam niezbędnej sumy wiadomości o tym, jakiego rodzaju czyny dokonywane bywają przez nieletnich.

Jak wiadomo statystyka sądowa nie jest najlepszym źródłem informacji o popełnionych przestępstwach: podstawową jednostką jest w niej bowiem nie czyn przestępny, ale skazany (ewentualnie osądzony) sprawca. Praktyka poucza nas, że poszczególne osoby skazywane bywają za popełnienie więcej niż jednego przestępstwa, co zmusza — jeśli nie chce się liczyć parokrotnie tych samych osób — do traktowania każdej z nich tak, jak gdyby była sprawcą tylko jednego czynu. Reguły wybierania spośród szeregu popełnionych przestępstw tego, które ma być jej przypisane, a równocześnie eliminowania pozostałych, są w statystykach ogromnej większości krajów w przybliżeniu takie same. Ze sprawcą szeregu czynów postępuje się w statystyce sądowej tak, jakby skazany został tylko za najpoważniejsze przestępstwo (tj. zagrożone najsurowszą karą, a w przypadku równych zagrożeń to, za które taką karę otrzymał). Jest oczywiste, że procedura powyższa prowadzi do nadmiernego ekspozowania w statystyce skazań poważniejszych przestępstw. Wydaje się jednak całkowicie pewne, że wynikające stąd dalsze zniekształcenie struktury przestępczości nieletnich ma w stosunku do poprzednio wspomnianych (związanych z ciemną liczbą) niewielkie znaczenie.

Nasuwa się oczywiście pytanie, jak bardzo liczba skazanych osób odbiega od liczby skazań, a ta z kolei od liczby czynów, za które zostali oni skazani. Przeprowadzone u nas obliczenia dotyczące ogółu skazanych dorosłych wykazały, że w ostatnich latach spośród ogólnej liczby skazań ok. 15% stanowiły przypadki skazań za dwa lub więcej czynów. Dokonana przez Zakład Kryminologii INP PAN analiza kart karnych 7846 recydywistów, którzy przebywali już poprzednio co najmniej dwukrotnie w więzieniu i byli skazani co najmniej trzykrotnie, wykazała, że liczba czynów, za które zostali oni skazani (wszystkimi wyrokami), przewyższała liczbę skazań o 39% (są jednak uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że zarówno jedne, jak i drugie wyniki są zaniżone).

Według danych statystyki sądowej NRD ok. 20% skazanych odpowiadało za popełnienie więcej niż jednego przestępstwa¹.

¹ Por. H. Harrland: *Aus der Gerichtstatistik. Zur Entwicklung der Kriminalität in der Deutschen Demokratischen Republik*, „Neue Justiz” nr 9/1957, s. 267,

W Belgii w 1959 r. skazano ogółem 28 207 osób, przy czym przypadło na nie 30 386 skazań; skazań było zatem o 8% więcej niż skazanych. Osoby te skazane zostały za popełnienie łącznie 33 900 czynów; liczba czynów przewyższała więc liczbę skazań o 12%, a liczbę osób skazanych o 20%¹.

Najciekawsze są naturalnie dane odnoszące się wyłącznie do nieletnich i informujące o liczbie skazanych, skazań (wyroków) i liczbie czynów, za które nieletni zostali skazani. Nie wiemy jednak dokładnie, jak one się u nas kształtują. W 1951 r. liczba skazań większa była od liczby skazanych nieletnich o 4% i nie ma podstaw do przypuszczania, aby obecnie miała być wyraźnie większa. Przypomnieć też może warto, że — zgodnie z obliczeniami podanymi w końcu rozdziału I — liczba skazań w ciągu całego okresu 1951—1960 przewyższała u nas liczbę skazanych nieletnich zaledwie o 12,5%.

W Anglii i Walii w 1960 r. uznano za winnych ogółem 52 344 nieletnich (w wieku 8—16 lat) liczba zaś „skazań” tych nieletnich wyniosła 57 360, a więc była o 10% wyższa niż osób. Liczba przypisanych im czynów była jeszcze znacznie większa — 79 290; przekroczyła ona liczbę skazań o 38%, a liczbę osób o 51%. Należy też zaznaczyć, że w roku tym ok. 73% nieletnich uznano za winnych dokonania jednego czynu, gdy pozostałych 27% nieletnich — dwu i większej liczby przestępstw (między chłopcami i dziewczętami nie było pod tym względem różnicy). Jest rzeczą interesującą, że w ciągu ostatnich 11 lat (1950—1960) znacznie się powiększyła zarówno liczba czynów przypadających na jednego „skazanego” nieletniego, jak i liczba „skazanych” za więcej niż jedno przestępstwo².

W Szwajcarii w 1959 r. 1771 skazaniami nieletnich w wieku 14—17 lat (za przestępstwa kwalifikowane z kodeksu karnego) objętych zostało 2639 czynów. Liczba czynów ogółu skazanych nieletnich większa była od liczby skazań o 49%; w przypadku skazań chłopców liczby te różniły się o 51%, w przypadku skazań dziewcząt — o 19%³.

Na strukturę przestępczości w określonym roku składa się wysokość udziału skazań za przestępstwa poszczególnych rodzajów w ogólnej liczbie skazań z danego roku. Stąd w „pełnej” strukturze przestępczości nieletnich powinno się wyróżnić tyle pozycji, ile rodzajów przestępstw dopuścili się skazani. Podanie takiego długiego wykazu nie dałoby się pogodzić z postulatem możliwie przejrzystego przedstawienia danych statystyki sądowej. Wybraliśmy więc inny sposób postępowania, polegający na połączeniu wszystkich skazanych w niewielką ilość grup, obejmujących nieletnich odpowiadających za popełnienie przestępstw, które są zbliżone z uwagi na treść naruszonych przepisów prawnych. Przy tworzeniu wspomnianych grup kierowaliśmy się w przeważającej mierze

¹ Por. *Statistique Criminelle de la Belgique, Année 1959*, Wilrijk Anvers 1961, s. 13, 32 i 137.

² *Criminal Statistics England and Wales 1960, j.w.*, s. XII—XIII.

³ *Schweizerische Kriminal Statistik 1959, j.w.*, s. 28—29, 44—45.

systematyką przyjętą w kodeksie karnym z 1932 r., starając się przy tym, aby wyodrębnić te wszystkie grupy, w których znalazłaby się liczba nieletnich stanowiąca co najmniej 1% ogółu skazanych.

Osiągniętych w ten sposób rezultatów nie można jednak uważać za w pełni zadowalające: w niektórych bowiem grupach znaleźli się skazani za przestępstwa bardzo się od siebie różniące (w jednej grupie np. skazani za zabójstwa i za lekkie uszkodzenie ciała), a równocześnie do różnych grup trafili skazani za przestępstwa takiego samego charakteru (np. za przestępstwa o podłożu chuligańskim do grup skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu, a także przeciwko władzom i urzędom). W oparciu o znajomość kwalifikacji prawnej czynów nieletnich nie można poza tym ustalić, jaka część skazanych dopuściła się poważniejszych przestępstw, ani zorientować się w istotnym charakterze dokonanych przez nich czynów. Zarówno bowiem kradzież sąsiadom biżuterii, jak i gołębia kwalifikowana jest z art. 257 kk, a np. za kradzież takiego samego pióra w zależności od tego czy dokonał jej dany nieletni na szkodę kolegi ze szkoły czy szkolnego sklepiku, odpowiadać będzie z art. 257 kk, lub art. 1 „małego dekretu marcowego” (a później — „ustawy czerwcowej”). Wśród nieletnich skazanych za paserstwo bywają „rzeczywiści” paserzy, jak i tacy, którzy w typowy u nieletnich sposób korzystali tylko razem z innymi z przedmiotów pochodzących z kradzieży itd.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, że spośród ogółu informacji o popełnionych przez nieletnich przestępstwach rozporządzamy niemal wyłącznie danymi o ich kwalifikacjach prawnej, stwierdzić należy, iż wręcz niepodobna przeprowadzić takiej klasyfikacji przestępstw, która nie budziłaby szeregu zastrzeżeń. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że wartość przedstawionych poniżej danych o strukturze przestępczości nieletnich jest ograniczona.

Już pierwszy rzut oka na informacje zawarte w tablicy 18 ujawnia dwie charakterystyczne cechy struktury przestępczości nieletnich z lat 1951—1960: jej stałość wyrażająca się w tym, że zmiany udziału poszczególnych grup nieletnich wśród ogółu skazanych miały ograniczony zasięg, oraz zdecydowaną, ogromną przewagę liczbową skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu nad wszystkimi pozostałymi grupami nieletnich.

Nieletni, wobec których orzeczono stosowanie środków wychowawczo-poprawczych za dokonanie przestępstw przeciwko mieniu, stanowili w kolejnych latach badanego okresu 80—88% ogółu skazanych, przy czym odsetek ich (jeśli pominąć drobne wahania w latach 1952, 1957 i 1958) wzrastał systematycznie choć powoli z roku na rok. Ostatecznie więc spośród każdego 10 nieletnich skazanych w latach 1951—1960,

Struktura przestępczości nieletnich skazanych w latach 1951—1960

Tablica 18

Nieletni skazani za popełnienie	1951		1952 ¹		1953		1954		1955		1956		1957		1958		1959		1960	
	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%
Ogółem	15641	100	18022	100	21 444	100	18495	100	16307	100	13474	100	15019	100	16821	100	19730	100	20520	100
przest. przeciwko mieniu indywi- dualnemu	12899	82,4	14616	81,1	9131	42,6	8140	44,0	7462	45,8	6994	51,9	7202	48,0	8594	51,1	10150	51,5	10329	50,4
przest. przeciwko mieniu społecz- nemu					8748	40,8	7418	40,1	6464	39,6	4671	34,7	5733	38,1	5896	35,0	6995	35,4	7743	37,7
przest. przeciwko życiu i zdrowiu	480	3,1	721	4,0	887	4,1	1038	5,6	916	5,6	700	5,2	909	6,1	945	5,6	1059	5,4	1038	5,1
sprowadzenie nie- bezpieczeństwa powszechnego	767	4,9	775	4,3	593	2,8	461	2,5	257	1,6	178	1,3	186	1,2	214	1,3	361	1,8	402	2,0
przest. przeciwko dokumentom	330	2,1	360	2,0	378	1,8	210	1,1	174	1,1	125	0,9	76	0,5	151	0,9	202	1,0	110	0,5
przest. przeciwko moralności	217	1,4	216	1,2	269	1,2	199	1,1	180	1,1	171	1,3	136	0,9	158	0,9	183	0,9	153	0,7
przest. przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publ.	948	6,1	1334	7,4	590	2,8	257	1,4	202	1,3	196	1,5	241	1,6	163	1,0	167	0,9	139	0,7
przest. przeciwko władzom i urzęd. innych							179	1,0	165	1,0	125	1,0	118	0,8	121	0,7	120	0,6	106	0,5
przestępstw					848	3,9	593	3,2	487	2,9	314	2,3	418	2,8	579	3,5	493	2,5	500	2,4

¹ Liczby przybliżone.

8 (a ostatnio już raczej 9) odpowiadało za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu.

Skazani za przestępstwa przeciwko mieniu to nieletni, których czyny kwalifikowane były z przepisów zawartych w rozdziale XXXIX kk (art. 257—272), z art. 160 i 161 kk, z dekretu z 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej (Dz. U. nr 17, poz. 68), z dekretu z 4 marca 1953 r. o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami (Dz.U. nr 17, poz. 69) i później z ustawy z 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej — (Dz.U. nr 36, poz. 228).

Grupa ta została rozbita w 1953 r. na dwie części w zależności od tego czy przestępstwami miało być lub zostało naruszone mienie społeczne czy indywidualne. Chociaż podział ten nie był niestety przeprowadzony zupełnie ściśle, jednak wyodrębniono w ten sposób podstawową masę przestępstw przeciwko mieniu społecznemu. Jak wiadomo dekrety marcowe (a także ustawa czerwcowa) nie uregulowały wyczerpująco odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu, co sprawiło, że z niektórych przepisów kodeksu karnego (np. z art. 161) kwalifikuje się w dalszym ciągu pewne przestępstwa zarówno przeciwko mieniu społecznemu, jak i indywidualnemu. W materiale źródłowym z lat 1953—1954 znajdowały się specjalne informacje, z których wynikało czy przestępstwa np. z art. 257, 262, 263, kk popełnione zostały na szkodę mienia społecznego czy indywidualnego. Począwszy od 1955 r. zrezygnowano jednak z tych danych i zaczęto traktować za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu tylko czyny kwalifikowane z dekretów marcowych (ewentualnie z ustawy czerwcowej); w latach 1957—1959 uważano za nie także przestępstwa z art. 265 kk¹.

W pracy niniejszej poszliśmy inną drogą. Jako skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu uznaliśmy nieletnich, których czyny kwalifikowane były z dekretów marcowych (ustawy czerwcowej), art. 265 kk (szalbierstwa), a ponadto w latach 1953—1954 i z innych przepisów rozdziału XXXIX kk, gdy czynem sprawcy naruszone zostało (lub miało być naruszone mienie społeczne), a od 1955 r. wszystkie przypadki skazań nieletnich z art. 263 kk². Oczywiście w tych warunkach

¹ Taki też jest zakres terminu „przestępstwa przeciwko własności społecznej”, występującego w tablicach przekazywanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości do publikacji w *Rocznikach statystycznych* (por. np. *Rocznik statystyczny 1960*, j.w., tablica 17 (670), s. 447).

² Ta ostatnia decyzja stanowiła rezultat obserwacji poczynionych w materiale pochodzącym z lat 1953—1954, z którego wynika, że ok. 90% nieletnich skazanych z art. 263 kk uszkodziło bądź uczyniło niezdatnym do użytku przedmioty stanowiące mienie społeczne.

podział nieletnich na skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu i społecznemu traktować trzeba jako niezupełnie ścisły, pamiętając, że jego niedokładności są mniejsze w danych z lat 1953—1954 niż z okresu późniejszego.

Wśród nieletnich, którzy odpowiadali za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu, tej najliczniejszej grupy obejmującej w ostatnich latach nawet nieco ponad połowę ogółu skazywanych rocznie nieletnich, ogromną większość (89—94%) stanowili sprawcy kradzieży, a więc skazani z art. 257 kk; odsetek nieletnich, których czyny kwalifikowane były z art. 160 i 161 kk (paserstwo) zamykał się w granicach 4—6%, sprawcy rozbojów i kradzieży rozbójniczych (art. 258 i 259 kk) stanowili ok. 1%¹, zaś za pozostałe przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu skazywano rocznie nie więcej niż 4% nieletnich z tej grupy.

Wśród odpowiadających za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu znakomitą większość (79—89%) stanowili sprawcy zagarnięć i drobnych kradzieży; następną co do wielkości grupę tworzyli sprawcy uszkodzeń mienia (art. 263 kk) — 8—12%; nieletnich, których czyny kwalifikowane były z art. 265 kk (tj. odpowiadających za szalbierstwa) było 1—3%, a za inne przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu w latach 1953—1954 12—13%, w latach zaś następnych 1—6%. Liczba sprawców rabunku mienia społecznego nie przekraczała kilkunastu rocznie.

Jest rzeczą godną uwagi, że w ciągu lat 1954—1959 uległy istotnej zmianie proporcje między liczbami nieletnich skazywanych za zagarnięcie mienia społecznego (tj. z art. 1 „dużego” dekretu marcowego) i za drobne kradzieże tego mienia (a więc art. 1 „małego” dekretu marcowego). Jeśliby przyjąć za 1 — liczbę nieletnich, których uznano w każdym z kolejnych lat tego okresu winnymi zagarnięć mienia społecznego, to liczba skazanych sprawców drobnych kradzieży wynosiłaby odpowiednio: 3,74; 2,95; 1,62; 0,95; 1,01; 0,81. Podobnych danych za 1960 r. nie podajemy, gdyż na tle ustawy czerwcowej rozróżnienia nieletnich sprawców zagarnięć mienia o wartości powyżej 300 zł i mniejszej nie można przeprowadzić nawet w przybliżeniu, kierując się samą kwalifikacją prawną czynu. Jak widzimy więc co raz mniejsza stawała się względna liczebność sprawców drobnych kradzieży w stosunku do sprawców nieco poważniejszych zagarnięć.

Zasługuje na podkreślenie, że analogiczne zmiany w proporcjach obu grup skazanych zaszły również wśród dorosłych. Dane obejmujące 6-letnie, 1954—1959, publikowane w *Rocznikach statystycznych* z lat 1956—1960,

¹ W 1958 r. nieletnich tych było 123, w 1959 r. — 115, w 1960 r. — 136.

wskazują, że proporcje te układały się następująco: w 1954 r. — 1 : 2,34, a w następnych latach kolejno 1 : 1,97, 1 : 1,41 ; 1 : 1,10; 1 : 1,03; 1 : 0,98.

Wydaje się błędne przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z jakimiś zmianami w rzeczywistych rozmiarach tych rodzajów przestępczości nieletnich lub dorosłych, czy też ze zmianami w polityce ścigania poważniejszych i bardziej błahych przestępstw przeciwko mieniu społecznemu. Należy raczej sądzić, że jest to efekt zmian w cenach, które spowodowały stopniowe zmiany kwalifikacji prawnej takich samych zagarnięć mienia społecznego. Gdyby interpretacja nasza była trafna, to mielibyśmy do czynienia ze zjawiskiem zaostżenia odpowiedzialności karnej poprzez ruch cen.

Jeślibyśmy przyjęli — a nie należy przypuszczać, abyśmy narażali się w tym przypadku na popełnienie poważnego błędu — że gdy chodzi o nieletnich, to zagarnięcie mienia można utożsamiać praktycznie z kradzieżami, a następnie zsumowali liczbę skazanych za kradzieże mienia społecznego z liczbą skazanych za kradzieże mienia indywidualnego, okazałoby się, że nieletni ci stanowią w różnych latach badanego 10-letnia 66—79% ogółu osób w wieku poniżej 17 lat uznanych za winnych popełnienia przestępstw. W ciągu ostatnich 4 lat tego okresu, kiedy to wspomniany odsetek wynosił 78—79%, spośród każdych 10 skazanych nieletnich 8 znalazło się więc przed sądem w związku z popełnieniem kradzieży¹.

Wśród nieletnich skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, a więc z różnych przepisów z rozdziału XXXV kk (art. 225—247), najliczniej reprezentowani byli nieletni odpowiadający za lekkie uszkodzenie ciała (art. 237 kk); stanowili oni w poszczególnych latach 30—38% zaliczonej do tej grupy osób. Niewiele mniej liczni byli skazani za naruszenie nietykalności cielesnej (art. 239 kk) 18—29%; z początkiem badanego okresu liczba ich kształtowała się na poziomie zbliżonym do liczby skazanych z art. 237 kk, później zaś wyraźnie zmalała. Ok. 15—24% stanowili w każdym roku skazani za bardzo ciężkie i ciężkie uszkodzenia ciała (art. 236 i 235 kk) i 11—18% odpowiadający

¹ Szczegółowe dane dotyczące rodzajów kradzionych przez nieletnich przedmiotów i miejsca kradzieży zawiera praca H. Kołakowskiej: *Nieletni recydywiści (wyniki badań 500 nieletnich recydywistów)* (w) *Archiwum kryminologii* t. I, Warszawa 1960, s. 99—100. Por. również S. Batawia: *Proces społecznego wykołejania się nieletnich przestępców*, Warszawa 1958, s. 241; M. Guzińska i P. Zakrzewski: *Doświadczenia kuratora sądowego w świetle 100 dozorów nad nieletnimi*, Warszawa 1957, s. 23.

O rodzajach kradzieży nieletnich specjalnych kategorii, jak np. popełniających przestępstwa w grupach, informują: A. Pawełczyńska: *Grupy nieletnich przestępców* (w) *Archiwum kryminologii* t. I, j.w., s. 124; P. Zakrzewski: *Współdziałanie w przestępstwie młodocianych i dorosłych z nieletnimi*, Kraków 1960, s. 69—73.

za udział w bójce (art. 240 i 241 kk). Kilku do kilkunastu nieletnich rocznie skazywano za popełnione zabójstwa (art. 225 kk), a kilkunastu do czterdziestu za nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 230 kk). Odsetek nieletnich odpowiadających za inne przestępstwa nie przekroczył w żadnym roku 10%¹.

Skazani za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, aczkolwiek stanowili nie więcej niż 6% ogółu nieletnich, wobec których orzeczono środki wychowawczo-poprawcze, byli jednak drugą z kolei co do liczebności grupą nieletnich po odpowiadających za przestępstwa przeciwko mieniu. Jak to wynika z danych zawartych w tablicy 18, ich względna liczebność do 1957 r. zwiększała się (choć z pewnymi wahaniami), gdy później zaczęła maleć. Warto tu przypomnieć, że w przybliżeniu podobnie kształtowały się zmiany przeciętnego wieku skazywanych rocznie nieletnich: w początkowych i końcowych latach badanego okresu był on stosunkowo najniższy, a w jego środkowych latach — najwyższy². Przedstawione w dalszej części tego rozdziału dane przemawiają za tym, że wiązanie tych dwóch faktów jest w poważnej mierze usprawiedliwione.

Wiek skazanych nieletnich miał istotne znaczenie również dla względnych rozmiarów następnej grupy, a mianowicie winnych spowodowania niebezpieczeństwa powszechnego, tj. przestępstw z rozdziału XXXIII kk (art. 215—222). W dwóch pierwszych latach badanego okresu stanowili oni 4—5% ogółu skazanych nieletnich, w dwóch następnych 2—3%, a później aż do 1957 r. odsetek ich stale stopniowo się zmniejszał, by znów nieco wzrosnąć w ciągu ostatnich 3 lat.

Wydaje się, że zasadnicze znaczenie dla takiego ukształtowania wspomnianych odsetków miał fakt, iż za przestępstwa te odpowiadali najczęściej najmłodsi nieletni; tak np. w 1953 r. $\frac{2}{3}$ spośród nich stanowiły dzieci poniżej 10 lat.

Faktyczne podwyższenie dolnej granicy wieku odpowiedzialności nieletnich z 7 na 10 lat³ sprawiło więc, że liczebność tej grupy nieletnich

¹ W ostatnich trzech latach liczby skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu przedstawiały się następująco:

	1958 r.	1959 r.	1960 r.
zabójstwo	9	9	4
nieumyślne spowodowanie śmierci	20	15	26
bardzo ciężkie i ciężkie uszkodzenie ciała	180	196	164
lekkie uszkodzenie ciała	313	319	348
udział w bójce	136	186	197
naruszenie nietykalności cielesnej	203	244	190
inne	84	90	109

² Więcej miejsca poświęciliśmy tym informacjom w rozdziale III w związku z omówieniem danych zawartych w tablicach 13 i 14.

³ Por. rozdział I, omówienie tablicy 4.

ogromnie spadła, a względne obniżenie przeciętnego wieku podsądnych nieletnich w ostatnich latach przyniosło już tylko nieznaczny jej wzrost.

Czyny ogromnej większości (ponad 90%) nieletnich skazanych za spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego kwalifikowane były z art. 215 kk, przy czym w ok. $\frac{1}{3}$ przypadków z § 1, a ok. % — z § 2 tego przepisu. Jak się zdaje w przeważającej mierze mamy tu do czynienia z przypadkami odpowiedzialności za spowodowanie pożarów.

Skazanymi za przestępstwa przeciwko dokumentom, a więc za występki z rozdziału XXVIII kk, (art. 187—194), byli w ponad 90% nieletni, którzy dopuścili się fałszerstwa dokumentu (art. 187 i 191 kk).

Przestępstwami przeciwko moralności nazwaliśmy zbrodnie i występki zawarte w rozdziale XXXII kk (art. 203—214). Spośród odpowiadających za nie nieletnich: 60—75% stanowili sprawcy czynów z art. 203 kk (nierząd z nieletnimi), 17—28% z art. 204 kk (zgwałcenie) i 7—18% z innych przepisów tego rozdziału kk¹.

Wspólną nazwą skazanych za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu objęliśmy nieletnich, których czyny kwalifikowane były z art. 78—81 kkWP (dawniej art. 85—89), z rozdziału XVIII kk (art. 99—112), z różnych przepisów mkk oraz za nielegalne przekroczenie granicy². Nieletni odpowiadający w związku z tym ostatnim przestępstwem stanowili 34—54% ogółu zaliczonych do tej grupy z wyjątkiem tylko 1957 r., w którym obejmowali oni aż 78%.

Skazanymi za przestępstwa przeciwko władzom i urzędom byli nieletni, którzy odpowiadali za czyny określone w art. 127—133 kk.

Do grupy skazanych za inne przestępstwa zaliczyliśmy nieletnich, którzy odpowiadali z niektórych spośród pozostałych przepisów kk, jak i ustaw szczególnych. Wśród nich stosunkowo liczniejsi byli

¹ W ostatnich 3 latach liczby skazanych za przestępstwa przeciwko moralności przedstawiały się następująco:

	1958 r.	1959 r.	1960
zgwałcenie	43	42	36
nierząd z nieletnimi	94	137	106
inne	21	4	11

² Na podstawie art. 23 rozporządzenia Prezydenta RP z 23.XII.1927 r. o granicach państwa (Dz. U. 1937, nr 11, poz. 83) w brzmieniu ustalonym przez dekret z 15. IX. 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z 23. XII. 1927 r. o granicach państwa (Dz. U. nr 47, poz. 348), a po jego uchyleniu — z art. 30 dekretu z 23. III. 1956 r. o ochronie granic państwowych (Dz. U. nr 9, poz. 51).

skazani za popełnienie czynów kwalifikowanych jako spekulacja, a więc z dekretu z 4. III. 1953 r. o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym (Dz. U. nr 16, poz. 64), a po jego uchyleniu — z ustawy z 13. VII. 1957 r. o zwalczaniu spekulacji i ochronie interesów nabywców oraz producentów rolnych w obrocie handlowym (Dz. U. nr 39, poz. 171). W latach 1957—1959 skazani za spekulację stanowili kolejno: 20%, 40% i 31% nieletnich z grupy „innych przestępstw”; w pozostałych latach odsetek ich pozostawał na poziomie 9—15%.

Należy zaznaczyć, że względna liczebność nieletnich zaliczonych do pięciu ostatnich grup — spośród uwzględnionych w tablicy 18¹ — uległa w badanym okresie wyraźnemu zmniejszeniu; gdy w 1951 r. stanowili oni łącznie 9,6% ogółu skazanych nieletnich, a w 1952 r. nawet 10,6%, to w 1959 r. już tylko 5,9%, a w 1960 r. — 4,8%.

Można postawić pytanie czy, i ewentualnie w jakim stopniu, struktura przestępczości nieletnich w Polsce podobna jest do struktury przestępczości nieletnich w innych krajach. Odpowiedź na to pytanie możliwa jest tylko częściowo, biorąc pod uwagę występujące pomiędzy poszczególnymi krajami różnice ustawodawstw karnych, zasad odpowiedzialności nieletnich, organizacji i kompetencji władz powołanych do orzekania w sprawach nieletnich, różnice w intensywności ścigania nieletnich, i w poglądach na celowość stosowania odpowiednich środków, a także różnice w poglądach w zakresie i sposobie rejestracji nieletnich przestępców.

Rozpatrując dane zagraniczne o strukturze przestępczości nieletnich, ograniczyliśmy się do wyróżnienia niewielkiej tylko liczby grup przestępstw i to takich, których zakres w różnych krajach bywa podobny (w wielkim oczywiście przybliżeniu). Zasadniczym celem było ustalenie czy przestępstwa przeciwko mieniu dominują w przestępczości nieletnich w badanych krajach analogicznie jak u nas.

Dane zawarte w tablicy C świadczą o tym, iż sprawcy przestępstw przeciwko mieniu stanowią powszechnie podstawową grupę podsądnych nieletnich. W tych państwach, w których odsetek ich jest nieco mniejszy (np. w Szwajcarii), poważną ilościowo grupę tworzą nieletni sprawcy innych przestępstw (wśród których przeważają przestępstwa „drogowe”). Skazani za przestępstwa przeciwko mieniu dominują także wśród ogółu podsądnych nieletnich w Bułgarii², Czechosłowacji³ i NRD⁴.

Bardzo rozmaicie przedstawiają się natomiast odsetki nieletnich sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (w różnych krajach: od 2,1% do 19,7%) i przestępstw przeciwko moralności (od 0,9% do 14,8%). Wymienione poprzednio względy, dla których porównywanie struktur przestępczości nieletnich z różnych państw jest

¹Są to skazani za przestępstwa przeciwko dokumentom, moralności, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, władzom i urzędom oraz za „inne przestępstwa”.

²Por. J. W. Grabowienko: *Borba s prestupnostju niesowierszennoletnich w Narodnej Rjespublice Bolgarii*, j.w., s. 102. H. Zabrodzka: *Odpowiedzialność nieletnich w Bułgarii*, „Nowe Prawo” nr 1/1961, s. 64.

³A. Kudlik: *Ůkoly sondü v boji proti narušenosti a trestné činnosti mladeže*, j.w., s. 226.

⁴H. Harrland, H. Hugot: *Jugendkriminalität und, ihre Bekämpfung*, j.w., s. 396 a także W. Müller, W. Seifart: *Jugendförderung und Jugendkriminalität*, j.w., s. 32—33.

Struktura przestępczości nieletnich ¹

Przestępstwa	Jugosławia 1959 ²		Anglia i Walia 1960 ³		Dania 1955 ⁴		Finlandia 1957 ⁵		Francja 1959 ⁶		Holandia 1958 ⁷		Norwegia 1959 ⁸		NRF 1958 ⁹		Szwajcaria 1959 ¹⁰		Izrael 1959 ¹¹		Kanada 1959 ¹²	
	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%
Ogółem	3 000	100	57 360	100	848	100	836	100	22 123	100	7 512	100	1826	100	42120	100	2 255	100	3 050	100	11 686	100
przeciwko mieniu	1841	61,4	52 627	91,7	748	88,2	660	78,9	14 226	64,3	4 895	65,2	1589	87,0	26 275	50,8	1146	50,8	2 264	74,2	8 029	68,7
przeciwko życiu i zdrowiu (przeciwko osobie)	591	19,7	1583	2,8	18	2,1	34	4,1	2 456	11,2	482	6,4	62	3,4	3 029	7,2	52	2,3	230	7,5	265	2,3
przeciwko moralności (seksualne)	568	18,9	1217	2,1	66	7,8	62	7,4	1050	4,7	534	7,1	60	3,3	1898	4,5	333	14,8	26	0,9	3 392	29,0
inne			1933	3,4		1,9	80	9,6	4 391	19,8	1601	21,3	115	6,3	10 918	25,9	724	32,1	530	17,4		
w tym „drogowe“					16		21	2,3			911	12,1			7 786	18,5	481	21,3				

¹ Szczegółowe informacje o kategoriach nieletnich uwzględnionych w niniejszej tabeli, a także o ich wieku podane zostały w rozdziale III, na s. 69—70.

² *Statisticki Godisnjak 1961*, j.w., s. 307.

³ *Criminal Statistics England and Wales 1960*, j.w., s. XIV—XIX.

⁴ *Tuomioistuinten Tutkimat Rikokset 1957*, i.w., s. 38.

⁷ *Toepassing der kindervetten 1958*, j.w., s. 22—24.

⁹ *Die Abgeurteilten und Verurteilten 1958*, j.w., s. 16.

¹¹ *Statistical Abstract of Israel 1961*, j.w., s. 482.

⁴ *Kriminalstatistik 1955*, j.w., s. 65, 69—70.

⁶ *Statistiques des Tribunaux pour enfants... (1959)*, i.w., s. 8—9.

⁸ *Kriminalstatistikk 1959*, j.w., s. 53.

¹⁰ *Schweizerische Kriminal Statistik 1959*, j.w., s. 48.

¹² *Canada Year Book 1961*, j.w., s. 325.

utrudnione, sprawiają, iż nie mamy możliwości ocenić, w jakim stopniu tak poważne różnice wielkości odsetków sprawców przestępstw przeciwko osobie oraz moralności są wyrazem różnego w poszczególnych krajach nasilenia tych przestępstw.

2. Przy analizowaniu omawianych poprzednio danych o strukturze przestępczości nieletnich w Polsce nasunęło się pytanie czy, i ewentualnie w jakim stopniu, obraz tej struktury związany jest z faktem zamieszkiwania nieletnich w mieście lub na wsi, a więc inaczej mówiąc czy przestępczość nieletnich mieszkańców miast różni się swą strukturą od przestępczości nieletnich mieszkańców wsi. Jak pamiętamy, podział nieletnich ze względu na miejsce zamieszkania w mieście i na wsi nie jest w naszej statystyce sądowej ścisły¹ w odniesieniu do skazanych przed 1959 r., w rezultacie czego pewna część rzeczywistych mieszkańców miast (bądź osiedli) zaliczona została do grupy zamieszkałych na wsi. Mimo to postanowiliśmy nie ograniczyć naszej analizy tylko do danych z lat 1959—1960, tak jak to uczyniliśmy wówczas, gdy przedmiotem naszego zainteresowania były różnice nasilenia skazań chłopców i dziewcząt z miast i ze wsi². Błąd, z którego wystąpieniem musimy się więc liczyć, polega na tym, że ewentualne różnice struktury przestępczości przeciwstawionych sobie grup nieletnich ukażą się nieco mniej ostro niż przedstawiają się naprawdę.

Dane, którymi w tym przypadku rozporządzamy, pochodzą z lat 1954—1960; w tablicy 19 pominęliśmy jednak ze względu na szczupłość miejsca informacje z 1956 i 1958 r., które omówione zostaną na równi z pozostałymi.

Porównanie struktur przestępczości nieletnich z miast i nieletnich ze wsi ujawnia przede wszystkim ich podobieństwa. Zarówno jedni, jak i drudzy nieletni popełniali przede wszystkim przestępstwa przeciwko mieniu: skazano za nie w każdej z tych grup $\frac{8}{10}$ — $\frac{9}{10}$ ogółu tych, wobec których orzeczone zostało stosowanie środków wychowawczo-poprawczych. Skazania za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu stanowiły następną co do wielkości, choć już tylko kilkuprocentową grupę, a skazania za czyny z którejkolwiek z kolejnych dalszych grup przestępstw nie przekraczały paru procent.

Bardziej szczegółowe porównanie struktur przestępczości nieletnich z miast i ze wsi każe jednak zwrócić uwagę także na ich różnice, zwłaszcza, że jak to wykazał test χ^2 są one statystycznie istotne³.

¹ Por. rozdział II, omówienie tablicy 8.

² Por. rozdział II, uwagi w związku z tablicą 11.

³ Posługując się statystyką χ^2 można m. in. oceniać istotność różnic między niezależnie pobranymi próbami (za takie próby traktowaliśmy — w rozważanym obecnie przypadku — skazanych w określonym roku zamieszkałych w mieście i skazanych w tymże roku mieszkających na wsi; chodziło nam o ocenę istotności różnic struktury przestępczości nieletnich ka-

Zaznaczyć jednak trzeba, iż związek między rozkładem częstości skazań za przestępstwa zaliczone do poszczególnych grup, a faktem czy objęci tymi skazaniami nieletni mieszkali w mieście, czy na wsi — mierzony współczynnikiem zbieżności T Czuprowa ¹ — jest bardzo słaby.

A oto odpowiednie rezultaty:

1954 r.	$x^2=200,34$	$p < 0,001$	$T=0,06$
1955 r.	$x^2=141,40$	$p < 0,001$	$T=0,05$
1956 r.	$x^2=154,68$	$p < 0,001$	$T=0,06$
1957 r.	$x^2=131,32$	$p < 0,001$	$T=0,05$
1958 r.	$x^2=253,17$	$p < 0,001$	$T=0,07$
1959 r.	$x^2=291,68$	$p < 0,001$	$T=0,07$
1960 r.	$x^2=310,56$	$p < 0,001$	$T=0,07$

W czym konkretnie wyrażają się odmienności w rodzajach przestępstw nieletnich mieszkających w mieście i na wsi? Otóż, jak o tym informują

zdejm z tych kategorii). Hipotezę o niezależności wspomnianych cech (np. miejsca zamieszkania nieletnich i rodzaju popełnionych przez nich przestępstw) weryfikowaliśmy przyjmując następującą procedurę. Najpierw znajdowaliśmy tzw. empiryczną wartość x^2 posługując się wzorem:

$$x^2 = \sum_{i=1}^r \sum_{j=1}^k \frac{(O_{ij}-E_{ij})^2}{E_{ij}}$$

We wzorze tym O_{ij} — oznacza liczbę elementów próby (w naszym przypadku nieletnich) znajdujących się w i-tym wierszu j-tej kolumny tablicy wielodzzielczej (utworzonej przez zgrupowanie nieletnich zgodnie z miejscem ich zamieszkania i rodzajem popełnionych przez nich przestępstw); E_{ij} — oznacza oczekiwaną liczbę tych elementów przy założeniu, że weryfikowana przez nas hipoteza jest prawdziwa; $\sum_{i=1}^r \sum_{j=1}^k$ oznacza, iż należy przeprowadzić sumowanie kwadratów różnic

między otrzymanymi i oczekiwanymi liczbami elementów podzielonych przez oczekiwaną liczbę elementów, sumowanie obejmujące wspomniane wartości uzyskane na przecięciu każdego wiersza (od 1 do r) z każdą kolumną (od 1 do k), tj. dla wszystkich kratek tablicy wielodzzielczej.

Jeśli otrzymana wartość x^2 większa była od wartości krytycznej tego testu (co najmniej) na poziomie istotności 0,05, odrzucaliśmy hipotezę o niezależności analizowanych cech. Wspomniane wartości krytyczne testu znaleźć można w odpowiednich tablicach rozkładu statystyki x^2 (np. w powoływanych już *Tablicach statystycznych* zredagowanych przez W. Sadowskiego, j.w., s. 75).

W innych kwestiach dotyczących testu x^2 : sposobu obliczania oczekiwanych liczebności elementów w poszczególnych kratkach tablicy wielodzzielczej i obliczania liczby stopni swobody zob. np. S. Siegel: *Nonpar ametric Statistics for the Behavioral Sciences*, j.w., s. 104 i nast.; J. P. Guilford: *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*, Warszawa 1960, s. 260 i nast.

¹ Współczynnik zbieżności T Czuprowa oblicza się posługując się wzorem:

$$T = \sqrt{\frac{x^2}{n \cdot df}}, \text{ gdzie } n \text{ oznacza liczebność próby, } df \text{ — zaś liczbę stopni swobody.}$$

Obszar zmienności tego współczynnika zawiera się w granicach 0 T 1. Por. J. P. Mc Carthy: *Introduction to Statistical Reasoning*, New York 1957, s. 326.

Tablica 19

Struktura przestępczości nieletnich zamieszkałych w mieście i na wsi

Nieletni skazani za popełnienie	1954		1955				1957				1959				1960					
	Nieletni mieszkający																			
	w mieście		na wsi		w mieście		na wsi		w mieście		na wsi		w mieście		na wsi		w mieście		na wsi	
	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%
Ogółem	11388	100	7107	100	10136	100	6171	100	9756	100	5263	100	13597	100	6133	100	14087	100	6433	100
przest. przeciwko mieniu indyw.	5146	45,2	2994	42,1	4655	45,9	2807	45,5	4725	48,4	2477	47,1	6961	51,1	3189	52,0	7007	49,7	3322	51,7
przest. przeciwko mieniu społecz- nemu	4583	40,2	2835	40,0	4128	40,7	2336	37,8	3827	39,2	1906	36,2	5124	37,6	1871	30,5	5714	40,6	2029	31,6
przest. przeciwko życiu i zdrowiu	589	5,2	449	6,3	469	4,6	447	7,2	462	4,7	447	8,5	578	4,3	481	7,8	562	4,0	476	7,4
sprowadzenie nie- bezpieczeństwa powszechnego	152	1,3	309	4,3	99	1,0	158	2,6	104	1,1	82	1,6	161	1,2	200	3,3	203	1,4	199	3,1
przest. przeciwko dokumentom	134	1,2	76	1,1	100	1,0	74	1,2	53	0,6	23	0,4	160	1,2	42	0,7	63	0,4	47	0,7
przest. przeciwko moralności	122	1,1	77	1,1	101	1,1	79	1,3	59	0,6	77	1,5	104	0,8	79	1,3	94	0,7	59	0,9
przest. przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publ.	185	1,6	72	1,0	147	1,5	55	0,9	156	1,6	85	1,6	116	0,9	51	0,8	90	0,7	49	0,7
przest. przeciwko władzom i urzęd. innych	127	1,1	52	0,7	118	1,2	47	0,8	91	0,9	27	0,5	81	0,6	39	0,6	74	0,5	32	0,5
przestępstw	350	3,1	243	3,4	319	3,1	168	2,7	279	2,9	139	2,6	312	2,3	181	3,0	280	2,0	220	3,4

dane zawarte w tablicy 19, na wsi znacznie częściej spotykamy się ze skazaniami za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, za sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego (chodzi tu zapewne głównie o wywołanie pożarów), a także na ogół za przestępstwa przeciwko moralności, natomiast rzadziej — ze skazaniami za przestępstwa przeciwko mieniu.

Rozpatrywanie obrazu dynamiki zmian w strukturze przestępczości osobno dla nieletnich mieszkających w mieście i na wsi nie wniosło nowych istotnych szczegółów. Na podkreślenie zasługuje może tylko fakt, że datujący się od 1951 r. spadek udziału skazań za sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego odbywał się po 1953 r. wyłącznie, bądź przede wszystkim, dzięki zmniejszaniu się ich względnej liczebności wśród nieletnich mieszkających na wsi.

3. Na pytanie, czy i ewentualnie w jakim stopniu struktura przestępczości chłopców różni się od struktury przestępczości dziewcząt odpowiadają informacje liczbowe z ostatnich kilku lat zawarte w tablicy 20¹.

Wzajemny stosunek liczbowy skazanych chłopców i dziewcząt, o którym wiele było już mowy poprzednio^{1 2}, sprawia, że obraz struktury przestępczości chłopców jest niemal tożsamy z obrazem struktury przestępczości ogółu nieletnich; dlatego też interesować nas będzie bardziej struktura przestępczości dziewcząt. Również i jej zasadniczą cechą jest ogromna przewaga skazań za przestępstwa przeciwko mieniu nad skazaniami za wszystkie pozostałe kategorie przestępstw; te ostatnie nie obejmowały w żadnym roku okresu 1954—1960 więcej niż 14—20% ogółu skazań dziewcząt. Następną co do liczebności grupę dziewcząt tworzyły, nie jak u chłopców, osoby odpowiadające za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, lecz za „inne” przestępstwa³.

Różnice struktur przestępczości chłopców i dziewcząt są statystycznie istotne. Niemniej przeto zasadnicze ich podobieństwo, wyrażające się we wspomnianej wyżej przytłaczającej przewadze skazań za przestępstwa przeciwko mieniu nad pozostałymi, powoduje, że związek między płcią nieletnich sprawców a strukturą ich przestępczości jest bardzo słaby.

¹ Pominięcie w tablicy danych z 1956 i 1958 r. podyktowane zostało, jak i poprzednio, szczupłością miejsca; w omówieniu informacji, znajdujących się we wspomnianej tablicy, są one jednak w pełni uwzględnione.

² Por. rozdział III.

³ Szereg informacji o rodzajach przestępstw popełnianych przez skazane dziewczęta zawiera praca: H. Zabrodzkiej: *Przestępczość nieletnich dziewcząt osądzonych w latach 1954—1955 w świetle akt Sądu dla nieletnich w Warszawie*, część II, „Nowe Prawo” nr 10/1957, s. 68—69. Por. również H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści*, j.w., s. 102—103.

Tablica 20

Struktura przestępczości chłopców i dziewcząt

Nieletni skazani za popełnienie	1954				1955				1957				1959				1960			
	Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta		Chłopcy		Dziewczęta	
	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%	licz. bez- wzgl.	%
Ogółem	16560	100	1935	100	14761	100	1546	100	13946	100	1073	100	18253	100	1477	100	19036	100	1484	100
przest. przeciwko mieniu indywidu- alnemu	7039	42,5	1101	56,9	6477	43,8	985	63,7	6435	46,1	767	71,4	9194	50,4	956	64,7	9404	49,4	925	62,4
przest. przeciwko mieniu społecz- nemu	6969	42,1	449	23,2	6145	41,6	319	20,6	5588	40,2	145	13,5	6702	36,7	293	19,8	7390	38,8	353	23,8
przest. przeciwko życiu i zdrowiu	981	5,9	57	2,9	882	6,0	34	2,2	863	6,2	46	4,3	1005	5,5	54	3,7	981	5,2	57	3,8
sprowadzenie nie- bezpieczeństwa powszechnego	417	2,5	44	2,3	236	1,6	21	1,4	181	1,3	5	0,5	330	1,8	31	2,1	368	1,9	34	2,3
przest. przeciwko dokumentom	143	0,9	67	3,5	127	0,9	47	3,0	61	0,4	15	1,4	165	0,9	37	2,5	93	0,5	17	1,1
przest. przeciwko moralności	170	1,0	29	1,5	159	1,1	21	1,4	131	0,9	5	0,5	173	0,9	10	0,7	140	0,7	13	0,9
przest. przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publ.	247	1,5	10	0,5	189	1,3	13	0,8	238	1,7	3	0,3	161	0,9	6	0,4	137	0,7	2	0,1
przest. przeciwko władzom i urzęd. innych	162	1,0	17	0,9	159	1,1	6	0,4	110	0,8	8	0,7	104	0,6	16	1,1	91	0,5	15	1,0
przestępstw	432	2,6	161	8,3	387	2,6	100	6,5	339	2,4	79	7,4	419	2,3	74	5,0	432	2,3	63	4,6

Odpowiednie dane, w oparciu o które sformułowane zostały powyższe stwierdzenia, przedstawiają się następująco:

1954 r.	$x^2 = 558,23$	$p < 0,001$	$T = 0,103$
1955 r.	$x^2 = 458,52$	$p < 0,001$	$T = 0,100$
1956 r.	$x^2 = 285,64$	$p < 0,001$	$T = 0,087$
1957 r.	$x^2 = 430,70$	$p < 0,001$	$T = 0,101$
1958 r.	$x^2 = 327,33$	$p < 0,001$	$T = 0,082$
1959 r.	$x^2 = 259,97$	$p < 0,001$	$T = 0,068$
1960 r.	$x^2 = 189,27$	$p < 0,001$	$T = 0,057$

Zastanawiające jest, że wartości współczynników zbieżności T uległy w ostatnich latach wyraźnemu zmniejszeniu, co świadczy o maleniu różnic między strukturą przestępczości chłopców i dziewcząt. Powstaje oczywiście pytanie, czym należy ten fakt tłumaczyć. Udzielenie na nie odpowiedzi w pełni udokumentowanej nie jest możliwe w świetle posiadanych informacji; pozwalają one jednak na wysunięcie pewnej hipotezy, której zasadność można by łatwo rozstrzygnąć w oparciu o bardziej szczegółowe dane liczbowe. Otóż, jak to wykazano w dalszym ciągu niniejszego rozdziału, wiek jest czynnikiem mającym bardzo poważne znaczenie dla obrazu struktury przestępczości nieletnich. Jak pamiętamy struktura wieku skazanych chłopców i dziewcząt była stała w badanym okresie różna, przy czym dziewczęta były przeciętnie starsze od chłopców¹. Różnice te zmniejszyły się w ostatnich latach; gdy np. w 1954 i 1955 r. chłopcy przeciętnie byli młodsi od dziewcząt o 0,7 roku, to w 1958 r. — już o 0,5 roku, w 1959 r. — o 0,4, a w 1960 r. tylko o 0,3 roku. Jest więc rzeczą wysoce prawdopodobną, że wyższe wartości współczynnika zbieżności T, które otrzymaliśmy dla danych z lat 1954—1957, powstały jako rezultat łącznego efektu oddziaływania na strukturę przestępczości płci i wieku skazanych nieletnich, przy czym znaczenie tego drugiego czynnika w dalszych latach stawało się coraz mniejsze. Dla rozstrzygnięcia, czy przypuszczenie to jest trafne, niezbędne byłyby informacje o rodzajach popełnionych przestępstw, w których uwzględniono by łącznie dane o płci i wieku ich sprawców.

Warto też dodać, że w przybliżeniu w tym samym okresie, w którym zaznaczyło się zmniejszenie wartości T, odsetek dziewcząt wśród ogółu skazanych nieletnich osiągnął najniższy poziom. W jakim stopniu można jednak wiązać te dwa ostatnie fakty — pozostaje sprawą otwartą. W każdym razie przy analizowaniu odmienności w strukturze przestępczości chłopców i dziewcząt należy ciągle pamiętać o tym, że liczba dziewcząt skazywanych w ciągu roku była nikła (jak to widać z tablicy 20 w pewnych przypadkach było ich zaledwie kilka czy kilkanaście w poszcze-

¹ Por. rozdział III, omówienie tablicy 13.

gólnych grupach przestępstw), duże nawet wahania odsetków tych małych liczebności dziewcząt mogą więc powstać zupełnie przypadkowo.

Jak ukazują to dane zawarte w tablicach 19 i 20, struktura przestępczości nieletnich zamieszkałych w mieście i na wsi, a także chłopców i dziewcząt, wykazywała — przy całym swym podstawowym podobieństwie — szereg istotnych odmienności. Interesujące wydawało się więc także ustalenie, w jakim stopniu wystąpią te różnice, gdy zestawia się ze sobą rodzaje przestępstw, za które skazani zostali chłopcy i dziewczęta z miast, a także ze wsi. Ostateczne rezultaty takiego zestawienia danych z ostatnich dwóch lat przedstawiają się następująco:

	1959 r.	1960 r.
nietelni ogółem:	$x^2 = 259,97$ $p < 0,001$ T = 0,068	$x^2 = 189,27$ $p < 0,001$ T = 0,057
mieszkający w miastach:	$x^2 = 212,23$ $p < 0,001$ T = 0,074	$x^2 = 192,76$ $p < 0,001$ T = 0,070
mieszkający na wsi:	$x^2 = 57,55$ $p < 0,001$ T = 0,058	$x^2 = 40,68$ $p < 0,001$ T = 0,047

Współczynniki powyższe informują, że struktura przestępczości chłopców i dziewcząt wykazuje mniejsze podobieństwo w przypadku mieszkających w mieście niż w przypadku zamieszkałych na wsi. Jak była już o tym jednak mowa poprzednio, struktura wieku chłopców i dziewcząt była bardziej zbliżona wśród mieszkających na wsi, niż w przypadku mieszkających w mieście¹. Ostatecznie więc możemy przypuszczać, że raczej współczynniki, obrazujące związek między strukturą przestępczości a płcią skazanych mieszkających na wsi, są jego bardziej prawidłową miarą; w przypadku nieletnich mieszkających w mieście obawiać się bowiem można, iż o stosunkowo wyższych wartościach współczynnika zbieżności T zadecydowała, poza faktem rzeczywistych różnic między przestępczością chłopców i dziewcząt, także i ta okoliczność, że różnili się oni między sobą wiekiem. Nie jest więc wykluczone, iż w rzeczywistości mamy tu do czynienia z pozorną tylko zależnością stopnia zróżnicowania struktury przestępczości chłopców i dziewcząt mieszkających w mieście i na wsi. O różnicach w wartościach odpowiednich współczynników zadecydować bowiem mógł nie fakt miejsca zamieszkania, lecz odmienności w strukturze wieku chłopców i dziewcząt, pochodzących z terenów miejskich i wiejskich.

4. W poprzednich rozważaniach parokrotnie wspominaliśmy o tym, że wiek nieletnich ma istotne znaczenie dla obrazu struktury ich przestępczości. Dla pokazania, jak się ta zależność przedstawiała, posłużyliśmy się danymi z 1960 r.; zawiera je tablica 21.

¹ Por. rozdział III, tablica 14.

Tablica 21

Struktura przestępczości nieletnich skazanych w 1960 r. a ich wiek

Nieletni skazani za popełnienie	Nieletni w wieku																	
	Ogółem		poniżej 10 lat		10 lat		11 lat		12 lat		13 lat		14 lat		15 lat		16 lat	
	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%
Ogółem	20 520	100	494	100	1402	100	2 265	100	2 912	100	3 773	100	3 552	100	3 528	100	2 594	100
przestępstw przeciwko mie- niu indywidualnemu	10 329	50,4	271	54,8	731	52,3	1219	53,8	1540	53,0	2 004	53,0	1807	50,8	1655	46,9	1102	42,5
przestępstw przeciwko mie- niu społecznemu	7 743	37,7	185	37,6	555	39,6	886	39,1	1170	40,1	1461	38,8	1324	37,2	1293	36,7	869	33,5
przestępstw przeciwko ży- ciu i zdrowiu	1038	5,1	14	2,8	46	3,3	56	2,5	90	3,1	131	3,5	176	5,0	249	7,1	276	10,6
sprowadzenie niebezpieczeń- stwa powszechnego	402	2,0	9	1,8	38	2,7	63	2,8	54	1,9	61	1,6	74	2,1	62	1,8	41	1,6
przestępstw przeciwko do- kumentom	110	0,5	—	—	2	0,1	2	0,1	5	0,2	9	0,2	24	0,7	32	0,9	36	1,4
przestępstw przeciwko mo- ralności	153	0,7	—	—	3	0,2	6	0,3	11	0,4	21	0,6	34	1,0	40	1,1	38	1,5
przestępstw przeciwko bez- pieczeństwu i porządkowi publicznemu	139	0,7	2	0,4	2	0,1	3	0,1	5	0,1	15	0,4	25	0,7	45	1,2	42	1,6
przestępstw przeciwko wła- dzom i urządóm	106	0,5	—	—	1	0,0	—	—	1	0,0	8	0,2	11	1,3	27	0,8	58	2,2
innych przestępstw	500	2,4	13	2,6	24	1,7	30	1,3	36	1,2	63	1,7	77	2,2	125	3,5	132	5,1

Chcąc najogólniej scharakteryzować wpływ wieku nieletnich na rodzaje popełnianych przez nich przestępstw, można powiedzieć, że w miarę przechodzenia od młodszych roczników nieletnich do starszych obserwujemy stopniowe zmniejszanie się względnej liczby skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu i wzrastanie liczby skazań za niemal wszystkie spośród pozostałych grup przestępstw. Jeśli skazani za przestępstwa przeciwko mieniu stanowili wśród nieletnich, którzy nie ukończyli jeszcze 10 lat, niemal 93%, to wśród 16-letnich było ich już tylko 76%¹. Wśród dzieci w wieku poniżej 10 lat, 10-letnich, 11-letnich, a nawet 12-letnich nie spotykamy wcale lub prawie wcale skazanych za przestępstwa z większości pozostałych grup.

Podobne obserwacje poczynić można także w oparciu o dane pochodzące ze statystyk przestępczości nieletnich innych krajów.

W Jugosławii w 1959 r. wśród podsądnych nieletnich mających 14 lat odsetek skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu wyniósł 84,4%, gdy wśród 17-letnich już tylko 53,3%; równocześnie skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu było wśród 14-letnich 9,4%, a za pozostałe przestępstwa 6,2%, wśród 17-letnich zaś odpowiednio: 23,3% i 23,4%².

Także w Holandii w 1958 r. odsetek nieletnich „uznanych winnymi i nieoskarżonych”, którzy popełnili przestępstwa przeciwko mieniu wyniósł wśród 11-letnich 79,0%, a wśród 17-letnich 53,5%; w przypadkach przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu było odwrotnie: najniższy odsetek sprawców mieliśmy wśród 11-letnich (1,2%), wyższe w następnych rocznikach nieletnich, przy czym wśród 17-letnich wyniósł już nawet 14,9%³.

We Francji w 1959 r. sprawcy przestępstw przeciwko mieniu stanowili wśród osądzonych nieletnich w wieku poniżej 13 lat, 79,0%, a wśród 16—17-letnich 56,1%; sprawcy zaś przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu odpowiednio 9,8% i 12,3%⁴.

Bardziej szczegółową analizę struktury przestępczości nieletnich w różnych rocznikach wieku rozpoczniemy od grupy skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu. Rzecz charakterystyczna, że zmniejszanie się względnej liczebności tej grupy nieletnich nie przebiegało bynajmniej stopniowo: wśród dzieci w kolejnych rocznikach wieku do 14 lat stanowili oni 92—93%, a dopiero wśród 14-letnich — 88%, wśród 15-letnich —

¹ W następnych kolejnych rocznikach wieku, tj. wśród młodocianych i młodszych grup dorosłych, odsetek skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu zmniejsza się w dalszym ciągu. Dane liczbowe ilustrujące to zjawisko na przykładzie materiału z 1955 i 1957 r. znaleźć można w pracy: J. Jasiński: *Przestępczość młodocianych...*, j.w., s. 286, tablica 17.

² *Statistički Godisnjak FNRI 1961* i w s. 310

³ *Toepassing der kindertwetten 1958*, j.w., s. 22—24. W przypadkach przestępstw seksualnych sprawa przedstawiała się nieco odmiennie: najwyższe odsetki sprawców tych przestępstw były wśród 13—16-letnich

⁴ *Statistiques des Tribunaux pour enfants... (1959)*, j.w., s. 8. Sprawcy przestępstw przeciwko moralności byli stosunkowo najliczniejsi wśród 13—15-letnich.

83%, a wśród 16-letnich — 76%. Zasluguje też na podkreślenie, że spadek ten był poważniejszy w grupie skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu niż społecznemu. Dlaczego tak się dzieje tłumaczą informacje dotyczące kradzieży, gdyż kradzieże stanowią oczywiście zdecydowaną większość przestępstw przeciwko mieniu, popełnianych przez nieletnich we wszystkich rocznikach wieku. Podczas gdy u nieletnich w młodszych rocznikach najpowszechniejsze były kradzieże domowe i szkolne, to u starszych coraz częściej pojawiały się kradzieże ze sklepów i kiosków.

Szczegółowe badania przestępczości nieletnich recydywistów, do wyników których odwoływaliśmy się już poprzednio, i które traktować można w tym zakresie jako stosujące się nie tylko do nieletnich recydywistów, pozwoliły na stworzenie następującego obrazu zależności rodzajów kradzieży nieletnich od ich wieku:

„W wieku 7—10 lat badani kradli najczęściej rodzicom drobne sumy pieniędzy (1, 2, 5 zł), w szkole zaś kolegom sumy od kilkudziesięciu groszy do 2 zł oraz ołówki, gumki, wieczne pióra. Niektórzy kradli także w sklepach lub ze straganów pojedyncze przedmioty (bułkę, jabłko, parę cukierków itp.).

Nieletni w wieku 11—12 lat popełniali bardzo podobne kradzieże do kradzieży dzieci młodszych. Kradli więc w domu i szkole drobne sumy pieniędzy, a w sklepach żywność. W tym wieku kradli jednak wino, papierosy i pieniądze w sklepach, zabierali z piwnic puste butelki, które później sprzedawali. Kradli gołębie, różne narzędzia, części instalacji; dokonywali już także kradzieży kieszonkowych, najczęściej w zatłoczonych sklepach i na bazarach.

Badani w wieku 13—14 lat, którzy zaczynali dopiero kraść, przeważnie kradli w sklepach, rzadziej w domu rodziców. Ci nieletni, którzy kradli już od dawna, kradli mając 13—14 lat w sklepach i na bazarach żywność, wino, papierosy i pieniądze, a niekiedy dokonywali włamań do kiosków. Kradnący w szkole zabierali z reguły części garderoby, buty, a kradnący w cudzych mieszkaniach zwykle kradli sąsiadom ubranie, pieniądze, czasem zegarek. W tym wieku badani kradli też na ulicy rowery pozostawione bez dozoru, dokonywali kradzieży kieszonkowych koło kin i w sklepach, okradali nawet pijanych na ulicy. Nieletni, którzy kradli w domu rodziców, zabierali tylko przedmioty cenniejsze i garderobę, które następnie sprzedawali na bazarze,

W wieku 15—16 lat ci nieletni, którzy zaczynali dopiero kraść, kradli raczej przedmioty cenniejsze - zegarek, rower, większe sumy pieniędzy z mieszkania rodziców, czasem u sąsiadów. Natomiast ci, którzy już kradli od dawna systematycznie, kradli teraz w sklepach i z kiosków pieniądze, wina, wódki i papierosy. Kradli poza tym garderobę, rowery, a w miejscu pracy pieniądze i czasem jakieś narzędzia. Popełniali również kradzieże kieszonkowe i włamywali się do kiosków ulicznych. Najczęściej jednak kradli garderobę i pieniądze”¹.

¹ Por. H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści...*, j.w., s. 101.

Na wyraźną zależność rodzaju popełnianych przestępstw i wieku nieletnich, uczestniczących w grupach nieletnich przestępców, wskazują wyniki innych badań Zakładu Kryminologii INP PAN. Por. A. Pawełczyńska: *Grupy nieletnich przestępców (wyniki badań 255 grup)* (w) *Archiwum kryminologii*, t. I, j.w., s. 151—152. 154. Por. też H. Muszyński: *Kradzież w poglądach i postępkach dzieci*, „Nowa Szkoła” nr 1/1963.

Poważniejsze przestępstwa przeciwko mieniu były naturalnie przede wszystkim udziałem najstarszych nieletnich (np. 56% ogółu rozboi popełnionych zostało w 1960 r. przez 15 i 16-letnich, którzy stanowili tylko 30% ogółu wszystkich skazanych w tym roku nieletnich). Za uszkodzenia mienia natomiast skazywano najczęściej nieletnich w wieku 11—13 lat aż 55% tych przestępstw dopuścili się nieletni w tym wieku; sprawców tych przestępstw było względnie mniej zarówno wśród starszych, jak i wśród najmłodszych nieletnich.

Jak już o tym wspominaliśmy, pewne przestępstwa popełniali w ogromnej większości przypadków starsi nieletni. Należą tu przede wszystkim skazania za przestępstwa przeciwko władzom i urzędom (sprawcami 80% tych przestępstw byli 15 i 16-letni), przeciwko dokumentom (84% ich sprawców to nieletni w wieku 14—16 lat), przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu (81% spośród nich popełniali nieletni mający 14—16 lat) i przestępstwa przeciwko moralności (73% tych przestępstw popełnionych zostało przez nieletnich będących w wieku 14—16 lat, którzy stanowili 47% ogółu skazanych w 1960 r. nieletnich). Także sprawcy „innych” przestępstw byli stosunkowo liczniejsi wśród starszych nieletnich; wśród 15—16-letnich znalazło się 51% sprawców tych czynów. W strukturze skazań nieletnich mających ponad 13 lat przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu zajmowały — jak to dobitnie ukazują dane zamieszczone w tablicy 21 — coraz większe miejsce¹. Połowa (51%) sprawców również i tych przestępstw była w wieku 15—16 lat.

Aczkolwiek uwagi powyższe poczynione zostały w oparciu o materiał liczbowy pochodzący tylko z jednego roku, potwierdzają je w ogólnych zarysach także i informacje z lat ubiegłych. W przypadku jednej tylko grupy skazań, a mianowicie za sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego, sytuacja uległa pewnej istotnej zmianie. W większości lat badanego okresu (1960 r. stanowi tu raczej pewien wyjątek) skazania za te przestępstwa były udziałem nieletnich we wszystkich rocznikach wieku w przybliżeniu proporcjonalnie do ich liczebności, z nieznaczną jednak przewagą najmłodszych nieletnich. W początkowych latach badanego okresu, gdy nie przesunięto jeszcze dolnej granicy wieku odpowiedzialności nieletnich z 7 na 10 lat², skazani za te przestępstwa zajmowali w strukturze przestępczości nieletnich w wieku poniżej 10 lat bardzo poważne miejsce, a wśród ogółu sprawców tych przestępstw najmłodszy nieletni stanowili pokaźną ich część (w 1953 r. —²/₃, a w 1954 r. — ¹/₃).

¹ Wzrost ten obserwujemy w dalszym ciągu w młodszych rocznikach młodocianych, do 19—20 lat. Por. cytowaną wyżej pracę: *Przestępczość młodocianych...*, j.w., s. 285, tablica 17.

² Por. rozdział I, omówienie tablicy 4.

W tablicy 21 przedstawiliśmy w sposób możliwie wyczerpujący informacje obrazujące wpływ wieku nieletnich na strukturę ich przestępczości; oparliśmy się jednak tylko na danych pochodzących z jednego roku. Szukając jakiegoś sposobu syntetycznego przedstawienia tej kwestii na materiale z kilku lat, postanowiliśmy posłużyć się średnimi wieku nieletnich skazanych za przestępstwa zaliczone do poszczególnych grup. Próba taka wydawała się tym bardziej potrzebna, że wiek nieletnich skazywanych w kolejnych latach badanego okresu ulegał zmianom. Warto więc było przekonać się czy, i ewentualnie w jakim stopniu, zmiany te odbiły się na wieku osób skazanych za popełnienie różnych rodzajów przestępstw. Hipoteza, jaką chcieliśmy przy tym zweryfikować brzmiała następująco: wiek nieletnich skazanych za czyny, nie należące do grup przestępstw przeciwko mieniu, pozostaje taki sam, bez względu na spowodowane wyżem demograficznym obniżenie się w ciągu ostatnich kilku lat przeciętnego wieku skazanych.

Z uwagi na to, że przestępstwa przeciwko mieniu stanowią niezależnie od wieku ogromną większość czynów popełnionych przez nieletnich, można było oczekiwać, że wraz z obniżeniem się przeciętnego wieku skazywanych nieletnich, stosunkowo młodszy okażą się także i nieletni popełniający przestępstwa przeciwko mieniu, przy czym ewentualnie częściej moglibyśmy się spotykać z tymi rodzajami kradzieży, które właściwe są młodszemu nieletniemu. Inaczej jednak w przypadku pozostałych grup przestępstw: jeśli przed kilku laty nieletnich w wieku poniżej 13 lat, skazanych za takie czyny, jak przestępstwa przeciwko dokumentom, przeciwko moralności, władzom i urzędom, czy przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, było rocznie zaledwie kilkunastu do 20—30, to nawet znaczne powiększenie się wśród ogółu skazanych względnej liczebności młodszych roczników nieletnich nie powinno zadecydować o poważniejszej zmianie średniego wieku skazanych za przestępstwa, z którejs z wymienionych grup. Rezultaty obliczeń zawiera tablica 22.

Jak widać przypuszczenia nasze w znacznej mierze okazały się słuszne. Średni wiek skazanych za przestępstwa zarówno przeciwko mieniu społecznemu, jak i indywidualnemu zmieniał się analogicznie jak przeciętny wiek ogółu skazanych nieletnich. Natomiast brak jest istotnych różnic między średnimi z 1955 r. i 1960 r. w przypadku odpowiadających za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstwa przeciwko moralności i przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Jeśli chodzi o pozostałe grupy skazanych, to wystąpiły istotne różnice między średnimi; wypada jednak w związku z nimi zauważyć, że albo wartość średniej z 1955 r. albo z 1960 r. odbiegała poważnie od wartości z pozostałych

Średni wiek (w latach) nieletnich skazanych wg kategorii przestępstw

Nieletni skazani za popełnienie	1955	1956	1957	1958	1959	1960	Poziom istotności różnic między średnimi z 1955 i 1960 r. ¹
Ogółem	14,0	14,1	14,1	13,9	13,8	13,7	p < 0,000 0001
przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu	13,9	14,0	13,9	13,7	13,6	13,6	p < 0,000 0001
przestępstw przeciwko mieniu społecznemu	13,9	14,0	13,9	13,9	13,7	13,6	p < 0,000 0001
przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu	14,7	14,8	14,7	14,5	14,6	14,6	
sprowadzenie niebezpiecznego powszechnego	13,0	13,2	13,1	13,1	13,1	13,5	p < 0,01
przestępstw przeciwko dokumentom	15,5	15,0	14,7	15,1	14,9	15,1	p < 0,02
przestępstw przeciwko moralności	14,6	14,4	14,7	15,6	14,7	14,8	
przestępstw przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicz.,	15,0	15,3	15,3	15,4	15,4	15,0	
przestępstw przeciwko władzom i urzędom	15,4	15,8	15,7	15,7	15,9	15,7	p < 0,04
innych przestępstw	15,0	15,1	15,2	15,2	15,0	14,5	p < 0,000 01

lat — nie jest więc wykluczone, że mamy tu do czynienia nie z rezultatem dłuższego procesu, ale z pewnym wyjątkowym faktem^{1 2}.

Należy się oczywiście liczyć z przypadkowymi wahaniami średnich, związanymi z niezbyt dużymi liczebnościami, w oparciu o które zostały one obliczone; czy więc np. wiek nieletnich skazywanych za sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego trwale się podwyższył, a skazywanych za „inne” przestępstwa obniżył, rozstrzygnąć będzie można dopiero w przyszłości.

W związku ze średnimi zawartymi w tablicy 22 warto jeszcze zauważyć, że stanowią one potwierdzenie wypowiedzianej poprzednio uwagi, iż dane z tablicy 21 chociaż odnoszą się tylko do jednego roku, informują jednak w przybliżeniu prawidłowo o znaczeniu wieku nieletnich dla struktury ich przestępczości także w większym przedziale badanego przez

¹ Omówienie testu, którym posługiwaliśmy się w tym przypadku, znajduje się w rozdziale III, s. 81. Brak wartości p oznacza, że różnice między daną parą średnich były statystycznie nieistotne, a więc, że mieliśmy p > 0,05.

² Tak np. ocenić trzeba niewątpliwie wysoką wartość średniej wieku nieletnich skazanych w 1958 r. za przestępstwa przeciwko moralności.

nas okresu. Poza przypadkami sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego, które były udziałem raczej młodszych nieletnich, przestępstwa należące do wszystkich grup — z wyjątkiem oczywiście przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu i społecznemu — popełniane były raczej przez nieletnich ze starszych roczników.

Rozdział V

NIELETNI POPEŁNIAJĄCY PRZESTĘPSTWA INDYWIDUALNIE I W GRUPIE

1. Jedną ze znajdujących się na karcie rejestracyjnej informacji, odnoszących się do czynu nieletniego, jest wiadomość czy popełnił on przestępstwo sam, czy też ze współuczestnikami, a w tym ostatnim przypadku, ilu ich było i czy byli wśród nich tylko nieletni, czy także i dorośli. Powstaje kwestia, jak należy interpretować te dane oraz czy możemy na ich podstawie powiedzieć coś o grupach nieletnich przestępców, a ściślej — o uczestnikach tych grup.

Jakkolwiek zapisy na karcie rejestracyjnej nie informują oczywiście o tym, jaki był charakter więzi łączącej nieletniego ze współuczestniczącymi z nim osobami, to jednak wydawało się możliwe traktowanie tych wszystkich nieletnich, którzy odpowiadali za przestępstwa popełnione co najmniej z dwiema innymi osobami, jako działających w grupie. Za podjęciem takiej decyzji przemawiały wyniki badań Zakładu Kryminologii INP PAN nad problematyką grup nieletnich przestępców. W badaniach tych przyjęto jako wstępne kryterium, kwalifikujące dany zespół nieletnich do badań, fakt, iż odpowiadali oni przed sądem w jednej sprawie, w której występowało co najmniej trzech nieletnich¹; ich przestępstwo (przestępstwa) popełniane były wspólnie (co nie znaczy, aby koniecznie wszystkie przestępstwa popełniane były przez wszystkich członków takiego „zespołu”). Jak się okazało w rezultacie badań ok. $\frac{2}{3}$ tak wybranych „zespołów” tworzyły grupy o wyraźnie przestępczym charakterze, a tylko ok. $\frac{1}{3}$ stanowiły grupy zabawowe, których uczestnicy

¹ Por. A. Pawełczyńska: *Grupy nieletnich przestępców, (wyniki badań 255 grup)* j.w., s. 116. Badaniami tymi objęto 255 grup, w których uczestniczyło 1025 nieletnich odpowiadających w latach 1953—1955 przed sądem dla nieletnich w Warszawie i w I półroczu 1954 przed sądami dla nieletnich w Łodzi, Katowicach, Krakowie i Białymstoku. Takie samo kryterium przyjęto we Francji przy gromadzeniu danych o grupach nieletnich przestępców w oparciu o materiały z sądów dla nieletnich. Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants (1959)*, j.w., s. 76. Do wyników tych badań będziemy odwoływać się jeszcze kilkakrotnie w dalszym ciągu tego rozdziału.

dopuszcili się — w świetle danych z akt sądowych — tylko jednego przestępstwa¹. Część spośród grup zabawowych znajdowała się jednak na progu przekształcenia się w grupę przestępczą, a tylko przypadek spowodował, że do tego nie doszło dzięki ujawnieniu pierwszego przestępstwa popełnionego przez grupę.

Jeśli chodzi o poważną liczbowo kategorię nieletnich, którzy figurują w statystyce sądowej jako sprawcy przestępstw popełnionych indywidualnie, to wydaje się, że jest ona z naszego punktu widzenia najbardziej jednolita, chociaż trzeba się liczyć z tym, że i wśród nich mogą znajdować się także uczestnicy grup nieletnich przestępców (np. w przypadku ujawnienia tylko jednego spośród szeregu współsprawców przestępstwa).

Największe wątpliwości budzi kategoria nieletnich, o których wiemy z zapisów na karcie rejestracyjnej, że popełnili przestępstwo wraz z jednym współuczestnikiem. Mamy wśród nich bowiem niewątpliwie do czynienia zarówno z przypadkami zwykłego współdziałania dwóch osób przy popełnieniu przestępstwa, jak i zapewne z dość licznymi przypadkami działania uczestników grup nieletnich przestępców, którzy określonego czynu dopuścili się tylko we dwóch, a także i w większym zespole, ale z którego tylko dwóch sprawców udało się ujawnić. Ze względu na niejednolity charakter tej kategorii „zespołów” nieletnich będziemy koncentrować uwagę w dalszym ciągu rozważań szczególnie na porównaniu ze sobą danych o nieletnich, którzy skazani zostali za przestępstwa popełnione bez współuczestników, z danymi o takich nieletnich, którzy odpowiadali za czyny popełnione wraz z dwoma lub więcej współuczestnikami. Tych ostatnich nazywać będziemy nieletnimi działającymi w grupie. Zdajemy sobie przy tym sprawę, że dokonane w ten sposób wyróżnienie wspomnianych dwóch kategorii nieletnich nie jest przeprowadzone w pełni zadowalająco i że w związku z tym różnice między nimi wystąpią nie tak ostro, jak można było by tego oczekiwać w przypadku operowania obiema „czystymi” kategoriami nieletnich.

Z uwagi na to, że zagadnienie grup nieletnich przestępców było u nas przedmiotem szczegółowych badań^{1,2}, w rezultacie których opisano je

¹ Tamże, s. 115—116. Szczegółowe badania wykazały jednak, że w szeregu przypadkach chodzi tu w rzeczywistości o grupy, których uczestnicy dopuścili się wspólnie większej liczby przestępstw.

² Por. prace A. Pawełczyńskiej: *Grupy nieletnich przestępców* „Nowe Prawo” nr 1/1956, s. 23—40; *Normy, wartości i funkcje grupy nieletnich przestępców*, „Państwo i Prawo” nr 1/1960, s. 66—77; *Grupy nieletnich przestępców (wyniki badań 255 grup)* (w) *Archiwum kryminologii*, j.w., s. 113—163; *O grupach młodocianych przestępców*, „Studia Socjologiczne” nr 1/1961, s. 119—144; *Struktura organizacyjna grup przestępczych (z badań nad przestępczością nieletnich)*, „Kultura i Społeczeń-

daleko wszechstronniej niż można to uczynić na podstawie analizy danych statystyki sądowej, powstaje pytanie, czy w oparciu o dane wspomnianej statystyki można wnieść jakieś nowe elementy do tego zagadnienia. Wydaje się, że na pytanie to można udzielić odpowiedzi twierdzącej głównie dzięki temu, że materiałem statystyki sądowej objęte zostały informacje pochodzące z terenu całego kraju, a nie tylko z wybranych największych miast, a po wtóre dlatego, że pochodzą one z dłuższego, kilkuletniego okresu czasu. Wreszcie zachęca do zaznajomienia się z nimi i ta okoliczność, iż umożliwiają one porównanie szeregu informacji o nieletnich, którzy popełnili przestępstwa w grupie, z danymi o nieletnich popełniających przestępstwa indywidualnie, której to sprawie we wspomnianych badaniach monograficznych poświęcono stosunkowo mniej uwagi.

Pierwszą kwestią, którą się zajmiemy, będzie zakres i stopień rozpowszechniania się wśród nieletnich zjawiska współuczestnictwa w przestępstwie. Odpowiednie dane liczbowe znajdują się w tabelicy 23.

W tabelicy tej zgromadziliśmy dane wyłącznie z lat 1954—1960, gdyż wcześniejszymi nie rozporządzamy. Wiemy tylko, jaki był wówczas odsetek nieletnich, którzy skazani zostali za przestępstwa popełnione bez współuczestników: wynosił on w 1951 r. — 41,9%, w 1952 — 43,8%, w 1953 — także 43,8%, a więc tyle mniej więcej, ile w następnych 3 latach. Biorąc pod uwagę powyższe informacje, jak i te, które znajdują się w tabelicy 23, możemy powiedzieć, że w całym badanym 10-leciu względne rozmiary kategorii nieletnich odpowiadających za przestępstwa, które popełnili sami, były bardzo podobne (38—44%); nieznaczne jej wahania pozostawały w granicach 6% ogółu skazywanych rocznie nieletnich. Jeszcze większa stałość rozmiarów była cechą grupy nieletnich, którzy popełnili przestępstwo wraz z 1 współuczestnikiem (22—24%); wahania we względnej wielkości tej grupy nie przekraczały w ciągu ostatnich 7 lat — 1,5%.

Ponad $\frac{1}{3}$ skazywanych rocznie nieletnich stanowili ci, którzy dopuścili się przestępstwa w grupie¹, przy czym w ostatnich latach — w stosunku do lat 1954—1955 — stali się oni stosunkowo liczniejsi. Można przypuszczać, że było to związane z obniżeniem się przeciętnego wieku nieletnich

stwo” nr 1/1962, s. 123—139. Wyniki badań P. Zakrzewskiego, obejmujących swym zakresem przede wszystkim problem grup, w których współdziałali ze sobą nieletni i dorośli, ogłoszone zostały przez tego autora w książce: *Współdziałanie w przestępstwie młodocianych i dorosłych z nieletnimi*, j.w.

¹ Wspomniane powyżej badania prowadzone we Francji wykazały w oparciu o dane z 17 sądów dla nieletnich z różnych części kraju, że nieletni, którzy popełnili przestępstwa w grupie, stanowili w 1954 r. 34,5% ogółu skazanych, a w 1958 r. — 44%. Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants (1959)*, i.w., s. 76.

Tablica 23

Nieletni skazani w latach 1954—1960 wg liczby współuczestników

Rok	Nieletni Ogółem		Skazani za przestępstwa popełnione														
			bez współuczestników		z jednym współuczestnikiem		w grupie										
	ogółem						3 - osobowej		4 - osobowej		5—6 - osobowej		7 lub więcej osób				
	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%
1954	18 495	100	7 994	43,2	4 308	23,3	6193	33,5	100	2 665	43,0	1465	23,7	1212	19,6	851	13,7
1955	16 307	100	6 842	42,0	3 820	23,4	5 645	34,6	100	2 566	45,4	1354	24,0	1123	19,9	602	10,7
1956	13 474	100	5 696	42,2	3 028	22,5	4 750	35,3	100	2155	45,4	1196	25,2	957	20,1	442	9,3
1957	15 019	100	5 768	38,4	3 578	23,8	5 673	37,8	100	2 467	43,5	1292	22,8	1219	21,5	695	12,2
1958	16 821	100	6 782	40,3	3 800	22,6	6 239	37,1	100	2 804	45,0	1524	24,4	1219	19,5	692	11,1
1959	19730	100	7 689	39,0	4 767	24,1	7 274	36,9	100	3 254	44,8	1777	24,4	1470	20,2	773	10,6
1960	20 520	100	7 830	38,2	4792	23,3	7 898	38,5	100	3 463	43,9	1898	24,0	1462	18,5	1075	13,6

odpowiadających przed sądem; wybiegając bowiem naprzód w naszych rozważaniach, należy powiedzieć już teraz, że nieletni uczestniczący w grupach byli przeciętnie młodsi od pozostałych kategorii skazanych.

W tablicy 23 zamieszczone też zostały informacje o liczbie współuczestników. Nie ulega wątpliwości, że nie można ich traktować jako danych o prawdziwych rozmiarach grup, których uczestnikami byli skazani nieletni; w rzeczywistości grupy te są na pewno znacznie większe. Trudno się zresztą dziwić temu stanowi rzeczy: danymi statystyki sądowej objęci są tylko ci nieletni, którym wytoczono sprawę karną o czyn, jaki wspólnie popełnili; okoliczność zaś, że nieletni ci są ewentualnie członkami grupy, do której należą oprócz nich także i inne osoby, pozostaje już niestety z reguły poza sferą zainteresowań sądu. Jak widzimy z tablicy 23, w ok. $\frac{2}{3}$ przypadków nieletnich działających w grupie sądy miały do czynienia z 3—4 osobowymi zespołami. Przypadki współuczestnictwa dużych ponad 7-osobowych zespołów nie przekraczały zbytnio 10% ogółu nieletnich odpowiadających za przestępstwa popełnione w grupie.

Poddanie szczegółowym badaniom 50 grup z Warszawy wykazało, że aż w 62% przypadków rzeczywisty skład grup nie był znany sądowi. Porównanie danych o liczebności 181 grup według akt sądu dla nieletnich w Warszawie z lat 1953—1955 i wspomnianych 50 dokładnie zbadanych grup zawiera następujące zestawienie²:

	181 grup (100%)	50 grup (100%)
3—4-osobowe	72%	16%
5-osobowe	19%	20%
6—9-osobowe	9%	42%
10 i więcej osobowe	—	22%

Do podobnych konkluzji doszli też autorzy cytowanych badań we Francji; wyniki przeprowadzonych kolejnych ankiet i sondaży były podobne: przeciętna liczba ustalonych nieletnich sprawców w grupie wynosiła 4—4,5 (czyli w przybliżeniu tak samo, jak było i u nas, sądząc z danych z tablicy 23). W rezultacie przeprowadzonego w styczniu i lutym 1960 r. badania, którym objęto wszystkie sądy dla nieletnich, uzyskano dane o 145 grupach liczących razem 646 uczestników. Grupy 3-osobowe stanowiły ponad 46% ogółu zbadanych grup, a liczące mniej niż 6 członków — ponad 75%. Zaznaczyć należy jednak, iż według oceny policji średnia liczba uczestników grup oscyluje w rzeczywistości w pobliżu 9².

Oprócz danych o liczbie współuczestników znajdujemy w statystyce sądowej także informacje o tym, czy byli wśród nich dorośli w rozumieniu prawa karnego, a więc osoby mające więcej niż 17 lat.

¹ Por. A. Pawełczyńska: *Grupy nieletnich przestępców (wyniki badan 255 grup)*, j.w., s. 117—118.

² Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants (1959)*, j.w., s. 78.

Ogólnie rzecz biorąc odsetek nieletnich, którzy współdziałali z dorosłymi, wahał się w poszczególnych latach okresu 1954—1960 w granicach zaledwie 7—9% ogółu nieletnich skazanych za przestępstwa popełnione ze współuczestnikami¹.

Niemal $1\frac{2}{3}$ spośród nich (59—67%) stanowili nieletni skazani za przestępstwa popełnione w grupie. Nieletni ci byli w ogromnej większości znacznie starsi od nieletnich działających w grupach samych nieletnich — średni ich wiek wynosił w okresie 1957—1960 aż 15,4—15,6 lat; ok. $\frac{3}{4}$ stanowili bowiem wśród nich chłopcy i dziewczęta w wieku 15—16 lat. Badania P. Zakrzewskiego wykazały, że „dorosłymi” współdziałającymi w grupie z nieletnimi byli w ogromnej większości 17—20 letni młodociani (61% „dorosłych” stanowili 17—18 letni) oraz że grupy nieletnich i dorosłych składają się przeważnie z osób w wieku 15—20 lat²; udział dziewcząt we wspomnianych grupach był nikły.

2. Osobnym zagadnieniem zasługującym na uwagę jest sprawa terytorialnego rozmieszczenia nieletnich popełniających przestępstwa w grupie. Poważne znaczenie, jakie w etiologii przestępczości nieletnich przypisuje się powszechnie grupom, zachęcało do zweryfikowania w oparciu o nasz materiał następującej hipotezy: na terenie tych województw, w których nasilenie przestępczości nieletnich było poważniejsze, liczniejsi też byli nieletni skazani za przestępstwa popełnione w grupie.

Aby przekonać się czy hipoteza ta jest słuszna, obliczyliśmy dla każdego z wyróżnionych przez nas 17 województw³ wysokość odsetka nieletnich działających w grupie wśród ogółu skazanych nieletnich; za podstawę posłużyły nam dane z ostatnich 4 lat badanego okresu. Okazało się, że najwyższe odsetki tych nieletnich były w województwach: opolskim (w 1960 r. — 55,1% i w 1959 r. — 50%), gdańskim (w 1957 r. — 49,8%) i zielonogórskim (w 1959 r. — 44,1%); najniższe zaś w województwach: rzeszowskim (w 1958 r. — 24,7%), krakowskim (w 1957 r. — 25,7%), kieleckim (w 1960 r. — 28%) i lubelskim (w 1959 r. — 31,3%). Zestawienie województw, uszeregowanych w każdym ze wspomnianych

¹ W 1954 r. skazano 971 takich nieletnich, a w następnych latach kolejno: 830, 729, 823, 903, 887 i 831.

² Wśród 568 członków 120 zbadanych grup, w których obok nieletnich uczestniczyli dorośli (pochodzący z Warszawy, Łodzi, Krakowa i odpowiadających przed sądami w latach 1948—1949 i 1953—1955), 43% stanowili nieletni, a 57% „dorośli”. Wśród tych ostatnich było młodocianych mających 17—18 lat 61%, a będących w wieku 19—20 lat — 27%; dorośli mający powyżej 20 lat stanowili więc zaledwie 12%. Por. P. Zakrzewski: *Współdziałanie w przestępstwie*, j.w., s. 34—35. Podobne rezultaty uzyskano również we Francji. Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants (1959)*, j.w., s. 76—77, 79—80.

³ Względy, dla których zdecydowaliśmy się operować taką liczbą województw przedstawione zostały w rozdziale II w związku z omówieniem tablicy 7.

4 lat według wysokości odsetka nieletnich działających w grupie, wykazało wysoki stopień podobieństwa ich kolejności (otrzymana wartość współczynnika zgodności W była znaczna: $W = 0,74$, $p < 0,001$). Istnieje więc podstawa do przypuszczenia, że mamy w tym przypadku do czynienia z pewną bardziej stałą tendencją w rozmieszczeniu terytorialnym grup nieletnich przestępców, a nie tylko z jakimiś przypadkowymi wynikami obliczeń. Dla sprawdzenia słuszności bądź fałszywości naszej hipotezy potrzeba jednak było innego typu wyników. Celem ich uzyskania zestawiliśmy ze sobą (dla każdego roku osobno) województwa, uszeregowane według wielkości współczynników przestępczości nieletnich, z województwami uporządkowanymi ze względu na wysokość odsetka nieletnich, którzy popełnili przestępstwa w grupie. Otrzymaliśmy następujące

rezultaty:	1957 r.	$\tau = 0,59$	$p = 0,0005$
	1958 r.	$\tau = 0,57$	$p = 0,0007$
	1959 r.	$\tau = 0,50$	$p = 0,0026$
	1960 r.	$\tau = 0,60$	$p = 0,0005$

Wyniki powyższe świadczą o istnieniu korelacji między zestawianymi parami zmiennych: rozmiarami nasilenia przestępczości nieletnich i wysokością odsetka nieletnich skazanych za popełnienie przestępstwa w grupie. Ten ostatni odsetek można by traktować jako wskaźnik stopnia rozpowszechnienia się przestępczości grup nieletnich przestępców. Wysunięta przez nas powyżej hipoteza okazała się więc trafna¹.

¹ W związku z krytykowanym przez nas w rozdziale II stwierdzeniem B. Maroszka o wpływie dorosłych współdziałających z nieletnimi na rozmiary przestępczości nieletnich warto zauważyć, że również dane statystyki sądowej zdają się przemawiać za słusznością wysuniętych przez nas zastrzeżeń.

Jeśli mianowicie obliczy się, jaki był w poszczególnych województwach odsetek współdziałających z dorosłymi wśród ogółu nieletnich skazanych za przestępstwa popełnione w grupie — w każdym roku okresu 1957—1960 (wysokość tych odsetków wahała się w różnych województwach w 1957 r. w granicach 3,5 — 12,5%, w 1958 r. 3,3 — 17,2%, w 1959 r. 5,2 — 11,7% oraz w 1960 r. 2,5 — 12%), i uszereguje się te województwa według wielkości wspomnianych odsetków, to okaże się, że szeregi ich wykazywały statystycznie istotną zgodność ($W = 0,45$, $p < 0,05$). Zestawienie jednak każdego z tych szeregów z odpowiednim (tj. dla tego samego roku) szeregiem województw uporządkowanym ze względu na wysokość współczynników przestępczości nieletnich i obliczenie dla nich współczynników korelacji rangowej τ , dało rezultaty dość chyba nieoczekiwane dla autora krytykowanego przez nas stwierdzenia. Okazało się mianowicie, że w 1957 r. $\tau = -0,16$, w 1958 r. $\tau = -0,07$, w 1959 r. $\tau = -0,28$ i w 1960 r. $\tau = -0,22$; wszystkie te wartości τ leżą poniżej przyjętego przez nas poziomu istotności (0,05), przy czym dwie ostatnie zbliżają się do jego granicy.

Można więc sądzić, że aczkolwiek rozmiary współdziałania dorosłych z nieletnimi popełniającymi przestępstwa w grupie układały się, biorąc pod uwagę poszczególne województwa, według pewnego zbliżonego wzoru, to jednak brak jest podstaw do przypuszczenia, że wiązały się one z rozmiarami nasilenia skazań nieletnich.

Wyniki powyższe odnoszą się do ogółu nieletnich. Próba sprawdzenia czy stosują się w takim samym stopniu do dziewcząt jak i do chłopców natrafiła na trudności związane z tym, że liczby dziewcząt skazywanych rocznie w poszczególnych województwach za przestępstwa popełniane w grupie są bardzo nieliczne (z reguły było ich parę, kilka, rzadko — kilkanaście, a tylko w dwóch przypadkach było ich ponad 20). Dla usunięcia wspomnianych trudności zastosowaliśmy następującą procedurę: zsumowaliśmy liczby dziewcząt skazanych za przestępstwa popełnione w grupie w kolejnych latach okresu 1957—1960, a następnie sprawdziliśmy, jaki stanowią one odsetek średniej liczby dziewcząt skazywanych w każdym z województw w tymże 4-leciu. Szereg województw, uporządkowanych według wielkości tego odsetka, zestawiliśmy z szeregiem województw uporządkowanych zgodnie z wielkością średniego nasilenia skazań dziewcząt w latach 1957—1960, występującego na terenie tych województw. Otrzymana wartość τ była jednak bliska zeru i leżała znacznie poniżej poziomu istotności ($\tau = 0,04$). Wydaje się więc, że są podstawy do przypuszczenia, iż terytorialne rozmieszczenie dziewcząt, które popełniły przestępstwa w grupie, nie jest związane ze stopniem nasilenia ich skazań.

Liczebności chłopców pozwoliły na zastosowanie takiego samego rodzaju postępowania, który przyjęliśmy wówczas, gdy interesowaliśmy się ogółem skazanych nieletnich; otrzymana wartość współczynnika zgodności W , jak i wartość τ były zbliżone — czego należało zresztą oczekiwać — do tych, które uzyskaliśmy dla ogółu nieletnich¹. Fakt występowania związku korelacyjnego między rozmiarami nasilenia przestępczości chłopców i ich skazań za przestępstwa popełnione w grupie można więc uznać za stwierdzony.

3. Zatrzymajmy się obecnie chwilę nad danymi dotyczącymi rozmiarów współuczestnictwa innych osób w przestępstwach popełnionych przez nieletnich chłopców i dziewczęta. Odpowiednie informacje z lat 1954—1960 zawiera tablica 24.

Zakres współuczestnictwa w przestępstwie przedstawiał się, jak widać z tablicy 24, zupełnie inaczej u chłopców i u dziewcząt. Wśród chłopców odpowiadający za przestępstwa popełnione indywidualnie obejmowali nieco ponad $\frac{1}{3}$ ogółu skazanych podobnie jak ci, którzy dopuścili się przestępstw w grupie. Stwierdzić jednak należy, że podczas gdy chłopcy działający indywidualnie byli liczniejsi na początku ostatniego 7-lecia (w liczbach bezwzględnych w 1954 r. o ok. 600), to w końcu tego okresu liczniejsi stali się już chłopcy działający w grupach (w 1960 r. prawie

¹ Przedstawiały się one następująco: $W = 0,75$, $p < 0,001$; w 1957 r. $\tau = 0,57$, $p = 0,0007$, w 1958 r. $\tau = 0,59$, $p = 0,0005$, w 1959 r. $\tau \sim 0,53$, $p = 0,0015$, i w 1960 r. $\tau = 0,51$, $p = 0,0021$.

Tablica 24

Chłopcy i dziewczęta skazani w latach 1954—1960 za przestępstwa popełnione indywidualnie i ze współuczestnikami

Rok	Chłopcy skazani za przestępstwa popełnione								Dziewczęta skazane za przestępstwa popełnione							
	ogółem		bez współuczestników		z 1 współuczestnikiem		w grupie		ogółem		bez współuczestników		z 1 współuczestnikiem		w grupie	
	liczby bezwzgl.	%	liczby bezwzgl.	%	liczby bezwzgl.	%	liczby bezwzgl.	%	liczby bezwzgl.	%	liczby bezwzgl.	%	liczby bezwzgl.	%	liczby bezwzgl.	%
1954	16 560	100	6 570	39,7	4 001	24,1	5 989	36,2	1935	100	1424	73,6	307	15,9	204	10,5
1955	14 761	100	5 701	38,6	3 590	24,3	5 470	37,1	1546	100	1141	73,8	230	14,9	175	11,3
1956	12 293	100	4795	39,0	2 863	23,3	4 635	37,7	1181	100	901	76,3	165	14,0	115	9,7
1957	13 946	100	4 967	35,6	3 404	24,4	5 575	40,0	1073	100	801	74,7	174	16,2	98	9,1
1958	15 498	100	5 807	37,5	3 588	23,1	6103	39,4	1323	100	975	73,7	212	16,0	136	10,3
1959	18 253	100	6 637	36,4	4 494	24,6	7122	39,0	1477	100	1052	71,2	273	18,5	152	10,3
1960	19 036	100	6 749	35,5	4 573	24,0	7 714	40,5	1484	100	1081	72,8	219	14,8	184	12,4

o 1000 chłopców). Wydaje się, że wyjaśnienia tego faktu szukać należy w zmianie struktury wieku skazanych chłopców; wraz z jego obniżeniem zwiększył się odsetek działających w grupie.

Niemal $\frac{3}{4}$ dziewcząt odpowiadało za przestępstwa popełnione indywidualnie, a odsetek uczestniczek grup nieletnich był wśród ogółu dziewcząt, wobec których sądy zastosowały środki wychowawczo-poprawcze, parokrotnie mniejszy niż u chłopców.

Dane powyższe pozwalały przypuszczać, że między płcią nieletnich a faktem popełniania przez nich przestępstw indywidualnie bądź w grupie wystąpi wyraźna zależność; jest też tak istotnie:

1954 r.	$x^2 = 725,06$	$p < 0,001$	$T = 0,228$
1955 r.	$x^2 = 604,88$	$p < 0,001$	$T = 0,220$
1956 r.	$x^2 = 526,59$	$p < 0,001$	$T = 0,224$
1957 r.	$x^2 = 584,83$	$p < 0,001$	$T = 0,228$
1958 r.	$x^2 = 618,37$	$p < 0,001$	$T = 0,218$
1959 r.	$x^2 = 668,57$	$p < 0,001$	$T = 0,211$
1960 r.	$x^2 = 699,44$	$p < 0,001$	$T = 0,211$

Popatrzmy na dane o zakresie współuczestnictwa u chłopców i u dziewcząt jeszcze od innej strony. Jak pamiętamy¹, w latach 1954—1960 na każdym 100 skazanych chłopców przypadało przeciętnie 8—12 dziewcząt; wśród nieletnich skazanych za przestępstwa popełniane bez współuczestników na 100 chłopców mieliśmy w tych samych latach przeciętnie 16—22 dziewczęta, wśród skazanych za przestępstwa popełnione z 1 współuczestnikiem na 100 chłopców przypadało 5—8 dziewcząt, a na 100 chłopców skazanych w grupie mieliśmy zaledwie 2—3 dziewcząt, które dopuściły się przestępstw wraz z 2 lub więcej współuczestnikami². Jeśli więc można powiedzieć, że przestępczość nieletnich stanowi w ogóle przede wszystkim domenę chłopców, to o przestępczości w grupie można to powiedzieć tym bardziej.

4. Ze względu na to, że między wiekiem skazanych dziewcząt i chłopców występują poważne różnice, interesujące wydawało się sprawdzenie, jak będą się one przedstawiały, gdy wydzielimy wśród nieletnich tych, którzy odpowiadali za przestępstwa popełnione indywidualnie, z 1 współuczestnikiem i w grupie; odpowiednie średnie wieku, obliczone w oparciu o materiał z ostatnich 6 lat znajdują się w tablicy 25³:

¹ Por. rozdział III.

² Cytowane powyżej badania wykazały, że we Francji odsetek dziewcząt wśród nieletnich popełniających przestępstwa w grupie wynosił w 1960 r. 4,6%, gdy wśród ogółu skazanych nieletnich (w wieku poniżej 18 lat) — 9,5%. Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants (1959)*. i.w... s. 80.

³ Warto może przypomnieć, że średnie te obliczone zostały dla ogółu skazanych nieletnich, czyli tak jak np. w tablicy 22, a nie tylko dla nieletnich mających 10—16 lat (jak te, którymi operowaliśmy przy omówieniu tablicy 12, 13 i w tablicy 14).

Tablica 25

Średni wiek chłopców i dziewcząt skazanych w latach 1955—1960 za przestępstwa popełnione indywidualnie i ze współuczestnikami

Rok	ogółem								
	Chłopcy						Dziewczęta		
	przestępstwo popełniono								
	bez uczestników	z 1 współuczestnikiem	w grupie	bez uczestników	z 1 współuczestnikiem	w grupie	bez uczestników	z 1 współuczestnikiem	w grupie
1955	14,5	13,8	13,6	14,4	13,8	13,6	14,9	14,2	14,0
1956	14,4	14,0	13,7	14,4	14,0	13,7	14,8	14,6	13,6
1957	14,4	14,0	13,7	14,4	14,0	13,7	14,8	14,1	13,9
1958	14,3	13,8	13,6	14,3	13,8	13,6	14,5	13,8	13,6
1959	14,2	13,7	13,5	14,2	13,7	13,5	14,4	13,7	14,0
1960	14,1	13,6	13,4	14,1	13,6	13,4	14,2	13,8	13,3

Wysokość średnich zawartych w tablicy 25 zachęca do zwrócenia uwagi przede wszystkim na dwie kwestie. Pierwsza — to ich zmiany w czasie. Podkreślić należy fakt, że początkowy wzrost przeciętnego wieku skazanych nieletnich i późniejszy jego spadek zaznaczył się we wszystkich trzech wyróżnionych kategoriach nieletnich, tj. wśród skazanych za przestępstwa popełnione indywidualnie, z 1 współuczestnikiem i w grupie. Podobnie kształtowały się średnie wieku chłopców, dziewcząt zaś częściowo, a mianowicie tylko w przypadkach tych dziewcząt, które odpowiadały za przestępstwa popełnione indywidualnie. Gdy chodzi o dwie pozostałe kategorie dziewcząt wspomniane zmiany nie dają się już tak wyraźnie zauważyć, co wynika może stąd, że odpowiednie średnie były tu obliczane dla znacznie mniejszych liczebnie podgrup (w przybliżeniu 100—300 osobowych)¹.

Druga kwestia warta podkreślenia wiąże się z różnicami wieku poszczególnych kategorii nieletnich. Ci, którzy odpowiadali za przestępstwa popełnione w grupie, byli w każdym roku analizowanego tu 6-lecia istotnie młodsi od skazanych za przestępstwa popełnione indywidualnie^{1 2}, co pozwala przypuszczać, że przestępstwa w grupie popełniają częściej młodsi niż starsi nieletni³.

¹ Por. ostatnie kolumny w tablicy 24.

² Poziom istotności różnic między omawianymi średnimi w przypadku ogółu nieletnich i chłopców wynosił $p < 0,000\ 0001$, a w przypadku dziewcząt — co najmniej (w 1959 r.) $p < 0,02$.

³ Do podobnego wniosku prowadzą też dane norweskiej policyjnej statystyki przestępczości. Spośród ustalonych w 1959 r. domniemych sprawców przestępstw mających 5—9 lat (w grupie 3 lub więcej osobowej) popełniło przestępstwo 52% dzieci; spośród 10—13-letnich — 50%, a spośród 14—17-letnich — 35%. Por. *Kriminal statistikk* 1959, j.w., s. 19.

Posiłkując się danymi z 1960 r. próbowaliśmy też przekonać się, czy wystąpi różnica w przeciętnym wieku chłopców skazanych za przestępstwa popełnione w grupie, gdy weźmie się pod uwagę kwestię wielkości grupy. Okazało się, że średni wiek chłopców z grup 3-osobowych wynosił 13,5 roku, a z większych grup 13,3 roku; różnica między tymi średnimi jest statystycznie istotna ($p < 0,000 01$)¹. Interpretacja tego faktu nie jest jednak prosta. Można bowiem wątpić, czy mamy prawo sądzić, że jest on przekonującym dowodem na to, że w większe grupy łączą się raczej młodsi nieletni. Nie sposób przecież pominąć możliwości, że na otrzymanych wynikach mogły zaważyć pewne sprawy związane ze ściganiem: łatwiej jest zapewne objąć postępowaniem sądowym większą część (czy całość) grupy nieletnich, składającej się z młodszych nieletnich niż ze starszych bardziej wykolejonych.

5. Ostatnim zagadnieniem związanym ze współuczestnictwem, które można omówić na podstawie naszego materiału liczbowego, jest obraz struktury przestępczości nieletnich popełniających przestępstwa indywidualne i ze współuczestnikami. Odpowiednie dane z 1960 r. zamieściliśmy w tablicy 26.

Zestawiając ze sobą strukturę przestępczości nieletnich działających indywidualnie i w grupie, można by sądzić w pierwszej chwili, że różnice między nimi dadzą się sprowadzić do zaobserwowanych już poprzednio odmienności w rodzajach przestępstw popełnionych przez starszych i młodszych nieletnich. Aczkolwiek rzeczywiście nieletni z grup częściej niż popełniający przestępstwa indywidualnie skazywani byli za przestępstwa przeciwko mieniu, a rzadziej za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, dokumentom, moralności, władzom i urzędom oraz za „inne” przestępstwa, to jednak różnice te są znacznie większe niż mogłyby to wytłumaczyć wspomniane wyżej odmienności wieku obu tych kategorii nieletnich. Zauważyć należy, iż mamy też różnicę idącą — jeśli tak można powiedzieć — w przeciwnym kierunku: mniejszy wśród nieletnich z grup niż wśród działających indywidualnie odsetek skazanych za spowodowanie niebezpieczeństwa powszechnego. Na uwagę też zasługuje bardzo wysoki wśród nieletnich skazanych za przestępstwa popełnione w grupie odsetek odpowiadających za czyny skierowane przeciwko mieniu społecznemu¹².

Nieco dalszych uwag dostarczają szczegółowe dane o rodzajach przestępstw popełnianych przez nieletnich. Okazuje się z nich, że pomimo

¹ Średni wiek chłopców z grup 4-osobowych, 5—6-osobowych, oraz 7- i więcej osobowych niemal się nie różnił (odpowiednie średnie wynosiły: 13,32; 13,31; 13,29).

² Fakt ten wiązać trzeba, jak się zdaje, z często dokonywanymi przez nich kradzieżami sklepowymi. Por. A. Pawelczyńska: *Grupy nieletnich przestępców (wyniki badań 255 grup)*, j.w., s. 152—153.

Tablica 26

Struktura przestępczości chłopców i dziewcząt skazanych w 1960 r. za popełnienie przestępstw indywidualnie i ze współuczestnikami

Nieletni skazani za popełnienie	Skazani za przestępstwa popełnione																	
	Ogółem						Chłopcy						Dziewczeta					
	bez współuczestników		z 1 współuczestnikiem		w grupie		bez współuczestników		z 1 współuczestnikiem		w grupie		bez współuczestników		z 1 współuczestnikiem		w grupie	
	1, bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%	1. bez-wzgl.	%
Ogółem	7 830	100	4 972	100	7 898	100	6 749	100	4 573	100	7 714	100	1 081	100	219	100	184	100
przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu	4 252	54,4	2 644	55,1	5 433	43,4	3 538	52,3	2 510	54,8	3 356	43,4	714	66,1	134	61,2	77	41,9
przestępstw przeciwko mieniu społecznemu	2 092	26,7	1 716	35,8	3 935	49,8	1 876	27,8	1 656	36,2	3 858	50,0	216	20,0	60	27,4	77	41,9
przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu	649	8,3	169	3,5	220	2,8	613	9,1	160	3,5	208	2,7	36	3,3	9	4,1	12	6,5
sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego	228	2,9	65	1,4	109	1,4	203	3,0	64	1,4	101	1,3	25	2,3	1	0,5	8	4,3
przestępstw przeciwko dokumentom	87	1,1	19	0,4	4	0,1	72	1,1	17	0,4	4	0,1	15	1,4	2	0,9	—	—
przestępstw przeciwko moralności	95	1,2	19	0,4	39	0,5	87	1,3	16	0,4	37	0,5	8	0,7	3	1,4	2	1,1
przestępstw przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu	53	0,7	27	0,6	59	0,7	51	0,8	27	0,6	59	0,8	2	0,2	—	—	—	—
przestępstw przeciwko władzom i urządóm	82	1,0	19	0,4	5	0,1	72	1,1	15	0,3	4	0,1	10	0,9	4	1,8	1	0,5
innych przestępstw	292	3,7	114	2,4	94	1,2	237	3,5	108	2,4	87	1,1	55	5,1	6	2,7	7	3,8

iż skazani za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu byli liczniejsi wśród działających bez współuczestnictwa, nieletni z grup stanowili aż 52% wszystkich skazanych za rozboje i 41% — za paserstwo. Wśród nieletnich działających w grupie znalazło się — jak to wynika z tablicy 26: 51% wszystkich odpowiadających w 1960 r. za przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu i aż 64% skazanych za uszkodzenie mienia. Nieletni z grup stanowili zaledwie 21% ogółu skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, niemniej jednak mieliśmy wśród nich aż 51% wszystkich, którym przypisano przestępczy udział w bójce.

Aczkolwiek przy sformułowaniu powyższych uwag opieraliśmy się na materiale z 1960 r., to stosują się one także i do danych z lat 1957—1959; struktura przestępczości nieletnich, odpowiadających za przestępstwa popełnione indywidualnie z 1 współuczestnikiem i z większą ich liczbą, przedstawiała się w całym ostatnim 4-leciu badanego okresu bardzo podobnie¹.

W tablicy 26 podaliśmy także informacje o strukturze przestępczości chłopców i dziewcząt. Zestawienie danych o strukturze przestępczości chłopców działających pojedynczo i w grupie pozwoliło na odrzucenie hipotezy o niezależności kategorii popełnionych przestępstw od współuczestnictwa — z niezmiernie małym prawdopodobieństwem błędu²:

1957 r.	$x^2 = 1316,05$	$p < 0,001$	$T = 0,210$
1958 r.	$x^2 = 1036,18$	$p < 0,001$	$T = 0,175$
1959 r.	$x^2 = 1247,56$	$p < 0,001$	$T = 0,179$

Fakt, iż równocześnie korelacja między tymi zmiennymi, mierzona współczynnikiem zbieżności T, nie była wysoka, jest oczywiście rezultatem podkreślonego już tylokrotnie zasadniczego podobieństwa struktury

¹ Przeprowadzone w toku badań tego zagadnienia we Francji porównanie struktury przestępczości ogółu nieletnich (w wieku poniżej 18 lat) ze strukturą przestępczości nieletnich działających w grupie dało następujące wyniki:

	<i>nieletni ogółem</i>	<i>nieletni w grupie</i>
ogółem	100%	100%
przest. przeciwko mieniu	72	78
przest. przeciwko osobie	14	8
przest. przeciwko moralności	6	4
inne przestępstwa	8	10

Jest więc rzeczą interesującą, że dane te, jeśli chodzi o dwie pierwsze grupy przestępstw, zgodne są wyraźnie z naszymi danymi. Por. *Statistiques des Tribunaux pour enfants (1959)*, j.w., s. 82.

² Otrzymane wartości przekraczały wartość krytyczną tego testu na poziomie istotności 0,001 kilkadziesiąt razy.

przestępczości w s z y s t k i c h w y r ó ż n i a n y c h przez nas dotychczas podgrup nieletnich, a w ich liczbie także działających indywidualnie i w grupie,

Analizę zależności struktury przestępczości dziewcząt od współuczestnictwa utrudnia okoliczność, że liczby dziewcząt działających w grupie były w większości kategorii przestępstw nieznaczące. Zwraca w każdym razie uwagę fakt, że — podobnie jak u chłopców — dziewczęta w grupie popełniały stosunkowo znacznie częściej przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu niż dziewczęta działające indywidualnie.

Rozdział VI

NIELETNI RECYDYWIŚCI ;

1. Informacje o recydywie nieletnich mogłyby mieć szczególne znaczenie jako jeden z istotnych elementów służących do analizy błędów popełnianych na odcinku profilaktyki przestępczości nieletnich, nieprawidłowości założeń pracy sądów dla nieletnich, a także nieskuteczności pewnych spośród stosowanych środków wychowawczo-poprawczych.

Pełne wiadomości o przestępstwach, dokonanych przez osoby uprzednio skazane, są oczywiście nieosiągalne, podobnie jak nie ma możliwości uzyskania informacji o wszystkich w ogóle popełnionych przestępstwach. Wszelkie próby badania recydywy mają charakter częściowy, chwytają tylko jakieś fragmenty tego złożonego zjawiska. Te spośród wspomnianych badań, które prowadzone są w oparciu o dane statystyki sądowej, bazują z reguły na odnotowywaniu faktów powtórnego i ewentualnych następnym skazań (a więc na danych o tzw. recydywie formalnej).

Z punktu widzenia kryminologicznego poważniejsze znaczenie przypisuje się jednak na ogół kwestii tzw. recydywy faktycznej, a więc powrotowi do przestępstwa bez względu na to czy w konsekwencji jego popełnienia wszczęte zostało postępowanie karne i czy zakończyło się ono skazaniem sprawcy.

Badania Zakładu Kryminologii INP PAN wykazały między innymi w jak poważnym stopniu rzeczywisty początek przestępczości nieletniego wyprzedzał jego pierwszą sprawę karną. Wykazały też, że główną cechą różniącą przestępczość nieletnich recydywistów i nierecydywistów (w rozumieniu formalnym) jest nie rodzaj, jakość czy rozmiary szkód

¹ Por. S. Batawia: *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców*, j.w., s. 118—119; S. Szelhaus i Z. Baucz-Straszewicz: *Młodociani recydywiści (wyniki badań 100 młodocianych recydywistów)*, (w) *Archiwum kryminologii*, t. I, j.w., s. 168—169. Gdy chodzi o kwestię upływu czasu między początkiem przestępczości a skierowaniem do zakładu, por. S. Batawia: tamże, s. 124; H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści...*, j.w., s. 105.

wyrządzonych popełnionymi czynami, lecz częstotliwość dokonanych przestępstw. W systematycznym lub sporadycznym popełnianiu przestępstw (z reguły, jak wiadomo, kradzieży) kryje się podstawowa różnica między przestępczością obu tych kategorii nieletnich¹. W wyniku wspomnianych badań ujawniono jak wielkie, prognostycznie ujemne, znaczenie ma fakt wczesnego początku popełniania kradzieży. Okazało się z nich, jak licznych i poważnych błędów dopuszczają się u nas sądy w swym orzecznictwie, przez co możliwości położenia tamy recydywie nie są często wykorzystywane^{1 2}, i jak wielu młodocianych recydywistów było we wcześniejszym okresie nieletnimi przestępcami³. Pozornie optymistyczne dane naszej statystyki sądowej, zgodnie z którymi odsetek recydywistów jest u nas stosunkowo nieznaczny, nie powinny przesłaniać wagi zagadnienia, zwłaszcza że i miarodajność ich budzi zastrzeżenia.

W naszej statystyce sądowej odnotowywanie recydywy (formalnej) nieletnich odbywa się jedynie w najprostszy możliwy sposób, tj. poprzez ustalenie ilu spośród skazanych w danym roku miało już sprawy poprzednio. Ustalenia te robione są następująco: odnośnie do każdego pod sądnego orzekający w jego sprawie sąd wysyła do rejestru nieletnich zapytanie o jego poprzednią „karalność”, a odpowiedź na nie umieszczają się na karcie rejestracyjnej jako wiadomość o recydywie nieletniego. Wiarygodność tych odpowiedzi pozostaje oczywiście w prostym stosunku do kompletności rejestru nieletnich. Możliwość traktowania go za rzetelne źródło informacji o poprzednich skazaniach nieletnich, wobec których

¹ Por. H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści...*, j.w., s. 96—97, 101—102.

² Por. S. Batawia: *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców*, j.w., zwłaszcza s. 118—130, 315—321; H. Kołakowska: *Nieletni recydywiści...*, j.w., s. 103—108; A. Pawełczyńska: *Grupy nieletnich przestępców...*, j.w., s. 156—158.

³ Spośród 100 młodocianych recydywistów w wieku 17—21 lat badanych w więzieniach w latach 1956—1958, 79% miało sprawy sądowe w okresie nieletności, a dalszych 12% popełniało przestępstwa przed ukończeniem 17 lat, choć nie znalazło się przed sądem dla nieletnich. Por. S. Szelhaus i Z. Baucz-Straszewicz: *Młodociani recydywiści...*, j.w., s. 167.

Por. też P. Kryczka: *Rodzina a problem wykołajania i reedukacji nieletnich przestępców*, „*Studia socjologiczne*”, nr 3/1962, s. 129—130.

Warto tu też przytoczyć, że w rezultacie szczegółowych katamnez przeprowadzonych u 91 byłych wychowanków zakładów poprawczych i wychowawczych po upływie 3—4 lat po ich zwolnieniu z zakładu ujawniono, że na drogę przestępstwa powróciło aż 55 (tj. 60%) spośród nich. Por. S. Batawia: *Proces społecznego wykołajania się nieletnich przestępców*, j.w., s. 230—231.

Jest rzeczą interesującą, że analogiczne rezultaty uzyskano w ZSRR; w toku prac Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Kryminalistyki Prokuratury ZSRR okazało się, że wśród badanych dorosłych recydywistów 61,8% popełniło pierwsze przestępstwo przed ukończeniem 18 roku życia. Por. E. W. Bołdyriew: *Ob izuczenii i predupreżdienii prestupnosti niesowierszennoletnich*, j.w., s. 97.

sądy orzekły w ciągu lat 1951—1960 środki wychowawczo-poprawcze, ograniczona jest jednak przez jego niemałe braki.

Po pierwsze — brak jest w rejestrze dużej liczby kart nieletnich, w stosunku do których umorzono postępowanie z powodu niecelowości stosowania środka (a są oni przecież wszyscy recydywistami). Jak pamiętamy ostatnie takie karty napłynęły do rejestru w 1956 r.

Po drugie — brak jest w rejestrze nieletnich pewnej liczby kart w przypadkach skazań przez sądy zwykłe. Są również podstawy do przypuszczenia, że i sądy dla nieletnich zaniedbywały niekiedy nadsyłanie kart rejestracyjnych.

Po trzecie — rejestr nieletnich nie zawiera wiadomości o osobach, które skazane zostały w wieku powyżej 17 lat za przestępstwa popełnione w okresie, gdy były jeszcze nieletnimi; a więc praktycznie o poważnej części 16-letnich i pewnej liczbie 15-letnich.

Po czwarte wreszcie — nie ma w rejestrze, co jest najzupełniej zrozumiałe, wiadomości o skazaniach sprzed 1951 r., gdyż dopiero od początku tego roku wprowadzono obowiązek sporządzania kart rejestracyjnych i założono rejestr nieletnich¹.

Próba szacunkowego określenia liczby kart rejestracyjnych, które nie znalazły się w rejestrze z wyliczonych powyżej przyczyn, nastęrcza istotne trudności. Wydaje się jednak, że samo ich wymienienie uzasadnia dostatecznie pogląd, iż zarówno dane o liczbie powtórnie lub więcej razy skazanych nieletnich, jak i dane o tym, ilokrotnie skazywani byli nieletni recydywiści, są poważnie zaniżone. Poprzestaniemy też więc raczej na podaniu najważniejszych informacji o recydywie nieletnich, rezygnując w większości przypadków z ich dokładniejszej analizy; niemiarodajność tych danych sprawia, że nie można przypisywać im poważniejszego znaczenia².

Podstawowe wiadomości z lat 1953—1960 o poprzednich skazaniach nieletnich zawiera tablica 27.

W pierwotnym tekście karty rejestracyjnej nie przewidziano potrzeby podawania informacji o poprzednich skazaniach nieletnich. Późniejsze

¹Ten ostatni brak przestał mieć praktyczne znaczenie od 1958 r., tj. od chwili kiedy najstarsi w tym roku nieletni mieli w 1951 r. co najmniej 10 lat.

²Podane powyżej wyliczenie braków rejestru nieletnich sugeruje, w jakim kierunku zmierzać powinny ewentualne środki zaradcze, które należałoby przedsięwziąć, aby dostarczał on pełnych informacji o recydywie formalnej nieletnich. Cztery z wymienionych braków ma obecnie znaczenie historyczne, dwa pierwsze łatwe są do usunięcia poprzez nakazanie sporządzania na nowo kart rejestracyjnych w przypadkach umarzania postępowania z powodu niecelowości stosowania środka i wzmoczenie kontroli nadsyłania kart; trzeci jest najtrudniejszy do usunięcia, gdyż wymaga zmiany koncepcji rejestru nieletnich i szukania dróg powiązania go z rejestrem skazanych (dorosłych); jest to już jednak odrębne zagadnienie, które trudno byłoby w tym miejscu rozważać.

Recydywa nieletnich skazanych w latach 1953—1960

Rok	Nieletni ogółem		Nieletni skazani po raz pierwszy		Nieletni skazani											
					już poprzednio (ogółem)			po raz drugi		po raz trzeci		po raz czwarty		po raz piąty lub dalszy		
	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.	%	licz. bez-wzgl.
1953	18682 ¹	100	16 320	87,3	2 362	12,7	100	2 056	87,0	245	10,4	44	1,9	17	0,7	
1954	17760 ²	100	15 129	85,2	2 631	14,8	100	2 264	86,0	299	11,4	54	2,1	14	0,5	
1955	16307	100	13 483	82,7	2 824	17,3	100	2 298	81,4	407	14,4	91	3,2	28	1,0	
1956	13474	100	11108	82,4	2 366	17,6	100	1836	77,6	400	16,9	100	4,2	30	1,3	
1957	15019	100	12 807	85,3	2 212	14,7	100	1760	79,6	345	15,6	76	3,4	31	1,4	
1958	16 821	100	14 584	86,7	2 237	13,5	100	1814	81,1	349	15,6	62	2,8	12	0,5	
1959	19730	100	17 397	88,2	2 333	11,8	100	1925	82,5	315	13,5	79	3,4	14	0,6	
1960	20520	100	17 798	86,7	2 722	13,3	100	2 246	82,5	395	14,5	69	2,5	12	0,4	

wprowadzenie obowiązku ich zamieszczania zadecydowało o tym, że w pierwszych latach istnienia rejestru były one bardzo niekompletne. Wiadomości te znajdowały się w 1951 r. tylko na 20% nadesłanych w tym roku kart, a w 1952 r. na 42% kart — zrezygnowaliśmy więc z ich podawania; w 1953 r. były one już na 86% nadesłanych kart, a w 1954 r. na 96% kart.

Odsetek nieletnich recydywistów wśród skazanych w kolejnych latach okresu 1953—1960 początkowo zwiększał się, następnie zaś, po osiągnięciu swego szczytu w latach 1955—1956, ponownie wyraźnie się zmniejszył. Wzrost wspomnianego odsetka wiązał się niewątpliwie ze stopniowym zwiększeniem się kompletności rejestru nieletnich jako źródła danych o dawnych skazaniach, przy czym wzrost ten następował niejako automatycznie w miarę upływu czasu i oddalaniu się od momentu utworzenia rejestru. Przyczyną zmniejszania się odsetka recydywistów w ostatnich czterech latach może być obniżenie się przeciętnego wieku nieletnich; w latach tych znacznie liczniejsi byli młodszy podsądni, wśród których mniej jest oczywiście nieletnich, mających już za sobą sprawę w sądzie, niż wśród starszych.

Biorąc pod uwagę informacje z wszystkich lat okresu 1953—1960 możemy powiedzieć, że średni roczny odsetek recydywy wynosił u nas 14,2%, był więc bardzo niski.

¹ Pominięto 2762 nieletnich, o których brak było danych co do ich ewentualnych poprzednich skazań.

² Pominięto 735 nieletnich, o których brak było danych co do ich ewentualnych poprzednich skazań.

Także zresztą i w innych krajach dane o recydywie formalnej nieletnich kształtują się na podobnym poziomie, Przedstawiają się one jednak odmiennie na tle tych statystyk, w których uwzględnia się przy ocenie rozmiarów recydywy sprawy nieletnich z szeregu lat.

W Jugosławii wśród nieletnich w wieku 14—17 lat skazanych w 1959 r. poprzednio karani stanowili zaledwie 5,5% ¹.

W Holandii wśród nieletnich mających mniej niż 18 lat, których „uznano winnymi” popełnienia przestępstw w 1958 r., recydywiści stanowili 13% ².

W NRF nieletnich mających już poprzednio sprawę sądową było w 1958 r. wśród skazanych 14—17-letnich — 17,4%; odsetek ten wyniósł u chłopców 18,4%, u dziewcząt zaś 6,8% ³.

W Szwajcarii analogiczny odsetek — biorąc pod uwagę wyłącznie skazanych. 14—17-letnich za przestępstwa kwalifikowane z kodeksu karnego — wyniósł w 1959 r. 18,0%, przy czym u chłopców — 19,7%, a u dziewcząt — 3,6% ⁴.

W Izraelu w 1959 r. wśród skazanych nieletnich Żydów (chłopców w wieku 9—16 lat i dziewcząt w wieku 9—18 lat) było poprzednio skazanych 19,6% ⁵.

Na uwagę zasługują dane gromadzone w statystyce sądowej w Finlandii. Zgodnie z nimi wśród nieletnich mających 15—17 lat, skazanych na pozbawienie wolności w 1957 r., odsetek poprzednio karanych wyniósł 16,9% (u chłopców 17,1%, u dziewcząt — 15,3%)⁶, a więc podobnie jak w szeregu innych krajów. We wspomnianej statystyce znajdujemy jednak również dane o tym, ilu spośród nieletnich karanych po raz pierwszy w 1952 r. skazano następnie ponownie w przeciągu następnych 5 lat. Odsetki recydywistów (obliczone w stosunku do liczby żyjących w 1957 r. spośród skazanych w 1952 r. nierecydywistów) były następujące: ogółem 35,9%, wśród chłopców 37,0%, wśród dziewcząt 32,1%⁷. Okazuje się więc, że uwzględnienie skazań z szeregu następujących po sobie lat ujawnia znaczne rozmiary recydywy u młodocianych przestępców, którzy byli uprzednio karani jako nieletni.

W Norwegii odsetek recydywistów wśród nieletnich 14—17 skazanych w 1959 r. wyniósł 20% ⁸. Szczegółowsze dane zawarte w statystyce policyjnej tego kraju wskazują na to, że spośród domniemyanych w 1957 r. sprawców przestępstw było w przeciągu następnych 2 lat podejrzanych o ponowne popełnienie przestępstwa: wśród mających w 1957 r. 7—9 lat — 19%, 10—11 lat — 20%, 12—13 lat — 21%, 14—15 lat — 20% i 16—17 lat — 18% ⁹.

W Kanadzie wśród nieletnich w wieku 7—15 lat skazanych w 1959 r. odsetek takich, którzy w tym samym roku bądź w latach poprzednich stawali już przed sądem, wyniósł 24,1% ¹⁰.

W Stanach Zjednoczonych odsetek recydywistów wśród podsądnych nieletnich oceniany był w 1951 r. na 35%. Można przypuszczać, że obecnie jest on jeszcze

¹ *Statisticki Godisnjak FNRJ 1961*, j.w., s. 311.

² *Toepassing der kinderwetten 1958*, j.w., s. 13.

³ *Die Abgeurteilten und Verurteilten 1958*, j.w., s. 137.

⁴ *Schweizerische Kriminalstatistik 1959*, j.w., s. 46—47.

⁵ *Statistical Abstract of Israel 1961*, j.w., s. 482.

⁶ *Tuomiostuinten Tutkimat Rikokset 1957*, j.w., s. 38.

⁷ Tamże, s. 50.

⁸ *Kriminalstatistikk 1959*, j.w., s. 29.

⁹ Tamże, s. 21.

¹⁰ *Canada Year Book 1961*, i.w., s. 330.

¹¹ W. C. Reckless: *The Crime Problem*, New York 1961, wyd. 3, s. 373.

Spośród 2200—2800 skazanych u nas rocznie recydywistów ogromną większość stanowili ci, którzy według danych rejestru nieletnich mieli poprzednio tylko 1 skazanie (78—87%).

2. Rozpatrując sprawę rozmieszczenia terytorialnego nieletnich popełniających przestępstwa w grupie, próbowaliśmy ustalić, czy nie wystąpi korelacja między wysokością ich odsetka a nasileniem skazań nieletnich w poszczególnych województwach. Uzyskany przez nas rezultat był pozytywny. Zachęciło nas to do sprawdzenia, czy w podobny sposób nasilenie skazań jest skorelowane z rozmiarami recydywy, czego oczekiwanie wydawało się uzasadnione. Wstępnym naszym krokiem, podobnie jak i w poprzednich przypadkach, było ustalenie czy będzie podobna kolejność województw w szeregach uporządkowanych według wielkości odsetka recydywistów wśród skazywanych na ich terenie nieletnich w każdym roku okresu 1957—1960. Okazało się, że jest tak istotnie: dla danych z 4-lecia 1957—1960 $W = 0,75$, $p < 0,001$. Dalsze obliczenia przyniosły jednak rezultaty negatywne; uzyskane wartości τ dla szeregów województw, uporządkowanych według wielkości współczynników przestępczości nieletnich i rozmiarów odsetków recydywistów wśród ogółu skazanych, leżały poniżej poziomu istotności, chociaż w 3 spośród 4 badanych lat znajdowały się w jego pobliżu¹. Ostatecznie więc brak jest podstaw do uważania, że na terenach o największym nasileniu skazań, także i rozmiary recydywy nieletnich były największe. Wynik taki (wartości T) tłumaczy się zapewne przede wszystkim tą okolicznością, że takie województwa jak Warszawa z woj. warszawskim i Łódź z woj. łódzkim, w których nasilenie skazań kształtowało się na poziomie zbliżonym do przeciętnego, miały stosunkowo wysokie odsetki recydywistów (np. w 1957 r. odpowiednio: 18,0% i 16,9%, a w 1960 r. 16,8% i 14,1%), a także że na terenie niektórych województw Ziemi Zachodnich o wysokim nasileniu skazań odsetki recydywy kształtowały się na poziomie znacznie niższym niż przeciętny (np. w woj. szczecińskim w 1958 r. wynosił on 9,1%, a w 1959 r. nawet tylko 5,7%).

Nieletni recydywiści byli stosunkowo znacznie liczniejsi w mieście niż na wsi; informują o tym następujące odsetki, z których wynika, jaka była względna liczebność recydywistów wśród skazanych zamieszkujących w każdej z tych kategorii skupisk ludności:

	<i>w mieście</i>	<i>na wsi</i>
1955 r.	22,5%	8,8%
1956 r.	22,3%	10,4%
1957 r.	18,7%	7,4%
1958 r.	16,4%	6,6%
1959 r.	14,3%	6,4%
1960 r.	16,4%	6,5%

¹ W 1957 r.: $\tau = 0,25$; w 1958 r.: $\tau = 0,23$; w 1959 r.: $\tau = 0,06$; w 1960 r.: $\tau = 0,21$.

Nieletni, którzy mieli już poprzednio sprawę w sądzie, byli więc wśród skazanych zamieszkujących w mieście ok. 2,5 raza liczniejsi, niż wśród mieszkających na wsi.

Recydywistów stosunkowo znacznie częściej spotyka się, oczywiście, wśród chłopców niż wśród dziewcząt. W latach 1955—1960 co 5—8 skazany chłopiec miał już poprzednio sprawę w sądzie, zakończoną orzeczeniem środka wychowawczo-poprawczego, podczas gdy tylko co 11—20 osądzona dziewczynka była uprzednio skazana (odsetek recydywistów wahał się więc w tych latach wśród chłopców w granicach 12,4—18,5%, a wśród dziewcząt 5,0—9,5%).

Również zależność między wiekiem skazanych a ich recydywą wystąpiła wyraźnie: odsetek nieletnich recydywistów wzrastał przy przechodzeniu od młodszych do starszych grup nieletnich. Tak więc np. w 1960 r. wśród 10-letnich poprzednio skazani stanowili 5%, wśród 11-letnich — 8%, wśród 12-letnich — 11%, wśród 13-letnich — 15%, wśród 14 i 15-letnich — po 17% i wśród 16-letnich — 16%. Fakt ten obserwuje się naturalnie zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców. Przeciętny wiek recydywistów jest więc oczywiście wyższy niż nieletnich odpowiadających przed sądem w związku z pierwszą sprawą¹.

Kwestia wpływu domu rodzinnego nieletniego na jego recydywę, której poświęcone u nas zostały specjalne studia^{1 2}, nie mogła zostać wyczerpująco naświetlona w oparciu o materiały naszej statystyki sądowej. Spowodował to przede wszystkim fakt, iż znajdujące się na karcie rejestracyjnej informacje o rodzinach nieletnich są ilościowo bardzo skromne. Także okoliczność, iż nie mogły one zostać w materiale źródłowym należycie powiązane z odpowiednią liczbą innych danych o skazanych nieletnich — o czym wspominaliśmy już uprzednio — miał tu pewne znaczenie. Ostatecznie więc ograniczymy się do niewielu tylko informacji.

Posługując się danymi z 1954 r. próbowaliśmy ustalić czy zachodzi różnica w wysokości "odsetka recydywistów wśród nieletnich pozostających pod opieką obojga rodziców, z których tylko jedno pracowało, w porównaniu z pozostałymi nieletnimi, tzn. mającymi oboje pracujących rodziców, półsierotami i sierotami. Jak się okazało różnica ta była wyraźna: wśród tych pierwszych recydywiści stanowili 11,3%, a wśród pozostałych — 17,3%. Zależność między przynależnością do jednej z tych

¹ Średni wiek nieletnich skazanych po raz pierwszy wynosił w 1960 r. 13,6 lat, a recydywistów skazanych w tym roku 14,3 lat.

² Por. zwłaszcza cytowaną już wielokrotnie pracę H. Kołakowskiej: *Nieletni recydywiści...*, j.w., P. Zakrzewskiego: *Problem domu rodzinnego w etiologii przestępczości nieletnich*, j.w., a także P. Kryczki: *Rodzina a problem wykolejenia i reedukacji nieletnich przestępców*, j.w.

dwóch grup a recydywą była statystycznie istotna: $x^2 = 133,84$, $p < 0,001$, $T = 0,085$.

W oparciu o dane z 1960 r. staraliśmy się poza tym stwierdzić czy słuszne jest przypuszczenie, że odsetek recydywistów jest niższy wśród nieletnich pozostających pod opieką obojga rodziców niż wśród półsierot i sierot. Okazało się, że jest tak naprawdę; wśród pierwszych — było recydywistów 12%, wśród pozostałych — 17%, ($x^2 = 75,25$, $p < 0,001$, $T = 0,061$)¹.

Warto też wspomnieć, że analiza danych, dotyczących kwestii pod czyją opieką znajduje się nieletni, w powiązaniu z informacjami o ich recydywie, ujawniła pewną interesującą zależność. Jak pamiętamy wśród skazywanych corocznie mamy dwie grupy, liczące po paru set nieletnich: znajdujących się pod opieką matki i ojczyzna oraz będących pod opieką macochy i ojca. Porównanie na materiale z 1960 r. odsetków recydywistów wśród nieletnich zaliczonych do obu tych grup pokazało, że różnią się one poważnie: w pierwszej było recydywistów 16%, a w drugiej — 24%². Różnice te były statystycznie istotne: $x^2 = 8,82$, $p < 0,001$, $T = 0,102$. Można więc przypuszczać, że sytuacja nieletniego w rodzinie jest bardziej niekorzystna, gdy ma on macochę niż wówczas gdy ma ojczyzna.

Paru słów wymaga jeszcze kwestia, różnic w strukturze przestępczości nieletnich odpowiadających przed sądem w związku z pierwszą sprawą i z którąś z następnych. Jak się okazało różnice te są statystycznie istotne, jednak stopień zależności między rodzajami popełnionych przestępstw a recydywą, mierzony współczynnikiem zbieżności T, był nad wyraz niski:

1957 r.	$x^2 = 68,44$	$p < 0,001$	$T = 0,040$
1958 r.	$x^2 = 81,22$	$p < 0,001$	$T = 0,041$
1959 r.	$x^2 = 90,32$	$p < 0,001$	$T = 0,040$
1960 r.	$x^2 = 69,14$	$p < 0,001$	$T = 0,034$

Scharakteryzowanie na czym polegały odmienności w strukturze skazań nieletnich, którzy nie mieli poprzednio spraw w sądzie, i recydywistów, sprowadza się do stwierdzenia, iż recydywiści stosunkowo nieco

¹ Wynik powyższy traktować trzeba jednak z dużą ostrożnością. Średni wiek nieletnich pozostających pod opieką obojga rodziców wynosił bowiem w 1960 r. — 13,6 lat, a pozostałych — 14,1 lat. Fakt, iż ci pierwsi byli młodsi od pozostałych, mógł więc mieć decydujące znaczenie dla wystąpienia wśród nich niższego odsetka recydywistów; zależność między pozostawaniem pod opieką obojga rodziców a wysokością odsetka recydywy byłaby w takim przypadku pozorna.

² Trzeba też zaznaczyć, że różnice przeciętnego wieku nieletnich z obu tych grup były niewielkie, przy czym nieco starsi byli nawet skazani mający matkę i ojczyzna (14,3 lat), wśród których odsetek recydywistów był niższy niż u będących pod opieką macochy i ojca (14,0 lat).

częściej skazywani byli za przestępstwa przeciwko mieniu (i to zarówno indywidualnemu, jak i społecznemu), natomiast nieco rzadziej za przestępstwa zaliczane do którejkolwiek z pozostałych grup.

Na zakończenie zaznaczyć należy raz jeszcze, że dane o recydywie formalnej, oparte na rejestrze nieletnich, pozbawione są istotnego znaczenia, i nie mogą być traktowane jako miernik rzeczywistych rozmiarów recydywy nieletnich.

W badaniach kryminologicznych dotyczących nieletnich popełniających kradzieże spotykamy się bowiem stale z typowym zjawiskiem, iż nieletni, odpowiadający po raz pierwszy przed sądem, dokonywał już w przeszłości kradzieży, które nie zostały ujawnione. Przypadki odpowiadania przed sądem nieletnich, którzy popełnili w ogóle tylko jedno przestępstwo, są rzadkie; z punktu widzenia recydywy faktycznej ogromną więc większość skazanych nieletnich można właściwie uważać za recydywistów.

STRESZCZENIE WYNIKÓW¹

1. Dane statystyki sądowej i milicyjnej nie informują o rzeczywistych rozmiarach przestępczości nieletnich. Popełnianie drobnych przestępstw, zwłaszcza kradzieży, jest ogromnie rozpowszechnione wśród ogółu dzieci i młodzieży, przy czym ujawnieni sprawcy przestępstw lub odpowiadający przed sądami dla nieletnich stanowią tylko niewielki odsetek ogółu nieletnich, którzy popełnili jakieś przestępstwo lub wykroczenie.

2. Dane statystyki sądowej i milicyjnej mogą być natomiast pomocne przy ocenie zmian w nasileniu przestępczości w dłuższych okresach czasu.

3. W okresie lat 1951—1960 nastąpiły w Polsce pewne wahania nasilenia skazań nieletnich, brak jest jednak podstaw do przypuszczania, aby związane one były z rzeczywistym wzrostem lub spadkiem przestępczości nieletnich.

Roczne nasilenie skazań nieletnich (w wieku 10—16 lat) wyrażało się w okresie 1951—1960 średnio współczynnikiem 5,3.

4. Jeśli nasilenie to miało pozostać w dalszym ciągu na tym samym poziomie, co w latach 1959—1960 (kiedy współczynniki kształtowały się w przybliżeniu na poziomie 5,5), to — w związku z wchodzeniem w okres nieletności coraz to liczniejszych roczników dzieci urodzonych po wojnie — przypuszczalna liczba skazanych nieletnich wyniosłaby w 1965 r. ok. 26 320, a więc o 28% więcej niż w 1960 r.

¹ W poniższym streszczeniu ograniczymy się do podania tylko najważniejszych wyników analizy polskiej statystyki przestępczości nieletnich za lata 1951—1960.

5. W ciągu lat 1951—1960 skazano ogółem 158 987 nieletnich.

Bardziej adekwatną miarą nasilenia skazań nieletnich niż współczynniki przestępczości, obrazujące wyłącznie rozmiary tego nasilenia w każdym roku, jest wysokość odsetka skazanych wśród 17-letnich młodocianych za przestępstwa popełnione w całym okresie nieletności. Dla ogółu 17-letnich urodzonych w latach 1941—1944 odsetki te wyniosły 3,5—3,8%, dla samych chłopców 6,3—6,8%. Co 15 więc młodociany mężczyzna urodzony w latach 1941—1944 skazany był poprzednio przez sąd.

6. Wśród ogółu skazanych nieletnich ogromną większość (ok. 90%) stanowili chłopcy, przy czym odsetek ich wzrósł z 89% w 1951 r. do 93% w 1960 r.

Także wśród skazanych młodocianych (17—20-letnich) i dorosłych uległ w tym okresie zwiększeniu udział mężczyzn.

Nasilenie skazań chłopców wyraziło się średnim współczynnikiem 9,7, a dziewcząt 1,0; w badanym okresie skazywano więc rocznie przeciętnie co 103 chłopca i co 1000 dziewczynkę.

W latach 1959—1960 nasilenie skazań chłopców było ponad 10-krotnie większe niż dziewcząt i to zarówno gdy chodzi o zamieszkałych w mieście, jak i mieszkających na wsi.

7. Liczba skazanych nieletnich wzrastała w miarę przechodzenia od młodszych do starszych roczników wieku. Wśród ogółu podsądnych nieletnich było 10-letnich 3—4 krotnie mniej niż 14, 15 lub 16-letnich. O ile średnie nasilenie skazań 10-letnich wyrażało się współczynnikiem 2,4 to 15-letnich współczynnikiem 7,7. W takich proporcjach kształtują się różnice w nasileniu skazań u chłopców; u dziewcząt były one jeszcze większe. Skazane dziewczęta były bowiem przeciętnie starsze od chłopców i to zarówno gdy chodzi o zamieszkałe w mieście, jak i mieszkające na wsi.

Współczynnik obrazujący nasilenie skazań chłopców z miast wyniósł w 1960 r. 15,4.

8. Województwa, które znamionowało największe nasilenie skazań nieletnich były z reguły także tymi, w których przemieszczenia ludności spowodowane wojną i jej następstwami osiągnęły największe rozmiary. Były to województwa, w których w latach 1952-1957 zaznaczył się największy przyrost i najmniejszy ubytek ludności w rezultacie migracji między województwami, oraz województwa, w których przeważającą część ludności stanowili mieszkańcy miast, a także osoby dla których rolnictwo nie stanowiło głównego źródła utrzymania. Były to poza tym województwa, w których proces urbanizacji przebiegał w ciągu lat 1950—1960 stosunkowo najszybciej.

9. W wysokości współczynników przestępczości, obliczonych w oparciu

o liczbę skazanych nieletnich w poszczególnych województwach, występowały znaczne różnice, które są jednak mniejsze obecnie niż w początkowych latach badanego okresu.

W województwach o większym nasileniu skazań zaobserwowano także wyższe odsetki nieletnich popełniających przestępstwa w grupie, nie stwierdzono natomiast korelacji między wysokością nasilenia skazań a wielkością odsetka nieletnich recydywistów ani wysokością odsetka nieletnich popełniających przestępstwa wspólnie z dorosłymi.

Zbieżność rozmiarów nasilenia skazań chłopców i dziewcząt w poszczególnych województwach była wyraźna, choć w ostatnich latach uległa pewnemu osłabieniu.

Ustalono ponadto istnienie korelacji między nasileniem przestępczości nieletnich i młodocianych (w wieku 17—20 lat).

10. Różnice w nasileniu skazań nieletnich na wsi i w mieście były bardzo wyraźne; w mieście nasilenie to było niemal 3-krotnie większe niż na wsi (odpowiednie współczynniki wynosiły w 1960 r.: 8,4 i 3,0).. W mieście skazany więc został w tym roku co 119 nieletni, gdy na wsi co 333.

Współczynnik przestępczości był wyższy w 1960 r. w największych miastach, liczących ponad 400 000 mieszkańców (9,7), niż w pozostałych miastach (8,1).

W 1960 r. w tych województwach, w których nasilenie skazań na wsi było większe niż w innych, był również większy i odsetek ludności wiejskiej utrzymującej się z zawodów pozarolniczych.

W latach 1959—1960 skazywano rocznie ok. 2,0—2,4% ogółu 14—16-letnich chłopców mieszkających w miastach.

11. Spośród skazywanych rocznie nieletnich $\frac{8}{10}$ — $\frac{9}{10}$ stanowili sprawcy przestępstw przeciwko mieniu (z reguły kradzieży), wśród nich większość popełniła przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu.

Nieletnich odpowiadających za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu było 4—6%, za przestępstwa przeciwko moralności 0,7—1,3%.

Sprawców poważnych przestępstw (takich jak zabójstwa, nieumyślne spowodowanie śmierci, ciężkie uszkodzenia ciała, rozboje, zgwałcenia, czyny nierządne z nieletnimi poniżej 15 lat) było wśród skazanych nieletnich zaledwie kilka procent.

12. Między strukturą przestępczości nieletnich zamieszkałych w mieście i na wsi oraz chłopców i dziewcząt zanotowano pewne niewielkie, aczkolwiek statystycznie istotne różnice.

Czynnikiem poważnie wpływającym na strukturę przestępczości nieletnich okazał się natomiast wiek: w miarę przechodzenia od młodszych do starszych nieletnich przestępczość ich stawała się coraz bardziej zróżnicowana. W 1960 r. odpowiadający za przestępstwa przeciwko mieniu

stanowili wśród 10-letnich skazanych 93%, wśród 16-letnich — już tylko 76%, mający sprawę o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu odpowiednio: 3% i 11%, o przestępstwa przeciwko moralności: 0,2% i 1,5%.

13. Nieletni odpowiadający za przestępstwa popełnione w grupie stanowili wśród skazywanych corocznie poważny odsetek (34—39%), nieco tylko mniejszy niż odpowiadający za przestępstwa popełnione indywidualnie (38—43%).

Nie należy jednak zapominać o tym, iż w rzeczywistości liczba nieletnich popełniających przestępstwa w grupie jest niewątpliwie wyższa (wielu z nieletnich figuruje w statystyce sądowej wśród podsądnych skazanych za przestępstwa dokonane z 1 współuczestnikiem).

Odsetek nieletnich współdziałających z dorosłymi (którzy z reguły byli młodocianymi w wieku 17—20 lat) nie przekraczał 9% ogółu nieletnich skazanych za przestępstwa popełnione wraz ze współuczestnikami.

14. Przypadki popełnienia przestępstw w grupie były daleko częstsze u chłopców (36—41%) niż u dziewcząt (9—12%); niemal $\frac{3}{4}$ skazanych dziewcząt odpowiadało za przestępstwa popełnione indywidualnie, natomiast tylko nieco ponad $\frac{1}{3}$ chłopców.

Nieletni popełniający przestępstwa w grupie okazali się młodsi niż popełniający przestępstwa indywidualnie.

Także między strukturą przestępczości nieletnich działających w grupie i nieletnich popełniających przestępstwa indywidualnie stwierdzono istotne różnice, wyrażające się przede wszystkim częstszym popełnianiem przestępstw przeciwko mieniu (zwłaszcza społecznemu).

15. Dane o recydywie formalnej pozbawione są istotnego znaczenia z punktu widzenia kryminologicznego.

Odsetki recydywistów w statystyce sądowej kształtowały się na poziomie 12—18%; ok. $\frac{4}{5}$ recydywistów stanowili nieletni, którzy w przeszłości mieli tylko jedną sprawę sądową.

Nieletni recydywiści byli znacznie liczniejsi wśród mieszkających w mieście (14—23%) niż na wsi (6—9%). Więcej recydywistów spotykamy wśród starszych niż wśród młodszych nieletnich.

Nieletni recydywiści stosunkowo częściej niż nierecydywiści odpowiadali za przestępstwa przeciwko mieniu.

W świetle szczegółowych badań kryminologicznych rozmiary recydywy faktycznej kształtują się na wysokim poziomie.